

# BI

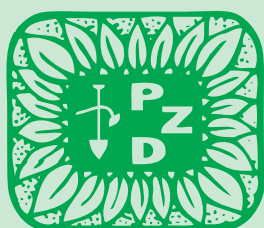
Specjalny

13  
2010 /nr 217/

**Biuletyn Informacyjny**

**Nowy**  
**I Prezes Sądu Najwyższego**

**Bronią ustawy o ROD**



**620 tys. podpisów działkowców  
w obronie ustawy o ROD**

**Krajowa Rada Polskiego Związku Działkowców**

# SPIS TREŚCI

Prezes PZD do I Prezesa Sądu Najwyższego .....	1	• Członkowie OZ PZD Toruńsko-Włocławskiego i przewodniczących Komisji Statutowych .....	41
<b>I. PREZYDENT RP POWOŁAŁ NOWEGO I PREZESA SĄDU NAJWYŻSZEGO .....</b>	<b>2</b>	• OZ PZD w Szczecinie .....	42
• Krajowa Komisja Rewizyjna w Warszawie .....	2	• Prezydium OZ PZD w Białymstoku .....	43
• OZ PZD w Białymstoku .....	3	• Prezydium OZ PZD w Pile .....	44
• OZ PZD w Bydgoszczy .....	4	• Prezydium OZ PZD w Kielcach .....	45
• OZ PZD w Zielonej Górze .....	5	• Prezydium OZ PZD w Rzeszowie .....	45
• OZ PZD w Szczawnie Zdrój .....	6	• Prezydium OZ PZD w Gdańsku .....	46
• Prezydium OZ PZD w Pile .....	7	• Prezydium OZ PZD w Bydgoszczy .....	47
• Prezydium OZ PZD w Gdańsku .....	7	• Prezydium OZ PZD w Gdańsku .....	48
• Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Gdańsku .....	9	• Prezydium OZ PZD w Gorzowie Wlkp. ....	48
• Kolegium Prezesów w Lubsku .....	10	• Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Gdańsku .....	49
• Zarząd ROD Andrzejewskiego w Nysie .....	11	• Okręgowa Komisja Rozjemcza PZD w Szczecinie .....	54
• Zarząd, Komisje Statutowe ROD Grudzińskiego w Gdyni .....	11	• Uczestnicy posiedzenia plenarnego OZ PZD we Wrocławiu ..	54
• Mirosław Jamrółowicz ze Świebodzina .....	12	<b>VI. ORGANY STATUTOWE ROD .....</b>	<b>56</b>
• Jolanta Bom ze Świebodzina .....	13	• Zarząd ROD „Walentego Fiałka” w Chełmnie .....	56
• Jerzy Komarnicki z Zielonej Góry .....	13	• Zarząd ROD Grudzińskiego w Gdyni .....	56
• Józef Brzozowski z Żor .....	14	• Zarząd ROD „Siła” w Gniewkowie .....	57
• Piotr Walusiak z Pajęczna .....	14	• Zarząd ROD „Podgrodzie” we Wrocławiu .....	58
<b>II. DZIENNIK GAZETA PRAWNA ATAKUJE USTAWĘ O ROD .....</b>	<b>15</b>	• Zarząd ROD „Hańcza” w Suwałkach .....	59
• OZ PZD w Elblągu .....	16	• Zarząd ROD „Zamecko” w Świebodzinie .....	59
• OZ PZD w Szczecinie .....	17	• Zarząd ROD „Zdrowie” w Oleśnicy .....	59
• OZ PZD we Wrocławiu .....	18	• Zarząd ROD „Odra” w Brzegu Dol. ....	60
• Prezydium OZ Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie .....	19	• Zarząd ROD Kasprzaka w Krotoszynie .....	60
• Prezydium OZ PZD w Gdańsku .....	19	• Zarząd ROD „Słoneczny” w Augustowie .....	61
• Prezydium OZ PZD w Pile .....	20	• Zarząd ROD „Góra Zabelecka” w Nowym Sączu .....	61
• Prezydium OZ PZD w Zielonej Górze .....	21	• Zarząd ROD „Azalia” w Widziszewie .....	62
• OZ PZD w Łodzi .....	22	• Zarząd ROD „Malwa” w Suwałkach .....	62
• Zarząd ROD „Skolwinka” w Szczecinie .....	23	• Zarząd ROD „Irys” w Nowej Soli .....	63
• Zarząd ROD „Granica” w Świnoujściu .....	24	• Zarząd ROD „Marzenie” w Zielonej Górze .....	63
• Jerzy Komarnicki z Zielonej Góry .....	25	• Zarząd ROD Moniuszki w Elblągu .....	64
• Roman Krempski ze Szczecina .....	26	• Zarząd ROD „Skowronek” w Elblągu .....	64
• Grzegorz Oracz z Ostrołęki .....	27	• Zarząd ROD „Przemysłówka” w Elblągu .....	64
<b>III. ZWIĄZKI ZAWODOWE I PARTIE POLITYCZNE W OBRONIE ROD .....</b>	<b>27</b>	• Zarząd ROD „Ikar” w Elblągu .....	65
• Rada OPZZ Woj. Dolnośląskiego .....	27	• Zarząd ROD „Odpoczynek” we Wrocławiu .....	66
• Rada OPZZ Woj. Opolskiego .....	28	• Zarząd ROD „Antena” we Wrocławiu .....	67
• Rada OPZZ Woj. Zachodniopomorskiego .....	28	• Zarząd ROD „Lilia” w Zielonej Górze .....	67
• Rada OPZZ Woj. Pomorskiego .....	29	• Zarząd ROD „Kopernik” z Nowej Soli .....	67
• Rada OPZZ Woj. Warmińsko-Mazurskiego .....	29	• Zarząd ROD „Wytchnienie” we Wrocławiu .....	68
• Rada OPZZ Woj. Małopolskiego .....	30	• Zarząd ROD „Polania” w Gnieźnie .....	69
• Rada OPZZ Woj. Mazowieckiego .....	30	• Zarząd ROD „Oaza” w Suwałkach .....	69
• Prezydium OPZZ .....	31	• Zarząd ROD „Borówka” w Suwałkach .....	69
• Polski Związek Kobiet Katolickich w Łodzi .....	32	• Zarząd ROD „Jaśmin” we Wrocławiu .....	70
<b>IV. WŁADZE KRAJOWE .....</b>	<b>33</b>	• Zarząd ROD „Związkowiec” w Żarach .....	70
• Krajowa Komisja Rozjemcza PZD w Warszawie .....	33	• Zarząd ROD „Malinka” w Suwałkach .....	71
• Krajowa Komisja Rewizyjna PZD w Warszawie .....	34	• Zarząd ROD „Kabaczek” w Rzeszowie .....	71
<b>V. WŁADZE OKRĘGOWE .....</b>	<b>35</b>	• Zarząd ROD „Polder” w Braniewie .....	72
• OZ PZD w Białymstoku .....	35	• Zarząd ROD „Społem” w Elblągu .....	72
• OZ PZD w Rzeszowie .....	36	• Zarząd ROD „Przyroda” w Elblągu .....	73
• OZ PZD w Opolu .....	37	• Zarząd ROD „Chrobry” w Szprotawie .....	73
• OZ PZD w Kaliszu .....	37	• Zarząd ROD „Aster” we Wrocławiu .....	73
• OZ PZD w Szczawnie Zdrój .....	38	• Zarząd ROD „Wzgórze” w Gubinie .....	74
• OZ PZD w Szczecinie .....	39	• Zarząd ROD „Trojan” z Łądku Zdrój .....	75
• OZ PZD w Zielonej Górze .....	39	• Zarząd ROD „Metalowiec” w Koźuchowie .....	75
• OZ PZD w Gdańsku .....	40	• Zarząd ROD „Nadzieja” we Wrocławiu .....	75
		• Zarząd ROD „Wypoczynek” z Zielonej Góry .....	76
		• Zarząd ROD „Związkowiec” z Zielonej Góry .....	76

• Dni Działkowca w ROD im. Gen. Waltera w Rzeszowie . . . . .	133	• Działkowcy ROD „Wiarus-ZNP” ze Szczecina . . . . .	160
• Dni Działkowca w ROD „Zwierzyńiec” w Tarnobrzegu . . . . .	133	• Działkowcy ROD „Chemik” z Kościana . . . . .	160
• Dni Działkowca ROD im. Mieszka I w Szczecinie . . . . .	133	• Działkowcy ROD z rejonu Płocka . . . . .	161
• Dni Działkowca ROD „Kopernik” w Tarnowie . . . . .	134	• Działkowcy ze Szczecina . . . . .	161
• Dni Działkowca ROD „Kolejarz” w Słupsku . . . . .	134	• Działkowcy ROD „Kamionka” w Tarnobrzegu . . . . .	162
• Dni Działkowca ROD „Stokrotka” we Wrocławiu . . . . .	135	• Działkowcy ROD „Pod Świerkiem” w Stronach Śl. . . . .	162
• Dni Działkowca w Białej Podlasce . . . . .	135	• Działkowcy ROD „Klecina” z Wrocławia . . . . .	162
• Dni Działkowca w ROD „4-lutego” w Dębnie Lubuskim . . . . .	136	• Działkowcy ROD „Niskie Łąki” w Miliczu . . . . .	163
• Jubileusz 80-lecia ROD im. T. Kościuszki w Grudziądzu . . . . .	136	• Działkowcy ROD „Urodzaj” w Poznaniu . . . . .	164
• Jubileusz 60-lecia ROD „Kolejarz” w Gdańsku-Oliwie . . . . .	137	• Działkowcy ROD „Bukowina” ze Szczecina . . . . .	164
• Jubileusz 60-lecia ROD „Kolejarz” w Malborku . . . . .	137	• Działkowcy ROD „Handlowiec” z Nowej Soli . . . . .	164
• Jubileusz 30-lecia ROD „Tulipan” w Lublinie . . . . .	138	• Działkowcy ROD „Leśny” w Małej Hucie . . . . .	165
• Jubileusz 20-lecia ROD „Pienista” w Łodzi . . . . .	139	• Działkowcy ROD „100-lecia Ogrodnictwa Działkowego” w Krośnie Odrzańskim . . . . .	165
• Działkowcy ROD miasta Siedlce . . . . .	139	• Przedstawiciele Zarządów ROD z okręgu Częstochowskiego . . . . .	166
• Kolegium Prezesów ROD w Żaganiu . . . . .	140	• Działkowcy z ROD „1000-lecia Państwa Polskiego” z Babimostu . . . . .	166
• Kolegium Prezesów ROD z gminy Pobiedziska i Łubowo . . . . .	140	• Uczestnicy kiermaszu „Pamiętajcie o ogrodach” w Szczecinie . . . . .	167
• Kolegium Prezesów w Lesznie . . . . .	141	• Działkowcy ROD „Granica” w Świnoujściu . . . . .	167
• Kolegium Prezesów Powiatu Rawickiego w Rawiczu . . . . .	141	• Działkowcy ROD „Park Piastów” w Częstochowie . . . . .	167
• Kolegium Prezesów ROD w Nowym Sączu . . . . .	142	• Działkowcy ROD „Dziewiarz” z Kalisza . . . . .	168
• Kolegium Prezesów dzielnicy Poznań Jeżyce . . . . .	142	• Działkowcy ROD „Przodownik” we Wrocławiu . . . . .	168
• Kolegium Prezesów dzielnicy Poznań-Grunwald . . . . .	142	• Działkowcy ROD „Rezeda” we Wrocławiu . . . . .	169
• Kolegium Prezesów z miasta Gostyń . . . . .	143	• Działkowcy ROD „Barycz” w Żmigrodzie . . . . .	169
• Kolegium Prezesów powiatu Kościańskiego . . . . .	144	• Uczestnicy szkolenia zebrani we Wrocławiu . . . . .	170
• Członkowie PZD z rejonu Ciechanowa i okolic . . . . .	144	• Działkowcy ROD „Fantazja” we Wrocławiu . . . . .	171
• Członkowie PZD z rejonu Radomia i okolic . . . . .	145	• Działkowcy ROD „Zalesie” w Elblągu . . . . .	171
• Uczestnicy narady Prezesów z miast: Opola, Brzegu, Strzelec Opolskich . . . . .	146	• Działkowcy ROD „Przedświt” we Wrocławiu . . . . .	172
• Prezesi ROD z terenu miast: Kluczborka, Wołczyna, Olesna, Praszki, Gorzowa Śląskiego . . . . .	146	• Działkowcy ROD „Hutnik” w Koninie . . . . .	172
• Kolegium Prezesów z rejonu Inowrocławia . . . . .	147	• Działkowcy ROD „Pod Borem” w Ornece . . . . .	173
• Kolegium Prezesów powiatu Nowotomyskiego . . . . .	147	• Członkowie ROD „Wichrowa” w Poznaniu . . . . .	173
• Kolegium Prezesów gminy Dopiewo i Tarnowo Podgórne . . . . .	148	• Działkowcy ROD „Źródło Zdrowia” we Wrocławiu . . . . .	173
• Zarządy ROD rejonu Suwalskiego . . . . .	149	• Działkowcy ROD „22 lipca” w Ostrowie Wlkp. . . . .	174
• Instruktorzy Krajowi i Okręgowi SSI oraz Komisja Ekologiczna w Rawiczu . . . . .	149	• Działkowcy ROD Reja w Gdyni . . . . .	174
• Instruktorzy Społeczni z okręgu Bydgoskiego . . . . .	150	• Działkowcy ROD Marcinkowskiego w Poznaniu . . . . .	175
• Instruktorzy Społecznej Służby Ogrodnictwa rejonu Koszalińskiego . . . . .	150	• Działkowcy ROD „Bartoszewo” z Tarnowa . . . . .	175
• Uczestnicy Narady SSI z ROD okręgu Zielonogórskiego . . . . .	150	• Działkowcy ROD „XX-lecia Lotnictwa Morskiego” w Siemirowicach . . . . .	176
• Działkowcy ROD „Nad Rudawą” w Krakowie . . . . .	151	• Działkowcy ROD „Zdrowie” w Kamiennej Górze . . . . .	177
• Dni Działkowca ROD „Stokrotka” w Ostrowi Maz. . . . .	152	• Działkowcy ROD „Tysiąclecie” w Częstochowie . . . . .	177
• Okręgowe Dni Działkowca w Siemianowicach Śląskich . . . . .	153	• Działkowcy ROD „Wspólnota” w Gnieźnie . . . . .	177
• Dni Działkowca w ROD „Sady Antoniukowskie” w Białymstoku . . . . .	154	• Przewodniczący Komisji Rewizyjnych i Księgowych ROD z okręgu Warmińsko Mazurskiego PZD w Olsztynie . . . . .	178
• Dni Działkowca ROD w Świnoujściu . . . . .	155	• Działkowcy ROD „Predom-Termet” w Świebodzicach . . . . .	178
• Dni Działkowca w ROD „Tulipan” w Bolesławcu . . . . .	155	• Działkowcy ROD „Przyszłość” w Strzelinie . . . . .	179
• Dni Działkowca w ROD „Karolin” w Koziegłowach . . . . .	156	• Działkowcy ROD „Jedność” w Niekłonicach . . . . .	179
• Okręgowa Komisja Rozjemcza OZ PZD w Gdańsku . . . . .	156	• Działkowcy ROD im. Powstańców Wielk. w Gnieźnie . . . . .	180
• Wniosek Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD w Gdańsku . . . . .	157	• Działkowcy ROD „Jakuba Wągi” w Łomży . . . . .	180
• Działkowcy ROD „Partynice” we Wrocławiu . . . . .	157	• Działkowcy ROD „Nowita” w Zielonej Górze . . . . .	181
• Działkowcy ROD „Nowe Osiedle” z Wałbrzycha . . . . .	157	• Działkowcy ROD im. Mieszka I z Gniezna . . . . .	181
• Działkowcy ROD „Pionierów” z Wrocławia . . . . .	158	• Działkowcy ROD „Lepsze Jutro” z Wrocławia . . . . .	182
• Działkowcy ROD „Kolejarz” z Zielonej Góry . . . . .	158	• Działkowcy ROD im. Juliusza Słowackiego w Nowogardzie . . . . .	182
• Działkowcy ROD „Kolejarz” w Ostrowie Wlkp. . . . .	159	• Działkowcy ROD „Koło Kani” w Toruniu . . . . .	183
• Działkowcy ROD z rejonu Pleszewskiego . . . . .	159	• Działkowcy ROD „Złotniki” z Wrocławia . . . . .	183

# Prezes PZD do I Prezesa Sądu Najwyższego



**PREZES**  
*Polskiego Związku Działkowców*

Warszawa, 18 października 2010 r.

**Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego**  
**Prof. Stanisław Dąbrowski**

## **Szanowny Panie Prezesie!**

W związku z powołaniem Pana na stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, w imieniu całej społeczności polskich działkowców zrzeszonych w naszym Związku, pragnę przesłać na Pana ręce serdeczne gratulacje z okazji objęcia urzędu. Pański dorobek i doświadczenie wynikające z 40 lat pracy w zawodzie sędziego, w tym ponad 20 lat w Sądzie Najwyższym, świadczy dobitnie, iż sędziowie Sądu Najwyższego – wysuwając Pańską kandydaturę, oraz Prezydent Bronisław Komorowski – powołując Pana na to stanowisko, dokonali wyboru, który sprawi, iż polski wymiar sprawiedliwości jeszcze lepiej będzie służył polskiemu społeczeństwu.

## **Szanowny Panie Profesorze!**

Objęcie przez Pana najważniejszej funkcji w polskim sądownictwie członkowie Polskiego Związku Działkowców przyjęli z nadzieją jeszcze z innego powodu, szansy na zmianę decyzji o zaskarżeniu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych do Trybunału Konstytucyjnego. Pański poprzednik na stanowisku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, prof. Lech Gardocki, tuż przed zakończeniem swojej kadencji skierował bowiem wniosek, którego skutkiem - w powszechnej wśród działkowców opinii - jest podważenie ich praw nabytych oraz istnienie rodzinnych ogrodów działkowych w Polsce. Kierując się kontrowersyjnymi i czysto teoretycznymi przesłankami, nie uwzględniając realiów, w jakich funkcjonują ogrody działkowe w Polsce oraz tradycji mającego ponad 110 lat polskiego ruchu działkowego, prof. Lech Gardocki postawił pod znakiem zapytania bezpieczeństwo interesów miliona polskich rodzin oraz istnienie 5000 ogrodów. Nic więc dziwnego, iż ta kontrowersyjna inicjatywa spotkała się z powszechnym sprzeciwem działkowców. Potwierdza go ponad 1800 listów zbiorowych i petycji z ogrodów, reprezentujących głos kilkaset tysięcy użytkowników działek. Działkowcy apelowali w nich do Prezesa L. Gardockiego o ponowne rozważenie podjętej decyzji, jednak do dnia dzisiejszego nie doczekali się żadnej odpowiedzi.

## **Szanowny Panie Prezesie!**

Jak wspominałem już wcześniej, objęcie przez Pana funkcji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wlało w serca działkowców nadzieję na lepsze jutro. Dlatego składając na Pana ręce gratulacje w ich imieniu, pozwalam sobie zwrócić się do Pana o rozważenie możliwości cofnięcia wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Wniosku, który osoby najbardziej zainteresowane sprawą, czyli blisko milion polskich działkowców, postrzegają jako inicjatywę szkodliwą społecznie, bo bezpośrednio godzącą w ich prawa do działek i oraz w bezpieczeństwo prawne ich ogrodów.

*Z wyrazami szacunku*

Eugeniusz Kondracki

# I. PREZYDENT RP POWOŁAŁ NOWEGO I PREZESA SĄDU NAJWYŻSZEGO

## Krajowa Komisja Rewizyjna w Warszawie

*Szanowny Panie Prezesie!*

Spółecznie wykonujący mandat członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD, naczelnego organu kontrolnego Związku składając gratulacje z okazji powołania na urząd Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego pozwalają sobie zwrócić się z prośbą, aby korzystając z zapisu art. 31 ust. 2 Ustawy o Trybunale Konstytucyjnym wycofał Pan wniosek zawarty w piśmie procesowym znak: BSA I-4110-1/10 z dnia 6.09.2010 r. skierowanym do Trybunału przez swojego poprzednika w sprawie orzeczenia niezgodności całej ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych.

Wniosek, który dodatkowo ponownie narusza zasadę legalizmu obowiązującą każdy organ Państwa. Pana poprzednik wystąpił nie o zbadanie zgodności ustawy z Konstytucją, lecz o orzeczenie niezgodności ustawy z Konstytucją RP.

Skierowany do Trybunału Konstytucyjnego wniosek sygnowany przez Pana poprzednika w ocenie działkowców jest klasycznym zaprzeczeniem ustawowej zasady, że istnienie i rozwój rodzinnych ogrodów działkowych stanowi przejaw państwowej polityki w zaspokajaniu potrzeb obywateli.

Polscy działkowcy na wieść, że Pana poprzednik postanowił najpierw zaskarżyć sześć artykułów, a potem całość ustawy o ROD zaczęli śłać, w tym również do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, listy, stanowiska czy rezolucje w obronie nienaruszalności zapisów naszej ustawy. Wiedzę w tym zakresie można dokładnie poznać zapoznając się chociażby ze stroną internetową naszego Związku. Z wystąpień tych płynie gorycz i rozżalenie sposobem postępowania organu w odniesieniu do prawie milionowej społecznej organizacji działającej z własnej woli, a nie z jakiegokolwiek nakazu.

Nie wolno bowiem dopuścić do likwidacji obywatelskiego ruchu ogrodnictwa działkowego, aby pod hasłem „przyzwoitej legislacji” wygasić dotychczasowe prawa działkowców do działek i ogrodów, które budowali od podstaw, praktycznie z niczego. Były to w zdecydowanej większości tereny przez nikogo niechciane, ugory czy nieużytki, które po wielu latach ciężkiej pracy kilku pokoleń działkowców przywrócone zostały przyrodzie i lokalnym

Szanowny Pan  
Stanisław Dąbrowski  
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego  
Warszawa

społecznościom naszych miast. Ogrody działkowe to miejsce, gdzie autentycznie rozwija się demokracja i poczucie odpowiedzialności za wspólny majątek. Działki w nich zlokalizowane to oazy spokoju i aktywnego wypoczynku oraz co warto podkreślić także pomoc ekonomiczna dla rodzin działkowych.

Nie potrafimy zrozumieć dlaczego to co dobre, sprawdzone i akceptowane przez działkowców postępujących zgodnie z prawem związkowym, chce się zburzyć czy wręcz zniszczyć.

We wniosku aż roi się od pojęcia sprawiedliwość społeczna, ale my tej sprawiedliwości jakoś nie możemy dożyć bowiem jest ona stosowana w zależności od okoliczności. Wnioskodawca nie może zrozumieć przymusowej przynależności do Polskiego Związku Działkowców, ale równocześnie nie dostrzega niczego nagannego w takiej przynależności do innych organizacji takiej jak np. do Polskiego Związku Łowieckiego, gdzie by nie być uznanym za kłusownika trzeba obowiązkowo być myśliwym. Czy mamy rozumieć, że nasze kryteria są gorsze od tych obowiązujących w innych organizacjach. Jakoś trudno nam zrozumieć tą logikę.

Zastanawia nas dlaczego wnioskodawca z taką lubością pastwi się nad pobieraniem składek przez nasz Związek a nie dostrzega, że każdy kto chce być członkiem jakiegokolwiek organizacji społecznej czy partii politycznej też musi je płacić. Co u innych jest dobre czy poprawne u nas w Związku od razu jest naganne i o zgrozo niezgodne z Konstytucją RP.

*Szanowny Panie!*

Polscy działkowcy zrzeczeni z własnej woli w Polskim Związku Działkowców są obywatelami naszego kraju i mają takie same prawa jak wszyscy, a tymczasem nasza społeczność działkowa traktowana jest jak zło, niemal jak insekt, który trzeba zniszczyć.

To nasz Związek z Krajową Radą na czele stoi na straży istnienia polskiego ogrodnictwa i jest dla nas wszystkich członków PZD prawdziwą, a jak się niestety okazuje również jedyną ochroną.

Działkowcy w swoich bardzo licznych wystąpieniach do przedstawicieli władzy publicznej bronią ustawy o ro-



dzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku nie dla zasady, nie dlatego, że chcą tego różne nasze statutowe organy, ale dlatego, że w ciągu tych 5 lat sprawdziła się w codziennej praktyce.

Bronią jej i bronić będą, bo jest ona potrzebna nie tylko nam działkowcom, ale również całemu społeczeństwu. Zabezpiecza one nasze ogrody i nasze działki przed rozgrabieniem nie na cele publiczne, ale na zwyczajne komercyjne.

Wnioskodawca zapomniał, że ogrodnictwo w Polsce ma ponad wiekową tradycję, zawsze było miejscem wypoczynku dla niezamożnych ludzi po trudach dnia codziennego, bo na inny ich nie stać oraz stanowiło i nadal stanowi dla wielu działkowych rodzin źródło zasilania

często bardzo skromnych budżetów domowych. Ciągłe zmierzanie do zmiany dobrze funkcjonującej Ustawy o ROD a ostatnio nawet do uznania jej za niekonstytucyjną w odbiorze nie tylko działkowców, jest działaniem jawnie już teraz wymierzonym przeciwko naszemu Związkowi, w którego szeregach jest milion Obywateli, którzy chcieliby się wreszcie doczekać stabilizacji, spokoju i możliwości wypełniania swoich związkowych powinności oraz uprawiania swoich działek.

Niżej podpisani członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD reasumując zwracają się do Pana Prezesa o wycofanie wniosku skierowanego przez Pana poprzednika do Trybunału Konstytucyjnego dla dobra suwerena władzy państwowej.

Z wyrazami szacunku i poważania

Członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD

Sekretarz  
/-/ Jerzy Jaksoń

Z-ca Przewodniczącego  
/-/ Olgierd Kaunas-Kownacki

Przewodniczący  
/-/ Maria Fojt

Członkowie:

/-/ Stanisław Burzyński  
/-/ Bogusław Dąbrowski  
/-/ Ryszard Dorau

/-/ Mieczysław Górski  
/-/ Krzysztof Kapciak  
/-/ Włodzimierz Leśnierowski

/-/ Kazimierz Pabian  
/-/ Henryk Tomaszewski  
/-/ Dorota Zerba

Równocześnie pozwalamy sobie nasze stanowisko przesłać także do wiadomości:

- Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego,
- Prezesa Trybunału Konstytucyjnego,
- Marszałka Senatu RP,
- Marszałka Sejmu RP,
- Prezesa Polskiego Związku Działkowców.

Warszawa, 20 października 2010 r.

## Okręgowy Zarząd PZD w Białymstoku

*Szanowny Panie Prezesie!*

W imieniu dwudziestu dwóch tysięcy podlaskich działkowców składamy Panu wyrazy szacunku i uznania oraz gratulacje z okazji objęcia stanowiska Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Wybór Pana osoby na to stanowisko wynika z ogromu wiedzy, doświadczenia i

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego  
Prof. Stanisław Dąbrowski

przeświadczenia zarówno sędziów SN jak i Prezydenta RP, że jest Pan człowiekiem godnym pełnienia tej najwyższej funkcji w naszym sadownictwie, do bycia najwyższym autorytetem w dziedzinie sadownictwa.

Objęcie przez Pana tej funkcji nasi działkowcy przyjęli z nadzieją i optymizmem, gdyż ostatnie miesiące pracy

Pana poprzednika zaowocowały dwoma wnioskami do Trybunału Konstytucyjnego zmierzającymi do wyeliminowania z obiegu prawnego sześciu zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych (wniosek z 22 lutego 2010 r.), a następnie (wniosek z 6 września 2010 r.) całość ustawy o ROD jako niezgodnych z Konstytucją RP. W ten sposób prof. Lech Gardocki podważył nie tylko nasze prawa nabyte, ale istnienie rodzinnych ogrodów działkowych.

Ogrody działkowe w Polsce istnieją 113 lat. Pierwszy ogród działkowy został założony i w pełni udokumentowany w 1897 r. w Grudziądzu pod nazwą „Kąpiele Słoneczne”. Od tego czasu forma zarządzania i same ogrody zmieniają się, rozwijają. Nie zmienia się jednak cel, któremu służą. Jest on od ponad stu lat taki sam. Ogrody działkowe są pomocą socjalną ludziom będącym w słabszej kondycji finansowej, w trudniejszych warunkach ekonomicznych, mieszkaniowych, rodzinnych.

Ogrody działkowe przetrwały rozbiory, I i II wojnę światową, okres międzywojenny i demokrację ludową. Dopiero nowa demokracja, ta prawdziwa, ręką prof. Lecha Gardockiego może doprowadzić do tego, że z polskiej ziemi, z polskich miast znikną ogrody działkowe i Polski Związek Działkowców. Różni ludzie i różne organizacje starały się zlikwidować ogrody działkowe, by mieć swobodny i łatwy dostęp do terenów, na których zlokalizowane są ogrody działkowe. Nikomu to się nie udało. Teraz w sukurs przyszedł Pana poprzednik, motywując likwidację Polskiego Związku Działkowców niespełnieniem norm konstytucyjnych. Jednak, w naszym przekonaniu, ten najwyższy w kraju autorytet prawny przekroczył swoje kom-

petencje, gdyż oba wnioski do TK nie dotyczą zbadania zgodności z Konstytucją RP, lecz zawierają żądanie - orzeczenie niezgodności z Konstytucją RP.

Inicjatywa poprzedniego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, według nas, jest szkodliwa społecznie, gdyż odbiera działkowcom nabyte przez lata prawa i nie uwzględnia realiów, w jakich funkcjonują ogrody działkowe, a w zamian nic nie daje.

W naszym odczuciu inicjatywa ta ma charakter nie tyle prawny co polityczny. Spotkała się ona z powszechnym oburzeniem nie tylko działkowców, ale i części prasy. Stąd też tysiące protestów płynących do Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego, Prezydenta RP, Marszałka Sejmu, Premiera i posłów.

Polscy działkowcy wraz z rodzinami stanowią grupę 3 - 4 mln obywateli naszego kraju. A więc ok. 10 % naszego społeczeństwa. W związku z tym jawi się pytanie: Czy ta grupa ludzi ma pozostać poza nurtem życia społecznego w kraju? Czy można utrudniać im i tak trudne życie? My znamy odpowiedzi na te i wiele innych pytań związanych z ogrodnictwem działkowym i Polskim Związkiem Działkowców.

Z tego powodu zwracamy się do Pana o przeanalizowanie zasadności naszych argumentów i całej sytuacji z tym związanej i wycofanie wniosków do TK z 22 lutego i 6 września 2010 r. Kontrowersyjne zmiany naszej ustawy o ROD z 8 lipca 2005 r. nie powinny przebiegać z ludzką krzywdą. Wszak to prawo jest dla ludzi a nie ludzie dla prawa.

Prezes OZP PZD  
/-/ Wiesław Sawicki

Sekretarz OZP PZD  
/-/ Andrzej Bojko

*Białystok, 4 listopada 2010 r.*

## **Okręgowy Zarząd PZD w Bydgoszczy**

Pan Profesor  
Stanisław Dąbrowski  
Pierwszy Prezes Sadu Najwyższego

*Szanowny Panie Prezesie!*

W związku z powołaniem Pana Profesora na stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, w imieniu działkowców i użytkowników działek w Rodzinnych Ogrodach Działkowych okręgu bydgoskiego, składamy Panu serdeczne gratulacje z okazji objęcia najwyższego urzędu polskiego wymiaru sprawiedliwości. Z otuchą i zaufaniem

gratulacje nasze łączymy z życzeniami wypełniania przyjętych na siebie trudów i obowiązków, w poczuciu pełnej satysfakcji w wykonywaniu powierzonego w Pana ręce mandatu zaufania.

Fakt objęcia przez Pana Profesora funkcji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego przyjmujemy z nadzieją i wiarą na danie szansy polskim działkowcom, poprzez rozwa-

żenie wycofania wniosku do Trybunału Konstytucyjnego złożonego przez Pana poprzednika prof. Lecha Gardockiego, o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku (Dz. U. Nr 169, poz. 1419; zm. z 2006 r. Nr 220, póź. 1600 oraz z 2008 r. Nr 223, póź. 1475), a następnie wniosku rozszerzającego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją całej ustawy o ROD.

Sytuacja polskich rodzin działkowych wskutek złożonego zaskarżenia cytowanej ustawy, stała się źródłem ich niepokoju i obaw o przyszłość ogrodnictwa działkowego w naszym kraju oraz obaw związanych z zaufaniem do Państwa i zaufaniem do trwałości polskiego prawa. Zaskarżona ustawa ustanowiona przez Sejm Rzeczypospolitej 5 lat temu, zatwierdzona została przez Senat, podpisana przez Prezydenta RP, a więc naczelne organy naszego Państwa reprezentujące naród. Polski Związek Działkowców uzyskał wpis do Krajowego Rejestru Sądowego a statut PZD został zatwierdzony orzeczeniem sądowym. Polscy działkowcy to w przeważającej mierze ludzie star-

si, głównie emeryci i renciści, a także ludzie niezamożni. Od wielu już lat, od początków zmian ustrojowych naszym kraju, ci właśnie działkowcy zmuszeni są bronić swoich praw przed kolejnymi zakusami polityków. Tym razem niepokój nasz zasiany został przez Pana poprzednika. Nie przemawiają do nas użyte przez prof. Lecha Gardockiego argumenty. Swoje zdanie wyrażaliśmy w przesyłanych na jego ręce protestach w tej sprawie.

Obrona naszych praw jest dla nas, zwykłych ludzi ogrodów działkowych, obroną przed odebraniem nam godności, odebraniem nam praw ustanowionych przez Polskie Państwo, obroną praw do naszych skromnych działek i możliwości korzystania z nich.

*Szanowny Panie Prezesie!*

Bardzo liczymy na Pana zainteresowanie się problemem przyszłości polskich rodzin działkowych. Z nadzieją i wiarą zwracamy się do Pana o rozważenie możliwości wycofania wniosków złożonych do Trybunału Konstytucyjnego RP zaskarżających zapisy ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

W imieniu Prezydium Okręgowego Zarządu PZD  
w Bydgoszczy  
Z wyrazami szacunku

Sekretarz OZ PZD  
/-/ Zbigniew Kania

Prezes OZ PZD  
/-/ Barbara Kokot

*Bydgoszcz, 25 października 2010 r.*

## **Okręgowy Zarząd PZD w Zielonej Górze**

W związku z powierzeniem Panu stanowiska Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego pragniemy, w imieniu działkowców okręgu zielonogórskiego, przekazać gratulacje oraz życzenia sukcesów zawodowych i satysfakcji z ich osiągnięcia.

Jesteśmy przekonani, że pod Pana kierownictwem polski wymiar sprawiedliwości usprawni swoją działalność, a cieszą nas zapowiedzi, iż zamierza Pan korzystać z szeroko rozumianej współpracy i konsultacji, co zawsze dobrze służy każdej inicjatywie mającej na celu dokonywanie zmian. Szczerze życzymy powodzenia.

*Szanowny Panie Prezesie!*

Działkowcy z okręgu zielonogórskiego przyjęli fakt objęcia przez Pana funkcji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z zadowoleniem, ale i z nadzieją, że mimo wielu

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego  
Prof. Stanisław Dąbrowski  
Warszawa

rozlicznych spraw, jakimi przyjdzie się Panu zajmować, zechce Pan życzliwie i obiektywnie popatrzeć na sprawy, które nas boją.

Nasza nadzieja wiąże się z szansą na zmianę decyzji o zaskarżeniu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, jaką do Trybunału Konstytucyjnego złożył Pana poprzednik, prof. Lech Gardocki. Byliśmy i jesteśmy tą decyzją zbulwersowani nie tylko dlatego, że uznanie niekonstytucyjności ustawy nastąpiło po pięciu latach jej funkcjonowania, ale także dlatego, że przez decyzję tę utraciliśmy poczucie stabilizacji i pewności praw, jakie nabyliśmy przez kilkadziesiąt lat funkcjonowania ogrodów działkowych.

Nie jesteśmy. Panie Profesorze, w większości ludźmi młodymi – przeciwnie, toteż nie stać nas na ciągłe utarczki i walkę o utrzymanie ogrodów, które dla wielu ludzi



trzeciego wieku stanowią jedyną możliwość aktywności i kontaktów z innymi. Nie chcemy też być ciągłym przedmiotem przetargów, przeprowadzanych z powodów politycznych czy komercyjnych.

Mamy głęboką nadzieję, że zechce Pan podzielić nasz pogląd o społecznej szkodliwości wniosku skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego i mamy też nadzieję, że zechce Pan rozważyć możliwość jego cofnięcia.

Z wyrazami szacunku

Prezydium OZ PZD w Zielonej Górze  
/-/ 9 podpisów

Zielona Góra, 22 października 2010 r.

## **Okręgowy Zarząd PZD w Szczawnie Zdrój**

*Szanowny Panie Prezesie!*

W związku z powołaniem Pana na stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w imieniu działkowców okręgu sudeckiego składam Panu serdeczne gratulacje z okazji objęcia tego urzędu oraz życzę wszelkiej satysfakcji w wykonywaniu powierzonego Panu mandatu.

*Panie Prezesie!*

Z dniem objęcia przez Pana najwyższego urzędu w polskim sądownictwie działkowcy okręgu sudeckiego żywią głęboką nadzieję na zmianę decyzji pańskiego poprzednika - profesora Lecha Gardockiego o skierowaniu wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, a następnie wniosku rozszerzającego i jednocześnie wniosku alternatywnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją całej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Z uzasadnienia tych wniosków wynika realne zagrożenie dla dalszego istnienia i rozwoju polskich rodzinnych ogrodów działkowych a także zagrożenie utraty praw nabytych przez działkowców i Polski Związek Działkowców z jednoczesnym pozbawieniem prawa do odszkodowań.

Ten stan rzeczy działkowcy okręgu sudeckiego oceniają jako dążenie najwyższego autorytetu władzy sądowni-

Szanowny Pan  
Profesor Stanisław Dąbrowski  
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

czej do wyłączenia ich oraz Polskiego Związku Działkowców jako podmiotów z Konstytucyjnej ochrony praw nabytych oraz ochrony prawa własności.

Dlatego inicjatywie tej sprzeciwili się działkowcy polscy. W tej sprawie działkowcy okręgu sudeckiego wystosowali do Pana poprzednika ponad 100 wystąpień w postaci apeli, sprzeciwów, protestów, stanowisk oraz listów. Działkowcy zwracali się z gorącym apelem do Prezesa Pana Lecha Gardockiego o ponowne rozważenie podjętej decyzji i wycofanie wniosków, które postrzegają jako inicjatywę wysoce szkodliwą społecznie dla milionowej społeczności działkowej. Jednakże ich wystąpienia zostały przemilczane bowiem nie otrzymali żadnej odpowiedzi.

*Szanowny Panie Prezesie!*

Zwracam się do Pana w imieniu 58 tysięcy działkowców okręgu sudeckiego prosząc o rozważenie możliwości wycofania wniosków złożonych do Trybunału Konstytucyjnego, a tym samym o przywrócenie działkowcom nadziei i wiary w trwałość dotychczasowych rozwiązań prawnych, które ich satysfakcjonują i pozwalają na spokojne korzystanie z nabytych praw do działek i na kultywowanie ponad 100-letniej tradycji polskiego ogrodnictwa działkowego.

Z poważaniem

Prezes OZ PZD  
/-/ mgr Wincenty Kulik

Szczawno Zdrój, 22 października 2010 r.

## Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Pile

Pan  
Stanisław Dąbrowski  
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP  
Warszawa

*Szanowny Panie Prezesie!*

W związku z powołaniem Pana na urząd Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP, Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Pile składa Panu w imieniu 16, 5 tysiąca członków Związku i ich rodzin użytkujących działki w ogrodach naszego okręgu szczere i serdeczne gratulacje.

*Panie Prezesie!*

Powołanie Pana na ten urząd działkowcy oraz członkowie Organów samorządowych naszego okręgu przyjęli z zadowoleniem i nadzieją, że ponownie rozważy Pan zasadność wniesionego 6 września 2010 roku do Trybunału Konstytucyjnego wniosku podważającego Konstytucyjność Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku. Doceniając Pański dorobek i wieloletnie doświadczenie prawnicze serdecznie o to w imieniu działkowców prosimy. Dla naszej społeczności działkowej obowiązująca Ustawa o ROD jest najważniejszym aktem prawnym, bowiem umożliwia ona działkowcom spokojnie korzystać ze swoich działek w rodzinnych ogrodach działkowych. W ocenie działkowców i samorządów naszego Okręgu wniosek skierowany do Trybunału Kon-

stytucyjnego jest niczym innym jak próbą drastycznego osłabienia pozycji prawnej ogrodów i działkowców oraz ubezwłasnowolnienie naszego Związku. Kwestionowane we wniosku skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego prawne unormowania w zakresie funkcjonowania ogrodów działkowych podważają konstytucyjną zasadę ochrony praw słusznie nabytych przez działkowców.

Przedmiotem wniosku nie jest w istocie kwestia konstytucyjności ustawy, ale próba podważenia i doprowadzenia do radykalnej zmiany obecnej koncepcji funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych, jako urządzeń użyteczności publicznej prowadzonych i zarządzanych przez ustawowo powołany do tego samorząd samych działkowców. Koncepcji, która wynika z ponad stuletniej polskiej i europejskiej tradycji i w której obronie wypowiedziało się ponad 620 tysięcy działkowców.

Wyrażamy nadzieję i przekonanie, że prośba nasza ze strony Pana Prezesa spotka się ze zrozumieniem dla dobra prawie milionowej rzeszy członków Polskiego Związku Działkowców i podejmie Pan bardzo oczekiwaną przez naszą społeczność decyzję o wycofanie tego wniosku.

Z wyrazami szacunku i poważania

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Pile

Wiceprezes  
/-/ Maria Fojt

Wiceprezes  
/-/ Henryk Machnac

Prezes  
/-/ Marian Praczyk

*Piła, 25 października 2010 r.*

## Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku

Szanowny Pan  
Stanisław Dąbrowski  
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego  
Warszawa

*Szanowny Panie Prezesie!*

Spółecznie wykonujący obowiązki wobec członków naszego Okręgu i Związku biorący udział w statutowym posiedzeniu Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku w dniu 26 października 2010 roku, w imieniu 53 tysięcy członków Związku i ich rodzin użytkujących działki w 247 ogrodach naszego Okręgu zwracamy się do Pana Prezesa z prośbą o wycofanie z Trybunału Konstytucyjnego wniosku skierowanego przez swego poprzed-

nika 6 września 2010 roku podważającego Konstytucyjność Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 roku.

Od czasu powzięcia przez nasze środowisko wiadomości, że Pana poprzednik skierował do Trybunału pierwszy wniosek podważający konstytucyjność sześciu artykułów ustawy, zwracaliśmy się o wycofanie go, jako bezprecedensowego i niespotykanego do tej pory ze strony władzy sądowniczej.

Działkowcy i ich wszystkie statutowe organy występowali z apelami i prośbami w postaci podejmowanych stanowisk, protestów, uchwał czy rezolucji.

I oto jak przysłowiowy grom z jasnego nieba spadła na nas wiadomość, że społeczny głos obywateli dla byłego Pierwszego Prezesa SN nie był tak ważny, żeby się do nich odnieść i w dniu 6 września 2010 roku rozszerzył swój poprzedni wniosek poprzez zaskarżenie całej Ustawy o ROD. Uznał, że wszystkie prawa działkowców, którzy są nade wszystko Obywatelami ponoć demokratycznego państwa prawa, po 5 latach obowiązywania ustawy są nagle niekonstytucyjne i winno się je uchylić.

W wyniku tego wniosku, po nie daj Boże jej uchyleniu, z dnia na dzień staniemy się swoistymi dzikimi lokatorami na własnych działkach w naszych ogrodach.

Czy w imię, często w uzasadnieniu wniosku przywołanej „czystości” prawa i zgodności z Konstytucją RP chce się ograbić nas z praw słusznie i w dobrej wierze nabytych z własnością majątku naszego i naszego Związku?

Czy w świetle rozszerzenia wniosku mamy rozumieć, że nasze polskich działkowców prawa, w rozumieniu Pana poprzednika, są gorsze i można bez żadnej obawy je podważać, bo jest to ponoć zgodne z właściwą równowagą Konstytucyjną?

Czy ma to oznaczać, że w Polsce mieniącej się demokratycznym państwem prawa, naczelna władza sądownicza może w każdej dogodnej dla siebie lub innych chwili zakwestionować każdą ustawę nie bacząc na fakt, że przechodząc przez cały proces legislacji została podpisana przez Prezydenta RP?

Nie tylko działkowcy naszego Okręgu Gdańskiego zadają sobie ciągle jedno pytanie, jakież to wystąpiły nadzwyczajne okoliczności, że niekwestionowany autorytet Sądu Najwyższego RP został wciągnięty do walki z polskimi obywatelami, których jedynym grzechem jest to, że chcieli i nadal chcą być członkami Polskiego Związku Działkowców i użytkować przydzielone im działki w Rodzinnych Ogrodach Działkowych!

Jednoznacznie stwierdzamy, że celem tego wniosku jest jawne żądanie by Trybunał Konstytucyjny uznał cały dorobek, wypracowany przez kilka pokoleń polskich działkowców, za nieistotny i nie były. By uchylił wszystkie ustawowe gwarancje prawne i w ten sposób pozostawił polskich działkowców zrzeszonych dobrowolnie w PZD bez żadnej ochrony oraz równocześnie narażając na utratę naszego mienia i prawa użytkowania naszych działek w naszych ogrodach.

Takie pojmowanie rzeczy przez Pana poprzednika wola o przysłowiową pomstę do nieba, używając potocznych słów.

Wyrażamy nadzieję i przekonanie, że zareaguje Pan ze zrozumieniem, dlatego zwracamy się do Pana w tej tak ważnej dla naszej społeczności członków Polskiego Związku Działkowców sprawie i podejmie Pan bardzo oczekiwaną decyzję o wycofanie tego wniosku korzystając z przynależnych uprawnień wnioskodawcy zgodnie z art. 31 ust. 2 Ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Jednocześnie prosimy jeszcze raz przyjąć od działkowców ziemi gdańskiej gratulacje z okazji wyboru na tak zaszczytny urząd.

Z wyrazami szacunku i poważania

Spółecznie wykonujący mandat wobec członków  
i Związku

Członkowie Prezydium Okręgowego Zarządu PZD

Wiceprezes Okręgowego Zarządu PZD  
/-/ Jan Dawidowicz

Prezes Okręgowego Zarządu PZD  
/-/ Czesław Smoczyński

Skarbnik Okręgowego Zarządu PZD  
/-/ Wojciech Pera

Sekretarz Okręgowego Zarządu PZD  
/-/ Waldemar Lewandowski

Członkowie Prezydium Okręgowego Zarządu PZD

/-/ Maria Domalewska  
/-/ Stanisław Dominiak

/-/ Wiesław Dziwosz  
/-/ Zdzisław Kamiński

/-/ Stanisław Kasperek  
/-/ Henryk Kostro  
/-/ Jan Kowalski

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD  
/-/ Józef Pisarski

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD  
/-/ Bogusław Dąbrowski

List nasz pozwalamy sobie przekazać także do wiadomości:

- Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego,
- Prezesa Trybunału Konstytucyjnego,
- Marszałka Senatu RP
- Marszałka Sejmu RP,
- Prezesa Polskiego Związku Działkowców.

Gdańsk, 26 października 2010 r.

## **Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Gdańsku**

*Szanowny Panie Prezesie!*

Członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD w Gdańsku obradujący na statutowym posiedzeniu w dniu 25 października 2010 roku zwracają się z apelem i prośbą do Pana Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, aby wycofał z Trybunału Konstytucyjnego zmodyfikowany wniosek z dnia 6 września 2010 roku, skierowany przez swojego poprzednika kwestionującego konstytucyjność Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 roku.

Nadal jesteśmy przekonani, że zasadniczym celem tego wniosku, widocznym „gołym okiem” jest usunięcie z porządku prawnego Ustawy o ROD z 2005 roku oraz zmarginalizowanie znaczenia Polskiego Związku Działkowców z Krajową Radą na czele, przeszkadzających w bezproblemowym przejmowaniu gruntów obecnie użytkowanych przez działkowców w naszych ogrodach, które zdaniem chcących je przejąć posiadają obecnie wymierną dużą wartość stricte komercyjną.

Na temat tego wniosku działkowcy, nie tylko naszego Okręgu Gdańskiego, napisali tak wiele gorzkich słów, że warto by było się nad nimi pochylić. Również my w tej sprawie wielokrotnie zabieraliśmy głos zwracając się do wnioskodawcy o wycofanie wniosku, lecz zamiast tego doczekaliśmy się rozszerzenia żądań. Nie rozumiemy, dla-

Szanowny Pan  
Stanisław Dąbrowski  
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego  
Warszawa

czego Pana poprzednik, bez dogłębnej analizy obecnie obowiązującej ustawy dał wiarę byłym członkom naszej organizacji, którzy ją opuścili wolą działkowców za permanentne łamanie prawa związkowego zapisanego w Regulaminie ROD i w Statucie PZD oraz prawa powszechnie obowiązującego takiego jak chociażby Prawo Budowlane. Nie rozumiemy również, dlaczego dopiero po 5 latach obowiązywania NASZEJ USTAWY O ROD przy końcu swej kadencji wnioskodawca zdecydował się na zaskarżenie całej ustawy. Ustawy, która przed podpisaniem przez Prezydenta RP przeszła cały wymagany prawem proces legislacyjny. Wówczas nikt z władzy sądowniczej nie wnosił żadnych zastrzeżeń, co do jej konstytucyjności.

W naszym odczuciu, zwykłych obywateli zaskarżenie tej ustawy jest de facto swoistym votum nieufności wobec władzy stanowiącej prawo w Polsce, a tego nie wypadało czynić wnioskodawcy.

Wyrażamy głębokie przekonanie, że Pan pełniący obecnie urząd Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego dogłębnie przeanalizuje wniosek swego poprzednika i w zgodzie ze zwykłą ludzką sprawiedliwością nie czynienia krzywdy wycofa go z Trybunału Konstytucyjnego. Dozgonną wdzięczność polskich działkowców ma Pan zapewnioną.

Błędy i pomyłki są przynależne każdej ludzkiej istocie, ale wola ich naprawienia przynależna jest ludziom honoru.

Z wyrazami szacunku i poważania

Spółecznie wykonujący mandat wobec członków  
i Związku  
Członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD  
w Gdańsku

Sekretarz  
/-/ Jolanta Rutkowska

Z-ca Przewodniczącego  
/-/ Elżbieta Senecka

Przewodniczący  
/-/ Bogusław Dąbrowski

Członkowie:

/-/ Teresa Bielicka  
-/ Włodzimierz Jaworski  
-/ Marianna Krawczyk

/-/ Urszula Niewińska  
-/ Teresa Radomska

/-/ Karol Rozalewicz  
-/ Tadeusz Sakowicz

Pozwalamy sobie nasz niniejszy list drogą elektroniczną (najkrótszą i najpewniejszą w dzisiejszych czasach) przesłać również do wiadomości:

- Prezydenta RP B. Komorowskiego,
- Marszałka Senatu RP B. Borusewicza,
- Marszałka Sejmu RP G. Schetyny,
- Prezesa i Sędziów Trybunału Konstytucyjnego,
- Przewodniczących Klubów Parlamentarnych: PO – T. Tomczykewicza, PSL – S. Żelichowskiego i Lewicy – G. Napieralskiego,
- Posłów na Sejm RP: J. Kulasa, Sł. Neumanna, St. Kalemby i W. Szczepańskiego,
- Prezesa Polskiego Związku Działkowców Eugeniusza Kondrackiego,
- Przewodniczącego Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD M. Fojt,
- Prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku Cz. Smoczyńskiego.

*Gdańsk, 25 października 2010 r.*

### **Kolegium Prezesów w Lubsku**

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego  
Prof. Stanisław Dąbrowski  
Warszawa

*Szanowny Panie Prezesie!*

W związku z powołaniem Pana na stanowisko I Prezesa Sądu Najwyższego w Imieniu działkowców Rodzinnych Ogrodów Działkowych w Lubsku i Jasieniu, pragniemy Panu złożyć serdeczne gratulacje z okazji objęcia urzędu. Objęcie przez Pana funkcji ważnej dla członków Polskiego Związku Działkowców, mamy nadzieję, że wycofa Pan wniosek pańskiego poprzednika prof. Lecha Gardockiego dot. niezgodności z Konstytucją ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005 r.

Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 r. jest powszechnie szanowanym i akceptowanym przez działkowców dokumentem, bowiem zabezpiecza i potwierdza nasze prawa nabyte. Ruch ogrodnictwa działkowego w Polsce jest silnie zintegrowany i jedno-

głośnie wypowiada się za obecną ustawą. Nie chcemy zmian. Na potwierdzenie tego są pisane przez nas stanowiska do Trybunatu Konstytucyjnego.

Wyrażamy stanowczy protest i zaniepokojenie o byt naszych rodzinnych ogrodów działkowych, wszelka zmiana ustawy doprowadzi do likwidacji ogrodów.

Ufamy, że Pan nie ulegnie naciskom ludzi pragnących zniszczyć ogrody działkowe w Polsce a Ustawa będzie nam służyć w niezmiennym dotychczasowym kształcie.

W imieniu naszych działkowców z 7 Rodzinnych Ogródów Działkowych reprezentujących 982 członków lubskich i jasięńskich działek zwracamy się do Pana o wycofanie wniosku z Trybunału Konstytucyjnego gdyż jest nieuzasadniony pod względem prawnym i społecznym .

Z wyrazami szacunku  
-/ 26 podpisów

*Lubsko, 25 października 2010 r.*



## Zarząd ROD im. B. Andrzejewskiego w Nysie

Z dużym zadowoleniem i nadzieją przyjęli działkowcy z rodzinnych ogrodów działkowych ziemi nyskiej oraz miast Głuchołazy, Otmuchów i Paczków wiadomość, o powołaniu Pana przez Prezydenta RP na stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Jesteśmy głęboko oburzeni i niezadowoleni z faktu złożenia wniosku przez byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego – do zbadania zgodności z Konstytucją RP ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych. Inicjatywa najwyższego rangą przedstawiciela władzy sądowej w Polsce jest odczytywana jako zamach na fundamentalne prawa działkowców zagwarantowane przez Konstytucję RP i ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych, a także jako kolejną próbę likwidacji ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców.

Można uznać tę inicjatywę jako formę odwetu na działkowcach, którzy wystosowali blisko 2.000 listów w obronie swoich praw. Nie możemy pozostać obojętni kiedy pod pozorem górnolotnych haseł o zgodności z Konstytucją RP i ochronie własności, kryje się skutek w postaci odebrania działkowcom własności ich urządzeń i nasa-

Szanowny Pan  
Stanisław Dąbrowski  
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP  
Warszawa

dzeń na działkach, nabytych praw oraz likwidację naszego Związku, który nam dobrze służy i skutecznie broni naszych praw.

Złożony wniosek jest zbieżny z przeszłymi inicjatywami zmierzającymi do uchylecia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, oraz naszych praw czego skutkiem może być wywłaszczenie nas z uprawianych działek i przejęcie gruntów na cele komercyjne. Wypowiadamy się za uszanowaniem i pozostawieniem bez zmian całej naszej ustawy o ROD, która na przestrzeni 5-lat wykazała swój uniwersalność i ponadczasowość, cieszy się olbrzymią, akceptacją społeczną, która daje gwarancję trwałości i rozwoju rodzinnych ogrodów działkowych.

Wierząc w mądrość i Pana doświadczenie zdobyte w kontaktach międzyludzkich i na wielu bardzo odpowiedzialnych wysokich stanowiskach państwowych – apelujemy o wycofanie wniosków złożonych przez byłego Prezesa Sądu Najwyższego Pana Lecha Gardockiego, a w przypadku badania zgodności z Konstytucją RP przez sędziów Trybunału Konstytucyjnego RP – o rozpatrzenie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych w sposób rozsądny bez szkody dla działkowców i jego Związku.

/-/ 20 podpisów

Nysa, 22 października 2010 r.

## Zarząd, Komisje Statutowe ROD im. kmdr ppor. Jana Grudzińskiego w Gdyni

Szanowny Pan  
Stanisław Dąbrowski  
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego  
Warszawa

*Szanowny Panie Prezesie!*

Zarząd, Komisja Rewizyjna i Komisja Rozjemcza Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. kmdr ppor. Jana Grudzińskiego w Gdyni zwracają się do Pana z apelem i prośbą o wycofanie z Trybunału Konstytucyjnego wniosku poprzednika o orzeczenie niezgodności ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku z Konstytucją RP.

Społeczność naszego ogrodu, który za dwa lata będzie obchodzić 50 lecia swego istnienia nie może się pogodzić z zakwestionowaniem naszej ustawy.

Ustawy, która przed 5 laty została uchwalona przez Sejm RP oraz podpisana przez Prezydenta RP sprawdziła

się w codziennej praktyce. Przed jej uchwaleniem nikt z władzy sądowniczej z ówczesnym Pierwszym Prezesem Sądu Najwyższego nie wnosił żadnych zastrzeżeń do jej niekonstytucyjności i dlatego nie rozumiemy skąd ten wniosek i do tego składany przy samym końcu swej kadencji.

Wielokrotnie zwracaliśmy się do prof. Lecha Gardockiego z apelem o wycofanie swego pierwszego wniosku z 22 lutego 2010 roku. Nigdy nie doczekaliśmy się od Pana poprzednika choćby najmniejszej reakcji na nasze wystąpienia i z tego, co wiemy, nikt się takiej odpowiedzi również nie doczekał. W zamian za to dowiedzieliśmy się, że 6 września 2010 roku zaskarżył całą ustawę.

Członkami naszego Związku jesteśmy z własnego wyboru, jak więc można szermować hasłem o jakiejś przymusowości należenia do PZD.

Jak można w demokratycznym państwie prawa domagać się, by uznano za sprzeczne z Konstytucją na przykład prawo działkowców do terenu zamiennego oraz należnego odszkodowania za naszą własność w razie likwidacji ogrodu?

Jak można kwestionować wszystko, co służy utrzymaniu ogrodów oraz przyczynia się do ochrony nas działkowców?

Jak można domagać się zniesienia wszystkich praw nas działkowców, dzięki którym w Polsce funkcjonuje i rozwija się ogrodnictwo działkowe?

Jak można kierując swój rozszerzony wniosek zawrzeć w uzasadnieniu wyłącznie teoretyczne wywody nie podając żadnych argumentów, które by wskazywały na zasadność sformułowanych zarzutów?

W naszej ocenie to właśnie wniosek Pana poprzednika należy uznać za niekonstytucyjny, bowiem godzi w konstytucyjnie zagwarantowane prawa obywatelskie takie jak prawo zrzeszania się, ochrona własności i ochrona praw nabytych.

Chcemy w spokoju użytkować nasze działki, w takim jak nasz ogród i nie oczekujemy żadnej jej nowelizacji, bo ta, która jest całkowicie nam działkowcom, obywatelom wystarcza.

Pozostajemy w przekonaniu, że nasz głos i setki innych zostanie wysłuchany i w konsekwencji Pan Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego uzna głos członków polskiego społeczeństwa za zasadny wycofując z Trybunału Konstytucyjnego ten społecznie szkodliwy wniosek.

Prosimy jednocześnie przyjąć nasze gratulacje z okazji wyboru Pana na urząd Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Z wyrazami szacunku i poważania  
Z upoważnienia członków statutowych organów  
naszego ROD

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej ROD  
/-/ Bogusław Dąbrowski

Przewodniczący Komisji Rozjemczej ROD  
/-/ Czesław Kuczyński

Prezes Zarządu ROD  
/-/ Józef Matwies

Pozwalamy sobie równocześnie treść niniejszego listu przekazać do:

- Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego,
- Marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza,
- Marszałka Sejmu RP Grzegorza Schetyny,
- Prezesa Polskiego Związku Działkowców Eugeniusza Kondrackiego,
- Prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku Czesława Smoczyńskiego.

Gdynia, 20 października 2010 r.

**Mirosław Jamrołowicz ze Świebodzina**

I Prezes Sądu Najwyższego  
Warszawa

W sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sadu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją Ustawy o ROD.

*Szanowny Panie Prezesie Sądu Najwyższego RP!*

Polski Związek Działkowców podobnie jak inne związki powstał w celu reprezentowania oraz obrony praw swoich członków. Pojedynczy działkowiec podobnie jak osamotniony robotnik nic nie znaczy w jakichkolwiek kwestiach spornych. Dzięki działaniom związku od 2005

roku mamy ustawę, która zabezpiecza nasz spokojny byt na działkach.

Jak w każdej organizacji związkowej członkowie płacą składki co nikogo nie dziwi jeśli chodzi o inne związki. Dzięki składkom mogą być wspomagane różnego rodzaju inwestycje realizowane na poszczególnych ogrodach. Gdyby nie wsparcie związku nigdy nie zebrano by pieniędzy na sieć wodną czy elektryczną na większości ogrodów. Zarządy wiedzą jak trudno jest uzbierać minimalną część kwoty, na którą opiewają koszty inwestycji.

Podnoszą się głosy, że PZD jest monopolistą, ale dzięki temu ogrody w ogóle istnieją. Rozdrobnienie działkowców na stowarzyszenia spowoduje, że ogrody powoli znikną bo „małymi” nikt nie będzie się przejmował i nikt nie usłyszy ich głosu. Wszyscy wiemy, że lasy też mamy

jeszcze tylko dlatego, że są w większości państwowe i zarządzane jako całość.

Ogrody działkowe „kwitną” pod zarządem PZD od wielu lat. To zielone płuca zwłaszcza dużych miast więc nie możemy pozwolić im „uschnąć”.

Z poważaniem

/-/ Mirosław Jarmołowicz

Świebodzin, 13 października 2010 r.

## **Jolanta Bom ze Świebodzina**

*Szanowny Panie Prezesie!*

Czuję się i jako obywatel, i jako zwykły działkowiec oszukana i ciągle lekceważona jako członek tego społeczeństwa, które od kilkunastu lat mianuje się praworządnym i sprawiedliwym. Czy może być inaczej, gdy odmawia się mi możliwości walki o moje prawa? Czy można inaczej traktować zamach na moją działkę, którą przez długie lata uprawiałam ze swoimi rodzicami i chcę tę tradycję kontynuować dalej? Tymczasem nieustannie pojawiają się nie wiem nawet skąd, skoro nikogo do tego nie upoważniałam, głosy zapewniające mnie, że w moim interesie leży wyrzeczenie się możliwości decydowania o moich ogrodach, na których spędziłam całe lata w gronie sąsiadów i znajomych. Czy ma prawo o tym wycinku mojego życia decydować ktoś z Warszawy? Protestuję stanowczo!!!

Nie wolno mydlić oczu, może i zwykłym obywatelom, którzy do końca nie pojmują niuansów prawnych, ich dobrem, ewidentnie działając przeciwko nim.

Świebodzin, 13 października 2010 r.

## **Jerzy Komarnicki z Zielonej Góry**

*Szanowny Panie Profesorze,*

Długoletnia Pana praca w najwyższych organach sądownictwa polskiego była efektem Pańskiej nominacji na stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Jestem przekonany, że pan Prezydent dokonał prawidłowego wyboru, powierzając Panu tak wysokie stanowisko,

I Prezes Sądu Najwyższego  
Warszawa

Kto mi zagwarantuje, że po zmianie zaskarżonej ustawy, z dnia na dzień, nie dostanę pisma informującego o całkowitym i nieodwracalnym wywłaszczeniu, bez prawa do odszkodowania za majątek wypracowany przez dwa pokolenia mojej rodziny? Jeśli obecnie oceniamy ustawę wywłaszczeniową za niesprawiedliwą i zwracamy jako państwo zawłaszczone mienie, to jakim prawem, w pełnym majestacie ustawodawstwa RP dąży się do pozbawienia skromnych i pracowitych działkowców ich pasji życiowej?

Czy w imię partykularnych, przynajmniej w tym względzie grupy wietrzącej doskonały interes, może i interes życia grupy lobbującej warto krzywdzić tysiące? Może i tak, ale odwołuję się do Waszych sumień, które przyrzekały strzec prawa, by wydały sprawiedliwy wyrok w imieniu tych 600 tysięcy, którzy pragną wołać: „Nie damy ziemi skąd nasz ród”, tyle, że nie pod adresem zaborców lecz swoich, Polaków, tych prawdziwych.

/-/ Jolanta Bom

Szanowny Pan  
Profesor Stanisław Dąbrowski  
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

z którym ja zwykły obywatel, a zarazem działkowiec wiąże wielkie nadzieje, że Polski Związek Działkowców będzie mógł dalej istnieć, działać z pożytkiem dla miliona swych członków, że nie zostanie zaprzeczona ponad 100 letnia tradycja ogrodnictwa działkowego w naszym kraju. Związek, którego członkami w większości są eme-

ryci, renciści, bezrobotni, ludzie o niskich świadczeniach materialnych. Ta organizacja jest im potrzebna, po latach ciężkiej pracy mogą realizować swoje marzenia, odpocząć, oczekiwać w spokoju lat swojej starości. Nie są to wygórowane żądania, są to zwykłe ludzkie sprawy, które gwarantuje im obecna, obowiązująca ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych, która funkcjonuje ponad 5 lat, którą uchwalił Sejm RP.

*Szanowny Panie Profesorze!*

Jest ona dla nas działkowców wystarczającym aktem prawnym zabezpieczającym istnienie ogrodów oraz Polskiego Związku Działkowców. Poprzednik Szanownego Pana, pan prezes Lech Gardocki zakwestionował do Trybunału Konstytucyjnego całość ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, że jest ona nie zgodna z Konstytucją. W mo-

*Zielona Góra, 25 października 2010 r.*

### **Józef Brzozowski z Żor**

Chciałbym złożyć gratulacje Panu z powodu tak zaszczytnego stanowiska. Życzę Panu sukcesów na niwie zawodowej, zdrowia i szczęścia rodzinnego. Ufam, że człowiek z takim stażem sędziowskim jest właściwą osobą na właściwym miejscu. Jednocześnie chciałbym prosić Pana o wycofanie zaskarżenia ustawy o Rodzinnych

*Żory, 14 października 2010 r.*

### **Piotr Walusiak z Pajęczna**

Z zadowoleniem przyjęliśmy fakt wyboru Pana na stanowisko I Prezesa Sądu Najwyższego. Żywimy nadzieję, że pańska dojrzałość polityczna i społeczna przyczyni się

im odczuciu podważył całkowicie wiarygodność treści ustawy, którą przygotowali kompetentni prawnicy, a później głosowali nad jej zatwierdzeniem posłowie. Funkcjonuje ona ponad 5 lat, w tym okresie nie było do niej uwag. Przecież nad nią pracował sztab ludzi, którzy z prawem mieli do czynienia na co dzień. Raptem pan Lech Gardocki uznał, że treści jej jest nie zgodna z Konstytucją. Myślę, że było to zwykłe działanie na zamówienie polityczne.

*Szanowny Panie Profesorze!*

Dlatego apeluję do Pana profesora o wycofanie tego wniosku z Trybunału Konstytucyjnego. Byłby to miły gest szacunku, zrozumienia z racji pełnionego przez szanownego Pana tak wysokiego stanowiska, dotyczących miliona rodzin polskich, będących członkami Polskiego Związku Działkowców, który działa na zasadach pełnej demokracji.

*/-/ Jerzy Komarnicki*

Szanowny Pan Stanisław Dąbrowski  
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

Ogrodach Działkowych do Trybunału Konstytucyjnego. Działka w rodzinnym ogrodzie to dla wielu ludzi ciężko pracujących o niedużych zarobkach jest jedynym ich majątkiem, jedyną radością. Oni nie jadą na Majorckę czy Hawaje, cieszą się z tego, że mogą na niej wypocząć, zjeść jabłko.

Z wyrazami szacunku  
*/-/ Józef Brzozowski*

Pan Sędzia  
Stanisław Dąbrowski

do dalszego rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce. Życzymy dużo zdrowia i wytrwałości na tak zaszczytnym stanowisku.

*/-/ Piotr Walusiak*

## II. DZIENNIK GAZETA PRAWNA ATAKUJE USTAWĘ O ROD

W dniu 22 września br. w Dzienniku Gazeta Prawna ukazał się artykuł Pani Sylwii Czubkowskiej pt. „Prezes Sądu Najwyższego skarży ustawę o ogródkach działkowych”. Treść tego materiału jest wyjątkowo tendencyjna, żeby nie powiedzieć kłamliwa, a jego wymowa - niebywale krzywdząca dla organizacji, która skupia prawie milion polskich działkowców. Autorka nie zadała sobie trudu, aby obiektywnie przedstawić sprawy. Jednostronność materiału nie pozostawia wątpliwości, jakie wnioski ma wyciągnąć czytelnik. Z góry przesądzono, że słuszne i prawidłowe są działania Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, który podważył wszystkie prawa działkowców. Dziennikarka próbuje wręcz stworzyć wrażenie, że działania te są czynione w interesie samych działkowców, bo ustawa im niczego nie gwarantuje, a jedynie obciąża obowiązkami. W żadnym miejscu nie wspomniano, jakie prawa mogą działkowcy utracić, jeżeli wniosek zostanie uwzględniony przez Trybunał Konstytucyjny. Nie zauważono również, że właśnie dzięki tym prawom w Polsce prawie pięć tysięcy ogrodów służy niemal milionowi rodzin. Zamiast tego posłużono się kłamstwami i półprawdami, aby wykreować nieprawdziwy obraz prezentujący ustawę o ROD jako instrument zniewalający ogrody oraz użytkowników działek.

W tym celu po raz kolejny powtórzono, że wszystkie istniejące ogrody oraz działkowcy muszą należeć do PZD, co samo w sobie jest nieprawdą, gdyż funkcjonują w naszym kraju również ogrody, które były zakładane przez inne organizacje i obecnie działają poza strukturami Związku. Najwyraźniej jednak fakt ten nie pasował do przyjętej koncepcji artykułu, wobec czego został pominięty, gdyż celem artykułu było całkowite zdyskredytowanie ustawy o ROD jako niesprawiedliwej, która zmusza wszystkich działkowców do przynależności do PZD oraz wyklucza możliwość istnienia ogrodów nie będących jednostkami Związku. Tym samym postronny czytelnik pozostaje z wrażeniem słuszności zaskarżenia ustawy do Trybunału Konstytucyjnego.

Kolejnym przejawem manipulacji jest zarzut o obowiązku wykupu przez zarządy ogrodów prenumeraty miesięcznika „działkowiec” ze składek członkowskich. Prawda jest bowiem taka, że ogrody nie płacą za prenumeratę tego miesięcznika, gdyż koszty w tym zakresie pokrywa w całości Krajowa Rada PZD z Funduszu Oświatowego. Fundusz ten przeznaczony jest na organizowanie, udzielanie pomocy oraz poradnictwa w zakresie gospodarowania ogrodów działkowych i działek, a także prowadzenia upraw ogrodniczych. Jak zatem widać intencją artykułu jest wykazanie, że obowiązująca ustawa zupełnie nie służy działkowcom i ogrodom.

Innym tego przykładem jest sugerowanie przez autorkę materiału, że działkowcom nie przysługuje żadne prawo do użytkowanego gruntu. A wystarczyło trochę dobrej woli, aby Pani Czubkowska przeczytała odpowiedni przepis w tak skrytykowanej przez nią ustawie o ROD. Dowiedziałyby się bowiem, że art. 14 ustawy o ROD przesądził, iż każdy działkowiec ma konkretne prawo do swojej działki, które może ujawnić w księdza wieczystej. Ale najwyraźniej dziennikarka nie zadała sobie nawet trudu i pominęła lekturę ustawy, która stanowi przedmiot jej artykułu. Zapewne nie było takiej potrzeby, bowiem zadowolono ją samo przekonanie, że ustawa o ROD jest całkowicie wadliwa, co wystarczyło, aby publicznie zdyskredytować ten ważny dla prawie miliona rodzin akt prawny.

W tej mierze dziennikarka jest wyjątkowo konsekwentna. Skrzątnie pomija również inne prawa działkowców wynikające z ustawy o ROD. Milczy także o przysługującej działkowcom odrębnej własności majątku usytuowanego na użytkowanych działkach, prawach osób bliskich do przejęcia działki po zmarłym działkowcu, a także o zwolnieniach podatkowych oraz ochronie przed roszczeniami, jak również o prawie do działki zamiennej i odszkodowania za własność w razie likwidacji ogrodu. Wszystkie te prawa zostały zakwestionowane przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Wręcz nawołuje się do obciążenia podatkami miliona najuboższych polskich rodzin za użytkowanie ze specyficznego świadczenia socjalnego, jakim jest działka w ROD. Wyjątkowo korzystnie zbiega to się w czasie z poszukiwaniem dodatkowych wpływów budżetowych. To wszystko wywołało ogromny protest wśród działkowców.

Ta reakcja została zbagatelizowana w artykule. Wprawdzie przytoczono wypowiedź przedstawiciela PZD o tym, że „Przyszło blisko 1600 zbiorowych listów i pism od działkowców, którzy apelowali do pierwszego prezesa Sądu Najwyższego o wycofanie wniosku jako zagrażającego podstawowym prawom działkowców”. Niemniej informacja ta została szybko podważona przez nieprawdziwe stwierdzenie, że z zaskarżenia ustawy o ROD „(...) cieszy się jednak coraz więcej samych działkowców, którzy próbują się sprzeciwić PZD”. A zatem sami działkowcy ponoć żądają, aby pozbawiono ich fundamentalnych praw, które gwarantują im użytkowanie działek (sic!!). Taką właśnie sofistyką posługuje się dziennikarka.

Na potwierdzenie tej absurdalnej tezy przywołuje pogląd „obiektywnego działkowca” – niejakiego Piotra Moskwy – który nawołuje do uchylecia złej ustawy o ROD wraz ze wszystkimi prawami w niej zapisanymi. Szkoda, że już nie poinformowano czytelników, iż ten samozwań-



czy „obrońca działkowców” został wykluczony z ogrodu za przeistoczenie działki w składowisko odpadów chemicznych. Osoba ta rzadko bywała na działce, a zarząd ogrodu ma ogromne trudności żeby do niego dotrzeć, nawet listownie. Nic dziwnego, że nie zależy mu na ustawie, która chroni normalnych działkowców i zakazuje wszystkiego, co jest sprzeczne z ogrodnictwem działkowym. Znamienne jest jednak, że głos polskich działkowców został w artykule skutecznie zagłuszony przez osobę walczącą o swoje partykularne interesy pod płaszczykiem

bojownika o wolność i demokrację. Przykro, że tak poważny tytuł jak Dziennik Gazeta Prawna manipuluje prawem oraz informacją. Tendencyjność zobrazowania tematu oburzyło wielu działkowców, którzy postanowili zareagować na kłamstwa opublikowane w artykule. Do Krajowej Rady wpływa coraz więcej listów będących odpowiedzią na manipulacje zastosowane przez Panią Sylwię Czubkowską. Poniżej publikujemy te wystąpienia, aby zaprezentować prawdziwe poglądy polskich działkowców.

TT

## Okręgowy Zarząd PZD w Elblągu

Pan  
Tomasz Wróblewski  
Redaktor Naczelny  
Dziennik „Gazeta Prawna”  
Warszawa

Członkowie Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Działkowców w Elblągu na swym posiedzeniu, które odbyło się w dniu 28 września 2010 zapoznali się z publikacją zamieszczoną na łamach Waszej gazety pt. „Prezes Sądu Najwyższego skarży ustawę o ogródkach działkowych” (Gazeta Prawna z dnia 22 września 2010 r. Nr 185/2816).

Można by przyjąć, że publikacja zawiera rzeczywistą informację skierowaną do Trybunału Konstytucyjnego wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o niezgodności ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z ustawą zasadniczą. Jednak zawarte w tekście sformułowania sugerują, iż monopolista w zakresie gospodarowania działkami jakimi jest Polski Związek Działkowców to organizacja działająca bez żadnej kontroli, gospodarująca wielomilionowym majątkiem, którym dysponuje, ze szkodą dla samorządów lokalnych i Skarbu Państwa oraz swoich członków. Już na wstępie publikacji stwierdza się: „Polski Związek Działkowców to organizacja, której nikt nie może skontrolować - ani ministerstwo, ani NIK”. Tak sformułowana teza i dalsze wynikające z treści publikacji prowadzą do wniosku, iż jesteśmy organizacją rządzącą się swoimi prawami, które nie mają nic wspólnego z zasadami obowiązującymi w Państwie prawa.

Tak przedstawiony wizerunek naszego Związku nie ma nic wspólnego z rzeczywistością i świadczy o nieznanym funkcjonowaniu organizacji zajmującej się ogrodnictwem działkowym. Istotnym w sprawie jest to, że nasza prawie milionowa organizacja posiada swój statut i jest zarejestrowana w KRS, gdzie w toku przewodu rejestracyjnego nie stwierdzono niezgodności postanowień z obowiązującymi przepisami prawa. W zgodzie z artykułem 27 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, jednost-

ki organizacyjne naszego Związku korzystają z osobowości prawnej określonej statutem. Podstawową jednostką organizacyjną w naszym Związku jest ROD (rodzinny ogród działkowy), który w imieniu Związku zarządza majątkiem znajdującym się na terenie na którym jest urządzony. W rodzinnym ogrodzie działkowym działają trzy niezależne organy pochodzące z wyboru tj. zarządzający, kontrolujący i mediacyjny.

Niezależnie od siebie organy Związku działające w rodzinnym ogrodzie działkowym, które podlegają kontroli najwyższemu organowi ogrodu jakim jest walne zebranie członków ogrodu, zapewniają skuteczną kontrolę w gospodarowaniu majątkiem Związku oraz dochodami finansowymi, w tym pochodzącymi ze składek członkowskich w części pozostającej do dyspozycji ogrodu tj. 65%. Jest nie prawdziwe twierdzenie jakoby raz przekazany dla PZD teren był na zawsze utracony przez lokalny samorząd lub Skarb Państwa. Z nieruchomości przekazanej na cele ogrodnictwa działkowego korzystają i nią zarządzają mieszkańcy miast i gminy na której terenie nieruchomości jest położona. Związek nigdy nie czynił przeszkód w pozyskiwaniu gruntów na cele związane z realizacją celu publicznego – oczywiście na warunkach w ustawie przewidzianych.

Należy w tym miejscu zauważyć, że znaczna część gruntów na których są urządzone ogrody działkowe w chwili przekazania stanowiły nieużytki, tereny niezagospodarowane, a które dzięki pracy pokoleń działkowców stały się terenami atrakcyjnymi. Przepisy związkowe regulują przekazywanie wszystkiego co jest na działce i działki na rzecz osoby bliskiej, nie jest wymagana zgoda organu ogrodu, a jedynie załatwienie formalności związanych z jej przekazaniem. **Wstąpienie do PZD jest**

**sprawą wolnego wyboru każdego człowieka, nikt nikomu nie zabrania kupna ziemi we własnym zakresie i użytkowania jej według własnej woli.** Dlatego też uznajemy, że omawiana publikacja prasowa nie ma nic wspólnego ze stanem rzeczywistym i odczytujemy jej treść jako kolejny atak i ingerowanie w wewnętrzne sprawy organizacji, która stworzyła własny samorząd działają

*Elbląg, 28 września 2010 r.*

### **Okręgowy Zarząd PZD w Szczecinie**

Powołując się na autorytet I Prezesa Sądu Najwyższego postanowiła Pani rozprawić się z ogrodami działkowymi powielając bezkrytycznie slogany o składkach, przymusowej przynależności. Jednocześnie pozwala sobie Pani na kłamstwo o blokowaniu inwestycji na cele publiczne, o niemożliwości przekazania działki dzieciom co podtrzymują Pan Dera i Pani Staroń – eksperci od spraw ogrodowych.

**Pan Dera jest przecież działkowcem i doskonale wie, że to co mówi jest świadomym kłamstwem.**

*Szczecin, 24 września 2010 r.*

„Polska oligarchia działkowa” to tytuł ukuty na potrzebę walki z organizacją i pozarządową, która jest gwarantem rozwoju i funkcjonowania ogrodów działkowych.

**Komu ta walka jest na rękę? Kto stoi za tym? Skąd tyle wrogości i nienawiści? Nieustanne powtarzanie lapsusów o bastionie komunizmu o dzieleniu i rządzeniu na darmowych hektarach, o hamowaniu rozwoju gmin, o przymusowej przynależności do PZD i oklepanym już do bólu „haraczu”, o niemożliwości kontroli nawet przez NIK, o wykupie „działkowca”, o blokowaniu uwłaszczenia za niewielką kwotę jest wprost zdumiewające. Czemu to ma służyć? Czy nadchodzącej kampanii wyborczej, czy rabowaniu nadwą-**

*Szczecin, 24 września 2010 r.*

jący w ramach obowiązujących w naszym Państwie przepisów. Uważamy, że Redaktor Naczelny powinien dokładnie zapoznać się z ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych oraz Statutem PZD, żeby na przyszłość publikować wiarygodne artykuły. Nie możemy się zgodzić, żeby tak poważną organizację jaką jest Polski Związek Działkowców przedstawiać w tak złym świetle.

Prezes OZ PZD

/-/ inż. Bolesław Mikołajczyk

Pani Sylwia Czubakowska  
Gazeta Prawna

Pan Profesor ma prawo mieć swoje niezależne zdanie. Zachodzi jednak pytanie czy jest to rzeczywiście jego zdanie, czy określonego środowiska? A w ogóle czy jest ono zasadne i na czym oparte. Natomiast taki np. Pan P. Moskwa lub inny jemu podobny samozwańczy przywódca, który w tym Związku był, lub nadal tkwi szuka drogi do załatwienia swoich interesów manipulując opinią publiczną.

Szkoda, że Gazeta Prawna opiera swoje rozważania na tak wątpliwych źródłach informacyjnych, i gdzie tu sprawiedliwość?

/-/ 11 podpisów

Pani Mira Suchodolska  
Gazeta Prawna

**tlonej partii sprawiedliwej, o słusznych tylko wartościach? Czy oczyszczeniu przedpola dla deweloperów – zacierających już ręce i liczących przyszłe zyski z gruntów pod ogrodami? Cały ten komentarz przedstawiony przez Panią jest niesmaczny, a wręcz i obrzydliwy, ale na pewno dobrze opłacony.** Za co działkowcy powinny być Pani „wdzięczni”.

Prawdopodobnie poglądów Pani nie zmieni, a ta „święta związkowa krowa” jest ludziom potrzebna, gdyż gdyby jej nie było to wielu ogrodów by już dzisiaj nie było. Szkoda, że tak poważny organ prasowy jakim jest Gazeta Prawna pozwala sobie na takie publikacje, w takim tonie i języku!

/-/ 10 podpisów

## Okręgowy Zarząd PZD we Wrocławiu

Pan  
Tomasz Wróblewski  
Redaktor Naczelny  
Gazety Prawnej  
Warszawa

Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu składa zdecydowany protest wobec artykułów pt.: „Polska oligarchia działkowa” autorstwa p. Miry Suchodolskiej oraz „Prezes Sądu Najwyższego skarży ustawę o ogródkach działkowych” autorstwa p. Sylwii Czubkowskiej.

**Artykuły te obnażają brak wiedzy na temat działalności Polskiego Związku Działkowców i Ustawy, która to reguluje. Dziennikarzy nie interesuje prawda tylko szeptana propaganda. Śmiemy twierdzić, że są to artykuły na zamówienie ... Pytanie czyje?**

Oburza nas zwłaszcza artykuł p. Miry-Suchodolskiej, która wykazała szczególny brak kultury dziennikarskiej i szacunku dla drugiej osoby. Artykuł napisany językiem ulicy, w sposób obraźliwy i kłamliwy opisuje sytuację, o których nie ma pojęcia.

Nieprawdą jest, że PZD blokuje budowę dróg czy inwestycji użyteczności publicznej. Jest to dokładnie uregulowane ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych, jak i Specustawą Drogową. PZD jest organizacją społeczną i jak każda organizacja utrzymuje się ze składek członkowskich. Przynależność do niej jest dobrowolna a nie obowiązkowa, trudno więc mówić o haraczu. Jej działalność oparta jest na społecznej działalności członków PZD. Obraża nas nazwa „bastion komunizmu” czy „święta działkowa krowa”. Określenia takie obrażają nas, działaczy społecznych, którzy na pierwszym miejscu stawiają dobro socjalne obywateli, a przecież działkowcy to obywatele naszego kraju a może jest inaczej?! Może i tak. Podczas tegorocznych powodzi zostaliśmy pozostawieni sami sobie. Nasze ogrody zostały zatopione. Ludzie, dla których działka jest zapleczem socjalnym – emeryci, bezrobotni, rodziny wielodzietne – stracili wszystko. Za co mają kupić warzywa i owoce, gdzie ich dzieci i wnuki spędzą wakacje, przecież nie stać ich na wyjazdy. Tymczasem gminy nie udzieliły im żadnego wsparcia, bo to tylko działki. Dla tych działkowców to całe życie. Artykuły w Pana gazecie powielają większość kłamstw, które są od lat powtarzane w mediach. Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych zawiera regulacje stanowiące skuteczne zabezpieczenie praw działkowców i ogrodów, tymczasem p. Sylwia Czubkowska twierdzi, że „działkowcy bez zgody PZD nie mogą dysponować swoimi działkami”. Przeczą temu przepisy ustawy o rodzinnych ogrodach dział-

kowych, statut PZD i Regulamin ROD, które zapewniają prawo pierwszeństwa w przejęciu działki po osobie bliskiej co dodatkowo zabezpiecza ustawa.

Zarzut, że nikt nie ma prawa kontrolować PZD jest kolejnym kłamstwem. W związku funkcjonuje pion rewizyjny składający się z kilkunastu tysięcy działkowców, którzy działają w komisjach rewizyjnych funkcjonujących społecznie w każdej jednostce organizacyjnej PZD w tym także w ogrodach działkowych. Przeprowadzają one regularne kontrole finansowe, które zatwierdzane są m.in. na walnych zebraniach przez samych działkowców. Zawarte w artykule p. M. Suchodolskiej stwierdzenie o haraczu, który idzie do rąk prezesa ma na celu stworzenie nieprawdziwego wizerunku PZD jak i organizacji ograbiającej swoich członków. Jest to działanie karygodne i całkowicie dyskwalifikujące dziennikarza, który publikuje takie kolumnie.

Opluwa się w artykule Prezesa Polskiego Związku Działkowców p. Eugeniusza Kondrackiego, osobą która cieszy się od 29 lat dobrą opinią i obdarzana jest ogromnym zaufaniem działkowców u nas oraz w krajach Unii Europejskiej. Przez całą minioną kadencję pełnił zaszczytną funkcję Prezesa Europejskiego Stowarzyszenia Ogrodów Działkowych. **Pytamy pana Redaktora, czy uczciwe jest szkalowanie na łamach gazety osób, które poświęcają swoje życie w obronie mniejszości – działkowców w Polsce.** Jak można dyskredytować osobę, która funkcję prezesa pełni z wyboru od lat, co świadczy o tym, że robi to dobrze. Łatwiej napisać, że zatrudnia córkę, pomija się natomiast fakt, że to osoba mająca odpowiednie wykształcenie i kompetencje, sumiennie wywiązuje się ze swoich obowiązków służbowych. Fakty te są nieistotne dla dziennikarki.

Po przeczytaniu tych artykułów Związek i jego Prezes wydają się największym złem naszego kraju. Nie jest to przypadek. Wiadomo bowiem, że osoby będące źródłem informacji autorów artykułów mają na celu skłócić opinię społeczną i oczernić Związek i działkowców. Nie zgadzamy się na to! **Wszelkim kłamstwom i oszczerstwom mówimy zdecydowanie NIE!**

Prosimy Pana Redaktora o wyciągnięcie konsekwencji wobec dziennikarzy, którzy posługują się kłamstwem i plotkami używając przy tym języka ulicy.

Równocześnie oczekujemy sprostowania nieprawdziwych i obraźliwych informacji na łamach Waszej gazety.

Sekretarz  
/-/ mgr Barbara Korolczuk

Wiceprezes OZ PZD  
/-/ inż. Józef Smolis

## Prezydium Okręgowego Zarządu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

Pan  
Tomasz Wróblewski  
Redaktor Naczelny  
„Gazety Prawnej”

### STANOWISKO

#### Prezydium Okręgowego Zarządu Warmińsko-Mazurskiego PZD w Olsztynie

*Szanowny Panie Redaktorze,*

Na zebraniu Prezydium Okręgowego Zarządu Warmińsko-Mazurskiego PZD w Olsztynie zapoznaliśmy się z artykułem Sylwii Czubkowskiej w wydaniu internetowym w kierowanej przez Pana gazecie.

Jesteśmy zdenerwowani i oburzeni jak można wprowadzać w błąd i manipulować opinią publiczną fałszywymi, kłamliwymi i oczerniającymi słowami zawartymi w tym artykule.

Jak można bez żadnej znajomości naszego Statutu PZD. Regulaminu ROD i zasad funkcjonowania Związku przekazywać społeczeństwu nieprawdziwe i kłamliwe stwierdzenia.

A fakty są takie, że

– 65% składki płaconej przez działkowca zostaje do dyspozycji w ogrodzie,

– Gmina może bez zgody PZD stosować spec ustawę drogową,

– Nieprawdą jest, że Związek ma monopol na ogrody i wszystkie muszą należeć do PZD. Każda inna organizacja może pozyskać grunt i na nich nakładać nowe i swoje ogrody. Związek dba i broni tych swoich ogrodów, które

są w jego strukturze. **Jednocześnie trzeba stwierdzić, że artykuł został napisany na zamówienie pewnej grupy, która już od lat toczy walkę ze Związkiem, dąży do likwidacji ogrodów i rozbicia działkowców, aby móc sprzedać ziemię za wielkie pieniądze. Do tego celu wykorzystuje się garstkę ludzi, którzy zostali wyrzuceni ze Związku za nieprzestrzeganie statutu i regulaminu a szumnie poprzez media nagłaśniają jak to im się dzieje krzywda. Ci właśnie, których jest garstka są manipulowani przez wrogie siły polityczne. Wiadomo nam, że wymienieni w w/w artykule posłowie od lat próbują to czynić a efekty ich pracy są znane.**

Jak w artykule tym można oskarżać oddanych działaczy związkowych z Panem Prezesem Krajowej Rady na czele i jego rodzinę. Powinien on być przykładem dla innych, bo przecież tyle lat pracy włożył, wszystkie swoje siły i zdrowie organizując ten Związek i kierując nim do dzisiaj.

Jeszcze raz stwierdzamy, że jest to działanie celowe, służące do przedstawienia Związku w złym świetle, przy pomocy niektórych organów Konstytucyjnych, które już to czynią i doprowadzenie do likwidacji ogrodów.

Prezes

/-/ mgr inż. Zbigniew Kołodziejczak

Olsztyn, 1 października 2010 r.

#### Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku

Szanowny Pan  
Tomasz Wróblewski  
Redaktor Naczelny „Gazety Prawnej”  
Warszawa

*Szanowny Panie!*

Członkowie Prezydium Okręgowego Zarządu PZD wraz z biorącymi udział w posiedzeniu Przewodniczącymi Okręgowej Komisji Rewizyjnej i Rozjemczej PZD w Gdańsku, po zapoznaniu się z artykułem p. Sylwii Czubkowskiej zamieszczonym 22 września 2010 r. w wydaniu internetowym gazety wyrażają swój sprzeciw i protest wobec przedstawiania fałszywego obrazu działalności naszej społecznej organizacji obywatelskiej. Redaktor Na-

czelny każdej gazety zgodnie z Prawem Prasowym ponosi odpowiedzialność za dopuszczenie do druku artykułów, które jak w/w jest nierzetelny i zawiera treści nieprawdziwe. Dziwi nas Pana beztroška, ale na szczęście nie jest to już nasz problem tylko właściciela lub wydawcy. Z treści tego artykułu, w którym aż roi się od nieprawdy i fałszywego obrazu działalności Polskiego Związku Działkowców wynika jeden, podstawowy wniosek, iż ideą zakazania ustawy o ROD z 2005 roku do Trybunału Kon-



stytucyjnego jest nieprzeparta chęć odebrania polskim działkowcom terenów, które dziś – jak pisze autorka – wyceniane są nawet na kilkanaście miliardów złotych. Ot i cała prawda, a wszystkie inne argumenty Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego można kolokwialnie rzecz ujmując włożyć między przysłowiowe bajki. Dziennikarz pisząc jakikolwiek artykuł musi podawać potwierdzone fakty, a nie domniemania swoje lub kogoś innego. Stwierdzenie p. Czubkowskiej odnoszące się do obowiązku uzyskiwania zgody PZD przy dysponowaniu działkami przez ich użytkowników mija się z prawdą, którą mogła znaleźć w ogólnodostępnym Regulamin ROD i Statucie PZD. W sumie niewielki wysiłek a przekaz kierowany do opinii publicznej byłby prawdziwy. Przekazanie przez działkowca swojej działki na rzecz najbliższych nie zależy od uznania Związku, bo gwarantują to przepisy. Zapewniają one prawo pierwszeństwa w przejściu działki po osobie bliskiej, co dodatkowo zabezpiecza ustawa o ROD gwarantująca zainteresowanym drogę sądową. Tak, więc pisanie o jakiejś zależności działkowców jest nieprawdziwe.

Prosimy nie wprowadzać w błąd czytelników w kwestii uzyskiwania przez gminę zgody Związku w przypadku przeznaczania terenu ogrodu w części lub w całości, bowiem oznacza to, że dziennikarka nie zapoznała się z obowiązującymi w tej mierze przepisami chociażby z tzw. specustawą drogową.

Zarządy ROD nie muszą wykupywać prenumeraty „Działkowca”, bo otrzymują miesięcznik bezpłatnie w ilości zależnej od wielkości ogrodu.

Wydaje nam się, że dziennikarka wie ile w Polsce jest organizacji, których członkowie płacą swoje składki i jakoś nikt z tego powodu nie rozdziera przysłowiowych szat. Gdyby jednak autorka artykułu zadała sobie troszeczkę trudu to dowiedziałyby się, że w PZD aż 65% składki członkowskiej pozostaje do wyłącznej dyspozycji działkowców w każdym z ogrodów. Jest to informacja jawna dostępna w każdym z ogrodów. Stwierdzenie, że istniejące ogrody działkowe wraz z ich użytkownikami muszą należeć do PZD mija się z prawdą, bowiem prawo dopuszcza możliwość działania innych organizacji działkowych, a w kraju funkcjonują ogrody niebędące w strukturach Związku. Obowiązujące prawo pozwala gminom likwidować ogrody bez zgody PZD o ile następuje to na cele publiczne np. drogę. Nie ma, więc ani groźby ani praktyki blokowania niezbędnych inwestycji a wynika to z polityki Związku, który uznaje potrzebę rozwoju miast oraz współpracę przy likwidacjach koniecznych na realizację niezbędnych inwestycji publicznych.

Kończąc nasz list pragniemy równocześnie zaznaczyć, że nie znamy ani jednego przypadku wstąpienia do naszego Związku pod przymusem, każdy z nas zrobił to dobrowolnie.

Z działkowym pozdrowieniem

Skarbnik OZ PZD  
/-/ Wojciech Pera

Sekretarz OZ PZD  
/-/ Waldemar Lewandowski

Wiceprezes OZ PZD  
/-/ Jan Dawidowicz

Prezes OZ PZD  
/-/ Czesław Smoczyński

#### Członkowie

/-/ Maria Domalewska  
/-/ Stanisław Dominiak

/-/ Wiesław Dziwosz  
/-/ Zdzisław Kamiński

/-/ Stanisław Kasperek  
/-/ Henryk Kostro  
/-/ Jan Kowalski

Nasz list przekazujemy równocześnie do wiadomości Trybunału Konstytucyjnego i Prezesa Krajowej Rady PZD.

Gdańsk, 28 września 2010 r.

### Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Pile

Pan  
Tomasz Wróblewski  
Redaktor Naczelny „Gazety Prawnej”  
Warszawa

Szanowny Panie Redaktorze!  
Członkowie Prezydium Okręgowego Zarządu Polskie-

go Związku Działkowców wraz z biorącymi udział w posiedzeniu przewodniczącymi Okręgowej Komisji Rewi-



zyjnej i Rozjemczej po zapoznaniu się z treścią artykułu autorstwa Sylwii Czubkowskiej zamieszczonym w Dzienniku „Gazeta Prawna” w dniu 22 września 2010 roku pt. „Prezes Sądu Najwyższego skarży ustawę o ogródkach działkowych” postanowili przedstawić Panu Redaktorowi nasze stanowisko w sprawach poruszonych w artykule.

Artykuł ten to same nieprawdziwe i fałszywe informacje na temat funkcjonowania Związku, ogrodów działkowych i ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku przekazane społeczeństwu naszego kraju. Protestujemy przeciwko takiemu fałszowaniu informacji dotyczących nie wyrażaniu przez Związek zgody na likwidację ogrodów lub ich części na cele publiczne, bo tak nie jest. Na cel publiczny zawsze jest wyrażana zgoda na warunkach ustawy o ROD lub tzw. „Specustawy drogowej”. Czas Panie Redaktorze, aby Pana dziennikarze pisali prawdę w oparciu o fakty i obowiązujące ustawy. Nie zgadzamy się z zarzutami dotyczącymi płacenia składki członkowskiej przez członków Związku. Składka członkowska wnoszona jest przez naszych członków z przeznaczeniem na funkcjonowanie ogrodów i organów samorządu Związku i w 65% pozostaje w podstawowej jednostce jaką jest ogród. Ciekawi nas tylko, dlaczego autorka w tej kwestii stawia zarzuty naszemu Związkowi a w naszym kraju funkcjonuje bardzo dużo różnych Związków, które również pobierają składki i im z tego tytułu nie stawia zarzutów, że płacą „haracz”! Nieprawdą jest, że obywatele którzy chcą mieć działkę muszą ją mieć tylko w naszych rodzinnych ogrodach działkowych. W naszym kraju jest wiele ogrodów, które były tworzone poza Związkiem i nadal funkcjonują.

Nieprawdą jest, że Związek jest monopolistą. Ogród działkowy z inicjatywy każdej grupy chętnych może po-

wstać. Trzeba wystąpić do Gminy o teren i z pewnością w oparciu o ustawę o gospodarce gruntami władze samorządowe przekażą teren pod ogród.

Nie zgadzamy się z zamieszczonymi w artykule wypowiedziami Posłów – Andrzeja Dery i Lidii Staroń. Wymienieni parlamentarzyści, którzy za nasze pieniądze stanowią prawo powracają po raz kolejny na łamach Pana pisma do skrytykowanych i odrzuconych przez Sejm ich propozycji na funkcjonowanie ogrodów i „przyciągają jednogłośnie” wnioskowi Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Są przekonani, że działkowcy to osoby, które nie znają swoich praw, nie znają Konstytucji RP i ustawy o ROD z 2005 roku i mogą decydować w sprawach ogrodów działkowych za działkowców i za właścicieli gruntów pod ogrodami. Trudno nam zrozumieć, dlaczego poseł Andrzej Dera – działkowiec z Wielkopolski nie zna stanowisk samorządowców gmin i powiatów z terenu swojego okręgu wyborczego w sprawie roli i funkcjonowania ogrodów i ustawy o ROD z 2005 roku.

Komentarz redakcji do artykułu autorstwa Miry Suchodolskiej „kipi żółcią” do Związku i do naszego Wydawnictwa wydającego miesięcznik „działkowiec”, który w ocenie czytelników, zwłaszcza tych, którzy posiadają ogrody przydomowe jest ich zdaniem najlepszym wydawnictwem ogrodniczym, jest dla nas społecznych działaczy nie do przyjadą.

Kończąc nasze pismo chcielibyśmy zaznaczyć, że obowiązująca ustawa o ROD z 2005 roku spełnia oczekiwania działkowców i dobrze chroni ich własność oraz zabezpiecza ich prawa do działki.

Nasze pismo przekazujemy do Trybunału Konstytucyjnego, Parlamentarzystów ziemi pilskiej oraz Prezesa Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców w Warszawie.

V-ce Prezes OZ PZD  
/-/ inż. Henryk Machnac

V-ce Prezes OZ PZD  
/-/ inż. Maria Fojt

Prezes OZ PZD  
/-/ mgr inż. Marian Praczyk

Sekretarz  
/-/ Ryszard Kukawka

*Piła, 29 września 2010 r.*

## **Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Zielonej Górze**

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Zielonej Górze z uwagą zapoznało się z artykułem zamieszczonym w dzienniku *Gazecie Prawnej* w dniu 22 września 2010 roku oraz ociekającym jadem i nie kompetentnym komentarzem redakcyjnym.

*Dziennik Gazeta Prawna*  
Pan Redaktor Naczelny

Frapującym wydaje się fakt ewidentnie emocjonalnego zaangażowania w zwalczanie naszego Związku.

Nie jesteśmy zwolennikami spiskowej teorii dziejów, więc nie sądzimy by jakieś złe moce szczyły szacownych dziennikarzy Waszej gazety na naszą skromną acz milio-

nową organizację. Sądzymy zawsze, że tzw. „wolna prasa” szanuje tak teoretycznie hołubione organizacje pozarządowe - cóż myliliśmy się. Zarzucacie nam państwo różne brzydkie rzeczy jak na przykład:

– że działkowiec musi należeć do PZD – a myśliwy musi należeć do PZŁ i to Państwa nie oburza,

– utrzymujemy się z własnych składek i prowadzimy własną gospodarkę finansową – podobnie jak np. stowarzyszenia naukowo techniczne, kolekcjonerzy znaczków itd.,

– jesteśmy samodzielni – działamy w ramach uprawnień i kompetencji udzielonych nam przez Ustawę, nasz zarejestrowany Statut i Regulamin,

– wszechwładzę naszego Związku – we wszystkich sprawach członkowskich, niezadowolony działkowiec może się odwołać do sądów powszechnych, w sprawach majątkowych do sądów cywilnych,

– pozostawanie poza prawem – jesteśmy zobowiązani do przestrzegania wszystkich przepisów prawnych od Konstytucji po przepisy prawa miejscowego i przestrzegamy go z całą konsekwencją – wszelkie odstępstwa od tej zasady są piętnowane i surowo karane,

– uchylanie się od kontroli administracji i Państwa, nadzór nad naszą działalnością sprawują organy państwowe w ramach swoich kompetencji np. urzędy skarbowe, policja, straż miejska czy gminna, ZUS, inspektorzy budowlani, inspektorzy pracy, urzędy administracji rządowej i samorządowej, itp.,

– chroni nas jako komunistyczny beton lewica – nasza ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych została przegłosowana a później obroniona przez lewicę Parlamentarną – jesteśmy bardzo radzi z poparcia tych posłów, ale jeżeli państwo policzycie głosy w Sejmie to chyba trochę za mało i chyba i inni posłowie też popierają idee działko-

we – oczywiście za wyłączeniem wybitnych posłów Dery i Staroń,

– dysponowanie prawami działkowca jesteśmy jako wykonawcami woli Ustawodawcy w zakresie przydzielania i przekazywania ziemi do użytkowania działkowego zgodnie z kompetencjami danymi nam przez ustawodawcę, jak już pisaliśmy pod kontrolą Sądów Powszechnych, wszystkie naniesienia i nasadzenia na działce są tylko i wyłącznie własnością działkowca,

– że nie jesteśmy demokratyczni – wszystkie nasze władze pochodzą z wyboru, a pracownicy etatowi są bardzo nieliczni.

Mogliśmy dalej wymieniać i obalać mity do walki z nami, sądzymy jednak, że nie warto, bo Państwo choćby dla „wierszówki” lub wykazania się odpowiednią postawą wobec hołubionych środowisk będziecie czynili swoje.

My zaś wierzymy w sprawiedliwość, czyste intencje i działanie Trybunału Konstytucyjnego, zdrowy rozsądek polityków i siłę działkowców. Za nami stoi prawie milion milczących Działkowców i ich bliskich dla których uprawianie działki w obecnym uporządkowanym systemie stanowi wartość nie do pogardzenia. Na pocieszenie dodamy, że na pewno doczekacie się zapowiadanych przez Was jakiś „sensacyjnych” ekscesów w wykonaniu frustratów usuniętych z naszego Związku za nieprzebranie prawa.

Oczywiście liczebność tych akcji w znacznej mierze zależy od takich artykułów jak ten z 22 września br.

Prezydium uznaje, że jest to artykuł na zamówienie określonych kręgów politycznych i grup interesów. Artykuł bardzo szkodliwy dla milionowej organizacji, wpisującej się krąg działania osób niszczących dorobek ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Prezydium OZ PZD w Zielonej Górze

*Zielona Góra, 24 września 2010 r.*

## **Okręgowy Zarząd PZD w Łodzi**

*Szanowny Panie Redaktorze,*

Członkowie Prezydium i Komisji Statutowych Okręgowego Zarządu Łódzkiego PZD po zapoznaniu się z artykułem autorstwa Pani Sylwii Czubkowskiej, zamieszczonym w wydaniu „Gazety Prawnej” z dnia 22 września br. stwierdzają, że jest on stronniczy i tendencyjny. Jego treść wskazuje, że pani redaktor nie zadała sobie trudu, by przed napisaniem go, w sposób rzetelny zapoznać się z zasadami organizacji rodzinnych ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców.

Opłacanie składek, które tak bardzo podkreślono w artykule, nie jest chyba zjawiskiem nadzwyczajnym, bo jest

to normalny warunek funkcjonowania każdej organizacji społecznej. Środki ze składek nie służą, jak stara się autorka sugerować jedynie wykupieniu prenumeraty „Działkowca”. Zdecydowana część składki, bo aż jej 65%, o czym zapomniała Pani Czubkowska napisać, pozostaje do dyspozycji w ogrodzie.

Mija się pani redaktor z prawdą także twierdząc, że właściciel gruntu (gmina lub Skarb Państwa) podejmując inwestycję drogową muszą uzyskać zgodę Związku na jej przeprowadzenie. To zupełna niedorzeczność. Od dwóch lat bowiem obowiązuje w naszym kraju tzw. specustawa drogowa, która umożliwia szybką ścieżkę administracyj-

ną przy realizacji inwestycji w zakresie budowy dróg publicznych. Polski Związek Działkowców nigdy nie kwestionował konieczności modernizacji i rozbudowy sieci komunikacyjnej. Uczestniczenie przedstawicieli Związku w postępowaniu administracyjnym przy projektowaniu i budowie dróg, w sytuacji gdy ich przebieg ma znaczenie dla terenów ogrodów, to logiczna konsekwencja posiadanego przez PZD tytułu prawnego do gruntu, uzyskanego zgodnie z obowiązującymi przepisami. PZD nie jest w tym wypadku podmiotem uprzywilejowanym, bo podobnie traktowani są wszyscy właściciele lub użytkownicy wieczyści, których mienie ucierpi w wyniku prowadzonej inwestycji. Uzyskiwane w wyniku postępowania grunty zamienne służą na odtworzenie ogrodu, a poszkodowani działkowcy otrzymują odszkodowania. Nieprawdą jest również to, że ogrody działkowe muszą należeć do PZD. Członkostwo w Związku jest dobrowolne. Nie rości-

my sobie pretensji do ogrodów zakładanych przez inne organizacje lub osoby prywatne. Wypełniając swoje statutowe obowiązki PZD broni dorobku działkowców, którzy do Związku należą. Pragniemy podkreślić, że inicjatywa Pana Moskwy, o którym nie omieszkała pisać artykuł wspomnieć, to akt zupełnie odosobniony i wynikający z osobistych pobudek, a nie z troski o działkowców. Komentarze jakie pojawiły się po publikacji artykułu jasno pokazują, że większość użytkowników działek chwali sobie obecną formę funkcjonowania Związku, dostrzega w niej wiele korzyści i odcina się od usiłujących zaistnieć medialnie wichrzycieli.

Jesteśmy zniechęceni treścią artykułu i brakiem dziennikarskiego profesjonalizmu przy jego tworzeniu. Wyrażamy zdziwienie, że tak szanujący się tytuł jak „Gazeta Prawna” zdecydował się na opublikowanie tendencyjnego, niesolidnego i słabego tekstu.

Skarbnik OZŁ PZD  
/-/ Jerzy Jaksoń

Sekretarz OZŁ PZD  
/-/ Henryk Jastrzębski

Wiceprezes OZŁ PZD  
/-/ Maria Stypułkowska

Prezes OZŁ PZD  
/-/ Izabela Ożegalska

#### Członek Prezydium OZŁ PZD

/-/ Janina Szewczyk  
/-/ Stanisław Panek

/-/ Czesław Just  
/-/ Andrzej Skup

Przewodniczący OKR PZD  
/-/ Tadeusz Mańko

Przewodnicząca OKR PZD  
/-/ Jadwiga Drzewiecka

Łódź, 7 października 2010 r.

### Zarząd ROD „Skolwinka” w Szczecinie

#### STANOWISKO ROD „Skolwinka” w Szczecinie

#### *w sprawie kłamstw powielanych przez media, a opartych na źródłach pochodzących od rzekomo pokrzywdzonych działkowców*

Ostatnio nasiliły się ataki na Polski Związek Działkowców w Gazecie Prawnej oraz [www.infoekspress.pl](http://www.infoekspress.pl) oparte na oskarżeniach formułowanych przez Piotra Moskwę, byłego działkowca ROD „Zacisze” w Szczecinie. Ataki te dowodzą jak bardzo łatwo dają się wiarę ludziom często nieodpowiedzialnym a nienawidzącym Związku tylko dlatego, że sami nie mogą znaleźć miejsca na ziemi.

Oskarża się PZD o wszystko, szczególnie teraz kiedy w całą tą nagonkę został włączony I Prezes Sądu Najwyższego przez swoje zaskarżenie do Trybunału Konstytucyjnego całej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Jaka zastanawiająca jest zbieżność poglądów!

My jako Zarząd ROD „Skolwinka” odczuliśmy to już na własnej skórze kiedy Roman Michalak z Olsztyna

oskarżył Zarząd ROD „Skolwinka” o krzywdy wyrządzone wdowie po zmarłym działkowcu.

Pisząc prośbę o złożenie wniosku w sprawie abstrakcyjnej kontroli normy przez Trybunał Konstytucyjny, w uzasadnieniu napisał, że „w 2007 roku kiedy zmarł Mąż Pani Grażyny zabroniono jej korzystać z działki, nie pozwalając nawet wejść na ogród, żeby prawdopodobnie nie zobaczyła, że już ktoś obcy zajął jej działkę wraz z jej mieniem. Mienie w postaci altanki, nasadzeń i osobistych przedmiotów, które wraz z mężem przez lata gromadziła i dbała, teraz za sprawą organów korporacyjnych PZD trafiły w obce nieznanne jej ręce. Pani Grażyna także i jej dzieci całkowicie zostali wyeliminowani przez PZD, jakby nie istnieli jako rodzina, ludzie i obywatele RP”. Dalej pisze

w uzasadnieniu, że „faktycznie ją wywłaszczone. Korporacja przejęła (zagarnęła) bezprawnie jej mienie”. Pisał dalej Pan Roman, że obecna ustawa o ogrodach mimo jej nazwy pokazuje, że „można wywłaszczać samotnych owdowiałych członków polskich rodzin z użytkowanych od dziesięcioleci działek – to jest nieludzkie zachowanie. A wdowie Pani Grażynie odmawia się właściwe wszytkiego” dalej Pan Roman uzasadnia, że „w obliczu tragedii jakiej jest śmierć współmałżonka są źródłem dalszego obrotu (kupczenia) przez poszczególne zarządy ogrody. Działki są takie później przydzielane, jak kiedyś przydzielane były talony na Samochód”. A „odszkodowanie jest tylko kolejną iluzją, jakich wiele głosi PZD, gnając realia odszkodowania najprawdopodobniej nikt nie wypłaci albo wypłaci zaniżoną ułamkową Jego wartość”.

Jako Zarząd Ogrodu „Skołwinka” oświadczamy, że wszystkie kłamstwa podane w liście do I Prezesa Sądu Najwyższego są wymysłem Pana Michałaka. Nasadzenia i urządzenia na działce zostały zinwentaryzowane i wy-

cenione przez uprawnionego rzeczoznawcę. Pani Grażyna miała prawo przejąć działkę po spełnieniu warunku zapisu statutu PZD, to jest wstąpienia do organizacji jako członek rzeczywisty. Zdecydowała jednak inaczej i całość dobytku, który jest jej i syna własnością przekazali na podstawie pisemnego oświadczenia osobie bliskiej. Czego nikt jej absolutnie nie utrudniał.

Nas jako Zarząd ogrodu przedstawiono jako istoty nieludzkie i bezlitosne.

Teraz słyszymy znowu, że zarząd ROD „Zacisze” to ludzie których trzeba tępić jak przestępców. Jak to się dzieje w naszym Kraju, że na bezkarność takiego Moskwy czy Michałaka oraz im podobnych ludzi nie ma prawa. Za to wolno opluwać ludzi uczciwych tylko, dlatego, że pracują społecznie, Czy to jest przejaw nowej demokracji w Polsce? Stanowisko swoje kierujemy do I Prezesa Sądu Najwyższego, do Trybunału Konstytucyjnego, [www.infoekspres.pl](http://www.infoekspres.pl) i Gazety Prawnej oraz Krajowej Rady PZD.

Prezes

/-/ Krystyna Nitecka

## Zarząd ROD „Granica” w Świnoujściu

Wydawałoby się, że od poważnej redakcji jaka jest „Gazeta Prawna” można oczekiwać jedynie sprawdzonych informacji i rozważnej polemiki, a nie jednostronnej nagonki. Do takiego poziomu dziennikarstwa G.P. zdążyła nas przez lata przyzwyczaić. Trudno się, więc dziwić naszemu zaskoczeniu gdy na tych właśnie łamach natrafiliśmy na pełną nieścisłości i ideologicznego zacietrzewienia publikację autorstwa pani Miry Suchodolskiej, która skomentowała obszerną informację o zaskarżeniu do Trybunału Konstytucyjnego Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Chodzi o komentarz pt. „Polska Oligarchia Działkowa” („Gazeta Prawna” 22 września 2010 r.) Z niesmakiem zauważamy, że obydwa teksty zawierają merytoryczne błędy i świadczą w najlepszym wypadku o braku dbałości przy gromadzeniu materiału dziennikarskiego. Nie dopuszczamy bowiem myśli, że przyczyną tej dezinformacji może być chęć świadomego wprowadzenia w błąd opinii społecznej i kształtowania nieprawdziwego wizerunku wielotysięcznej grupy ludzi, którzy nie mieli nawet dotąd pojęcia, że stanowią arystokratyczną elitę narodu. (Oligarchia – rządy sprawowane przez małą grupę arystokracji rodowej lub arystokracji majątkowej (Słownik Wyrazów Obcych i Zwrotów Obcojęzycznych (wyd. Wiedza Powszechna W-wa 1994 r.)

Redaktor Suchodolska odczytuje i interpretuje opinie o jak i same życie w Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dystansu paragrafów. Zapomina, że paragrafy i żywi ludzie to dwie nie zawsze dobrze tolerujące się sfery. Za-

pewne też ominęły ją pionierskie doświadczenia dzisiejszych nestorów -polskich działkowców, którzy z ugorów, torfowisk, odłogów ziemi siłą własnych rąk kształtowali dzisiejszą świetność ogrodów. Dzisiaj jak widać są ludzie, którzy najchętniej po prostu zabraliby nam efekty tych starań. To właśnie efekt ludzkiej ciężkiej pracy nazywa pani redaktor „ostatnim bastionem komunizmu”, z nadzieją, że wkrótce nie będzie kuł jej oczu. Przy okazji warto uświadomić pani redaktor, że nie tylko PZD nosi na sobie historyczny garb, który zresztą nijak się ma do idei samorządności jakie realizuje na co dzień.

Ale nie to najbardziej bulwersuje nas we wspomnianym tekście. Ten artykuł to zwykłe mącenie w głowach ludziom. Dlaczego nie napiszecie państwo jasno i wyraźnie, że wśród zakwestionowanych przez Prezesa SN Lecha Gardockiego zapisów Ustawy o ROD znajduje się i ten art. 15 ust. 2 i, że działkowcy nie należy się odszkodowanie za zabraną na inne cele działki przez np. organy administracji samorządowej. (!?) Przeżyliśmy już mącenie ludziom w głowach i roztaczanie wizji, że działkowcy mogliby mieć działkowe grunty na własność. Obliczyliśmy ile ten „podarunek” by nas kosztował, i takie fakty trzeba ludziom w pierwszym rządzie podać!

Polski Związek Działkowców zabezpiecza właśnie dobra swoich działkowców, bo każdy z nich na swoim kawałku ziemi gospodaruje i według własnego pomysłu upiększa go. Dlaczego więc nie ma mieć prawa do swoich nasadzeń, rekompensaty w razie gdy (w uzasadnionych



przypadkach) trzeba mu zabrać działkę? My, działkowcy Świnoujścia cieszymy się, że aby odebrać nam działkę potrzebna jest akceptacja Związku bo inaczej nikt by się z nami nie liczył, a nasze tereny stałyby się łakomym kąskiem developerów. My działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Granica” jesteśmy także dumni ze swoich osiągnięć oraz praw, które gwarantuje nam Ustawa o ROD. Jesteśmy również zadowoleni ze współpracy z Urzędem Miasta, który też docenia nasze osiągnięcia.

Tradycje Polskich Działkowców i ich organizacji zapisały piękną kartę w historii kraju bo tylko niedouczeni sceptycy kojarzą powstanie PZD z czasem gdy rządząca

partia komunistów tworzyła sobie pozory społecznego zaplecza dla własnych rządów. Naprawdę, tradycje te sięgają już setki lat i początków odrodzenia Rzeczypospolitej po latach zaborów. Możemy być dumni z naszej przeszłości, współczesnych dokonań i śmiało patrzeć w przyszłość, która nie tylko u nas domaga się rozrastania zielonych płuc naszej industrialnej cywilizacji. Wierzymy, że demokratyczne państwo taką przyszłość zdoła nam zagwarantować, że wysiłki naszych poprzedników nie pójdą na marne, a ziemia, którą ukochaliśmy nie stanie się li tylko przedmiotem developerskich spekulacji.

Zarząd ROD

/-/

## **Jerzy Komarnicki z Zielonej Góry**

Redakcja Gazety Prawnej  
Warszawa

Członkiem Polskiego Związku Działkowców jestem ponad 40 lat. Dlatego z uwagą śledzę artykuły zamieszczone w prasie związane z różnymi projektami ewentualnej likwidacji PZD. Artykuły zamieszczone 22 września 2010 r. w Gazecie Prawnej skłoniły mnie do zajęcia lojalnego stanowiska wobec Związku. Użycie przez Panią redaktor słów „bastion komunizmu” budzi w moim przekonaniu, że jest to kolejny atak na demokratyczną organizację jaką jest PZD.

Podkreślam, że nigdy nie słyszałem, aby ktoś w moim ogrodzie pytał o przynależność partyjną, orientację polityczną lub wyznaniową. Warunkiem przydziału działki była jej chęć uprawy uwarunkowana przestrzeganiem przepisów i regulaminu i statutu. Tak jest w każdej organizacji społecznej, pozarządowej, działającej w kraju, członkowie opłacają składkę członkowską na jej działalność a dobrowolność przynależności potwierdzają własnoręcznym podpisem. O tym autorka ani słowem.

Być może są osoby, którym się to nie podoba. Bo nie wyobrażam sobie, aby myśliwy strzelał, kiedy się mu spodoba, wędkarz wędkował na kilkanaście wędek. Łamał w świadomy sposób przepisy swego Związku. Tak jak robią ci co zamieszkują na działkach a w chwili obecnej są wędług autora wzorem „praworządności” na działkach.

Jedną w tym wszystkim jest prawda, że prezesem PZD jest pan Eugeniusz Kondracki, który pełniąc swą funkcję,

cieszy się wielkim autorytetem wśród działkowców. To dzięki jego wielkiej charyzmie, bezpośredniemu zaangażowaniu istnieje ten Związek. Ma odwagę bronić publicznie praw Działkowców i ogrodów działkowych przed likwidacją. Gdyby nie pan Kondracki, tego Związku nie było a oto by niektórym chodziło. Dąży się za wszelką cenę do wyeliminowania jego osoby z życia związkowego, sugerując, że podejmowane przez Pana prezesa decyzje godzą w interes polskich działkowców co jest całkowitą nieprawdą. Moim zdaniem jego poczynania są zgodne z zasadami obowiązującego prawa. Gdyby tak nie było, dawno by się nim zajął prokurator, bo różnego rodzaju uzdrowiciele by mu w tym pomogli. Fakt zatrudnienia swej córki w redakcji „działkowca” nie jest przestępstwem, a czytelnikom wychodzi to na dobre. Z chwilą zatrudnienia treść artykułów w miesięczniku jest coraz lepsza. Zamieszczane są artykuły najwybitniejszych profesorów polskich uczelni, instytutów sadowniczych, warzywniczych, architektów terenów zielonych, w tym również jest duża zasługa Pana prezesa. Dlatego czas najwyższy, aby dać temu spokój. Przestać z nagonką medialną skierowaną przeciwko jemu a nawet rodzinie, bo też pisano kiedyś, że jeździ samochodem, a pewnie mógłby chodzić piechotą. Bo ta nie przychylna sytuacja wobec Prezesa trwa od kilku lat. Dajcie temu człowiekowi w końcu spokój, zwykli działkowcy mają tego dość.

Z poważaniem

/-/ Jerzy Komarnicki

*Zielona Góra, 27 września 2010 r.*



## Roman Krempski ze Szczecina

Kupując prasę w naszym kraju byłem przekonany, że artykuły napisane w nich są oparte na faktach i obiektywnym przedstawieniu tematu. Tymczasem w Pani artykule umieszczonym w „Gazecie Prawnej” (sama nazwa czasopisma wskazuje o profesjonalizmie redagujących artykuły) tego zabrakło.

Pisząc wszystkie istniejące ogrody działkowe, których jest już ponad 966 tysięcy i które zajmują ponad 44 tysiące hektarów (38 tysięcy hektarów leży w miastach), oraz ich użytkownicy muszą należeć do tej organizacji. Sami działkowcy zobowiązani są płacić na jej rzecz składki, a z tych składek zaś zarządy poszczególnych ogrodów wykupują prenumeratę wydawanego przez PZD miesięcznika „Działkowiec”.

Pragnę pani przypomnieć o artykule 12. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność tworzenia i działania związków zawodowych, organizacji społeczno-zawodowych rolników, stowarzyszeń, ruchów obywatelskich, innych dobrowolnych zrzeszeń oraz fundacji.

Informuję panią, że dobrowolnie sam zapisałem się do PZD i nic złego w tym nie widzę. Mogłem mieć działkę w innym zrzeszeniu, ponieważ są ogrody w Szczecinie które nie przynależą do PZD. Jeśli chodzi o składki to uważam, że trzeba mieć dużo wrogości i mało znajomości, aby w tej formie napisać. Obecnie składka członkowska w tym roku wynosi 0,17 zł za 1m<sup>2</sup> uprawianej przez działkowca działki. Składka nie jest naliczana od powierzchni ogólnie dostępnych na ogrodach to jest: alejki, place zabaw, rowy melioracyjne itp. Składka członkowska podlega następującemu podziałowi:

– 65% składki pozostaje w dyspozycji zarządów rodzinnych ogrodów działkowych,

– 35% składki odprowadzane jest przez zarządy rodzinnych ogrodów działkowych do okręgowych zarządów PZD i suma ta podlega dalszemu, następującemu podziałowi:

– 2/3 pozostaje do dyspozycji okręgowych zarządów PZD, z tego 5 % zasila fundusz samopomocowy - 1/3 przekazywana jest do Krajowej Rady PZD.

Przywołując Pana Piotra Moskwę ze stowarzyszenia Zaczysze – Niezależne Ogrody w Szczecinie, nie sprawdziła Pani, dlaczego stał się przeciwnikiem ogrodów działkowych w Polsce. Stał się zagorzałym „wrogiem” z chwilą gdy działkowcy nie pozwolili mu na łamanie prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej ponieważ usiłuje łamać Ustawę prawa budowlanego i Ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Jeśli jest to Pani wzór do naśladowania to jako człowiek będący na emeryturze, po przepracowaniu 45 lat (nigdy nie wszedłem w konflikt z prawem) jestem skłonny do stwierdzenia: tam gdzie si-

ła i kłamstwo tam jest początek prawa w moim Kraju, nie takich czasów na starość się spodziewałem. W oszczerstwach zawartych w Gazecie Prawnej widać nie jest pani osamotniona w tych kłamliwych informacjach w felietonach w/w prasie. Pani koleżanka Mira Suchodolska napisała: „Bastion komunizmu w demokratycznym państwie - te słowa pchają mi się pod pióro, kiedy myślę o Polskim Związku Działkowców”. A Pierwszy z ponad 5200 polskich ogrodów powstał w Grudziądzu w roku 1897. Jest to pracowniczy ogród działkowy „Kąpiele Słoneczne”. Ruch ogrodnictwa działkowego w Polsce istnieje więc już prawie 113 lat i stał się częścią historii naszego kraju. Wtedy nikt nie wiedział co to jest komunizm. PZD w swoim obecnym kształcie został powołany do życia podczas IX Krajowego Zjazdu Delegatów Pracowniczych Ogródów Działkowych. Zjazd ten odbył się w dniach 27 i 28 czerwca 1981 roku w Warszawie i był jednocześnie I Zjazdem Polskiego Związku Działkowców. Powstanie samorządowego związku działkowców było możliwe między innymi dzięki powstaniu i działalności masowego ruchu społecznego, jakim była „Solidarność”. Oblicza się, że w 1981 roku liczba ubiegających się o działki wynosiła 700 tys. Działki w polskich ogrodach działkowych użytkują w praktyce wszystkie grupy społeczne i zawodowe. Polski Związek Działkowców jest członkiem Międzynarodowego Biura Ogródów Działkowych i Przydomowych, którego siedzibą jest Luksemburg. Obecnie Biuro Międzynarodowe zrzesza związki narodowe z 15 państw: Austrii, Belgii, Czech, Danii, Finlandii, Francji, Holandii, Luksemburga, Norwegii, RFN, Słowacji, Szwajcarii, Szwecji, Wielkiej Brytanii. Dlaczego działkowcy korzystają ze swoich działek? Bo dla większości z nich są one źródłem pozyskania tanich warzyw i owoców. Bo dają zdrowe i nieskażone plony (potwierdza to wiele badań na zawartość metali ciężkich, które zostały przeprowadzone na obszarze całego kraju). Bo są miejscem odpoczynku po pracy i oazą spokoju dla emerytów i rencistów. Bo dają ich dzieciom i wnukom warunki do bezpiecznej i zdrowej zabawy. Bo mogą korzystać z pół wczasów organizowanych w ogrodach. Bo mają kontakt z innymi działkowcami. Bo mają szansę uczestniczenia w imprezach kulturalnych w ogrodach, które nie obciążają ich skromnego budżetu domowego. Bo jest to ich hobby, lata ich pracy. Bo działka rekompensuje im małe powierzchnie mieszkaniowe. Bo kochają przyrodę i środowisko naturalne. Bo są ich własnością i miejscem, w które zainwestowali oszczędności. Bo po prostu są częścią życia ich samych i ich rodzin. Tak więc ogrody działkowe w Polsce w pełni wypełniają funkcje społeczne (w tym socjalne), rekreacyjne, integracyjne i ekologiczne. Osobiście nie liczę z Pani strony na mały wysiłek i przeprosiny które nam

działkowcom się należą, po przeczytaniu artykułów. Uważam, że to będzie za duży wysiłek z Pani strony i poniżej-

nie, że oto skromny emeryt może mało wykształcony ośmiela się wytykać brak profesjonalizmu.

/-/ Roman Krempski

Szczecin, 23 września 2010 r.

### **Grzegorz Oracz z Ostrołęki**

*Pani Redaktor!!!*

Na kanwie artykułu Pani autorstwa (22.09. br. – Gazeta Prawna nr 185) chcę przekazać kilka refleksji różnej natury. Nie sądzi Pani przypadkiem, że plecie duby smalonne pisząc o przeznaczaniu składki członkowskiej na zakup „działkowca”? Nieznajomość prawa działkowego jest tak samo szkodliwa jak nieznajomość w ogóle-wystarczy zajrzeć do treści prawa działkowego by nie mieć wątpliwości. Należałoby zapytać co robił prof. I Prezes przez cały okres od przygotowań aż do uchwalenia przez Sejm RP w lipcu 2005 roku sekwencyjnej przezeń ustawy o ROD. Gdzie był przez 5 lat? W walce z PZD i środowiskiem działkowców w nim zrzeszonych „GP” odgrywa niepoślednią rolę. Bez żadnych osłonek jest forpoczta i tubą propagandową PiS-u. Wiosna 2009 roku wieszczyła rychły koniec ustawy forując bubel prawny autorstwa posła Dery (działkowca uznającego istnienie PZD), przegrana nie nauczyła Gazety niczego, teraz też wchodzi w schodzone buty. Popisy takich tuzów jak p. poseł Staroń musiał temperować Trybunał Konstytucyjny-zatem autorytet kreatora nowego ładu nie wydaje się być pierwszej świeżości. Nieżyjącemu RPO nie podobało się zwoływanie walnych zebrań z możliwością ich odbycia w tzw. drugim terminie, chociaż wątpliwości w tej materii nie miały organa rejestrujące statut Związku. W Polsce są organizacje równie egalitarne co elitarne jak PZW czy PZŁ. Ich wy-

magania dot. uprawnionego tylko przez członków opłacających składki łowienia lub polowania na zwierzynę nie wywołują żadnych reakcji. W dotychczas prowadzonej wojnie podjazdowej z PZD, i personalnie z jego prezesem E. Kondrackim, występowali głównie harcownicy pokroju posłów Markowskiego czy Dery-p. poseł Staroń miała ponoć dobre chęci – teraz w szranki wstępują zawodnicy zdecydowanie lepiej wyposażeni.

Tak zwana optyka, czyli punkt widzenia i oceny poruszanej przez Panią sprawy zależy od statusu oceniającego. Jedni mają zameczki, pałacyki, rezydencje a w najgorszym razie za bezcen kupione leśniczówki, inni mają 300 metrową działkę. Autorytetami moralnymi dla GP mogą być zatem ludzie, którzy własny, partykularny interes postawili ponad obowiązującym prawem związkowym. Bo kimże w istocie są p. Michałak i Moskwa by nie wymienić innych nie mniej zasłużonych. Działa tu „moralność Kalego”-gdy oni budują wille na działce, podłączają media i usiłują zamienić teren ogrodu w osiedle to jest to dobre, gdy im się tego nie pozwala czynić to jest to złe, a oni zyskują miano bojowników o wolność i demokrację działkową. Będę równie uważnie co z dużą troską obserwował poczynania TK, będę też oczekiwał zmiany stroika w trąbie, której rolę niepoślednią odgrywa GP.

Grzegorz Oracz, działkowiec, członek PZD od blisko 30 lat, ROD „Czczotka” w Ostrołęce

## **III. ZWIĄZKI ZAWODOWE I PARTIE POLITYCZNE W OBRONIE ROD**

**Rada OPZZ Województwa Dolnośląskiego**

### **STANOWISKO**

**Rady OPZZ Województwa Dolnośląskiego  
w sprawie zaskarżenia do Trybunału Konstytucyjnego zapisów Ustawy  
z dnia 8 lipca 2005 r. o ROD**

Rada OPZZ Województwa Dolnośląskiego popiera Stanowisko Krajowej Rady Polskiego Związku Działkow-

ców z dnia 23 września 2010 r. w sprawie zmiany przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wniosku z dnia

22 lutego 2010 r. do Trybunału Konstytucyjnego i podważania wszystkich praw działkowców wynikających z ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Dla nas związkowców, powstały problem jest bardzo bliski, gdyż wielu z naszych członków jest użytkownikami rodzinnych ogrodów działkowych. Ogrody te dla wielu rodzin są jednym, a czasem jedynym źródłem utrzymania, a także miejscem wypoczynku.

*Wrocław, 11 października 2010 r.*

## **Rada OPZZ Województwa Opolskiego**

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, Rada Województwa Opolskiego w całej rozciągłości popiera stanowisko Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców z dnia 23 września 2010 r., w sprawie zmiany przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wniosku z dnia 22 lutego 2010 r. do Trybunału Konstytucyjnego i podważenia wszelkich praw działkowców wynikających z ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Związkowcy Opolszczyzny, wśród których jest również wielu działkowców, czują się zawiedzeni i oburzeni z po-

Po raz kolejny podejmowane są działania, które dążą do przeprowadzenia zmian w przepisach w/w ustawy, co w konsekwencji może doprowadzić do likwidacji rodzinnych ogrodów działkowych.

Rada OPZZ Województwa Dolnośląskiego kategorycznie sprzeciwia się kolejnej manipulacji przy ustawie z dnia 8 lipca 2005 roku „o rodzinnych ogrodach działkowych”.

Rada OPZZ Województwa Dolnośląskiego

Pan Eugeniusz Kondracki  
Prezes Krajowej Rady PZD  
Warszawa

wodu wystąpienia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego, w sprawie zaskarżenia w całości ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych a tym samym zakwestionowania wszelkich praw działkowców.

W tej sytuacji mamy jako ruch związkowy pełne prawo i podstawy, do wyrażenia swego oburzenia z powodu kolejnej próby ingerencji w działalność statutową Polskiego Związku Działkowców, która służy dla wielu setek tysięcy rodzin - zwłaszcza o niższym statusie materialnym.

Przewodniczący Rady  
/-/ Józef Piechota

*Opole, 13 października 2010 r.*

## **Rada OPZZ Województwa Zachodniopomorskiego**

### **APEL Uczestników Seminarium Rady Wojewódzkiej OPZZ Województwa Zachodniopomorskiego w obronie ROD i zachowania Ustawy o ROD obowiązującym aktualnie kształcie**

Rola rodzinnych ogrodów działkowych, w każdej społeczności miejskiej jest znacząca. Ogrody działkowe to nie tylko zieleń miejska, utrzymywana kosztem organizacji związkowej działkowców, bez potrzeby ponoszenia tego ciężaru przez miasta, ale ogrody to także miejsca rekreacji i wypoczynku dla dzieci, młodzieży, emerytów, rencistów, a często osób w wieku produkcyjnym, ale poszukującym możliwości pracy przy dużym bezrobociu.

Ogrody działkowe integrują rodziny, środowisko działkowców oraz działkowców ze społecznością lokalną.

Zagrożenie dla rodzinnych ogrodów działkowych, jakie wywołało zaskarżenie ustawy o ROD do Trybunału Konstytucyjnego przez I Prezesa Sądu Najwyższego, jest dzisiaj realne i może doprowadzić do naruszenia dobrze funkcjonującej struktury.

Uzasadnienie do złożonego wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją całej ustawy o ROD jest podyktowane rozważaniem typu akademickiego, a nie rozważaniem realiów w jakich funkcjonują faktycznie rodzinne ogrody działkowe.

Jako działacze związkowi mamy z ogrodami działkowymi kontakt na co dzień. Wielu z nas jest również członkiem Polskiego Związku Działkowców. Zarówno OPZZ jak również PZD realizują cele zbliżone – dobro ludzi, zwłaszcza słabszych. Służba człowiekowi jest naszym ce-

lem nadrzędnym. W zaistniałej sytuacji uważamy za swój obowiązek zabrać głos w tej tak ważnej sprawie dla setek tysięcy rodzin i wystąpić o wycofanie wniosku, względnie o jego odrzucenie.

/-/ 36 podpisów

## **Rada OPZZ Województwa Pomorskiego**

W odpowiedzi na przesłane nam Stanowisko Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców z dn. 23 września br. Rada OPZZ woj. pomorskiego w pełni popiera Wasze stanowisko dotyczące postępowania Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, który zaskarżył do Trybunału Konstytucyjnego początkowo sześć przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych a następnie zaskarżył całą ustawę.

Fakt nieudzielenia odpowiedzi na kierowane do Pierwszego Prezesa Sądu wystąpienia w tej sprawie jest oburzający. Zaskarżenie obowiązującej od 5 lat ustawy jest przekreśleniem całego dorobku wypracowanego przez

Polski Związek Działkowców  
Krajowa Rada  
Warszawa

kilka pokoleń działkowców, łącznie z ostatecznym zniesieniem wszystkich przysługujących im praw, dzięki którym w Polsce funkcjonuje i rozwija się ogrodnictwo działkowe.

Jeżeli Pierwszy Prezes SN uznaje, że wszystkie prawa działkowców są sprzeczne z Konstytucją, to naszym zdaniem powinien wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego o wprowadzenie odpowiednich zmian w Konstytucji uzgodnionych z Radą Krajową PZD.

Udzielając wsparcia w walce o interesy milionowej rzeszy działkowców, jesteśmy przekonani, że nabyte przez nich prawa nie zostaną uchylone.

Z poważaniem

Przewodniczący Rady OPZZ  
/-/ Kazimierz Schreiber

Gdańsk, 11 października 2010 r.

## **Rada OPZZ Województwa Warmińsko-Mazurskiego**

### **STANOWISKO**

#### **Rady OPZZ Województwa Warmińsko-Mazurskiego**

#### ***w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego prof. Lecha Gardockiego do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie stwierdzenia nieważności z Konstytucją RP zapisów Ustawy o ROD***

Bardzo zdziwiła i zaskoczyła nas informacja o tym, że Prezes Sądu Najwyższego prof. Lech Gardocki skierował do Trybunału Konstytucyjnego wniosek w celu stwierdzenia niezgodności z Konstytucją sześciu ważnych dla działkowców zapisów ich ustawy z 8 lipca 2005 r. o ROD.

Środowisko działkowców i ich problemy są nam znane. Wiemy jak wiele pracy i wysiłku kosztowało ich budowanie od podstaw całej organizacji, a przede wszystkim tworzenie i zagospodarowanie samych ogrodów. Tereny, które otrzymali od gmin to w większości nieużytki. Ciężką pracą swoich rąk doprowadzili do rozkwitu ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce. I teraz wszyscy w wielu miastach możemy korzystać z uroków tych zielonych za-

kątków. Ogrody działkowe to miejsca odpoczynku i rekreacji dla wielu rodzin z naszego województwa. Warzywa i owoce są natomiast dużą pomocą finansową dla skromnych budżetów domowych wielu ubogich rodzin naszej społeczności. Województwo Warmińsko-Mazurskie jest jednym z bierniejszych województw naszego kraju, więc tym bardziej zrozumiałe jest znaczenie istnienia ogrodów działkowych właśnie na naszym terenie.

Polski Związek Działkowców jest dobrze zorganizowany, chroni interesy swoich członków i dba o ich dobro. Teraz, chce się im odebrać samodzielność, samorządność i niezależność. Nie rozumiemy, czemu zajął się tym akurat sędzia Sądu Najwyższego. Bardzo dobrze wszyscy



wiemy, że chodzi tu o grunty w dobrych punktach miast, które będzie można sprzedać z zyskiem bogatym inwestorom. A co zatem z działkowcami i ich interesami? Zostaną pozbawieni swoich ogrodów działkowych, za które zapłaci się im znacznie mniej.

Jako organizacja współpracująca z Polskim Związkiem Działkowców opowiadamy się stanowczo po ich stronie i nie zgadzamy się na próby ograniczenia ich niezależności. PZD zrzesza swoich członków dobrowolnie i ich dobro stawia na pierwszym miejscu. Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych powinna zostać w dotychczasowym brzemieniu przede wszystkim dlatego, że sami działkowcy popierają i akceptują wszystkie jej zapisy. Skoro

*Olsztyn, 9 września 2010 r.*

### **Rada OPZZ Województwa Małopolskiego**

Rada OPZZ Województwa Małopolskiego solidaryzuje się w całej pełni ze stanowiskiem Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców z dnia 23 września 2010 r. w sprawie zmiany przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wniosku z dnia 22 lutego 2010 r. do Trybunału Konstytucyjnego i podważania wszystkich praw działkowców wynikających z ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Organizacje związkowe zrzeszone w OPZZ wyrażają swoje oburzenie podjętymi przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego działaniami zmierzającymi do naruszenia praw nabytych przez działkowców dla których korzystanie z uprawianych działek stanowi często jednak bardzo istotną formę czynnego wypoczynku i rekreacji dla całych rodzin w tym także dzieci, jest także bezprecedensowym

*Kraków, 5 października 2010 r.*

### **Rada OPZZ Województwa Mazowieckiego**

#### **STANOWISKO**

#### **Rady OPZZ województwa mazowieckiego w sprawie zaskarżenia do Trybunału Konstytucyjnego zapisów Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o ROD**

Rada OPZZ województwa mazowieckiego wyraża głęboki niepokój wobec kolejnej ingerencji w działalność sta-

sami nie występują z wnioskami o jej zmianę, to po co na siłę ich uszczęśliwiać.

Apelujemy zatem do Prezesa Sądu Najwyższego Pana prof. Lecha Gardockiego o zastanowienie się i rozsądne podejście do całej sprawy. Należy zdecydowanie zwrócić uwagę na to, że poruszana przez nas kwestia ma charakter polityczny i godzi w dobro społeczne - dlatego dobrym rozwiązaniem byłoby wycofanie wniosku.

Natomiast do Trybunału Konstytucyjnego zwracamy się z prośbą o odrzucenie wniosku i pozostawienie ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych w obowiązującym brzmieniu.

Przewodniczący Rady OPZZ

/-/

Szanowny Pan  
Eugeniusz Kondracki  
Prezes PZD  
Warszawa

zamachem na prawo do rodzinnej działki i odrębnej własności nanieśń wraz ze zwolnieniami podatkowymi.

Ruch związkowy będzie – tak jak dotychczas – występował zdecydowanie w obronie praw nabytych przez działkowców, które – w świetle uzasadnienia jakim posłużył się Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego -miałyby ulec likwidacji wraz ze zniszczeniem wszystkich przysługujących działkowcom praw. Jesteśmy i będziemy nadal ze wszystkimi zorganizowanymi siłami funkcjonującymi w demokratycznym państwie prawa wspierającymi swój protest wobec bezprzykładnego zamachu na nabyte przez działkowców prawa i solidaryzujemy się z obroną funkcjonującego od 5 lat ustawowych uregulowań dotyczących Radnych Ogródków Działkowych.

Przewodniczący Rady OPZZ

/-/ Jerzy Król

tutową Polskiego Związku Działkowców oraz podważanie zapisów ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku „O rodzin-



nych ogrodach działkowych”. Nie akceptujemy regularnie podejmowanych działań przez gremia polityczne, rządowe, a w ostatnim okresie również autorytety prawa, które dążą do przeprowadzenia zasadniczych zmian przepisów w/w ustawy, w praktyce prowadzących do likwidacji ogrodów działkowych.

W ostatnim czasie do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął wniosek o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP szeregu przepisów ustawy dotyczących m. in.:

- możliwości nieodpłatnego nabywania przez samorząd działkowców prawa do terenów publicznych przeznaczonych pod ogrody działkowe,
- nabycia przez indywidualnego działkowca prawa do działki podlegającego ujawnianiu w księdze wieczystej,
- zasady, zgodnie z którą działkowiec jest właścicielem naniesień i nasadzeń, których dokonał na swojej działce,
- powiązania prawa do działki z członkostwem w samorządzie działkowców - Polskim Związku Działkowców,
- uprawnienia samorządu działkowców do sprecyzowania kryteriów przydziału działek w ogrodach działkowych,
- pierwszeństwa osób bliskich do nabywania działki po zmarłym działkowcu.

Warszawa, 7 października 2010 r.

## **Prezydium Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych**

### **STANOWISKO**

#### **Prezydium Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych w sprawie zaskarżenia do Trybunału Konstytucyjnego zapisów Ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku „o rodzinnych ogrodach działkowych”**

Prezydium Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych wyraża protest wobec kolejnej ingerencji w działalność statutową Polskiego Związku Działkowców oraz podważanie zapisów ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku „o rodzinnych ogrodach działkowych”.

Nie akceptujemy regularnie podejmowanych działań przez gremia polityczne, rządowe, a w ostatnim okresie również autorytety prawa, które dążą do przeprowadzenia zasadniczych zmian przepisów ww. ustawy, w praktyce prowadzących do likwidacji ogrodów działkowych.

W ostatnim czasie do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął wniosek o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP szeregu przepisów ustawy dotyczących m.in.:

- możliwości nieodpłatnego nabywania przez samorząd działkowców prawa do terenów publicznych przeznaczonych pod ogrody działkowe,
- nabycia przez indywidualnego działkowca prawa do działki podlegającego ujawnianiu w księdze wieczystej,
- zasady, zgodnie z którą działkowiec jest właścicielem naniesień i nasadzeń, których dokonał na swojej działce,

Zapisy te mają fundamentalne znaczenie dla całej społeczności działkowców. Ich modyfikacja lub usunięcie doprowadzi do systematycznego likwidowania poszczególnych ogrodów i rugowania działkowców z terenów, które ciężką pracą i za własne oszczędności gospodarowali, zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem.

Ogrody działkowe zawsze były bliskie sercu związkowcom z Rady OPZZ województwa mazowieckiego, gdyż wielu naszych członków, ich rodziny oraz emeryci i renciści są zainteresowani użytkowaniem tych terenów.

Rodzinne ogrody działkowe są często jedynym miejscem wypoczynku, a także źródłem utrzymania dla grup społecznych o najniższych dochodach.

Zastanawiamy się, w czyim interesie prowadzone są działania, których efektem może być likwidacja ogrodów działkowych.

Protestujemy przeciwko przekształcaniu terenów zielonych, niezbędnych dla prawidłowego funkcjonowania ludzi, na osiedla apartamentowców, super markety czy pseudo galerie.

Rada OPZZ województwa mazowieckiego

- powiązania prawa do działki z członkostwem w samorządzie działkowców – Polskim Związku Działkowców,

- uprawnienia samorządu działkowców do sprecyzowania kryteriów przydziału działek w ogrodach działkowych,
- pierwszeństwa osób bliskich do nabywania działki po zmarłym działkowcu.

Zapisy te mają fundamentalne znaczenie dla całej społeczności działkowców. Ich modyfikacja lub usunięcie doprowadzi do systematycznego likwidowania poszczególnych ogrodów i rugowania działkowców z terenów, które za własne oszczędności i ciężką pracą zagospodarowali zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem.

Ogrody działkowe zawsze były bliskie sercu związkowcom z Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, gdyż wielu naszych członków, ich rodziny oraz emeryci i renciści są zainteresowani ich użytkowaniem.

Rodzinne ogrody działkowe są często jedynym miejscem wypoczynku, a także źródłem utrzymania dla grup społecznych o najniższych dochodach.

Zastanawiamy się w czym interesie prowadzone są działania, których efektem może być likwidacja ogrodów działkowych. Protestujemy przeciwko przekształcaniu te-

renów zielonych, niezbędnych dla prawidłowego funkcjonowania ludzi, na osiedla apartamentowców, super markety czy pseudo galerie.

Prezydium Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych

Warszawa, dnia 7 września 2010 r.

## **Polski Związek Kobiet Katolickich Oddział w Łodzi**

### **Dotyczy wniosku o stwierdzenie niezgodności Ustawy w całości o Rodzinnych Ogrodach Działkowych**

Wyrażając protest i oburzenie na Pana stanowisko w sprawie Rodzinnych Ogródów Działkowych pragniemy stwierdzić, że inicjatywa działalności Polskiego Związku Działkowców -poparta dotychczasową ustawą- zdawała wieloletnie egzamin w życiu naszego społeczeństwa i integracji rodzin. Dlaczego chce Pan ją zburzyć? Ta forma aktywności społecznej dawała i daje jej uczestnikom wiele satysfakcji, pożytku dla zdrowia i samych pozytywnych cech poprzez jej funkcjonowanie. W czasie, kiedy to w naszym kraju jest wiele dziedzin życia do natychmiastowego wręcz poprawienia tj. działalność służby zdrowia, szkolnictwo, bezpieczeństwo narodowe, nowelizacja prawa budowlanego Pan, w ślad za swoimi poprzednikami chce burzyć działalność PZD-coś co sprawdziło się w swym funkcjonowaniu wieloletnim, co też stanowi wieloletnią integrację rodziny, jednocząc jej ruch i rekreację w miejscu zamieszkania.

Odnosząc się do załączonego artykułu z miejscowej prasy „Ekspresu ilustrowanego” Pytamy:

– Co może przeszkadzać w przynależności do Związku Działkowców?

Odp. nasza – „nic-nikomu”

– Co może przeszkadzać w tworzeniu ogrodów działkowych w ramach PZD?

Odp. nasza – „nic-nikomu”

– Jeżeli właściciel gruntu przekazał teren pod działalność PZD a ludzie swoim wieloletnim wkładem pracy go upiększyli – to dlaczego to zmieniać, skoro jest tyle wolnych terenów i nieużytków do zagospodarowania w kraju?

- brak możliwości wywłaszczania działek(i wieloletnich nakładów w naniesienia) bez zgody PZD na budowę np. dróg, których trasa mogłaby być wyznaczona poza terenem ogrodów zabezpiecza działkowców i ich pracę oraz nakłady finansowe poniesione z funkcjonowaniem ogrodu.

– dlaczego pozbawić działkowców odszkodowań czy rekompensat za likwidację ogrodu? Inicjatywa Pana istotnie wskazuje na chęć zniesienia wszystkich praw działkowców, osłabienia siły dużego Związku poprzez rozdrobnienie go na mniejsze organizacje oraz podważa zasady samorządności, gdzie to członkowie ROD wybierają swój zarząd. Istnieje szeroki pogląd podawany w mediach, że to atrakcyjność gruntów ROD, zwłaszcza w dużych miastach, jest główną przyczyną powtarzającej się walki o istnienie PZD. Zapewne grunty te można by wówczas sprzedać b. drogo - obcym inwestorom pod hotele, markety itp. ale tym samym zniszczyłoby się niepowtarzalnie wieloletnią ideę rodzimą, sprawdzoną w efektywnym swym funkcjonowaniu i integrującym rodziny.

Wyrażamy swój sprzeciw dla takich działań wskazując na rozpatrywanie wielu ważniejszych spraw do regulacji życia w społeczeństwie polskim.

Zwracamy się do Pana jako specjalisty od prawa karnego, by zechciał Pan pozostawić sprawy PZD w dotychczasowej, wieloletnie sprawdzonej formie ustawodawczej a wzmocnił działanie prawa karnego w naszym kraju dla bezpieczeństwa i dobra jego obywateli. Oczekujemy na odpowiedź.

Z poważaniem

Prezes  
/-/ Barbara Gajewska

# IV. WŁADZE KRAJOWE

## Krajowa Komisja Rozjemcza PZD w Warszawie

Pierwszy Prezes  
Sądu Najwyższego  
Prof. Stanisław Dąbrowski

*Szanowny Panie Prezesie!*

Krajowa Komisja Rozjemcza Polskiego Związku Działkowców, naczelny organ rozjemczy Związku zwraca się do Pana Prezesa z prośbą o rozważenie wycofania z Trybunału Konstytucyjnego wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych.

*Szanowny Panie Prezesie!*

Objęcie przez Pana stanowiska Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego przyjęliśmy z zadowoleniem i nadzieją na zmianę sytuacji, w jakiej Polski Związek Działkowców znalazł się w związku z inicjatywą podjętą przez Pana poprzednika. Zaskarżenie przez prof. Lecha Gardockiego ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych wywołało nasze olbrzymie poruszenie i niepokój. W naszej ocenie był to kolejny atak na niezawisłość, samorządność i samodzielność naszego Związku i jego struktur. Dążenie do rozbicia polskiego ponad 100-letniego ruchu

ogrodnictwa oraz chęć przejęcia gruntu użytkowanego przez milionową rzeszę działkowców, pozbawi ich dorobku całego życia i miejsca spokojnego wypoczynku. Przecież to sami działkowcy często ciężką pracą i wyrzeczeniami inwestowali swoje środki w rozwój ogrodów.

Z przykrością stwierdzamy, że Pański poprzednik na stanowisku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego podjął próbę oceny ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych nie znając realiów w jakich funkcjonują ogrody, efektem czego były błędne wnioski.

*Szanowny Panie Prezesie!*

Zwracamy się do Pana, prosząc o rozważenie naszego stanowiska, które w naszej ocenie jest zasadne i stanowi podstawę do ponownej, szczegółowej analizy złożonych wniosków do Trybunału Konstytucyjnego a w konsekwencji skłoni do ich wycofania bądź uznania za bezzasadne.

Z poważaniem  
Członkowie Krajowej Komisji Rozjemczej

Z-ca Przewodniczącej KKR  
/-/ Zbigniew Maliszewski

Z-ca Przewodniczącej KKR  
/-/ Jerzy Grajek

Przewodnicząca KKR  
/-/ Olga Ochrymiuk

Członek KKR  
/-/ Jan Kaczmarzyk  
/-/ Robert Klimaszewski  
/-/ Tadeusz Mańko  
/-/ Szymon Marczewski  
/-/ Zofia Paderewska  
/-/ Józef Pietrzak  
/-/ Józef Pisarski

Sekretarz KKR  
/-/ Zofia Maria Mróz

Warszawa, 4 listopada 2010 r.

## Krajowa Komisja Rewizyjna PZD w Warszawie

Szanowny Pan dr Bohdan Zdziennicki  
Prezes Trybunału Konstytucyjnego  
Warszawa

*Szanowny Panie Prezesie!*

Członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Działkowców społecznie wykonujący swój mandat wobec członków i Związku, kolejny raz zwracają się z prośbą i apelem o odrzucenie ostatnio zmodyfikowanego wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o uznanie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku za sprzeczną z Konstytucją RP.

Trudno nam zrozumieć, jak można zaskarżyć ustawę w sytuacji, gdy działkowcy z całej Polski zwracają się o utrzymanie jej prawnego bytu.

Tak radykalnie sformułowany wniosek oznacza, że prawnicy zatrudnieni w Sądzie Najwyższym przygotowując go działają impulsywnie, pod wpływem nacisków, a jakich nie trudno się nam domyśleć.

Radykalizacja tego ponownego wniosku oznacza teraz jawne żądanie zniesienia wszystkich naszych, polskich działkowców praw, dzięki którym funkcjonuje w Polsce ogrodnictwo działkowe.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP ani razu nie raczył odpowiedzieć komukolwiek, ani działkowcom ani naszym organizacyjnym strukturom na kierowane protesty. Dał świadectwo, że na głosy Obywateli nie trzeba re-

agować, bowiem władza sądownicza przecież nie podlega weryfikacji przez społeczeństwo. Wstyd nam za takie pojmowanie rzeczy przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

*Szanowny Panie!*

Prezydent RP Bronisław Komorowski w dniu 15 września 2010 roku na dorocznym Zgromadzeniu Ogólnym Sędziów Trybunału Konstytucyjnego zwracając się do Sędziów mówił „– Macie wyjątkową władzę i wyjątkową odpowiedzialność chronienia demokracji przed przekształceniem jej w dyktaturę i chronienia obywateli przed szkodami, jakie mogą ponieść w wyniku działań władzy” (cytujemy za artykułem p. Ewy Siedleckiej opublikowanym w wydaniu krakowskim „Gazety Wyborczej” dnia 16 września 2010 r.).

Pragniemy pozostawać w przekonaniu, że słowa Prezydenta RP zapadną w sercach i umysłach nie tylko Sędziów Trybunału Konstytucyjnego i tym samym nie dopuścicie do uczynienia nam działkowcom krzywdy i nieprawości.

Wszak interesu różnych grup nacisku nie można przedkładać nad interes działkowców, członków polskiego społeczeństwa.

Z wyrazami szacunku

Członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Działkowców

Sekretarz  
/-/ Jerzy Jaksoń

Z-ca Przewodniczącego  
/-/ Olgierd Kaunas-Kownacki

Przewodniczący  
/-/ Maria Fojt

Członkowie:

/-/ Stanisław Burzyński  
/-/ Bogusław Dąbrowski  
/-/ Ryszard Dorau

/-/ Mieczysław Górski  
/-/ Krzysztof Kapciak  
/-/ Włodzimierz Leśniewski

/-/ Kazimierz Pabian  
/-/ Henryk Tomaszewski  
/-/ Dorota Zerba

Nasze niniejsze wystąpienie kierujemy również do wiadomości:

- Prezydenta RP B. Komorowskiego,
- Marszałka Senatu RP B. Borusewicza,
- Marszałka Sejmu RP G. Schetyny,
- Wicemarszałków Sejmu RP: E. Kierzkowskiej, S. Niesiołowskiego i J. Wenderlicha,
- Ministra Infrastruktury C. Grabarczyka i Podsekretarza Stanu O. Dziekońskiego,
- Prezesa PZD Eugeniusza Kondrackiego.

**APEL**  
**Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD w Warszawie do Członków Pionu Rewizyjnego Związku**  
**w sprawie obrony naszej Ustawy o ROD z 2005 roku**

Członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Działkowców zwracają się z apelem do wszystkich członków pionu rewizyjnego o aktywny udział w obronie naszej Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 roku.

Kolejny wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w Warszawie skierowany w dniu 6 września 2010 roku do Trybunału Konstytucyjnego o orzeczenie o niezgodności całej ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych z art. 2, art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 58 ust. 1 oraz z art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej jest najgroźniejszym z dotychczasowych ataków na naszą Ustawę i nasz Związek. Zmierzają w swej istocie do likwidacji naszych Ogrodów i naszego Polskiego Związku Działkowców.

Ustawa o ROD od 5 lat dobrze służy nam działkowcom

oraz samorządom terytorialnym. Nasz Związek jest jedynym faktycznym gwarantem istnienia ogrodów działkowych i całego ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Uczyńmy wszystko, co prawnie możliwe, by bronić dobroku naszego Związku, jego ponad 100-letniej tradycji oraz praw do naszej własności i wspólnego mienia naszych Ogrodów. Zabierajmy głos, bo milczenie oznaczałoby aprobowanie treści zawartych w kolejnym wniosku skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego.

Zabierajmy głos indywidualnie i zbiorowo, bo jest to nasz statutowy obowiązek osób demokratycznie wybranych do organów kontrolnych.

Zabierając głos w obronie naszej ustawy udowodnimy władzy publicznej, że jest to głos Obywateli działkowców, którzy mają prawo oczekiwać szacunku i poważnego traktowania ze strony instytucji i organów państwowych.

Z działkowym pozdrowieniem

Członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Działkowców

Sekretarz  
/-/ Jerzy Jaksoń

Z-ca Przewodniczącego  
/-/ Olgierd Kaunas-Kownacki

Przewodniczący  
/-/ Maria Fojt

Członkowie:

/-/ Stanisław Burzyński  
/-/ Bogusław Dąbrowski  
/-/ Ryszard Dorau

/-/ Mieczysław Górski  
/-/ Krzysztof Kapciak  
/-/ Włodzimierz Leśniewski

/-/ Kazimierz Pabian  
/-/ Henryk Tomaszewski  
/-/ Dorota Zerba

Warszawa, dnia 17 września 2010 r.

## **V. WŁADZE OKRĘGOWE**

### **Okręgowy Zarząd PZD w Białymstoku**

*Szanowny Panie Prezesie!*

Jeszcze nie umilkły echa Pańskiego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego z 22 lutego 2010 r. żądającego, tak żądającego, stwierdzenia niezgodności z Konstytucją RP sześciu zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych – którym to wzbudził Pan szczere zdumienie w krę-

I Prezes Sądu Najwyższego  
Warszawa

gach prawniczych i nie tylko – a ponownie wystąpił Pan i tym razem z żądaniem, żądaniem stwierdzenia niezgodności z Konstytucją całej Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 r.

W związku z tym, że uzasadnienie jest nader miłątkie, innymi słowy zawierające dużo słów a mało treści, pozwolę sobie zwrócić Pańską uwagę na odbiór społeczny



tych wniosków. Otóż z całego kraju, ze wszystkich miast, miasteczek i wsi, gdzie funkcjonują ogrody działkowe płyną pełne wzburzenia słowa. Tym bardziej będzie ich więcej, gdyż i skala zagrożeń jest większa.

*Panie Prezesie!*

Mówiąc wprost, obecne żądanie z 6 września 2010 r. odbieramy jako odwet za protesty, stanowiska, rezolucje i wszelkie wystąpienia kierowane przede wszystkim na Pana ręce, ale również do Trybunału Konstytucyjnego i do innych władz kraju. Za odwagę wystąpienia do najwyższego autorytetu prawnego w kraju i wskazanie na niewłaściwość postępowania i pewne błędy.

Otrzymują:

1. Prezydent RP,
2. Marszałek Sejmu RP,
3. Premier RP,
4. Trybunał Konstytucyjny,
5. KR PZD.

*Białystok, 14 września 2010 r.*

### **Okręgowy Zarząd PZD w Rzeszowie**

*Szanowny Panie Prezesie!*

Po zapoznaniu się z Pańskim wnioskiem dotyczącym zaskarżenia całej Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. jesteśmy mocno zaskoczeni i oburzeni taką postawą.

*Panie Prezesie!*

Odsyłamy Pana do historii powstania ogrodów działkowych w Polsce. Grunty pod ogrody wykupiły nasze Zakłady Pracy za pieniądze z funduszu socjalnego i przekazały Gminom z przeznaczeniem na działki dla swoich pracowników. Jakim więc prawem teraz Gmina ma zarządzać tymi gruntami i sprzedawać je na wolnym rynku. Przecież to jest jawne wyłudzenie.

Działkowcy własnymi siłami i środkami finansowymi zbudowali i zagospodarowali często nieużytki, tereny zde-

*Panie Prezesie!*

Podjął Pan wprost niewiarygodną próbę zniszczenia i unicestwienia ogrodnictwa działkowego w przeciwieństwie do innych krajów europejskich, UE, USA i Japonii, które rozwijają ogrodnictwo działkowe na podobnych do naszych zasadach. Odwetowym wnioskiem dał Pan wyraz lekceważenia dużej części naszego społeczeństwa liczącego kilka milionów obywateli, posunął się, według nas, do ukarania protestujących wykorzystując do tego prawo będące w Pana zasięgu.

Proszę wiedzieć, że ponad dwadzieścia dwa tysiące podlaskich działkowców nie akceptuje stosowanego instrumentalnie prawa do celów walki z działkowcami, ogrodami i Polskim Związkiem Działkowców.

Prezes OZP PZD

/-/ inż. Wiesław Sawicki

gradowane i miejsca których nikt nie potrzebował, a Pan chce nas tego wszystkiego pozbawić. Czy to jest aby zgodne z Konstytucją?

Dlaczego próbuje Pan ukarać walczących o swoje prawa działkowców?

*Szanowny Panie Prezesie!*

Podjął Pan próbę zniszczenia Ogrodów Działkowych w Polsce. A przecież Ogrody Działkowe to działkowcy, a działkowcy to społeczeństwo. Czyżby to społeczeństwo było „drugiej kategorii?”

Zapraszamy do odwiedzenia ogrodów działkowych, aby przekonać się jak funkcjonują i jak są zagospodarowane. Podkarpaccy działkowcy w liczbie 65 tysięcy stanowczo protestują przeciwko zamachowi na ich rodziny i dorobek całego życia.

Prezes OZ Rzeszów

/-/ mgr inż. Agnieszka Sycz

Do wiadomości:

1. Prezydent RP,
2. Marszałek Sejmu,
3. Marszałek Senatu,

4. Premier RP,
5. Trybunał Konstytucyjny,
6. Krajowa Rada PZD,
7. Przewodniczący Klubów Poselskich.

*Rzeszów, 16 września 2010 r.*

## Okręgowy Zarząd PZD w Opolu

*Szanowny Panie Prezesie!*

Wystąpienie Pana do Trybunału Konstytucyjnego z rozszerzającym wnioskiem do pierwotnie złożonego w dniu 22 lutego 2010 r. w sprawie orzeczenia o niezgodności całej ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych jako niezgodnej z Konstytucją RP rozumiemy jako akt urażonej ambicji. Panie Prezesie Sądu Najwyższego, czy Pan dobrze się zastanowił, iż swoim postępowaniem i działaniem zamierza zburzyć podstawy funkcjonowania ponad wiekowego ruchu działkowego w Polsce i pozbawić prawie milion polskich rodzin utrwalonego porządku prawnego, który gwarantuje nam ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych.

Jest to dokument bardzo dobry – gwarantujący dalszy rozwój ogrodów i poprawę życia mieszkańców miast. Ruch działkowy w Polsce ma swój udział w rozwoju naszego kraju, przyczynił się do likwidacji olbrzymich powierzchni odłogów, wysypisk śmieci i innych nieużytków zagospodarowanych dla potrzeb ludności. Państwo polskie przed wojną i obecnie szukało pozytywnych rozwią-

*Opole, 18 września 2010 r.*

## Okręgowy Zarząd PZD w Kaliszu

*Szanowny Panie Prezesie!*

Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców w Kaliszu reprezentujący ponad 22 tysiące rodzin działkowych z Wielkopolski południowo-wschodniej jest oburzony i zbulwersowany informacją, że w dniu 6 września 2010 roku wystąpił Pan do Trybunału Konstytucyjnego z żądaniem stwierdzenia niezgodności z Konstytucją RP całej Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 roku.

Jest to Pana kolejne wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego obok wystąpienia z dnia 22 lutego 2010 roku zmierzające do zniszczenia i unicestwienia ogrodnictwa działkowego w Polsce. Odbieramy to jako Pana odwetową reakcję na blisko dwutysięczne wystąpienia ogrodów działkowych i działkowców skierowane do Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie Pana wniosku o stwierdzenie

*Kalisz, 17 września 2010 r.*

I Prezes Sądu Najwyższego  
Warszawa

zań dla obywateli w celu bezkosztowego przywrócenia ziemi do stanu pożytecznego użytkowania. Zrobili to działkowcy, którzy własną pracą i za własne pieniądze pomogli Państwu zagospodarować odłogi i przywrócić je w urodzajną glebę. Działkowcy wraz z rodzinami dla dobra naszej Ojczyzny doprowadzili nasze ogródki i działki do rozkwitu, do korzystnej zmiany krajobrazu – teraz najważniejszy autorytet sędziowski potraktował nas przedmiotowo i uznał, że jako nieliczący się „element działkowy”, który nie powinien mieć żadnych praw.

Mamy odwagę walczyć o swoje, i oceniać ludzi, którzy chcą swój autorytet i szacunek budować na krzywdzie ludzkiej, wykorzystując w tym celu swoją władzę.

Zdumiewa nas Pańska odwaga w niszczeniu tego co od wieku służy dobrze polskim rodzinom – tego Panu nikt nie wybaczy.

Nasz wniosek jest jeden – ratując swoją twarz i autorytet – należy szybko wycofać obydwie wnioski skierowane do Trybunału Konstytucyjnego.

Członkowie Prezydium  
/-/ 12 podpisów

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego  
Warszawa

nie niezgodności z Konstytucją RP sześciu podstawowych zapisów wspomnianej ustawy.

Jest nam szczególnie przykro, że to Pan stojący na straży przestrzegania prawa występuje do Trybunału Konstytucyjnego z żądaniem odebrania działkowcom praw nabytych przez dziesięciolecia.

Informujemy Pana, że ogrodnictwo działkowe w innych krajach Unii Europejskiej, w Stanach Zjednoczonych i Japonii funkcjonuje i rozwija się na podobnych zasadach jak w Polsce. Swym kolejnym wystąpieniem do Trybunału Konstytucyjnego lekceważy Pan kilkumilionową część społeczeństwa polskiego uprawiającą działki.

Działkowcy z Wielkopolski południowo-wschodnią stanowczo protestują przeciwko takim działaniom i domagają się od Pana wycofania złożonych wniosków.

Z poważaniem  
Prezes OZ  
/-/ Jerzy Wdowczyk

## Okręgowy Zarząd PZD w Szczawnie Zdrój

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

Członkowie Okręgowego Zarządu Sudeckiego Polskiego Związku Działkowców w Szczawnie Zdroju niniejszym przekazują Trybunałowi Konstytucyjnemu stanowisko środowiska działkowców z Okręgu Sudeckiego Polskiego Związku Działkowców.

W miesiącu wrześniu każdego roku rodzinne ogrody działkowe w naszym Okręgu obchodzą Dzień Działkowca. W obecnym roku uczestnicy Dni Działkowca zostali porażeni wiadomością o kolejnym wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2010 r. skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego o orzeczenie niezgodności z Konstytucją całej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. oraz wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją kolejnych 7 przepisów tej ustawy, gdyby Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił wniosku pierwszego. Środowisko działkowców z Okręgu Sudeckiego odebrało te wnioski jako odwet na swoją postawę i protesty wobec wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2010 r. skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o orzeczenie niezgodności z Konstytucją sześciu przepisów naszej ustawy.

Działkowcy nie mają już żadnej wątpliwości co do faktycznych dążeń opcji politycznej, która z nimi walczy już od 20 lat wszelkimi sposobami i metodami. Mają oni natomiast świadomość, że w tej walce chodzi o uwolnienie gruntów zajmowanych przez rodzinne ogrody działkowe w celu ich sprzedaży, a tym samym o pomnażanie finansów Gmin lub Skarbu Państwa, nie mówiąc już o pomnażaniu kapitału podmiotów, którym grunty rodzinnych ogrodów działkowych zostaną sprzedane.

Działkowcy wiedzą, że wnioski Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego to nie troska o zgodność zapisów naszej ustawy z Konstytucją lecz to, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wykonuje zleczone zadanie obalenia naszej ustawy i tym samym zlikwidowanie naszej organizacji – Polskiego Związku Działkowców, który przez owych 20 lat nierównej walki władzy ze społeczeństwem działkowym skutecznie odpierał frontalne ataki na polskie ogrody działkowe.

Dobitnym dowodem na to, jakie są faktyczne intencje Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, jest wniosek alternatywny z dnia 6 września 2010 r., a więc wniosek roz-

szerzający pierwotny wniosek z dnia 22 lutego 2010 r. Tym razem Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego kwestionuje następnych 7 artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. W sumie zakwestionował 13 artykułów, na których opiera się byt prawny i ekonomiczny Polskiego Związku Działkowców, a więc nasz działkowy byt.

W ten sposób w aureoli prawa i w państwie prawa przeciwnicy ogrodnictwa działkowego dążą do unicestwienia naszego Związku, naszej ponad stuletniej polskiej tradycji, naszego własnego wielopokoleniowego dorobku, ciężkiej pracy włożonej na zdegradowanych terenach, które oddawano na ogrody działkowe. Ten dorobek i tę pracę przy użyciu autorytetu stróża prawa skazuje się na zagładę i otwiera się drogę do legalnej grabieży dorobku prawie milionowej społeczności działkowej i ich rodzin.

Zdaniem działkowców uwzględnienie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w odniesieniu do kwestionowanych przepisów spowoduje, że sytuacja prawna Polskiego Związku Działkowców i jego członków będzie niezgodna z Konstytucją.

Nie może bowiem stać się tak, aby Związek i jego członkowie byli potraktowani odmiennie od podmiotów, którym Konstytucja gwarantuje ochronę własności. A tak stałoby się, gdyby np. zgodnie z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego mienie na działkach, będące własnością działkowców i mienie Polskiego Związku Działkowców zostało skomunalizowane. Dlaczego w przypadkach wywłaszczenia z gruntów rodzinnych ogrodów działkowych na cele publiczne Związkowi i działkowcom ma nie przysługiwać odszkodowanie? Czyżby Polski Związek Działkowców i jego członkowie mieli być w demokratycznym państwie prawa traktowani przedmiotowo? – pytają działkowcy.

Stanowisko działkowców z Okręgu Sudeckiego jest jednoznaczne w odniesieniu do wniosków Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, a mianowicie domagają się oni nieuwzględnienia tych wniosków oraz, aby Trybunał Konstytucyjny uszanował ich wielopokoleniowy dorobek i tradycję, a przede wszystkim nie naruszał przysługującej im konstytucyjnej ochrony praw nabytych a tym samym pozwolił na dalsze ich trwanie w organizacji, która z ich woli została powołana i im służy.

Prezes OZS PZD  
/-/ Wincenty Kulik

Sekretarz OZS PZD  
/-/ Maria Klimków

Szczawno Zdrój, 20 września 2010 r.

## Okręgowy Zarząd PZD w Szczecinie

*Szanowny Panie Prezesie!*

Zgłoszeniem wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzeniu nieważności 6 artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych w lutym bieżącego roku wywołał szereg uzasadnionych protestów działkowców, którzy w tym wystąpieniu upatrując zagrożenia dla fundamentalnych praw, gwarantowanych ustawą, wyrazili swoje obawy, a nierzadko również stanowczy sprzeciw podważaniu obowiązującej ustawy.

Nie wiemy czy był Pan kiedykolwiek w rodzinnych ogrodzie działkowym? Czy chociaż jeden raz otarł się Pan o problemy nurtujące ogrody? Czy Pan wie kto tak naprawdę użytkuje te działki? Jaka to społeczność i jakie trapią ją problemy codzienne?

Z wystąpienia wynika, że pańskie pojęcie jest mgliste. Nie przeszkadza to jednak tworzyć teorie o niekonstytucyjności zapisów w ustawie i szukać przysłowiowej dziury w całym. Czy czyni Pan to z przekonaniem, czy kierując się jakąś ideologią? Przecież Pan nie jest jedynym i najważniejszym autorytetem prawa, a wysuwa Pan niemal żądanie zmierzające do stwierdzenia, że zapisy ustawy o ROD są niekonstytucyjne, podpierając swoje tezy sprawiedliwością społeczną, wolnością zrzeszania się, państwem prawa, itp.

Zastanawiamy się, dlaczego akurat na pańskie biurko trafiły ogrody działkowe? Czy to dla Polski jest temat jedyny i najważniejszy, a jeżeli tak nie jest to czym kierował się Pan podejmując tak żarliwie problematykę, co doprowadziło do nowego olśnienia i wniosku, że było to za mało i zachodzi potrzeba rozszerzenia wniosku z inicjatywą stwierdzenia niekonstytucyjności całej ustawy o ROD.

Tym razem poszedł Pan ostro twierdząc, iż ustawa

Szczecin, 16 września 2010 r.

## Okręgowy Zarząd PZD w Zielonej Górze

*Szanowny Panie Prezesie!*

Kierujemy do Pana kolejne list w sprawie ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. Już pierwsze Pana wystąpie-

I Prezes Sądu Najwyższego RP  
Prof. Lech Gardocki  
Warszawa

utrwała specyficzny statut PZD, że przenosi żywcem zapisy z „poprzedniej epoki”, utrwała monopol, ogranicza zrzeszanie się, prawa samorządów, a nawet utworzył Pan pojęcie „pusty tytuł Prawny”. Podważa Pan prawo do gruntów o nieuregulowanym stanie prawnym, niemożliwość zwrotów w naturze w przypadku roszczeń. Twierdzi Pan, że działkowcy to klienci PZD, że ustawa o ROD zabezpiecza interesy majątkowe PZD, nie spójność definicji, niewłaściwe interpretacje, dyskryminację, naruszenia prawa własności. Kwestionuje Pan samorządność PZD, dochodzi Pan do absurdalnych wniosków o niemożliwości likwidacji ogrodów na cele publiczne, dopatrywał się pan nawet działalności gospodarczej w uprawianiu warzyw, a w przypadku zamieszkiwania na działce formy wypoczynku. Nie odpowiada Panu ochrona okresu wegetacyjnego, boleje Pan nad finansami samorządów, itd. itp. Ile jeszcze można by zarzucić tej ustawie?

Ten wniosek skierowany do Trybunału Konstytucyjnego zawiera niemal wszystkie postulaty, które głoszą pseudo działkowcy naruszający prawo. Jak się więc ma to wszystko do godności pełnionej przez I Prezesa Sądu Najwyższego, skoro naruszanie prawa jest wręcz tolerowane i rozgrzeszane.

Wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego z 14 września 2010 r. jest odruchem nieznajdującym uzasadnienia. Według wnioskodawcy należy ustawę unicestwić, napisać ją od nowa na zamówienie określonych sfer, aby spełnić wszystkie warunki wyłuszczone we wniosku, a wówczas ustawą będzie zgodna z wirtualnym światem, ale człowiek znajdzie się na zielonej trawce, z której nie ma powrotu.

Za tę troskę serdecznie Panu dziękujemy-działkowcy.

/-/ 12 podpisów

Pan Prof.  
Lech Gardocki  
I Prezes SN  
Warszawa

nie, kwestionujące konstytucyjność sześciu artykułów tejże ustawy, wzbudziło nasze głębokie zdziwienie, co wynikało zarówno z wyboru zapisów, jak i tego, że stało się



to po pięciu latach funkcjonowania tego dokumentu. Jednakże kolejne Pana wystąpienie, o uznanie za niezgodną z Konstytucją całej ustawy, odbieramy doprawdy z mocno mieszanymi odczuciami.

Zdumiewa nas przede wszystkim metoda pracy – swoiste rozkładanie zastrzeżeń „na raty”, co poddaje w wątpliwość rzeczywiste intencje Pana Prezesa co do chęci obrony praworządności. Żądanie uznania całej ustawy za niekonstytucyjną, po tak długim czasie od jej wprowadzenia, i tak stawia pod znakiem zapytania stan przestrzegania prawa w całym kraju, w tym, niestety, podczas uchwalania przez parlament najważniejszych dokumentów. Aż strach pomyśleć, jaki jest stan prawny innych ustaw.

W tym miejscu, w trosce o autorytet Pana Urzędu, pozwalamy sobie przesłać radę: jeśli dogłębna analiza prawna wybranego dokumentu sprawia tak duże trudności, że nie można jej przeprowadzić w „jednej racie”, proponujemy albo nie podejmować analizy, albo zmienić styl pracy lub współpracowników odpowiedzialnych za przygotowanie materiału. Zwłaszcza, że uzasadnienie zarówno jednego jak i drugiego wniosku wcale nas nie przekonuje. Chyba, że jest to wniosek na polityczne zamówienie, wtedy trudno dyskutować o racjach.

Nie możemy się też oprzeć wrażeniu, ani uwolnić od wyraźnie nasuwających się refleksji, że oto zostaliśmy potraktowani jak niegrzeczne dzieci, które ośmieliły się wyjść poza wyznaczoną linię. Jeśli w taki sposób grozi

nam Pan palcem za to, że pozwoliliśmy sobie wyrazić przeciwną do Pana opinię w sprawie przyszłości ogrodów działkowych, to chcemy uprzejmie zwrócić uwagę, że jest to gest chybiony, bo mamy prawo i będziemy wypowiadać swoje zdanie w żywotnej dla nas sprawie.

W żadnym razie nie pozwolimy, aby nieprzemyślanym posunięciem, poprzez zniesienie praw działkowców, zniszczona została praca wielu pokoleń, dzięki którym trwa i rozwija się ogrodnictwo działkowe w Polsce, Pan, Szanowny Panie Prezesie, z całą pewnością ma świadomość, że ogrodnictwo działkowe nie jest w naszym kraju zajęciem dla bogatych.

Nie mamy też zamiaru milczeć, gdy w imię partykularnych interesów co chwilę jakaś ważna instytucja, w tym również Urząd, który Pan piastuje, wpisuje się w podejmowaną przez prawie dwadzieścia lat akcję doprowadzenia do zniszczenia ogrodnictwa działkowego w Polsce, co dziwi nie tylko nas, ale i naszych kolegów - działkowców z wielu krajów Europy.

Zasmuca nas to, że do tego marnego celu wielu, w tym również, niestety, Pan, Panie Prezesie, próbuje wykorzystać prawo. To nie działkowcy uchwalali prawo, ale parlament, przy akceptacji Senatu i Prezydenta i na podstawie prawnej opinii Pana Kolegów – prawników.

W tej sytuacji spodziewamy się, że Pana wniosek zostanie wycofany – w trosce o przyszłość potrzebnych ludziom ogrodów, ale i w trosce o Pana autorytet.

Prezydium OZ PZD w Zielonej Górze

Zielona Góra, 24 września 2010 r.

## **Okręgowy Zarząd PZD w Gdańsku**

### **STANOWISKO**

**uczestników biorących udział w okręgowych Dniach Działkowca PZD w Gdańsku**

**z dnia 21 sierpnia 2010 r.**

***w sprawie wystąpień Władzy Sądowniczej do Trybunału Konstytucyjnego w przedmiocie Konstytucyjności art. 10, art. 14 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2, art. 24 ust. 1, art. 30 i art. 31 ust. 1–4 Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o ROD***

Działkowcy reprezentujący ogrody działkowe naszego Okręgu, uczestniczący w uroczystym podsumowaniu Okręgowych Dni Działkowca Polskiego Związku Działkowców w Gdańsku, zebrani w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym im. Antoniego Domagalskiego w Gdyni w dniu 21 sierpnia 2010 roku przedstawiają swoje stanowisko w przedmiotowej sprawie. Działkowcy Okręgu Gdańskiego użytkujący od dziesięcioleci działki w 247 Rodzinnych Ogrodach Działkowych wyrażają zdziwienie i zaniepokojenie wystąpieniami przedstawicieli władzy sądowniczej w Polsce podważających sens istnienia siedmiu artykułów Ustawy o ROD. Kwestionowanie Konstytucyjności tych artykułów Ustawy o Rodzinnych Ogro-

dach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku jest skierowane wyłącznie przeciwko członkom jednej z najliczniejszych w Polsce organizacji społecznych. W swej istocie wnioski władzy sądowniczej zmierzają do pozbawienia nas działkowców, członków polskiego społeczeństwa ustawowych i Konstytucyjnych gwarancji, zagrażając tym samym prawom słusznie nabytym i w dobrej wierze. Obecnie obowiązujące unormowania prawne zawarte w Ustawie o ROD dają nam członkom Polskiego Związku Działkowców poczucie bardzo nam potrzebnej stabilizacji.

Czy Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego i Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku kierując do Trybuna-



łu Konstytucyjnego swoje wnioski zdawali sobie sprawę, że uchylene tych siedmiu artykułów Naszej Ustawy o ROD pozbawi nas ochrony prawnej, prawa do wszystkiego, co posiadamy na naszych działkach w naszych Ogrodach? Czy w demokratycznym państwie prawa można stosować różne miary stosowania prawa? Czyżby wnioskodawcy nie wiedzieli, że wszystko, co obecnie znajduje się na naszych działkach powstało wyłącznie dzięki naszym, często bardzo skromnym środkom finansowym, a wszystko, co mamy w naszych Ogrodach istnieje przy znacznym wsparciu finansowym naszego Związku? Grunty w przeszłości przekazywane Związkowi przez urzędników władzy publicznej były zwykle niechcianymi przez nikogo, nieprzedstawiającymi żadnej wartości, ugorami, często wysypiskami lub nieużytkami!

Dzisiaj te tereny zamieniliśmy w zielone płuca naszych miast, które utrzymujemy bez wsparcia finansowego władzy publicznej. W przeszłości Skarb Państwa dopuszczał do naruszenia prawa, a obecnie jakoś dziwnie i niezrozumiale, nie przejawia żadnej ochoty na ponoszenie skutków tamtych decyzji! Dzisiaj organy Państwa chcą przerzucić na Polski Związek Działkowców pełną odpowiedzialność za skutki wówczas popełnianych błędów w gospodarce nieruchomościami! Czy na tym ma polegać

przestrzeganie prawa w Polsce? Działkowcy nie tylko naszego Okręgu zastanawiają się, gdzie byli ci wszyscy dzisiejsi wnioskodawcy, gdy 5 lat temu uchwalano Ustawę o ROD? Czy wówczas wszystkie unormowania prawne zawarte w tej Ustawie były Konstytucyjne, a dzisiaj już nie? Czy wiara Obywateli w Konstytucyjną ochronę własności ma stać się pustym sloganem lub nic nieznaczącym frazesem? Działkowcy i nasz Związek w zaufaniu do władzy publicznej zagospodarowywali niegdyś otrzymane w użytkowanie nieruchomości będąc przeświadczonymi, że zainwestowany majątek będzie chroniony korzystając z konstytucyjnej gwarancji ochrony. Działkowcy naszego Okręgu Gdańskiego, jak tysiące w całym kraju, nie chcą żadnych kolejnych zmian w naszej ustawie, bo jest dobra zabezpieczając nasze prawa i obowiązki. Nie zgadzamy się, by w imię nie zrozumiałych przez nas politycznych i gospodarczych interesów różnych grup, zniszczono dobro wielu pokoleń działkowców i ponad wiekową tradycję ogrodnictwa działkowego w Polsce. Uczestnicy zebrani na dzisiejszym spotkaniu zwracają się do Trybunału Konstytucyjnego z apelem i prośbą o odmowę nadania dalszego biegu wnioskowi Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku.

Z upoważnienia uczestników Okręgowych  
Dni Działkowca Gdańsk 2010

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD  
/-/ Bogusław Dąbrowski

Prezes Okręgowego Zarządu PZD  
/-/ Czesław Smoczyński

Prezes Zarządu ROD im. A. Domagalskiego  
/-/ Leszek Niewiński

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD  
/-/ Józef Pisarski

Gdynia, 21 sierpnia 2010 r.

## **Członkowie OZ PZD Toruńsko-Włocławskiego i przewodniczących Komisji Statutowych**

### **STANOWISKO podjęte w dniu 30 września 2010 r. przez członków Okręgowego Zarządu Toruńsko-Włocławskiego i Przewodniczących Okręgowych Komisji Statutowych w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją całej Ustawy o ROD z 2005 r.**

W lutym 2010 r. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego skarżył do Trybunału Konstytucyjnego 6 artykułów ustawy, gwarantujących podstawowe prawa działkowców m.in. prawo do działki, prawo własności do naniesień na działce, prawa czynne i bierno w samorządności ogrodowej.

W obronie swoich praw działkowcy w całym kraju a także w naszym okręgu wysyłali zbiorowe i indywidualne protesty do autora wniosku, do Prezesa Trybunału

Konstytucyjnego oraz do naczelnich władz państwa i klubów parlamentarnych.

Protesty działkowców, dopuszczalne w strukturze demokratycznej państwa, zdenerwowały Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, który w odwecie rozszerzył swój wniosek o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją całej ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych i co uwiadacznia się w uzasadnieniu, jest to także wotum nieufno-

ści wobec Sejmu-Senatu, które tę ustawę uchwały oraz Prezydenta RP, który ustawę podpisał.

Uchwalona ustawa nie wzbudzała dotąd żadnych wątpliwości co do jej zgodności z Konstytucją. Pan Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego jakby obudził się po 5 latach funkcjonowania ustawy i na zakończenie swojego urzędowania chce sprawić prezent przeciwnikom ruchu ogrodnictwa działkowego i zniszczyć wielomilionową organizację samorządową.

Przypadające w tym roku 5-lecie funkcjonowania ustawy wykazało, że dobrze ona służy działkowcom oraz kształtuje poprawne, przyjazne stosunki z władzami samorządów lokalnych. Uczestniczący w obchodach święta działkowca przedstawiciele władz samorządowych w bezpośrednich wystąpieniach oraz listach gratulacyjnych podkreślają ważną funkcję ogrodów działkowych w panoramie miast oraz wyrażają wolę wspierania i obrony ogrodów działkowych. Goście tych uroczystości utożsamiają się z ruchem ogrodnictwa działkowego, ponieważ w przeważającej większości są członkami Polskiego Związku Działkowców i uprawiają działkę w rodzinnych ogrodach.

Ogrody działkowe stanowią urządzenia użyteczności publicznej a ich władze statutowe wykazują wolę współ-

pracy z władzami gmin w realizacji ważnych lokalnych przedsięwzięć. Przykładem jest trasa średnicowa w Grudziądzu oraz trasa mostowa w Toruniu, gdzie na rzecz tych inwestycji PZD przekazał tereny użytkowane przez Rodzinne Ogrody Działkowe.

Szanowni Włodarze Samorządów – Prezydenci, Burmistrzowie, Wójtowie członkowie zarządów miast i gmin zwracamy się do Was w momencie poważnego zagrożenia o wsparcie nas w obronie ruchu ogrodnictwa działkowego w celu uratowania ustawy o ROD. Skuteczną formą wsparcia będą państwa stanowiska kierowane do Prezesa Trybunału Konstytucyjnego oraz władz Państwa i Parlamentu. Uchylenie przez Trybunał Konstytucyjny naszej ustawy spowoduje totalny chaos w ogrodnictwie działkowym oraz wzbudzi ogólnokrajowy protest z manifestacjami włącznie.

Zwracamy się także do organów samorządowych Rodzinnych Ogrodów Działkowych naszego okręgu – zarządów, komisji rewizyjnych i rozjemczych o podejmowanie kolejnych protestów zbiorowych i indywidualnych, w obronie ustawy o ROD i kierowanie ich do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, władz Państwa i Parlamentu.

Prezes OZ PZD

/-/ dr inż. Ryszard Chodynicki

/-/ 26 podpisów

## **Okręgowy Zarząd PZD w Szczecinie**

### **STANOWISKO Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców z dnia 11 października 2010 r. w sprawie udziału działkowców w wyborach samorządowych 2010**

Rodzinne ogrody działkowe są nierozłączną częścią społeczeństwa naszego regionu. Tkwią w nich, a zarazem je tworzą. Dlatego nie jest obojętne działkowcom, kto reprezentuje samorządy gmin, powiatów czy województwa.

Dobry gospodarz regionu to taki, który docenia rolę i istotę rodzinnych ogrodów działkowych na swoim terenie. Jako działkowcom zależy nam na tym, aby do władz samorządowych weszli ludzie najlepsi, ale również tacy, którzy w swojej wizji programowej nie zatracają rodzinnych ogrodów działkowych.

Apelujemy do wszystkich działkowców i ich rodzin o powszechny i masowy udział w wyborach w dniu 21 listopada 2010 roku. Wybierzmy ludzi, którzy przy innych

walorach posiadają także serce otwarte dla ogrodnictwa działkowego. Tych, którzy nie doceniają przyszłości ogrodów działkowych po prostu nie wybieramy.

Dzisiaj, gdy poważne zagrożenie występuje w stosunku do przyszłości całego ruchu społecznego ogrodnictwa, musimy trzeźwo spojrzeć na realia w kontekście przyszłego rozwoju ROD.

My jako obywatele mamy prawo do wyboru, ale także do reprezentacji w samorządach przez naszych przedstawicieli. Popierajmy naszych kandydatów, przez PZD a także wszystkich, którzy w sposób realny pomagają ogrodom działkowym i PZD w prowadzeniu ogrodów w służbie nie tylko działkowców, ale również społeczeństwa.

Sekretarz  
-/ Edward Grabowski

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków  
-/ Stanisław Iwko

Prezes OZ w Szczecinie  
-/ Tadeusz Jarzębak

## **Apel do wszystkich Zarządów, Komisji Rewizyjnych, Komisji Rozjemczych rodzinnych ogrodów działkowych oraz działkowców i ich rodzin**

Zagrożenie dla rodzinnych ogrodów działkowych jakie zostało wywołane wystąpieniem I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego zaskarżającym całą ustawę o ROD, stworzyło nową jakość w sytuacji całego Polskiego Związku Działkowców.

Sytuacja jest poważna i wymaga zdecydowanego stanowiska działkowców.

Uaktywnili się przeciwnicy ruchu ogrodnictwa działkowego inspirowani różnymi pobudkami.

Pojawiają się ataki na Związek oraz na jego kierownictwo, a także na Zarządy ROD.

Działalność zaczynają przejawiać różnego rodzaju „reformatorzy”, którzy Szkalują Związek, a sami są w niezgodzie z prawem.

Okręgowy Zarząd PZD w Szczecinie apeluje do wszystkich działkowców o:

- zapoznanie się z dokumentami dotyczącymi zaskarżenia ustawy o ROD,
- śledzenie rozwoju sytuacji,
- natychmiastową reakcję na nieodpowiedzialne wystąpienia przeciwników,
- masowe wystąpienia z protestami i apelami o zachowanie ustawy,
- ścisłe przestrzeganie prawa przez wszystkich członków PZD.

W wyborach samorządowych należy poprzeć kandydatów, którzy w swoich programach ujęli postulaty zachowania ogrodów w przyszłości.

W obronę ustawy musimy włączyć się wszyscy, gdyż od jej zachowania zależy przyszłość nasza, naszych ogrodów i Polskiego Związku Działkowców.

Sekretarz  
/-/ inż. Edward Grabowski

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków  
/-/ Stanisław Iwko

Prezes OZ w Szczecinie  
/-/ mgr Tadeusz Jarzębak

### **Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Białymstoku**

#### **STANOWISKO Prezydium Okręgowego Zarządu Podlaskiego PZD w Białymstoku z dnia 21 września 2010 r.**

W związku z wnioskiem I Prezesa SN z dnia 6 września 2010 r. skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego rozszerzającym wniosek z 22 lutego 2010 r. na całą ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 r., że jest niezgodna z Konstytucją RP, Okręgowy Zarząd Podlaski Polskiego Związku Działkowców w Białymstoku uznaje go jako przejaw agresji i napaść na działkowców, na ogrody działkowe i Związek oraz odwet za masowe protesty składane do I Prezesa Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego i najwyższych władz w naszym kraju.

To już nie jest zakwestionowany jeden przepis, nawet jeżeli nie jest fundamentalny. To jest atak systemowy na całą ustawę i Związek.

Co stało się z Ustawą o ROD po 22 lutego 2010 r., że I Prezes SN musiał wystąpić do TK z żądaniem uchylecia całej ustawy? Według naszej wiedzy żadne zmiany nie nastąpiły. Natomiast w tym okresie Związek przystąpił do dostępnej nam metody podejmowania stanowisk, uchwał i rezolucji w obronie ustawy i działkowców, wytykając I Prezesowi przekroczenie swoich uprawnień i brak rozeznania w realiach funkcjonowania ogrodów i ogrodnictwa działkowego w kraju. To legło u podstaw ponownego wy-

stąpienia I Prezesa SN do Trybunału Konstytucyjnego. A cała otoczka zawarta w uzasadnieniu jest falsyfikatem rzeczywistości mającym uprawdopodobnić podjęte działania. Na takie traktowanie działkowców przez I Prezesa SN Prezydium Okręgowego Zarządu Podlaskiego w Białymstoku nie może wyrazić zgody, gdyż nie jest ono obiektywne.

Obecnie obowiązująca ustawa o ROD z 2005 r. jest wynikiem pracy i doświadczeń kilku pokoleń ludzi, którym na sercu leży służebność państwa wobec słabszej grupy społecznej, gdyż jest grupą zasługującą na szacunek, choćby ze względu na przywracanie społecznościom zdegradowanych terenów i ochronę środowiska naturalnego, nieotrzymującą od państwa i samorządów żadnych środków finansowych na swoją działalność.

Obecna ustawa służy utrzymaniu i rozwojowi ogrodnictwa działkowego w kraju. Jest jedną z najlepszych, jeżeli nie najlepszą, w Unii Europejskiej i w całej Europie, jest wzorem nawet dla USA i Japonii.

Nasz kraj, obok Niemiec, jest prekursorem w zakładaniu, organizowaniu i prowadzeniu ogrodów działkowych, które funkcjonują nie tylko w biednych, ale również

i w bogatych krajach. Ogrody działkowe powinny istnieć dotąd, dopóki jest na nie zapotrzebowanie. A zapotrzebowanie, jak dotąd, jest duże, gdyż jest to najtańsza forma dostępną każdemu do wypoczynku, rekreacji, czynnego wykorzystania wolnego czasu i uzyskiwania pożytków z uprawy gruntu. Jesteśmy za obroną istniejącego stanu prawnego i statusu działkowców i ogrodów działkowych

i wystąpimy do naczelnych władz Polskiego Związku Działkowców o poinformowanie opinii międzynarodowej i władz Unii Europejskiej o podjętych przez I Prezesa SN odwetowych działaniach bezpośrednio zmierzających do zlikwidowania w majestacie prawa największej polskiej samorządnej i samodzielnej organizacji pozarządowej.

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD Podlaskiego  
w Białymstoku

## Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Pile

*Szanowny Panie Prezesie!*

Członkowie Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Pile obecni na posiedzeniu w dniu 20 września 2010 roku oraz Przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej i Rozjemczej PZD po zapoznaniu się z rozszerzonym wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego o orzeczenie o niezgodności całej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku z Konstytucją RP zwracają się po raz kolejny w tym roku z prośbą do Sędziów Trybunału o odrzucenie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu w całości.

Wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2010 roku odbieramy, jako szczególnie nieprzyjazny dla działkowców i Polskiego Związku Działkowców, bo jak inaczej odnieść się mamy do stwierdzenia najwyższej władzy sądowniczej w naszym kraju, że ustawa narusza ład konstytucyjny demokratycznego państwa prawa. Przecież takim stwierdzeniem obraża się nie tylko nas działkowców, ale również władzę ustawodawczą – Sejm, Senat i Prezydenta RP.

Pan dr Bohdan Zdziennicki  
Prezes  
Trybunału Konstytucyjnego  
Warszawa

Całe uzasadnienie wniosku świadczy, że Prezes Sądu Najwyższego nie zna ponad 120 letniej historii ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce, nie zna ogrodów i środowiska działkowego, nie zna również pozytywnego zdania naszych władz samorządowych do Ustawy. Uważamy, że wniosek ten to nieuzasadniona niechęć do ogrodów działkowych, działkowców zrzeszonych w PZD oraz do działalności ich Związku. Nie zgadzamy się z takim traktowaniem naszej Ustawy i PZD, bo ustawa sprawdza się dobrze w funkcjonowaniu ogrodów a Związek dobrze wypełnia swoje zadania wobec swoich członków.

Wniosek Prezesa Sądu Najwyższego odbieramy, jako odwet na liczne pisma, stanowiska podjęte w tej sprawie podczas walnych zebrań sprawozdawczo – wyborczych w 2010 roku oraz ostatnie rezolucje podpisane licznie przez rodziny działkowe, władze samorządowe i parlamentarzystów ziemi piłskiej podczas dożynek działkowych z okazji Dni Działkowca.

Nie spoczniemy w walce o ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku.

Z poważaniem

Członkowie Prezydium OZ PZD  
Przewodniczący Okręgowych Komisji Statutowych:

Wiceprezes  
/-/ Maria Fojt

Wiceprezes  
/-/ Henryk Machnac

Prezes  
/-/ Marian Praczyk

Sekretarz  
/-/ Ryszard Kukawka

Członek  
/-/ Adam Daszkowski

Członek  
/-/ Stanisław Lemieszka

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD  
/-/ Jarogniew Skrzypczak

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD  
/-/ Brunon Semrau

Nasze wystąpienie kierujemy również do wiadomości:  
– Prezydenta RP B. Komorowskiego,

- Marszałka Senatu RP B. Borusewicz,
- Marszałka Sejmu RP Grzegorza Schetyny,
- Wicemarszałków Sejmu RP: E. Kierzkowskiej, S. Niesiołowskiego i J. Wenderlicha,
- Premiera Rządu D. Tuska,
- Parlamentarzystów ziemi pilskiej,
- Prezesa Polskiego Związku Działkowców Eugeniusza Kondrackiego.

*Piła, 20 września 2010 r.*

## **Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Kielcach**

### **REZOLUCJA** **Prezydium Okręgowego Zarządu Świętokrzyskiego PZD w Kielcach** z dnia 14 września 2010 r. *podjęta w sprawie obrony obowiązującej Ustawy o ROD*

Prezydium Okręgowego Zarządu Świętokrzyskiego Polskiego Związku Działkowców w Kielcach na swym posiedzeniu w dniu 14 września 2010 roku zapoznało się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2010 r. rozszerzającym wcześniejszy wniosek o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP wybranych zapisów Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Z ogromnym zdziwieniem a zarazem oburzeniem przyjęliśmy nową inicjatywę Profesora Lecha Gardockiego w tym zakresie.

Ciągle żywe i powszechne głosy całkowitego niezrozumienia i braku aprobaty co do treści pierwszego wniosku złożonego w dniu 22 lutego 2010 roku zostały spotęgowane na nowo.

Pierwsze wystąpienie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w naszej ocenie, ale przede wszystkim w ocenie indywidualnych działkowców nie zawiera w sobie merytorycznych argumentów przemawiających za jego zasadnością, co więcej, zmierzają one do całkowitego paraliżu a w konsekwencji likwidacji blisko milionowej organizacji społecznej.

Tym większe jest nasze wzburzenie z faktu rozszerzenia pierwotnego wniosku o kolejne artykuły Ustawy o ROD aż po zarzucenie niekonstytucyjności całego aktu.

Oba powyższe wnioski zbiegają się z jubileuszem 5-lecia przedmiotowej Ustawy, która swymi zapisami zabezpiecza w pełni prawidłowe funkcjonowanie rodzinnych ogrodów działkowych i idei ogrodnictwa działkowego w naszym kraju.

Po raz kolejny jak widać, głos ponad 620 tysięcy użytkowników działek, którzy swoimi podpisami wyrazili poparcie dla obowiązujących zapisów został w całości pominięty.

Obchody 5-lecia Ustawy zmuszeni jesteśmy połączyć z walką o dalsze istnienie ogrodów działkowych. Nie tak wyobrażaliśmy sobie ten jubileusz.

Żywimy jednak nadzieję, że skład orzekający Trybunału Konstytucyjnego RP nie podzieli argumentacji obu wniosków Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i umożliwi tym samym dalszy, nieprzerwany rozwój ponad 100 letniego ruchu ogrodnictwa działkowego zorganizowanego w ramach Polskiego Związku Działkowców.

Prezydium OZ Świętokrzyskiego PZD w Kielcach

/-/

## **Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Rzeszowie**

Pan prof. dr hab. Lech Gardocki  
I Prezes SN  
Warszawa

### **STANOWISKO** **Prezydium Okręgowego Zarządu Podkarpackiego PZD w Rzeszowie**

Członkowie Prezydium OZP Polskiego Związku Działkowców w Rzeszowie zgromadzeni na posiedzeniu

w dniu 5 października 2010 r. zapoznali się z kolejnym wnioskiem I Prezesa Sądu Najwyższego w sprawie stwier-



dzenia niezgodności z Konstytucją całej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Działanie Prezesa Sądu Najwyższego wynika z pobudek politycznych i jest inspirowane przez konkretne ugrupowania, które przez ponad 20 lat walczą z naszymi działkowcami. Skoro Konstytucja gwarantuje wszystkim równość wobec prawa, dlaczego zatem traktuje się działkowców jak ludzi gorszej kategorii? Uważamy, że emeryci i renciści, których nie stać na zagraniczne wczasy, też mają prawo do wypoczynku po wielu latach ciężkiej pracy. Nowobogackich stać na budowę okazałych rezydencji, a działkowcom muszą wystarczyć 3 arowe działki, będące ich miejscem wypoczynku. Czy naprawdę jest tak ważne, aby to wszystko zniszczyć? Jak to się ma do zasady sprawiedliwości społecznej, obowiązującej w demokratycznym państwie prawa.

Po raz kolejny odsyłamy Pana Prezesa Sądu Najwyższego do historii ogrodnictwa działkowego w Polsce. Grunty pod ogrody działkowe wykupiły nasze zakłady pracy za pieniądze z funduszu socjalnego i przekazały gminom z przeznaczeniem na działki dla swoich pracow-

ników. Ogrody działkowe urządzili sami działkowcy ciężką pracą i dużymi nakładami finansowymi, przekształcając nieużytki, tereny zdegradowane i zaniedbane, w kwitnące oazy zieleni. Zapraszamy Pana Prezesa do odwiedzenia naszych ogrodów, aby przekonać się, jak wyglądają ogrody działkowe, jak funkcjonują i czemu one służą.

Wniosek Prezesa Sądu Najwyższego zmierza do uchylecia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, która gwarantuje działkowcom praw związanych z użytkowaniem działki rodzinnej. Reprezentując interesy lobby prywatnego biznesu Prezes Sądu Najwyższego zamierza zniszczyć ogrody działkowe i otworzyć furtkę dla niczym nieskrępowanego przejmowania ich gruntów.

W bieżącym roku obchodzimy 5-lecie istnienia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Zastanawiające jest, dlaczego właśnie teraz Prezes Sądu Najwyższego skarży całą naszą ustawę, skoro przez 5 lat była zgodna z Konstytucją. Mamy nadzieję, że nasze stanowisko, odzwierciedlające głos prawie 70 tys. podkarpackich działkowców, nie zostanie zlekceważone.

/-/ 13 podpisów

*Rzeszów, 5 października 2010 r.*

## **Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku**

Szanowny Pan  
Dr Bohdan Zdziennicki  
Prezes Trybunału Konstytucyjnego  
Warszawa

*Szanowny Panie Prezesie!*

Społecznie wykonujący swoje obowiązki członkowie Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców wraz z Przewodniczącym Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD i Przewodniczącym Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD w Gdańsku obradujący na statutowym posiedzeniu, kolejny raz zwracają się do Trybunału Konstytucyjnego o odmowę rozpatrywania wniosków skierowanych przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w Warszawie i Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku, w których kwestionuje się konstytucyjność ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 r.

Uchwalona przed 5 laty nasza ustawa stała się dopełnieniem starań członków społeczeństwa zrzeszonych w naszej społecznej organizacji o prawne zabezpieczenie teraźniejszego bytu i przyszłości ogrodów i ogrodnictwa działkowego w Polsce. Sejm RP uchwalając ten akt prawny zawarł w nim dorobek ponad 100 letniej historii i tradycji ogrodów działkowych oraz przewidział wszelkie realia, które stoją dzisiaj i w przyszłość).

Doceniane przez szerokie rzesze działkowców, członków polskiego społeczeństwa istotne i ważne znaczenie Ustawy o ROD dla naszego społecznego i pozarządowego ruchu obywatelskiego sprawia, że jubileusz 5-lecia jej uchwalenia zasługuje na szczególne podkreślenie, tym bardziej, że od samego początku jest atakowana z różnych stron. Przeciwnicy ustawy zapominają, że istotą ogrodnictwa działkowego jest służenie najuboższym warstwom społeczeństwa poprzez powszechny dostęp do działek, bo na inny ich po prostu nie stać. Przeciwnicy ustawy zapomnieli, że podważają prawomocny akt prawny uchwalony przez Sejm RP, zatwierdzony przez Senat RP i podpisany przez Prezydenta RP. Zwłaszcza Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego piastujący tak ważny urząd zamiast bronić prawa stanowionego postanowił swym zmodyfikowanym wnioskiem skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego pokazać działkowcom – obywatelom, że nie istotne jest ich zdanie, bowiem najważniejsze jest jego pojmowanie rzeczy.

Żądanie uznania ustawy za niekonstytucyjną spowoduje przyspieszenie likwidacji wielu ogrodów działkowych

w naszym kraju, odprowadzając do niekonstytucyjnego wyłączenia działkowców i związku i majątku będącego ich własnością.

Działkowcy naszego Okręgu Gdańskiego odpowiadając na Apel Krajowej Rady PZD indywidualnie i zbiorowo protestują przeciwko tym niezrozumiałym inicjaty-

wom władzy sądowniczej. Bogaci w swoje doświadczenia aktywnie stają w obronie naszej Ustawy z 2005 roku.

Wyrażamy przekonanie, że głosy pochodzące od obywateli, których ustawa bezpośrednio dotyczy nie będą zlekceważone i ustawa powszechnie akceptowana nie ulegnie jakimkolwiek zmianom.

Sekretarz OZ PZD  
/-/ Waldemar Lewandowski

Wiceprezes OZ PZD  
/-/ Jan Dawidowicz

Prezes OZ PZD  
/-/ Czesław Smoczyński

Skarbnik OZ PZD  
/-/ Wojciech Pera

Gdańsk, 28 września 2010 r.

## Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Bydgoszczy

### PROTEST

#### **Członków Prezydium OZ PZD w Bydgoszczy wobec kolejnych działań podejmowanych przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w sprawie zarzutu niezgodności z Konstytucją Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o ROD**

W związku z kolejną inicjatywą podjętą przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego prof. Lecha Gardockiego w sprawie zmiany wniosku zaskarżającego niektóre artykuły ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dn. 8 lipca 2005 r., obecnie rozszerzającego złożony wniosek do Trybunału Konstytucyjnego poprzez zaskarżenie całej ustawy o ROD, członkowie Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Bydgoszczy na swoim posiedzeniu w dniu 15 września 2010 r. jednomyślnie wyrazili swój protest dla działań podejmowanych przez organ władzy sądowniczej, podważających prawomocny akt prawny. Zaskarżona ustawa ustanowiona przez Sejm Rzeczypospolitej 5 lat temu, została zatwierdzona przez Senat, podpisana przez Prezydenta RP, a więc naczelne organy naszego Państwa reprezentujące naród. Polski Związek Działkowców uzyskał wpis do Krajowego Rejestru Sądowego a statut PZD został zatwierdzony orzeczeniem sądowym.

Wystąpienia kwestionujące zapisy prawomocnego aktu prawnego przez osobę piastującą najwyższą funkcję w państwie w zakresie orzecznictwa sądowego, podejmowane w reakcji na masowe protesty zainteresowanych, czyli polskich działkowców i ich rodziny, a także całych społeczności ogrodowych, pragnących bronić przez za-

gładą ogrody działkowe, bronić swoich praw zapisanych w ustawie o ROD, świadczą o bezwzględności jego postępowania. Rozszerzenie wniosku, obecnie zaskarżającego już całą ustawę – w reakcji na obronę – pozwala nam dojrzeć w osobie niezawisłego sędziego – naszego przeciwnika. Zastanawiającym jest również termin wystąpienia zmieniającego wniosek do TK, na koniec kadencji Pierwszego Prezesa SN upływającej w dniu 18 października br., co uzasadnia potrzebę „dopilnowania sprawy działkowców”.

W żaden sposób nie przemawiają do nas argumenty i logika przyjęta w uzasadnieniu wniosku zaskarżającego ustawę z dnia 8 lipca 2005 roku, świadcząca o tworzeniu polskiego prawa dla samego prawa, bez najbardziej istotnego widzenia ludzi, dla których to prawo ma służyć. Niech będzie nawet niesprawiedliwie, ale za to w zgodzie z logiką prawną niedobrego prawa. Tak odbieramy wystąpienie I Prezesa Sądu Najwyższego i zgodnie z Konstytucją korzystamy z prawa do protestu i wyrażenia swojej opinii w sprawie dotyczącej naszych praw wynikających z dotychczas obowiązującej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku (Dz. U. Nr 169, poz. 1419; zm. z 2006 r. Nr 220, poz. 1600 oraz z 2008 r. Nr 223, poz. 1475).

W imieniu Prezydium OZ PZD w Bydgoszczy

Wiceprezes OZ PZD  
/-/ Urszula Walusia

Sekretarz OZ PZD  
/-/ Zbigniew Kania

Bydgoszcz, 15 września 2010 r.

## Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku

### STANOWISKO

#### Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Gdańsku

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Gdańsku obradujące w dniu 14 września 2010 r. z niepokojem przyjmuje kolejne wystąpienie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o zaskarżenie ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r., jako niezgodnej z Konstytucją RP.

Stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego kwestionujące tym razem całą Ustawę o ROD uznajemy jako celowe – przemyślane działanie przeciwko Polskiemu Związkowi Działkowców

– jednej z liczniejszych organizacji społecznych w Polsce oraz zmierzające do pozbawienia działkowców ustawowych i konstytucyjnych gwarancji i praw słusznie

nabytych. Nie potrafimy zrozumieć jak Organ Państwa, wiedząc o tym, że nasz kraj posiada do rozwiązania szeregu ważnych problemów społeczno-gospodarczych i politycznych miast zaangażować się w ich rozwiązanie angażuje instytucje i czynniki rządowe, do podejmowania spraw dawno już rozwiązanych w ustawie o ROD z 8 lipca 2005 r. powszechnie akceptowanej przez prawie milion rodzin działkowych w Polsce.

Stąd też kolejne stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, któremu jesteśmy zdecydowanie przeciwni, uznajemy jako celowe działanie zmierzające do pozbawienia działkowców praw nabytych, dzięki którym rozwija się i funkcjonuje ogrodnictwo działkowe w Polsce.

Sekretarz

/-/ Waldemar Lewandowski

V-ce Prezes

/-/ Jan Dawidowicz

Prezes

/-/ Czesław Smoczyński

Nasze stanowisko w obronie ustawy o ROD kierujemy po raz kolejny do:

- Prezydenta RP – Pana Bronisława Komorowskiego,
- Marszałku Sejmu RP – Pana Grzegorza Schetyny,
- Marszałka Senatu RP – Pana Bogdana Borusewicza,
- Sędziów Trybunału Konstytucyjnego RP,
- Prezesa Krajowej Rady PZD – Pana Eugeniusza Kondrackiego.

*Gdańsk, 14 września 2010 r.*

## Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Gorzowie Wlkp.

### STANOWISKO

#### Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Gorzowie Wlkp. w sprawie zaskarżenia do Trybunału Konstytucyjnego Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Gorzowie Wlkp. wyraża zdecydowany protest wobec kolejnej próby ingerencji w statutową działalność PZD poprzez próbę podważenia zapisów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Lecha Gardockiego.

Nie możemy się zgodzić z tokiem myślenia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, który przyjął tezę według której, gdyby Trybunał Konstytucyjny nie uchylił zapisów całej ustawy, to wnioskuje o uchylenie 11 artykułów

z ustawy. Naszym zdaniem jest to wysoce pokretny tok rozumowania mający za zadanie likwidację ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Pan Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego w Polsce Lech Gardocki nie zdaje sobie sprawy z tego, że obudził śpiące upiory, które przy pomocy najwyższego autorytetu prawnego usiłują wyprowadzić na ulice ludzi, którzy uwierzą już w dniu 21 października 2010 roku. Kto weźmie odpowiedzialność za skutki, które mogą się wydarzyć na ulicach Warszawy.

Pan Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego swoim wystą-

pieniem destabilizuje sytuację w Polskim Związku Działkowców. Zamienił rzeczową dyskusję w obrzucanie różnego rodzaju epitetami ludzi ofiarnie pracujących dla ponad 100-letniego ruchu ogrodnictwa działkowego i dla działkowców. Czyżby taka była rola człowieka, który jest Pierwszym Prezesem Sądu Najwyższego?

Zastanawiamy się w czyim interesie prowadzone są działania, których efektem może być tylko likwidacja

ogrodów działkowych. Komu tak bardzo na tym zależy?

Wyrażamy swoją dezaprobatę dla podjętych działań przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, które zakończą się przekształceniem terenów zielonych w place budów supermarketów, apartamentowców i zalanych betonem obszarów, a wcześniej do różnego rodzaju burd na ulicach i ogrodach. Stawiamy kolejne pytanie – kto za to poniesie odpowiedzialność? – a miało być „zgoda buduje”.

#### Prezydium OZ PZD

/-/ Tadeusz Śmigiel

/-/ Alfred Wójtowicz

/-/ Piotr Wilms

/-/ Irena Krzyżanowska

/-/ Tadeusz Centkowski

/-/ Zbigniew Krzywak

/-/ Romuald Sikorski

/-/ Henryk Wieliczko

/-/Władysław Przymuszała

Gorzów Wlkp., 29 września 2010 r.

### Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Gdańsku

#### STANOWISKO

#### Przyjęte na naradzie Przewodniczących Komisji Rewizyjnych ROD z udziałem członków Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD w Gdańsku

w dniu 20 września 2010 r.

#### *w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku*

Przewodniczący Komisji Rewizyjnych ROD znajdujących się w Chojnicach, Skarszewach, Starogardzie Gdańskim wraz z członkami Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD w Gdańsku przedstawiają swoje stanowisko w przedmiotowej sprawie.

Uczestnicy narady stwierdzają, że wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skierowany do Trybunału Konstytucyjnego jest bezprzykładnym i niespotykanym atakiem władzy sądowniczej w Polsce na nas działkowców i nasz samodzielny Związek.

Wyrażamy swój sprzeciw wobec takiej inicjatywie, która w nieuprawniony i nieuzasadniony sposób ingeruje w prawa i obowiązki prawie milionowej rzeszy użytkowników działek dobrowolnie zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców. Działkowcy wraz ze swoimi rodzinami to dwanaście procent polskiego społeczeństwa i wielka szkoda, że wnioskodawca o tym zapomina.

Populistyczna i jawnie polityczna inicjatywa przedstawiciela polskiego sądownictwa stanowi podważenie fundamentalnych regulacji prawnych i zasad, na których opiera się jedna z najliczniejszych w Polsce społeczna organizacja, jakim jest Nasz Związek.

Ta inicjatywa w swej konsekwencji, pod płaszczykiem górnolotnych haseł i zwrotów stricte prawniczych, zmierza wprost do paraliżu i likwidacji ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Ruchu, który istnieje już ponad 110 lat i który zawsze wychodził naprzeciw społecznym oczekiwaniom.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego nie wie lub zapominał, że jedną z genez powstawania idei ogrodów działkowych była chęć udzielania pomocy warstwom społeczeństwa o niskich dochodach, najuboższymi członkami lokalnych społeczności.

Większość z nas członków Związku swą młodość i swe lata pracy przeżyła w poprzednim systemie społeczno-politycznym, bo innego nie było. Czy teraz ma to stanowić zarzut wobec nas?

Tragicomicznie brzmią kolejne wystąpienia płynące z różnych stron władzy publicznej przeciwko działkowcom, przeciwko polskim Obywatelom.

Jednoznacznie stwierdzamy, że obowiązująca od 5 lat Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych sprawdziła się w codziennej praktyce oraz w pełni zabezpiecza nasze obowiązki i prawa gwarantowane także w Konstytucji RP.

Nasza Ustawa o ROD gwarantuje również, że istnienie i rozwój ogrodów działkowych posiadających status urządzeń użyteczności publicznej będzie trwałym elementem otaczającej nas rzeczywistości.

Przytaczana niezwykle często we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego treść art. 2 Konstytucji RP jakoś dziwnie nie pasuje do użytej argumentacji. Chcielibyśmy nadal wierzyć, że Polska jest naprawdę demo-

kratycznym państwem prawa oraz urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej.

Uczestnicy narady zwracają się do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie wniosku Pierwszego Pre-

zesa Sądu Najwyższego RP, bowiem godzi on w interesy członków polskiego społeczeństwa i w nasz Polski Związek Działkowców.

Spółecznie wykonujący mandat

Przewodniczący OKR PZD w Gdańsku  
/-/ Bogusław Dąbrowski

Przewodniczący Komisji Rewizyjnych ROD  
w Starogardzie Gdańskim, Chojnicach i Skarszewac

Członek  
/-/ Urszula Niewińska

Sekretarz  
/-/ Jolanta Rutkowska

Z-ca Przewodniczącego  
/-/ Elżbieta Senecka

/-/ 20 podpisów uczestników narad

Niniejsze stanowisko drogą elektroniczną, niestety w dzisiejszej Polsce najpewniejszą i najszybszą, kierujemy do:

- Prezydenta RP B. Komorowskiego,
- Sędziów Trybunału Konstytucyjnego,
- Marszałka Senatu RP B. Borusewicza,
- Marszałka Sejmu RP G. Schetyny,
- Wicemarszałków Sejmu RP E. Kierzkowskiej, S. Niesiołowskiego i J. Wenderlicha,
- Przewodniczących Klubów Parlamentarnych: PO - T. Tomczykiewicza, PSL - S. Żelichowskiego i Lewicy – G. Napieralskiego,
- Posłów na Sejm RP: J. Kulasa, S. Kalemby i W. Szczepańskiego,
- Prezesa Polskiego Związku Działkowców Eugeniusza Kondrackiego,
- Przewodniczącego Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD Marii Fojt,
- Prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku Czesława Smoczyńskiego.

Gdańsk, 20 września 2010 r.

---

## STANOWISKO

**Przyjęte na naradzie przewodniczących Komisji Rewizyjnych ROD  
z udziałem członków Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD w Gdańsku  
w dniu 20 września 2010 r.**

***w sprawie wniosku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku  
do Trybunału Konstytucyjnego kwestionującego zgodność art. 24 ust. 1  
Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. z Konstytucją***

Przewodniczący Komisji Rewizyjnych ROD znajdujących się w Gdańsku, Gromadzinie, Juszkanie, Ostrzykach, Pruszczu Gdańskim, Sopocie, Straszynie, Warzenku z udziałem członków Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD w Gdańsku przedstawiają swoje stanowisko w przedmiotowej sprawie.

Uczestnicy narady stwierdzają, że skierowane przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku zapytanie prawne, czy art. 24 ust. 1 Ustawy o ROD jest zgodny z Konstytucją RP, odbieramy, jako nikomu niepotrzebną próbę pozbawienia nas OBYWATELI – członków Pol-

skiego Związku Działkowców ustawowych i Konstytucyjnych gwarancji.

Obecnie obowiązująca od 5 lat Ustawa o ROD gwarantuje nam ochronę prawną oraz tak potrzebne poczucie stabilizacji.

Zapytanie prawne zmierzające do uchylecia tego artykułu w konsekwencji pozbawi nas tej tak potrzebnej ochrony prawnej oraz prawa do tego, co posiadamy na Naszych działkach w Naszych Ogrodach.

Zastanawia nas, czyżby przedstawiciele władzy sądow- niczej ogarnęła wszechobecna niepamięć, iż to wyłącznie



naszą ciężką pracą, naszymi i Związku środkami finansowymi przywróciliśmy przyrodzie i społeczeństwu, niegdyś otrzymane ugory, nieużytki czy zwyczajne wysypiska oraz przez nikogo niechciane grunty, zamieniając je w oazy zieleni, zielone płuca naszych zurbanizowanych miast dla członków lokalnych społeczności?

Czyżby ta amnezja była tak daleko posunięta, że nie pamięta się albo raczej nie chce się pamiętać, że Polski Związek Działkowców żadnych obecnie użytkowanych terenów nie obejmował samowolnie?

Czy tak trudno sobie przypomnieć, że tereny te w majestacie prawa przekazywali naszemu Związkowi urzędnicy władzy publicznej?

Dzisiaj w zadziwiający sposób Skarb Państwa nie chce ponosić żadnych konsekwencji swych decyzji podejmowanych przed laty!

Dzisiaj organy Państwa chcą przerzucić na Polski Zwią-

zek Działkowców, czyli na działkowców, odpowiedzialność za skutki popełnionych niegdyś błędów w gospodarce nieruchomościami prowadzonych przez organy administracji publicznej!

Czy na tym ma polegać praktyczna realizacja art. 2 Konstytucji RP stwierdzającego, że Polska jest demokratycznym państwem prawa oraz urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej?

Czy własność byłych właścicieli nieruchomości jest lepsza od własności działkowca i jego Związku?

Czy tak ma wyglądać sprawiedliwość po polsku?

Uczestnicy narady zwracają się, zatem do Trybunału Konstytucyjnego z prośbą i apelem o odmowę nadania dalszego biegu wnioskowi WSA w Białymstoku, bo stoi on w jaskrawej sprzeczności z konstytucyjną gwarancją ochrony własności i naszych praw nabytych w słusznej wierze.

Spółecznie wykonujący mandat

Przewodniczący Komisji Rewizyjnych ROD w Gdańsku, Juszkowie, Ostrzycach,  
Pruszczu Gdańskim, Sopotcie, Straszynie, Warzeniu

Sekretarz  
/-/ Jolanta Rutkowska

Z-ca Przewodniczącego  
/-/ Elżbieta Senecka

Przewodniczący OKR PZD w Gdańsku  
/-/ Bogusław Dąbrowski

Członek  
/-/ Urszula Niewińska

/-/ 77 podpisów uczestników narady

Nasze stanowisko drogą elektroniczną kierujemy do:

- Prezydenta RP B. Komorowskiego,
- Marszałka Senatu RP B. Borusewicza,
- Marszałka Sejmu RP G. Schetyny,
- Wicemarszałków Sejmu RP: E. Kierzkowskiej, S. Niesiołowskiego i J. Wenderlicha,
- Sędziów Trybunału Konstytucyjnego,
- Przewodniczących Klubów Parlamentarnych: PO - T. Tomczykewicza, PSL - S. Żelichowskiego i Lewicy – G. Napieralskiego,
- Posłów na Sejm RP: J. Kulasa, S. Kalemby i W. Szczepańskiego,
- Prezesa Polskiego Związku Działkowców Eugeniusza Kondrackiego,
- Przewodniczącego Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD Marii Fojt,
- Prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku Czesława Smoczyńskiego.

Gdańsk, 20 września 2010 r.

## STANOWISKO

**Przyjęte na naradzie przewodniczących Komisji Rewizyjnych ROD z udziałem członków okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD w Gdańsku**

w dniu 27 września 2010 r.

**w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.**

Przewodniczący Komisji Rewizyjnych ROD znajdujących się w Gniewie, Kwidzynie, Malborku, Nowym Sta-

wie, Sztumie, Tczewie wraz z członkami Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD w Gdańsku przedstawiają swoje

stanowisko w przedmiotowej sprawie. Uczestnicy narady stwierdzają, że wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skierowany do Trybunału Konstytucyjnego jest bezprzykładnym i niespotykanym atakiem władzy sądowniczej w Polsce na nas działkowców i nasz samodzielny Związek. Wyrażamy swój sprzeciw wobec takiej inicjatywy, która w nieuprawniony i nieuzasadniony sposób ingeruje w prawa i obowiązki prawie milionowej rzeszy użytkowników działek dobrowolnie zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców. Działkowcy wraz ze swoimi rodzinami to dwanaście procent polskiego społeczeństwa i wielka szkoda, że wnioskodawca o tym zapomina. Populistyczna i jawnie polityczna inicjatywa przedstawiciela polskiego sądownictwa stanowi podważenie fundamentalnych regulacji prawnych i zasad, na których opiera się jedna z najliczniejszych w Polsce społeczna organizacja, jakim jest Nasz Związek. Ta inicjatywa w swej konsekwencji, pod płaszczykiem górnolotnych haseł i zwrotów stricte prawniczych, zmierza wprost do paraliżu i likwidacji ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce. Ruchu, który istnieje już ponad 110 lat i który zawsze wychodził naprzeciw społecznym oczekiwaniom. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego nie wie lub zapomniał, że jedną z genez powstawania idei ogrodów działkowych była chęć udzielania pomocy warstwom społeczeństwa o niskich dochodach, najuboższym członkom lokalnych spo-

łeczności. Większość z nas członków Związku swą młodość i swe lata pracy przeżyła w poprzednim systemie społeczno-politycznym, bo innego nie było. Czy teraz ma to stanowić zarzut wobec nas? Tragikomicznie brzmią kolejne wystąpienia płynące z różnych stron władzy publicznej przeciwko działkowcom, przeciwko polskim Obywatelom. Jednoznacznie stwierdzamy, że obowiązująca od 5 lat Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych sprawdziła się w codziennej praktyce oraz w pełni zabezpiecza nasze obowiązki i prawa gwarantowane także w Konstytucji RP. Nasza Ustawa o ROD gwarantuje również, że istnienie i rozwój ogrodów działkowych posiadających status urządzeń użyteczności publicznej będzie trwałym elementem otaczającej nas rzeczywistości.

Przytaczana niezwykle często we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego treść art. 2 Konstytucji RP jakoś dziwnie nie pasuje do użytej argumentacji. Chcielibyśmy nadal wierzyć, że Polska jest naprawdę demokratycznym państwem prawa oraz urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Uczestnicy narady zwracają się do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego o odwołanie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP, bowiem godzi on w interesy członków polskiego społeczeństwa i w nasz Polski Związek Działkowców.

Społecznie wykonujący mandat

Przewodniczący Komisji Rewizyjnych ROD:

im. Kraziewiczza, „Marysieńka” w Gniewie; „Nad Liwa”, „Nad Ruczajem”, im. Sikorskiego, „Stokrotka” w Kwidzynie; „Juranda”, im. Obrońców Poczty Polskiej, „Zatorze”, im. 1 Maja w Malborku; „Sienkiewicza” w Nowym Stawie; „Relaks” w Sztumie; im. Kasprowicza, „Kolejarz”, im. Kopernika, „Malinowe”, „Nad Wisłą”, „Sambora II”, im. Sienkiewicza, im. Sikorskiego, i im. Witosza w Tczewie

Sekretarz  
/-/ Jolanta Rutkowska

Z-ca Przewodniczącego  
/-/ Elżbieta Senecka

Przewodniczący OKR PZD  
/-/ Bogusław Dąbrowski

Członek  
/-/ Urszula Niewińska  
/-/ Marianna Krawczyk

/-/ 25 podpisów uczestników narady

Niniejsze stanowisko drogą elektroniczną, niestety w dzisiejszej Polsce najpewniejszą i najszybszą, kierujemy do:

- Prezydenta RP B. Komorowskiego,
- Sędziów Trybunału Konstytucyjnego,
- Marszałka Senatu RP B. Borusewicza,
- Marszałka Sejmu RP G. Schetyny,
- Wicemarszałków Sejmu RP E. Kierzkowskiej, S. Niesiołowskiego i J. Wenderlicha,
- Przewodniczących Klubów Parlamentarnych: PO – T. Tomczykewicza, PSL – S. Żelichowskiego i Lewicy – G. Napieralskiego,
- Posłów na Sejm RP: J. Kulasa, S. Kalemby i W. Szczepańskiego,
- Prezesa PZD Eugeniusza Kondrackiego,
- Przewodniczącego Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD Marii Fojt,
- Prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku Cz. Smoczyńskiego.

Gdańsk, 27 września 2010 r.

## STANOWISKO

### Przyjęte na naradzie przewodniczących Komisji Rewizyjnych ROD z udziałem członków okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD w Gdańsku

w dniu 27 września 2010 r.

#### *w sprawie wniosku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku do Trybunału Konstytucyjnego kwestionującego zgodność art. 24 ust. 1 Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku z Konstytucją*

Przewodniczący Komisji Rewizyjnych ROD znajdujących się w Gniewie, Kwidzynie, Malborku, Nowym Stawie, Sztumie, Tczewie z udziałem członków Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD w Gdańsku przedstawiają swoje stanowisko w przedmiotowej sprawie. Uczestnicy narady stwierdzają, że skierowany przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku zapytanie prawne, czy art. 24 ust. 1 Ustawy o ROD jest zgodny z Konstytucją RP, odbieramy, jako nikomu niepotrzebną próbę pozbawienia nas OBYWATELI – członków Polskiego Związku Działkowców ustawowych i konstytucyjnych gwarancji. Obecnie obowiązująca od 5 lat Ustawa o ROD gwarantuje nam ochronę prawną oraz tak potrzebne poczucie stabilizacji. Zapytanie prawne zmierzające do uchylecia tego artykułu w konsekwencji pozbawi nas tej tak potrzebnej ochrony prawnej oraz prawa do tego, co posiadamy na Naszych działkach w Naszych Ogrodach. Zastanawia nas, czyżby przedstawiciele władzy sądowniczej ogarnęła wszechobecna niepamięć, iż to wyłącznie naszą ciężką pracą, naszymi i Związku środkami finansowymi przywróciliśmy przyrodzie i społeczeństwu, niegdyś otrzymane ugory, nieużytki czy zwyczajne wysypiska oraz przez nikogo niechciane grunty, zamieniając je w oazy zieleni, zielone płuca naszych zurbanizowanych miast dla członków lokalnych społeczności?

Czyżby ta amnezja była tak daleko posunięta, że nie pamięta się albo raczej nie chce się pamiętać, że Polski Związek Działkowców żadnych obecnie użytkowanych terenów nie obejmował samowolnie? Czy tak trudno sobie przypomnieć, że tereny te w majestacie prawa przekazywali naszemu Związkowi urzędnicy władzy publicznej? Dzisiaj w zadziwiający sposób Skarb Państwa nie chce ponosić żadnych konsekwencji swych decyzji podejmowanych przed laty! Dzisiaj organy Państwa chcą przerzucić na Polski Związek Działkowców, czyli na działkowców, odpowiedzialność za skutki popełnionych niegdyś błędów w gospodarce nieruchomościami prowadzonych przez organy administracji publicznej! Czy na tym ma polegać praktyczna realizacja art. 2 Konstytucji RP stwierdzającego, że Polska jest demokratycznym państwem prawa oraz urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej? Czy własność byłych właścicieli nieruchomości jest lepsza od własności działkowca i jego Związku? Czy tak ma wyglądać sprawiedliwość po polsku? Uczestnicy narady zwracają się, zatem do Trybunału Konstytucyjnego z prośbą i apelem o odmowę nadania dalszego biegu wnioskowi WSA w Białymstoku, bo stoi on w jaskrawej sprzeczności z Konstytucyjną gwarancją ochrony własności i naszych praw nabytych w słusznej wierze.

Spółecznie wykonujący mandat:

Przewodniczący Komisji Rewizyjnych ROD: im. Kraziewiczza, „Marysieńka” w Gniewie; „Nad Liwa”, „Nad Ruczajem”, im. Sikorskiego, „Stokrotka” w Kwidzynie; „Juranda”, im. Obrońców Poczty Polskiej, „Zatorze”, im. 1 Maja w Malborku; „Sienkiewiczza” w Nowym Stawie; „Relaks” w Sztumie; im. Kasprowicza, „Kolejarz”, im. Kopernika, „Malinowo”, „Nad Wisłą”, „Sambora II”, im. Sienkiewiczza, im. Sikorskiego i im. Witosa w Tczewie

Sekretarz  
/-/ Jolanta Rutkowska

Z-ca Przewodniczącego  
/-/ Elżbieta Senecka

Przewodniczący OKR PZD  
/-/ Bogusław Dąbrowski

Członek  
/-/ Urszula Niewińska  
/-/ Marianna Krawczyk

/-/ 25 podpisów uczestników narady

Nasze stanowisko drogą elektroniczną kierujemy do:

- Prezydenta RP B. Komorowskiego,
- Marszałka Senatu RP B. Borusewicza,
- Marszałka Sejmu RP G. Schetyny,
- Wicemarszałków Sejmu RP: E. Kierzkowskiej, S. Niesiołowskiego i J. Wenderlicha,
- Sędziów Trybunału Konstytucyjnego,
- Przewodniczących Klubów Parlamentarnych: PO – T. Tomczykewicza, PSL – S. Żelichowskiego i Lewicy – G. Napieralskiego,

- Posłów na Sejm RP: J. Kulasa, S. Kalemby i W. Szczepańskiego,
- Prezesa PZD Eugeniusza Kondrackiego,
- Przewodniczącego Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD Marii Fojt,
- Prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku Cz. Smoczyńskiego.

Gdańsk, 27 września 2010 r.

## **Okręgowa Komisja Rozjemcza PZD w Szczecinie**

### **PROTEST**

Okręgowa Komisja Rozjemcza PZD w Szczecinie przyłącza się do powszechnego protestu tysięcy działkowiczów przeciwko politycznemu „zamachowi” na ogrody działkowe w Polsce.

Za taki zamach uważamy wystąpienie I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o uznanie niezgodności Ustawy o Ogrodach Działkowych z Konstytucją. Pragniemy w tym miejscu podkreślić wielką rolę społeczną w tym wychowawczą jaką spełniają Rodzinne Ogrody Działkowe.

Na ogrodach rodzą się wieloletnie przyjaźnie między rodzinami i osobami, które owocują wzajemną pomocą w

trudnych sytuacjach życiowych. Likwidacja Ogrodów do czego zmierza wnioskodawca pozbawiłaby tysiące ludzi tego dobrodziejstwa wzajemnego współżycia. Dzięki dużemu doświadczeniu i długoletniej działalności umiemy w społeczności ogrodowej znakomicie rozwiązywać konflikty między ludźmi, które są plagą wspólnot mieszkaniowych.

W imieniu naszych Działkowców prosimy, ażeby politycy zostawili nas w spokoju i zajęli się wieloma ważniejszymi problemami naszego życia. A słudzy polityków powinni odejść ze stanowisk.

V-ce Przewodniczący Okręgowej Komisji Rozjemczej  
/-/ Jerzy Marczuk

Sekretarz Okręgowej Komisji Rozjemczej  
/-/ Krystyna Użyk

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rozjemczej  
/-/ Marian Ambrosiewicz

Szczecin, 8 października 2010 r.

## **Uczestnicy posiedzenia plenarnego OZ PZD we Wrocławiu**

### **REZOLUCJA**

**w obronie Ustawy o ROD przyjęta przez uczestników XIV -tego poszerzonego posiedzenia plenarnego Okręgowego Zarządu PZD we Wrocławiu**  
w dniu 18 września 2010 r.

Uczestnicy XIV-tego poszerzonego i uroczystego posiedzenia plenarnego Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu z głębokim oburzeniem przyjęli wiadomość o złożeniu przez I-go Prezesa Sądu Najwyższego – Pana Lecha Gardockiego kolejnego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego – tym razem o uznanie za niezgodną z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej całą ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych, a w przypadku odstąpienia o rozpatrzenie tego wniosku o uznanie za niezgodne z Konstytucją RP

kolejnych 8 artykułów Ustawy o ROD. Przypomnieć należy, że pierwszy wniosek I-go Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2010 r. dotyczył zaskarżenia do Trybunału Konstytucyjnego 6 przepisów ustawy o ROD, w tym o uznanie za sprzeczne z Konstytucją zapisy dotyczące własności składników majątkowych działkowców i własności urządzeń ogólnego użytku – Polskiego Związku Działkowców.

Ten pierwszy wniosek dotyczył także zniesienia podstawowych praw naszej samorządnej organizacji społecznej



w sprawie zarządzania terenami ogrodów działkowych, przydziału działki i spraw członkowskich Związku. Już wówczas w obliczu zagrożenia ze strony I-go Prezesa Sądu Najwyższego swój sprzeciw wrażliśmy w stanowisku z dnia 9 kwietnia 2010 r. Swoje głębokie oburzenie i sprzeciw wyraziło ponad 70 rodzinnych ogrodów działkowych okręgu wrocławskiego, kierując zawierające tysiące podpisów działkowców protesty do Trybunału Konstytucyjnego, oraz do najwyższych władz Rzeczypospolitej Polskiej.

Dzisiaj nie wiedząc czemu i z jakich powodów dowiadujemy się, że I-szy Prezes Sądu Najwyższego skierował nowe wnioski do Trybunału, w których zażądał uznania za niezgodną z Konstytucją całą ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych.

Kolejne działania I-go Prezesa Sądu Najwyższego odbieramy jako precedens nie mający żadnego uzasadnienia, jego wrogie akt polityczny skierowany przeciwko społeczeństwu i przeciwko uznanej na arenie międzynarodowej społecznej organizacji. W swoim wniosku I Prezes SN w szczególności zaatakował art. 6 ustawy o ROD - będący definicją rodzinnego ogrodu działkowego, art. 13 ust 1 mówiący o podziale ogrodu na działki, art. 13 ust. 4 określający komu i czemu służy działka w ogrodzie, art. 17 ust. 2 stwierdzający konieczność uzyskania zgody Zarządu na likwidację terenów ogrodów na inny niż publiczny cel, art. 18, art. 19 i art. 20 określający obowiązek inwestorów oraz prawa działkowców i Związku do odszkodowań i terenu zastępczego w przypadku likwidacji ogrodu oraz art. 24 oddalający roszczenia wobec Związku osób trzecich do terenów ROD, łącznie I-wszy Prezes Sądu Najwyższego zakwestionował całą ustawę o ROD lub 14 najważniejszych przepisów.

Działania I-go Prezesa Sądu Najwyższego jednoznacznie odbieramy jako działanie na wyraźne zamówienie polityczne. Odbieramy jak akt zemsty za tysiące protestów przeciwko I wnioskowi złożonemu do Trybunału Konstytucyjnego.

Jest niewymownym skandalem, by ten najwyższy rangą Prawnik - Sędzia reprezentujący tzw. „trzecią władzę” w Rzeczypospolitej Polskiej, który powinien stać na straży prawa sam to prawo depcze i w swoim działaniu obraca się przeciwko obywatelom, społeczeństwu, najbardziej jego części – rodzinom emerytów, rencistów, bezrobotnych, nauczycieli i całej sfery budżetowej.

Działania I-ego Prezesa Sądu Najwyższego nie można inaczej nazwać niż, jako zamach na podstawowe prawa obywatelskie, na nabyte od dziesięcioleci prawa działkowców, na ponad wiekową tradycję ruchu ogrodnictwa działkowego i ukształtowane już od okresu przedwojennego prawa społecznej organizacji – Polskiego Związku Działkowców,

Uczestnicy zebrania podkreślają przestępczy charakter wniosku I- go Prezesa Sądu Najwyższego, gdyż dąży on do odebrania bez jakichkolwiek odszkodowań majątku prywatnego działkowców i majątku społecznego Organizacji, gdyż dąży on do bezpośredniej likwidacji terenów ogrodów poprzez zniesienie wszelkich przepisów dotyczących warunków likwidacji ogrodów, w tym prawa do ogrodu zastępczego. Stawia on tereny ogrodów do bezpośredniej dyspozycji Samorządów terytorialnych co w przypadku Wrocławia spowoduje szybko likwidację wszystkich ogrodów.

I-wszy Prezes Sądu Najwyższego w swoim szaleńczym zamiśle dąży do pogłębienia zubożenia społeczeństwa poprzez odebranie prawa do działki w ogrodach, do pogłębienia kryzysu społecznego, katastrofy biologicznej i psychicznej.

Wzburzeni uczestnicy XIV-tego poszerzonego zebrania plenarnego Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców reprezentujący 226 rodzinnych ogrodów działkowych i 58 tysięcy rodzin działkowców wyrażają ostry sprzeciw wobec praktyk i wniosków I-go Prezesa Sądu Najwyższego i podkreślają, że takie działania prowadzą wprost do wywołania niepokojów społecznych.

Uczestnicy posiedzenia podkreślają z całą mocą i przypominają, że w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, która wspaniale służy mieszkańcom miast i gmin złożyło swoje podpisy ponad 45 tys. działkowców Okręgu Wrocławskiego i nie pozwolą na odebranie im ustanowionych, ukształtowanych od wielu dziesięcioleci praw.

Wobec haniebnego postępowania I-go Prezesa Sądu Najwyższego żądamy natychmiastowej Jego dymisji lub odwołania go z pełnionej funkcji za wybitnie szkodliwą działalność wobec społeczeństwa polskiego.

Taki Człowiek jak Pan Lech Gardocki w opinii rodzin działkowców okręgu wrocławskiego jest niegodny pełnienia tak zaszczytnego stanowiska.

Wierzmy głęboko, że Trybunał Konstytucyjny stojący na straży prawa i praw obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, przyczyniając się do poprawy, a nie pogorszenia bytu najuboższych rodzin w Polsce odrzuci wszystkie wnioski I-go Prezesa Sądu Najwyższego.

Uczestnicy poszerzonego zebrania plenarnego Okręgowego Zarządu wzywają wszystkich członków Związku, wszystkie społeczne Organy PZD do aktywnego i czynnego przeciwstawienia się wnioskowi I-go Prezesa Sądu Najwyższego.

W wystąpieniach do Trybunału Konstytucyjnego musimy podjąć walkę w obronie ogrodów i praw zawartych w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych.

W walce nie może zabraknąć żadnego działkowca, żadnego organu naszego Związku.



# VI. ORGANY STATUTOWE ROD

## Zarząd ROD „Walentego Fiałka” w Chełmnie

*Szanowni Sędziowie Trybunału!*

Rozpatrując wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego podważający wszystkie zbyte w ciągu ponad 110-cioletniej historii ogrodnictwa działkowego, usankcjonowane przez Sejm Rzeczypospolitej w ustawie z 8 lipca 2005 r. prawa niechaj do Waszych serc, sumień, rozumu trafi gorycz zawiedzenia, rozczarowania i rozterki działkowców ze skrawka chełmińskiej ziemi.

Jesteśmy głęboko przekonani, że wniosek o likwidację praw działkowca to nie troska o prawność polskiego prawa. To walka polityczna. To walka z emerytami, rencistami, tysiącami bezrobotnych i bezdomnych. To walka ze Związkiem, których nas skupił i który nas skutecznie broni.

Nikt nie uwierzy w to, że taki znawca prawa, wielki autorytet w tej dziedzinie potrzebował 5 lat by uznać ustawę uchwaloną przez Sejm za sprzeczną z Konstytucją RP.

Sekretarz ROD  
/-/ Marek Gaszkowski

Wiceprezes ROD  
/-/ Barbra Płaszczkowska

Prezes ROD  
/-/ Czesław Kozikowski

Skarbnik ROD  
/-/ Eryk Wojtaszek

*Chełmno, 30 września 2010 r.*

## Zarząd ROD im. J. Grudzińskiego w Gdyni

*Szanowny Panie!*

Członkowie statutowych organów Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. kmdr ppor. Jana Grudzińskiego w Gdyni protestują przeciwko Pana najnowszego pomysłu rozbicia i zniszczenia polskiego ruchu ogrodnictwa działkowego. Czy Pan swoim zmodyfikowanym wnioskiem skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego zaskarżającym całą Ustawę o ROD chce nam OBYWATELOM udowodnić, że monopol na wiedzę posiada tylko Pan? Czy fakt, że funkcjonująca od 5 lat Ustawa o ROD przeszła, przed jej uchwaleniem, całą procedurę legislacyjną w trakcie, której nikt z władzy sądowniczej nie podważał jej konstytucyjności ma nic nie znaczyć w Pana pojęciu? A gdzie Pan był 5 lat temu, gdy Sejm RP uchwalał długo

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

Nie jesteśmy znawcami prawa, ale nigdy nikt nas nie przekona, że pozbawienie miliona działkowych rodzin ich praw i ochrony to dobrodziejstwo praworządności.

Strudzeni wieloletnią pracą, w działkowych ogródkach odnaleźliśmy sens życia, własnym trudem, wysuflanymi złotówkami z ubogich emerytur i rent utrzymujemy zielone płuca zabetonowanych miast.

Nie odbierajcie nam tego, co niesie dobro i radość. Działka to często, bardzo często miejsce, gdzie czujemy chęć życia.

Nie niszcicie i nie odbierajcie nam tego, co ponad wiek temu stworzyli świątli ludzie, przed pięciu laty utrwalił senatorowie i posłowie polskiego parlamentu.

Ustawa z 8 lipca 2005 r. dobrze nam służy a Polski Związek Działkowców dobrze pełni gospodarza naszych działkowych ogrodów.

Profesor dr hab. Lech Gardocki  
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego  
Warszawa

oczekiwaną przez polskich działkowców ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych? Czyżby wówczas nie dopatrywał się jej niekonstytucyjności a teraz nagle ją Pan zauważył? Czy uważa Pan kierując swój społecznie szkodliwy wniosek, że działkowcy, członkowie społeczeństwa to ludzie bezmyślni i bezwolni? Jeżeli Pana celem było udowodnienie, że nasze zdanie na temat Ustawy o ROD się nie liczy, to jest Pan w totalnym błędzie! Zastanawia nas, jakież to powody spowodowały, że jak dotąd niekwestionowany autorytet Sądu Najwyższego RP dał się wpruć do walki z nami małuczkimi trybikami polskiego społeczeństwa? Czy były nimi bardzo liczne skargi wielu działkowców idące w setki czy nawet tysiące? NIE, po tysiąckroć NIE! Zareagował Pan na jednostkowe skargi lu-

dzi świadomie łamiących prawo związkowe i co gorsza łamiących prawo powszechnie obowiązujące takie jak chociażby Prawo Budowlane! Czy godzi się tak postępować Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego RP? Czy w swoim działaniu uwzględnił Pan fakt, że swoim postępowaniem naraził Pan na szwank autorytet sprawowanego urzędu? Nie zgadzamy się, aby nas działkowców, członków prawie milionowej społecznej organizacji traktować lekceważąco by nie rzec pogardliwie! Nie znamy ani jednego przypadku, aby raczył Pan odpowiedzieć na jakikolwiek list, stanowisko czy protest działkowca czy statutowych organów PZD. Zapewniamy, że znamy nasze obywatelskie prawa i będziemy z nich korzystać, aby dochodzić naszych racji.

*Szanowny Panie!*

Swoim nieprzemyślanym wnioskiem skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego chce Pan ograbić nas z praw słusznie nabytych oraz w dobrej wierze i to włącznie z własnością majątku znajdującego się na naszych działkach i w ogrodzie. Ta manifestacja teraz już jawnie okazywanej niechęci a nawet wrogości wobec naszego Polskiego Związku Działkowców jest zenująca i trudna do zaakceptowania, bowiem okazuje ją nie byle kto, tylko Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego. Pana nadzwyczajna aktywność w końcówce swej kadencji napawa nas smutkiem, ale i radością, bowiem mamy nadzieję, że Pański następca na tym urzędzie przemyśli skierowane przez Pana wnioski i wycofa je z Trybunału Konstytucyjnego, bo nie mają one nic wspólnego ze sprawiedliwością społeczną.

Z upoważnienia członków statutowych organów ROD

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej ROD  
/-/ Bogusław Dąbrowski

Prezes Zarządu ROD  
/-/ Józef Matwies

Przewodniczący Komisji Rozjemczej ROD  
/-/ Czesław Kuczyński

Nasze stanowisko kierujemy ponadto do:

- Prezydenta RP B. Komorowskiego,
- Prezesa Trybunału Konstytucyjnego dr B. Zdziennickiego,
- Marszałka Senatu RP B. Borusewicza,
- Marszałka Sejmu RP G. Schetyny,
- Klubów Parlamentarnych PO, PSL i Lewicy,
- Posłów na Sejm RP: J. Kulasa, S. Neumanna, S. Kalemby, K. Matyjaszczyka i W. Szczepańskiego,
- Prezesa PZD Eugeniusza Kondrackiego,
- Prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku Cz. Smoczyńskiego.

*Gdynia, 29 września 2010 r.*

## **Zarząd ROD „Siła” w Gniewkowie**

Stanowisko prezentowane przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w skardze kierowanej do Trybunału Konstytucyjnego jest niewłaściwe. Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych w kwestionowanych przez Prezesa Sądu Najwyższego nie narusza przepisów ustawy zasadniczej. Art. 10 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych był już zaskarżony do Trybunału Konstytucyjnego i wprawdzie orzekł o jego niekonstytucyjności, ale w zupełnie innych przyczyn niż Prezes Sądu Najwyższego podnosi w skardze konstytucyjnej. Trybunał bowiem zakwestionował nie samą ideę uregulowaną w tym przepisie, ale raczej naruszenie pozycji ustrojowej jednostki

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

samorządu terytorialnego. W art. 10 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych nie można upatrywać ani naruszenia zasady demokratycznego państwa prawnego, ani naruszenia zasady równości wobec prawa trudno też dopatrzeć się naruszenia zasady ochrony własności prywatnej. W skardze pominięto bowiem okoliczność, że akurat w art. 64 Konstytucji RP własność występuje jako element praw i wolności jednostki a niejako element ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej. Art. 10 realizuje pewne cele społeczne o istnieniu, których zapomina się w skardze konstytucyjnej. Stąd też ustawodawca wskazał na użytkowanie jako formę władania nieruchomością i to

użytkowanie nieodpłatnie. Nie można również się zgodzić z naruszeniem przez ustawodawcę przepisów Konstytucji przez art. 14 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego zarzuca, iż przepis ten narusza art. 2 Konstytucji art. 31 ust. 1 i ust. 3 art. 32 i art. 58 ust. 1. W art. 14 skarżący upatruje naruszenia wolności zrzeszania się poprzez przymusowe określenie kompetencji Polskiego Związku Działkowców, a także kreowanie niewłaściwe prawa rzeczowego w znaczeniu przedmiotowym. Żaden z tych zarzutów nie zasługuje na uwzględnienie. Pierwszy z uwagi na to, że zrzeszanie się w Polskim Związku Działkowców jest dobrowolne a następnie określenie jego kompetencji do kreowania stosunków prawnych członkiem i ma jedynie charakter wtórny. Z kolei ustawodawca ma prawo wykreować w ustawie każde prawo rzeczowe jakie tylko uzna za właściwe. Byłoby prawo to wynikało wprost z ustawy.

Trudno również uznać, że art. 15 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych narusza art. 2 i art. 21, art. 64 ust. 2 Konstytucji. Przepis ten koresponduje z art. 46 kc oraz art. 191 kc. Stanowi on wyjątek od zasady superficies solo cedit. Wyłączenie od ustawodawcy zależy czy uczyni on rzeczy ruchome trwale połączone z gruntem z przedmiotem odrębnym własności. Zależy to wyłącznie od tego jak mocno prawodawca jest przywiązany do rzymskiej zasady superficies solo cedit oraz od stopnia złożoności stosunków społecznych polegających na korzystaniu z rzeczy. Ustawodawca już uczynił wyłom od

*Gniewkowo, 4 września 2010 r.*

## **Zarząd ROD „Podgrodzie” we Wrocławiu**

### **Dotyczy sprzeciwu wobec skierowania Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o ROD do Trybunału Konstytucyjnego**

Zarząd PZD ROD „Podgrodzie” z całą stanowczością stoi na stanowisku poparcia dla Ustawy z 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Ustawa ta w dotychczasowym kształcie daje nam prawo do spokojnego korzystania z wypracowanego majątku, bezpieczeństwo jutra oraz zabezpiecza włożony kapitał finansowy i czynnik ludzki.

Rodzinne ogrody działkowe tworzone są przez średnie i niskie warstwy społeczne, nie przez warstwy wypoczywające w Egipcie, czy posiadające dacje w kurortach. Są to ludzie, którzy po pracy czy też już emeryci, w pocie czoła wypracowują swój mały Eden, żyją nim, wypoczywają. Powielekroć Rodzinne Ogrody Działkowe stanowią dla tej warstwy społecznej sens życia i są lekarstwem na bolączki dzisiejszego szarego życia, lekarstwem dla du-

tej zasady w art. 49 KC. W naszej ocenie nie stanowi również naruszenia Konstytucji art. 30. ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Przepis ten w istocie reguluje zagadnienia dot. pozycji prawnej członka Polskiego Związku Działkowców. Stanowiska Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zdaje się pomijać okoliczność podnoszoną już wyżej, że Polski Związek Działkowców jest organizacją dobrowolną. Trudno upatrywać naruszenia norm prawnych w ustawie zasadniczej w uregulowaniu statusu członków Polskiego Związku Działkowców ich praw i obowiązków. Także art. 31 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych nie stanowi naruszenia ustawy zasadniczej. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego upatruje naruszenia praw i wolności konstytucyjnie chronionych w kompetencjach PZD przydzielania działek w rodzinnych ogrodach działkowych. Po raz kolejny należy podkreślić, że członkostwo w PZD jest dobrowolne i osoba, która nie chce podlegać takiej procedurze nie musi wcale być członkiem tej organizacji.

Nadmienić również należy przepis ten w sposób bardzo racjonalny określa sposób przydzielania ogrodów działkowych poszczególnym członkom. Z uwagi na deficytowy charakter poszczególnych działek ogrodowych reglamentacja jest w pełni uzasadniona. Jest to tym bardziej właściwe rozwiązanie, że ustawodawca określa jakimi kryteriami należy się kierować przy przyznawaniu działek.

Prezes  
/-/ Jan Procyk

szy i ciała. Odbierając nam Rodzinne Ogrody Działkowe władze wykażą całkowitą arogancję łamiąc prawo, wykazując że stoją na straży dobra ludzi bogatych, którzy dążą do powiększenia swoich dóbr przeznaczając tereny ogrodów pod komercję. Stracimy nie tylko my działkowicze oazę spokoju, ale stracą również swoje płuca miasta w których żyjemy. Nie ma się, co czarować, że radcy miast przeznaczą te tereny na parki. Wiadomo, że chodzi o wielkie pieniądze, które można uzyskać przeznaczając te tereny pod zabudowę.

A my ludzie będziemy chodzić w maskach chroniących przed smogiem.

Uchylenie ustawy jest odbierane przez nas działkowców jako zamach na praworządność. Rodzinne ogrody działkowe stanowią szczególnie miejsca o ogromnym znaczeniu

socjalnym i publicznym. Posiadamy nabyty tytuł prawny do użytkowania ziemi, oraz jesteśmy właścicielami majątku usytuowanego na tej ziemi, który chcemy przekazać naszym dzieciom. Gwarantuje to nam Statut PZD. Sami wypracowaliśmy majątek Rodzinnych Ogrodów Działkowych i my decydujemy o jego przeznaczeniu.

*Wrocław, 20 września 201r.*

### **Zarząd ROD „Hańcza” w Suwałkach**

**STANOWISKO**  
**Zarządu ROD „Hańcza” w Suwałkach**  
**w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego prof. dr hab. Lecha Gardockiego do Trybunału**  
**Konstytucyjnego o zaskarżenie Ustawy o ROD**

Zarzuty wysunięte we wniosku do Trybunału Konstytucyjnego uważamy za bezpodstawne tym bardziej, że Trybunał zajmował się już zastrzeżeniami wnoszonymi przez Pana Prezesa. Wolę utrzymania Ustawy w dotychczasowym brzmieniu wyraziło do tej pory prawie 620 tysięcy działkowców, co wniosek zdaje się ignorować.

Oprócz sporu prawnego, pozostaje jeszcze jedna, być może najważniejsza strona całej sytuacji - ludzka.. Około miliona osób może zostać poważnie dotkniętych przez

*Suwałki, 25 września 2010 r.*

### **Zarząd ROD „Zamecko” w Świebodzinie**

**STANOWISKO**  
**Zarządu ROD „Zamecko” w Świebodzinie**

Ze zdziwieniem i zgrozą Zarząd Ogrodu przyjął informację o złożeniu przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wniosku o stwierdzeniu niezgodności Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, z dnia 8 lipca 2005 r. z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej.

*Świebodzin, 24 września 2010 r.*

### **Zarząd ROD „Zdrowie” w Oleśnicy**

Zarząd ROD „Zdrowie” w Oleśnicy w imieniu własnym, jak również wszystkich działkowców wyraża prze-

Uchylenie Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. w jej dotychczasowym kształcie stanowi próbę zamachu na własność milionów działkowców i jest próbą uwłaszczenia.

Stanowczo protestujemy przed zakusami zmiany Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r.

Prezes Zarządu  
/-/ Krystyna Paciurko

działania Pana Prezesa. Pamiętajmy, że w ogromnej części dotyczy to emerytów, rencistów czy bezrobotnych.

Wiele pokoleń działkowców od ponad 100 lat swoją ciężką pracą doprowadziły tysiące hektarów ziemi do obecnej postaci. Zmiany w Ustawie mogą istotnie ograniczyć rozwój polskiego ogrodnictwa działkowego lub też doprowadzić do jego upadku. Mamy nadzieję, że do tych zmian nie dojdzie.

Prezes ROD  
/-/

Uważamy takie postępowanie jako napaść na nasz Związek jak i samych działkowców pracujących na skrawkach ziemi uprawianej własnymi rękami i miejscu gdzie możemy odpocząć po ciężkiej pracy.

Prezes Ogrodu  
/-/ Zbigniew Napierała

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

ciwko wnioskowi złożonemu przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, który kwestionuje art. 10, art. 14

ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2, art. 30 i art. 31 o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Stwierdzamy z całą stanowczością, że złożony wniosek do Trybunału Konstytucyjnego to zmierzające do zlikwidowania ruchu ogrodnictwa działkowego. Podważa się podstawowe prawa działkowców i ich Związku w o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Ogród działkowy spełnia bardzo ważną funkcję społeczną. Jako obiekt użyteczności publicznej, stanowi miejsce odpoczynku dla całych wielopokoleniowych rodzin. Oczekujemy zatem, że Trybunał Konstytucyjny w obronie działkowców i odrzuci wniosek Pierwszego Sądu Najwyższego.

Prezes  
/-/ Grażyna Siednienko

Oleśnica, 15 września 2010 r.

/-/ 20 podpisów działkowców

## Zarząd ROD „Odra” w Brzegu Dolnym

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Odra” w Brzegu Dolnym (dolnośląskie)

### PROTESTUJE

Przeciwko wniesieniu przez I Prezesa Sądu Najwyższego wniosku skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego zaskarżającego 6 kluczowych artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005 r.

W związku z taką sytuacją Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Odra” w Brzegu Dolnym prosi Pana Marszałka o podjęcie działań celem niedopuszczenia do nowelizacji ustawy o ogrodach działkowych z 2005 r.

Zarząd i działkowcy naszego Ogrodu uważają, że ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych dobrze służy

Pan  
Grzegorz Schetyna  
Marszałek Sejmu RP  
Warszawa

działkowcom i że jest to kolejny atak na samorządność działkowców i Związku. Dlatego też nie zgadzamy się, aby pozbawiono nas polskich działkowców, członków polskiego społeczeństwa praw nabytych i łamano konstytucyjne gwarancje.

My działkowcy, jako lojalni obywatele Rzeczypospolitej Polski oczekujemy na opiekę naszego Państwa i poszanowanie prawa, a nie traktowanie jako „zło konieczne” a tym samym tych co wyłudziły niezależne świadczenia i uprawnienia. Wierząc w mądrość Pana Marszałka, Zarząd ROD „Odra” ma nadzieję, że Pan Marszałek stanie po stronie ludzi, którzy po trudach dnia codziennego mają gdzie spędzić swój wolny czas.

Za Zarząd  
/-/ Józef Kuźmiński

Brzeg Dolny, 8 sierpnia 2010 r.

## Zarząd ROD im. M. Kasprzaka w Krotoszynie

### STANOWISKO

### Zarządu ROD im. M. Kasprzaka w Krotoszynie

Zarząd Rodzinnych Ogrodów Działkowych im. M. Kasprzaka w Krotoszynie po zapoznaniu się z treścią pisma pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej profesora doktora habilitowanego pana Lecha Gardockiego złożonego do Trybunału Konstytucyjnego, wyraża stanowczy protest przeciwko wnioskowi. Jako przedstawiciele naszego ogrodu wybrani do Zarządu w demokratycznych wyborach, jesteśmy odpowiedzialni za jego funkcjonowanie. Dzięki temu, że wszyscy użytkownicy działek w naszym ogrodzie są jednocześnie

członkami Polskiego Związku Działkowców możemy występować w ich imieniu i wspólnie pracować na rzecz naszej działkowej społeczności. Nie wyobrażamy sobie przydział działki nie był równoznaczny z członkostwem Polskiego Związku Działkowców no bo kto byłby odpowiedzialny za sprawy wspólne w ogrodzie. Pragniemy zauważyć, że dobrze funkcjonujemy na podstawie ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowców z 8 lipca 2005 r. Ustawa ta gwarantuje nam prawo do spokojnego gospodarowania na swojej działce, umożliwia przekazanie jej swo-



im bliskim. Nie rozumiemy, dlaczego majątek wielu pokoleń działkowców miałby się stać własnością gminy. Ogrody działkowe są ostoją zieleni, to możliwość spędzenia

wolnego czasu, zwłaszcza przez osoby starsze, których na inną formę wypoczynku obecnie nie stać.

Prezes ROD  
/-/ Irena Papierska

*Krotoszyn, 11 września 2010 r.*

/-/ 56 podpisów działkowców

### **Zarząd ROD „Słoneczny” w Augustowie**

Zarząd ROD „Słoneczny” w Augustowie w imieniu własnym i działkowców pragnie przekazać swój sprzeciw oraz rozgoryczenie wobec wystąpienia I Prezesa Sądu Najwyższego RP z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.

Uważamy, że jest to kolejny atak na organizację społeczną, dobrze wykonującą swoje zadania i nie ma nic wspólnego z realizacją sądowej kontroli norm prawnych.

Omawiane przepisy ustawy jak – też statut PZD. Regu-

lamin Ogrodu i Polski Związek Działkowy w pełni zabezpieczają prawa działkowców do ogrodu. Dla nas działkowców to miejsce czynnego wypoczynku emerytów i całych rodzin. Ogrody działkowe to oazy zieleni nie niszczy tego co dobre.

Tak więc pozostajemy w przekonaniu, że Trybunał Konstytucyjny rozpatrując wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego z oczekiwaną troską społeczną, wrażliwością podzieli nasze stanowisko i pozwól i nam funkcjonować w dotychczasowym stanie.

Prezes ROD  
/-/ Cecylia Luszyńska

*Augustów, 24 września 2010 r.*

### **Zarząd ROD „Góra Zabełcka” w Nowym Sączu**

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Góra Zabełcka” w Nowym Sączu z ogromnym zdumieniem przyjął działania I Przewodniczącego Sądu Najwyższego RP polegające na wniesieniu do Trybunału Konstytucyjnego pisma procesowego wnioskodawcy zawierającego rozszerzenie zakresu poprzedniego wniosku i o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP wszystkich zapisów Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

*Panie I Przewodniczący!*

Czy dla Pana nic nie znaczy fakt, że za ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku opowiedziała się ponad 620-tysięczna rzesza obywateli

I Przewodniczący Sądu Najwyższego  
Warszawa

(działkowców) składając podpis poparcia dla tych rozwiązań prawnych?

Ogrody powstawały dzięki wyteżonej pracy działkowców i ich rodzin często na nieużytkach, a nawet na wysypiskach śmieci. To działkowcy, którzy dobrowolnie wstąpili do PZD, wspólnym wysiłkiem budują i utrzymują infrastrukturę ogrodów!! W naszej rzeczywistości często dochodzi do faktycznego naruszania Konstytucji RP oraz praw obywateli i dla tak szacownego organu, jakim jest Sąd Najwyższy istnieje ogromne pole do działania!

Prosimy o pozostawienie w spokoju sprawdzonych rozwiązań, które dają działkowcom możliwość działania, poczucie stabilizacji oraz bezpieczeństwa.

/-/ 9 podpisów

## Zarząd ROD „Azalia” w Widziszewie

Prezes  
Trybunału Konstytucyjnego  
Warszawa

### STANOWISKO Zarządu ROD „Azalia” w Widziszewie w sprawie wystąpienia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego

Zarząd ROD „Azalia” w Widziszewie podczas swojego zebrania w dniu 27 września 2010 roku, jednogłośnie zajął negatywne stanowisko w związku z wystąpieniem Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego i protestuje przeciwko przyjętym przez Pana Prezesa Sądu działaniom służącym w konsekwencji zniszczeniu ruchu działkowego w Polsce.

Spełniając oczekiwania działkowców biorących udział w zebraniu walnym w maju 2010 roku, pragniemy poinformować Pana Prezesa, że kiedy bez mała 25 lat temu przystępowaliśmy do zagospodarowania przydzielonych nam w użytkowanie działek, stojąc na gruncie obowiązującego prawa przystąpiliśmy do nasadzeń na tym kawałku własnej ziemi wymarzonych drzew, krzewów czy kwiatów. W majestacie obowiązującego prawa nanosiliśmy na tych skrawkach ziemi własne altany, skalniaki czy oczka wodne.

Widziszewo, 27 września 2010 r.

## Zarząd ROD „Malwa” w Suwałkach

Nie ulega wątpliwości, że działkowcy za własne pieniądze sadzą drzewa, budują altanki, ogrodzenia, szklarnie, zakładają wodę, elektryfikują ogrody. Pracują od wielu lat z przekonaniem, że pracują na swoim. Ogrody działkowe stanowią tereny zielone miast, tworzą oazę dla najbardziej potrzebujących, dla upraw ogrodniczych i wypoczynku.

Dotychczasowa ustawa spełnia nasze, działkowców oczekiwania i nie ma pilnej potrzeby by ją zmieniać. Bójmy się, że „gmeranie” przy naszej ustawie doprowadzi do zniszczenia ogrodów i dorobku wielu pokoleń dział-

Suwałki, 20 września 2010 r.

Dziś dowiadujemy się, że cała ta nasza praca nie tylko zresztą na własnej działce, ale i na rzecz majątku wspólnego, jak ogrodowej instalacji wodociągowej, elektrycznej czy alejek ogrodowych z parkingami, zbudowanych przecież za nasze własne pieniądze może przepaść. Stworzone przez nas samych dobro, może się stać mieniem komunalnym. Już raz w Polsce nacjonalizację przeżyaliśmy.

Panie Prezesie, nie tak powinno się szanować pracę i trud nierzadko już starszych i schorowanych ludzi. My ze swej ustawy, która obowiązuje, jesteśmy w pełni zadowoleni. Spełnia ona nasze oczekiwania nie tylko w tym artykule, który tu został rozwinięty, ale i we wszystkich pozostałych i nie widzimy potrzeby manipulowania jej zapisami albo podważania jej w całości.

Wydaje nam się, że prawo nie może działać wstecz. Przecież niczego złego nie zrobiliśmy, niczego nie robiliśmy pokątnie czy wbrew prawu. Zagospodarowaliśmy tylko otrzymaną od gminy ziemię.

Prezes Zarządu  
/-/ M. Kalemba

kowców. W pamięci mamy zgubne skutki poprawiania spółdzielczości. Jednocześnie rozumiemy, że trzeba szukać „kasy”, ale dlaczego w pierwszym rządzie musi to stać się kosztem steranych życiem emerytów i rencistów oraz młodych ludzi zainteresowanych wychowaniem swoich dzieci w zgodzie z naturą.

Prosimy uprzejmie o zaniechanie starań o nowelizację naszej ustawy. Są sprawy ważniejsze w Rzeczpospolitej. Pozwólcie nam pracować i wypoczywać na swoich działkach, a nie uprawiać politykę.

Prezes Zarządu  
/-/ mgr Józef Demiańczuk

**APEL**

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Irys” w Nowej Soli na swym posiedzeniu w dniu 7 września 2010 roku rozpatrywał sprawę złożenia wniosku do Trybunału Konstytucyjnego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów w ustawie z dnia 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych. Członkowie naszego ogrodu są zaniepokojeni nieustającą presją wywieraną wcześniej przez polityków na Sejm RP by podjął prace zmierzające do pozbawienia Polskiego Związku Działkowców racji bytu a działkowców praw nabytych. Obecnie mamy nieodparte wrażenie, że realizacji tego zadania podjął się Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego. Jako szeregowi obywatele nie nam rozwiązywać niuanse prawne, ale żywnie jesteśmy zainteresowani tym, by skromny dorobek naszych dziadków i rodziców z minionych dziesięcioleci nie został skomunalizowany bez żadnej rekompensaty.

Zrzeszając się w Polskim Związku Działkowców mamy pewność, że jesteśmy właściwie reprezentowani przed władzami państwowymi i samorządowymi a nasze interesy chronione. Statut Polskiego Związku Działkowców jest dokumentem transparentnym i zapewnia ogrodom dyscyplinę, ład i porządek oraz przeciwdziała powstawaniu na działkach slumsów. Na zasadzie podobnej do PZD działa w Polsce wiele innych stowarzyszeń i związków. Należy podkreślić, że działkowcy ze zrozumieniem przyjmują decyzje o przekazywaniu terenów zajmowanych przez ogrody na potrzeby inwestycyjne i inne lecz z poszanowaniem obecnie obowiązujących przepisów.

W imieniu 380 działkowców z naszych ogrodów zwracamy się do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego o wzięcie pod uwagę naszych obaw i pozostawienie z trudem wypracowanych efektów organizacyjnych, legislacyjnych i materialnych bez zmian.

/-/ 40 podpisów

Sekretarz Zarządu  
-/ Zygmunta Ziętek

Prezes Zarządu  
-/ Janina Wrzeciono

*Nowa Sól, 7 września 2010 r.*

**Zarząd ROD „Marzenie” w Zielonej Górze**

**STANOWISKO**

**Zarządu ROD „Marzenie” w Zielonej Górze**  
podjęte w dniu 31 sierpnia 2010 roku  
*w sprawie obrony Ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o ROD*

Zarząd ROD „Marzenie” w Zielonej Górze po zapoznaniu się z pismem I Prezesa Sądu Najwyższego i argumentami dotyczącymi niezgodności Ustawy o ROD z Konstytucją i wnioskiem o unieważnienie wspomnianej ustawy – wyraża oburzenie i stanowczy sprzeciw.

Uważamy, że status prawny ustawy o ROD w żadnym wypadku nie koliduje z Konstytucją ani innymi normami prawnymi. Ustawa została uchwalona przez reprezentujący cały naród praworządny Sejm i od pięciu lat doskonale spełnia swoje zadanie. Główny cel wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego to pozbawienie ogromnej rzeszy działkowców ich własności na działkach, oraz gruntów będących własnością Polskiego Związku Działkowców, aby udostępnić je za bezcen niewielkiej grupie lobbystów, po-

mnażając tym samym ich niebagatelne zyski. Widocznie Pan Lech Gardocki -I Prezes Sądu Najwyższego zapomina, że swoim wnioskiem uderza w najbiedniejszych, dla których działka to dorobek życia. Niejednokrotnie wspomaga również skromny budżet działkowców zapewniając jednocześnie wypoczynek na świeżym powietrzu. Nie można przecież zapominać o tym, że większość działkowców to emeryci i renciści, ludzie schorowani i o najniższych dochodach, których nie stać na wyjazdy i drogi wypoczynek poza miejscem zamieszkania.

Dlatego prosimy Trybunał Konstytucyjny o uwzględnienie naszych argumentów, odrzucenie wniosku Pana Lecha Gardockiego I Prezesa Sądu Najwyższego i pozostawienie Ustawy o ROD w dotychczasowym kształcie.

/-/ 57 podpisów działkowców

Prezes ROD  
-/ Bogdan Szczepański

## Zarząd ROD im. St. Moniuszki w Elblągu

### PROTEST

Zarząd ROD im. St. Moniuszki w Elblągu na posiedzeniu w dniu 6 września 2010 r. zajął stanowisko w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego RP, który stwierdził niezgodność z Konstytucją RP przepisów ustawy z 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego RP zawiera tezy,

*Elbląg, 6 września 2010 r.*

## Zarząd ROD „Skowronek” w Elblągu

*Szanowny Panie Prezesie!*

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Skowronek” w Elblągu po zapoznaniu się z Pana wnioskiem skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności całej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z ustawą zasadniczą, uznaje za wprost niewiarygodną próbę zniszczenia i unicestwienia ogrodnictwa działkowego.

*Elbląg, 6 września 2010 r.*

## Zarząd ROD „Przemysłówka” w Elblągu

Członkowie Zarządu ROD „Przemysłówka” w Elblągu przedstawiają swoje stanowisko w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu zapisów Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

W powszechnej opinii działkowców naszego ogrodu złożony wniosek do Trybunału Konstytucyjnego to działanie zmierzające do zlikwidowania ruchu ogrodnictwa działkowego. Podważa się podstawowe prawa działkowców i ich Związku, które są zapisane w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych. Złożony wniosek do Trybu-

których celem jest pozbawienia nas działkowców – członków PZD tytułu prawnego do użytkowania działek.

Zarząd wyraża zdecydowany protest wobec kolejnej próby kwestionowania Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r.

Członkowie Zarządu ROD  
/-/ 4 podpisy

Pierwszy Prezes  
Sądu Najwyższego  
Warszawa

Spółeczność naszego ogrodu uznając, że kwestionowana przez Pana ustawa dobrze służy społeczności działkowej i ich rodzinom, zgłasza zdecydowany protest przeciwko zamiarom zmiany jej postanowień.

Na dowód naszego stanowiska załączamy listę uczestników uroczystości z okazji „Dni Działkowca” na której złożono 92 podpisy w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Prezes ROD  
/-/ Wiesław Luberski

/-/ 92 podpisy działkowców

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

nału Konstytucyjnego to nie jest dążenie do zapewnienia zgodności Ustawy o ROD z Ustawą Zasadniczą. Uważamy, że to działanie zmierza w istocie do osłabienia pozycji działkowców i usunięcia ich z zajmowanych gruntów. Pod pozorem zachowania zgodności z Konstytucją podjęto działania wymierzone w podstawowe prawa milionowej rzeszy obywateli, którzy mają pecha, że są działkowcami.

Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych obowiązuje od lipca 2005 roku. W tym czasie pełne przekonanie o jej zgodności z Konstytucją RP miał ustawodawca a także Prezesi Sądu Najwyższego. Przez pięć lat Sąd Najwyż-

szy nie znajdował żadnych podstaw do kwestionowania ustawy o ROD. Największe zdziwienie budzi fakt, iż I Prezes Sądu Najwyższego kieruje do Trybunału Konstytucyjnego wnioski o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP zamiast wniosku o zbadanie zgodności ustawy z Konstytucją RP.

Czyżby miała miejsce sugestia co do faktycznych intencji I Prezesa Sądu Najwyższego i jego oczekiwań od Trybunału Konstytucyjnego. Po przeanalizowaniu treści wniosku uznajemy, że kwestionowane przez Pana Prezesa unormowania w zakresie funkcjonowania ogrodów działkowych podważają fundamentalną zasadę ochronę praw słusznie nabytych. W szczególności dotyczy to zakwestionowanego art. 15 ust. 2 ustawy, który gwarantuje działkowcom własność nasadzeń i obiektów usytuowanych na działkach. Ochrona tych praw zawarta była już w dekreście z 1946 roku o ogrodach działkowych oraz w ustawie z dnia 9 marca 1949 roku o pracowniczych ogrodach działkowych, w których zagwarantowano użytkownikom działek pełną rekompensatę za poniesione nakłady w przypadku likwidacji ogrodu.

Zarzut powiązania użytkowania działki z członkostwem w PZD to głównie podważenie zasady samorządności, będącą istotą ogrodnictwa działkowego w Polsce. To właśnie samorządom działkowców powierzono prowadzenie Rodzinnych Ogrodów Działkowych. Nie można więc posługiwać się populistycznym hasłem o jakimś naszym monopolu. Ustawa o ROD nie wyklucza możliwości tworzenia ogrodów działkowych przez inne podmioty niż PZD. Nie zamyka też drogi do podobnego pozyskania i korzystania z gruntów.

Nie zasadnym jest również zarzut, że funkcjonowanie rodzinnych ogrodów działkowych jest zaprzeczeniem zasady swobodnego zrzeszania się. My działkowcy jesteśmy pasjonatami pracy na działce, uprawy warzyw, kwiatów, drzew i krzewów owocowych. Dlatego też dobrowolnie wstąpiliśmy do Polskiego Związku Działkowców, ponieważ właśnie ta organizacja w odległej przesz-

łości powstała celem zaspokajania w tym zakresie potrzeb społeczeństwa. Jak się okazuje bardzo dużej części społeczeństwa bo około miliona osób. Nasuwa się pytanie czy działalność Polskiego Związku Łowieckiego, Polskiego Związku Wędkarskiego to również zaprzeczenie zasady swobodnego zrzeszania się, czy dobrowolnego członkostwa w wybranej przez siebie organizacji.

Jesteśmy już zahartowani w ciągłej walce o teraźniejszość i przyszłość nas samych i naszego Związku. Będziemy bronić naszych praw nabytych. W ostatnich latach to nie pierwsza inicjatywa zamachu na prawa nabyte działkowców, na majątek Związku, na istnienie Polskiego Związku Działkowców. Dobrze byłoby gdyby nasi oponenci zechcieli zapoznać się dokładniej z treścią ustawy o ROD, Statutem PZD i Regulaminem ROD i dopiero wtedy zaczęli formułować wnioski.

Wiemy, że ziemia działkowców jest łakomym kąskiem dla biznesu. Tam gdzie w grę wchodzi pieniądze i to duże pieniądze kończą się sentymenty, zaczyna się bezpardonowa walka. Okazuje się, że dla doraźnych efektów niszczy się to co może przez wiele lat przynosić nam wszystkim wprost niewymierne korzyści. Coraz częściej widoczne jest, dlaczego nie pozwala się na prowadzenia świadomej polityki Państwa w zakresie określonym treścią ustawy o ROD.

Wiemy, że Trybunał Konstytucyjny jest organem ze wszech miar niezależnym i kierującym się w swej działalności posiadaną wiedzą w zakresie prawa konstytucyjnego. Wszelkie „podpowiedzi” są rzeczą zbędną. Jesteśmy przekonani co do pełnego obiektywizmu w podejmowanych decyzjach przez członków Trybunału Konstytucyjnego.

Z pewnością Trybunał dokona właściwej i zgodnej ze sprawiedliwością społeczną interpretacją przepisów obowiązujących w naszym kraju. Ze swej strony zwracamy się do Pana Prezesa Trybunału Konstytucyjnego o uszanowanie ustawowych praw członków naszego Związku – działkowców.

Z wyrazami szacunku i poważania

Prezes Zarządu  
/-/ Jerzy Snopek

Elbląg, 17 września 2010 r.

**Zarząd ROD „Ikar” w Elblągu**

**STANOWISKO**  
**Zarządu ROD „Ikar” w Elblągu**  
**w obronie Ustawy z 8 lipca 2005 r. skierowane do Prezesa Trybunału Konstytucyjnego**

Ustawa z dnia 8 lipca 2005 r., jak wiele podobnych ustaw jest dokumentem, który w sposób wystarczający zapewnia sprawne funkcjonowanie naszych ogrodów działkowych oraz dobrze zabezpiecza prawa działkowców,

gwarantując im własność nasadzeń i obiektów znajdujących się na działce.

Zaskarżenie przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej art. ustawy nr 10; 14; 15;





## Zarząd ROD „Antena” we Wrocławiu

Zgodnie z uchwałą podjętą na Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Antena” we Wrocławiu, wyrażamy sprzeciw wobec wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją, ustawy o ROD, złożonego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Powyższa inicjatywa wywołuje duże zaniepokojenie wśród naszej społeczności, gdyż w przypadku wpro-

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

wienia proponowanych zmian w ustawie o ROD, zagrożonych zostanie wiele podstawowych praw działkowców, a przede wszystkim prawo do własności majątku na użytkowanych działkach oraz zajmowania terenów przez ogrody.

Nie podzielamy wątpliwości dotyczących Konstytucyjności ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych i zwracamy się z prośbą o odrzucenie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Członkowie ROD  
/-/ 13 podpisów

Wrocław, 13 września 2010 r.

## Zarząd ROD „Lilia” w Zielonej Górze

Trybunał Konstytucyjny RP  
Warszawa

### STANOWISKO

**Zarządu ROD „Lilia” w Zielonej Górze podjęte na Zebraniu Zarządu**  
w dniu 26 sierpnia 2010 r.

**w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego RP o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP przepisów Ustawy z 8 lipca 2005 r. o ROD, (Dotyczy: art. 10, art. 14 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2, art. 30, art. 31 ust. 1, 2, 3, oraz art. 31 ust. 4)**

Zarząd ROD „Lilia” w Zielonej Górze po zapoznaniu się z wnioskiem I Prezesa Sądu Najwyższego RP skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego w dniu 22 lutego 2010 r. o stwierdzenie nieważności sześciu artykułów naszej ustawy o ogrodach, krytycznie oceniamy nie tylko podjętą inicjatywę wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego, ale również jego merytoryczną stronę. Wniosek zawiera tezy, których celem jest pozbawienie nas dział-

kowców-członków PZD tytułu prawnego do użytkowanych działek.

Wyrażamy zdecydowany sprzeciw wobec kolejnej próby kwestionowania Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. Ustawy, która sprawdza się w codziennej praktyce i która jest akceptowana przez naszych działkowców.

Wiceprezes  
/-/ Dariusz Duszczyk

Zielona Góra, 14 września 2010 r.

## Zarząd ROD „Kopernik” z Nowej Soli

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Kopernik” w Nowej Soli reprezentujący ponad trzystu członków naszej społeczności i ich rodziny ze zdumieniem i wielkim oburzeniem przyjął informację o Pana krokach zaskarże-

Prezes Sądu Najwyższego  
Lech Gardocki  
Warszawa

nia całej naszej Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku.

Zastanawiamy się, dlaczego kwestionuje Pan prawo milionowej rzeszy działkowców do zajmowania działek oraz prawo do naszej własności zgromadzonej na naszych

działkach? Dlaczego tak silny atak na fundament naszego „wczoraj, dziś i jutro”, tzn. naszą Ustawę, i na cały demokratyczny ruch Ogrodnictwa Działkowego, który w idealny i sprawdzony sposób, zakorzeniony w naszym społeczeństwie od dziesiątków lat tak funkcjonuje? Dlaczego tak zmasowany atak na ludzi ubogich i starych, bo przecież polscy działkowicze to w dużej mierze emeryci i renciści, w większości utrzymujący się, że skromnych rent i emerytur, a działki to dla nich uzupełnienie wszystkich braków materialnych, ale także społeczno-psychologicznych.

Uważamy, że pozbawienie tych ludzi tej jedynej często możliwości godnego i spokojnego spędzania „jesieni” życia godzi w fundament Państwa praworządnego i demokratycznego.

Dlatego zwracamy się do Pana, Szanowny Panie Prezesie w imieniu, polskich Działkowców zrzeszonych w PZD, zarządzanych przez nasze Organy, które w profesjonalny, zgodny z prawem i Konstytucją RP służą krzewieniu samorządności, współżycia w harmonii z naturą, wychowania naszego młodego pokolenia do zaprzestania

*Nowa Sól, 16 września 2010 r.*

## **Zarząd ROD „Wytchnienie” we Wrocławiu**

Zarząd ROD „Wytchnienie” we Wrocławiu i wszyscy nasi działkowcy zwracamy się do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego z protestem przeciwko wnioskowi I Prezesa Sądu Najwyższego RP w sprawie niezgodności z Konstytucją niektórych przepisów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych (art. 10, art. 14 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2, art. 30, art. 31), Uważamy, że w/w wniosek jest szkodliwy dla milionów działkowców i ich rodzin.

Płace nie rosną. Żyje się coraz ciężiej. Od 1 stycznia 2011 roku wzrośnie VAT. Ludziom będzie jeszcze gorzej. Milionom Polaków już teraz nie starcza najedzenie, a co dopiero prąd, gaz i inne rachunki. A teraz, przez zakwestionowanie części ustawy o ROD działkowcy mają stracić swój i tak już skromny dobytek i możliwość użytkowania swojej działki?

Działki są dla działkowców źródłem pożywienia i miejscem gdzie wypoczywają. Większość z nich to ludzie starsi i schorowani. Działka jest więc dla nich również jedyną rehabilitacją na którą ich stać. Jedyną, bo niskie emerytu-

*Wrocław, 13 września 2010 r.*

niszczenia całego naszego dorobku wielu pokoleń. Nie możemy się zgodzić na rozbicie naszego Związku o co zabiega właśnie Pan Panie Prezesie Sądu Najwyższego przez uporczywy atak na nasze środowisko, nie zauważając jakby setek tysięcy protestów, stanowisk w obronie naszej Ustawy, potęgując swoje stanowisko skłania Pan nas do refleksji czy aby na pewno żyjemy w państwie prawa gdzie Sądy powinny być nie zawisłe i ponad polityczne.

Panie Prezesie ufamy, że sprawiedliwość społeczna ma dla Pana znaczenie. Dlatego prosimy z całą mocą o stanie na jej straży, stanowczo protestujemy przeciwko całej tej kampanii mającej na celu zniszczenie nas, polskich Działkowców, wyrzucić nas poza margines społeczny.

Uważamy, że tak się nie godzi, przecież żyjemy w środku Europy, gdzie w wielu krajach sąsiednich istnieją ogrody działkowe i nikt nie ingeruje w ich istnienie oraz funkcjonowanie, przeciwnie wspiera je. Dlaczego więc nasza ojczyzna, nasza Polska ma być wyjątkiem? Chcemy się czuć bezpiecznie!

Dlatego prosimy Pana o zmianę swojego stanowiska i wycofanie z tej, bądź co bądź, politycznej gry.

Zarząd ROD

/-/ 2 podpisy

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

ry i renty nie starczą na godne i skuteczne leczenie. Jedyną, bo wiecznie niedofinansowana służba zdrowia tworzy niekończące się kolejki do lekarzy i sanatoriów. Zatem działki leczą ich użytkowników.

Ogrody działkowe są fabrykami tlenu dla miast, szczególnie tak zanieczyszczonych jak Wrocław. Jest to również społeczność. Ludzie, którzy sobie pomagają, cieszą się z kontaktu z naturą, cieszą się życiem. Dlaczego to wszystko ma być im odebrane?

Prosimy o odrzucenie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego RP, który ma na celu zniszczenie Polskiego Związku Działkowców. Uznanie go bardzo skrzywdziłoby miliony ubogich i schorowanych ludzi.

Do mniejszego pisma załączamy listę osób, które podpisały rezolucję sprzeciwiającą się wnioskowi I Prezesa Sądu Najwyższego RP i wierzymy, że Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego rozpatrzą w/w wniosek korzystnie dla polskich działkowców.

/-/ 99 podpisów działkowców

Prezes

/-/ Wiesława Duś-Bałaban

## Zarząd ROD „Polania” w Gnieźnie

Zarząd ROD „Polania” w Gnieźnie wraz z działkowcami wyrażają sprzeciw przeciwko wnioskowi Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu artykułów Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Zarzuty dotyczą:

- naruszenia zasad stanowiących w państwie prawa i zasad sprawiedliwości społecznej w zakresie odmowy zapewnienia każdemu wolności zrzeszania się,
- zasad ochrony własności poprzez usunięcie przepisu zapewnającego prawo własności do altan i innego mie-

*Gniezno, 15 września 2010 r.*

## Zarząd ROD „Oaza” w Suwałkach

*Szanowny Panie Profesorze!!!*

Jak widać z podejmowanych przez Pana kroków, strasznie została urażona Pana duma no bo jak to może być, że taka nazwijmy to grupa społeczna jak działkowcy może mieć swoje zdanie (pisze protesty zbiera podpisy podejmuje inne działania) na temat funkcjonowania ogrodów działkowych.

Dlaczego tak Pan się uparł co do tego, że postanowienia zawarowane w naszej ustawie o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. są złe?

Z tego co mamy na naszych działkach, a mamy naprawdę niewiele chce Pan poprzez dokonanie zmian w ustawie pozbawić i tego. My działkowcy ze swoimi rodzinami jako wielomilionowy elektorat stanowczo zachęcamy Pana Prezesa aby zaniechał pojętych działań odnośnie dokonania zmian w ustawie. Działkowcy w większości emeryci,

*Suwałki, 18 września 2010 r.*

## Zarząd ROD „Borówka” w Suwałkach

Zarząd ROD „Borówka” w Suwałkach przyjął z oburzeniem i pełnym niepokojem wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.

Nasze środowisko działkowców powyższą inicjatywę Sądu Najwyższego postrzega jako kolejną próbę zakwe-

*Suwałki, 20 września 2010 r.*

stionowania obecnego stanu prawnego ogrodów w Polsce, aż do likwidacji PZD włącznie.

Ustawa spełnia potrzeby rzeszy działkowców w zakresie wypoczynku dla całych rodzin. Jesteśmy organizacją działającą zgodnie z prawem na warunkach określonych w Statucie PZD i Regulaminie ROD. Działkowcy będący właścicielem obiektów i nasadzeń na działce czynią oazę zieleni i miejsce czynnego wypoczynku w miastach i osiedlach dla wielu mieszkańców w różnym wieku. Żywimy nadzieję, że ustawa pozostanie niezmieniona w wniosek oddalony.

Prezes

*/-/ Zdzisław Penkert*

reniści osoby o nikłych dochodach w przypadku likwidacji ogrodu naprawdę nie będziemy mieli gdzie się podziać. Zabiera Pan poprzez swoje nieracjonalne pomysły radość życia ludziom, którzy własnymi rękami zagospodarowali kawałek nieużytków bo w większości tylko takie grunty zostały nam przekazane.

Reasumując w przypadku nie odejścia przez Pana od realizacji pomysłów związanych ze zmianą ustawy nasze protesty nie będą milkły, a wręcz się eskalowały. Prosić będziemy również o pomoc organizacje międzynarodowe gdzie jak wiemy działkowcy mogą spokojnie odpoczywać, a nie zajmować się pisaniem próśb, petycji itp. opinii. PANIE PREZESIE!!!!

Prosimy nas zrozumieć my nie działamy na niczyją szkodę my chcemy mieć wreszcie Święty spokój. DZIĘKUJEMY.

Prezes Zarządu

*/-/*

stionowania obecnego stanu prawnego ogrodów w Polsce, aż do likwidacji PZD włącznie.

Wniosek Pana godzi w elementarne prawa (nabyte) majątku znajdującego się na ogrodach.

Wierzmy, że Pan Prezes wycofa z Trybunału Konstytucyjnego złożony bezzasadnie swój wniosek.

Prezes ROD

*/-/ Stanisław Barszczewski*

## Zarząd ROD „Jaśmin” we Wrocławiu

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Jaśmin” wyraża sprzeciw wobec wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego RP w sprawie stwierdzenia niezgodności z Konstytucją RP sześciu zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Kwestionowane są przepisy dotyczące najważniejszych praw działkowców, którzy nie mając własnej organizacji, żadnej ochrony, ani prawa do gruntu, nie będą stanowili siły i będzie ich łatwo usunąć z ogrodów, a tereny staną się przedmiotem obrotu rynkowego.

Uważamy, że:

– ogrody działkowe zagospodarowaliśmy kosztem własnej pracy i pieniędzy, kosztem naszego wysiłku,

Sekretarz ROD  
/-/ Sylwester Piotrowski

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

– za słuszny uznajemy zapisy Statutu Polskiego Związku Działkowców i Regulaminu Rodzinnego Ogrodu Działkowego umożliwiające przekazanie działki członkom rodziny,

– za słuszny uznajemy zapis dotyczący powiązania uprawy działki z przynależnością do Polskiego Związku Działkowców,

– za słuszny uznajemy zapis dający zarządzającemu samorządowi ogrodowemu wybranemu w demokratycznych wyborach prawo przydzielania działek.

Zarząd naszego ogrodu ma nadzieję, że Trybunał Konstytucyjny oddali zarzuty Prezesa Sądu Najwyższego i umożliwi nam dalsze, spokojne funkcjonowanie.

Z-ca Prezesa ROD  
/-/ Roman Szymański

Prezes ROD  
/-/ Jolanta Eciak

## Zarząd ROD „Związkowiec” w Żarach

Apelujemy z całą mocą przeciwko próbie pozbawienia nas części praw nabytych i stworzenia warunków, że moglibyśmy być łatwo pozbawieni naszych pięknych ogrodów. Naszą osobistą oraz z naszych prywatnych, przeważnie skromnych środków stworzyliśmy ogrody, które nam i rodzinom dają radość, a nasze dzieci i wnuki uczą się kultury obcowania z przyrodą i dbania o nasze środowisko.

Zaskarżenie do Trybunału Konstytucyjnego części zapisów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych dotyczących podstawowych praw działkowców. Ich usunięcie może skutkować niekorzystnie na nasz Związek.

Obiektem ataku i to ataku najmniej spodziewanego od I Prezesa SN budzi to nasze zdziwienie, ale i obawy.

Pan Prezes w swoim stanowisku kierowanym do Trybunału Konstytucyjnego podważa przepisy, które mają zasadnicze znaczenie dla funkcjonowania ROD i istnienia samorządności. Za niezgodną z Konstytucją uznał Pan art. 10 ust. 1 i 2, art. 4 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2, art. 30 oraz art. 31 ustawy z 2005 r. o ROD. Samorządność, prawo własności i prawo dziedziczenia to fundamentalne zasady państwa prawa, państwa obywatelskiego.

Takie zasady gwarantuje nam uchwalona w 1977 r.,

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Czyż nie o takie prawa walczyliśmy przez wiele lat? Państwo powinno wspierać działalność Rodzinnych Ogrodów Działkowych, chętnie to robią samorządy lokalne, przykładem nasz samorząd w Żarach, który widzi w działkowcach partnerów i traktuje ich poważnie. Nie rozumiemy, dlaczego organy demokratycznego, obywatelskiego państwa nie chcą brać przykładów z naszych krajów Europy Zachodniej, które są w Zjednoczonej Demokratycznej Europie dłużej niż Polska. Państwa te stwarzają warunki dla samorządności, w tym dla działkowców, tworząc ramy prawne ułatwiające istnienie i rozwój. Wszyscy jesteśmy równi wobec prawa, wszyscy mamy prawo do równego traktowania przez władze publiczne, która mają wręcz obowiązek służyć swoim obywatelom.

Uważamy, że wniosek Pana Prezesa jest nieuzasadniony i krzywdzący działkowców, którego jedynym celem jest zablokowanie istnienia i rozwoju ogrodnictwa działkowego i pozbawienie nas naszych działek oraz własności w postaci nasadzeń i naniesień na naszych działkach.

Zwracamy się do Panów Sędziów Trybunału Konstytucyjnego o oddalenie bez podstawnego wniosku, który zmierza do zniszczenia naszych ogrodów i Związku.

/-/ 54 podpisy działkowców

Żary, 10 września 2010 r.



## Zarząd ROD „Malinka” w Suwałkach

*Szanowny Panie Prezesie!*

W miesiącu lutym br. złożył Pan wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP szeregu zapisów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. (Dz. U. z 2005 r. Nr 169, poz. 1419). Następnie rozszerzył Pan swój wniosek i zaskarżył całą ustawę.

Z powodu Pańskich działań na niekorzyść milionowej rzeszy działkowców i ogrodów działkowych, wyrażamy ubolewanie, niezadowolenie i sprzeciwiamy się podjętym przez Pana inicjatywom. Głęboko jesteśmy rozczarowani tym, że organ jakim jest Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego powołany do stania na straży praw i wartości obywatelskich zajmuje się działaniami politycznymi.

Uważamy, że jest to kolejny atak na niezawisłość, samorządność i samodzielność naszego Związku i jego struktur.

Zaskarżenie całej ustawy odbieramy jako odwet za obronę swoich praw przez działkowców, uważamy, że działania te służą wyłącznie zniesieniu wszystkich praw działkowców, dzięki którym funkcjonuje w Polsce ogrodnictwo działkowe.

*Panie Prezesie!*

Wszelkimi metodami będziemy bronić interesów działkowców i istnienia rodzinnych ogrodów działkowych.

Zwracamy się do Pana Prezesa o dokonanie analizy złożonego (rozszerzonego) wniosku i wycofania go z TK względnie uznania za bezzasadny.

Z poważaniem i wyrazami szacunku

Członkowie Zarządu  
/-/ 5 podpisów

Sekretarz Zarządu ROD  
/-/ Mirosław Litwiniuk

V-ce Prezes ROD  
/-/ Jerzy Szymański

Prezes ROD  
/-/ Daniel Paciukanis

Suwałki, 15 września 2010 r.

## Zarząd ROD „Kabaczek” w Rzeszowie

Członkowie Zarządu ROD „Kabaczek” w Rzeszowie zapoznali się z wnioskiem złożonym przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie stwierdzenia niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku. Na przykład zakwestionowany art. 15 ust. 2 gwarantuje działkowcom własność nasadzeń i zbudowanych urządzeń na działkach. Stwierdzenie niezgodności z Konstytucją tego artykułu pozbawi działkowców praw słusznie nabytych i wiązać się będzie z przekazaniem go nieodpłatnie jednostkom samorządu terytorialnego. Uważamy, że niezgodny z Konstytucją jest właśnie taki sposób dysponowania terenami ogrodów oraz majątkiem naszych działkowców, zwłaszcza, że te tereny zostały odkupione od prawowitych właścicieli przez nasze zakłady pracy. W chwili obecnej użytkownikami działek

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

są głównie emeryci, dla których działka jest jedynym miejscem czynnego wypoczynku na świeżym powietrzu oraz szansą na podreperowanie domowego budżetu. Obserwuje się też przekazywanie działek młodszemu pokoleniu, które na działkach organizuje miejsce bezpiecznego wypoczynku dla swoich małych pociech.

Nasi Działkowcy to ludzie mieszkający w betonowych blokach, dla których działki są oazą ciszy, zieleni i wypoczynku. Może warto pochylić się nad potrzebami Działkowców - obywatelami Polski i zagwarantować dalsze, bezpieczne istnienie Ogrodów Działkowych?!

Stwierdzamy, że ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych stoi na straży praw działkowców i dobrze funkcjonuje w obrocie prawnym. Nie dostrzegamy żadnej potrzeby dokonywania w niej zmian, a szczególnie takich, które szkodziłyby działkowcom i Związkowi.

/-/ 99 podpisów

Otrzymują:

- Prezes Trybunału Konstytucyjnego RP
- Marszałek Sejmu i Senatu RP

- Krajowa Rada PZD
- Okręgowy Zarząd PZD w Rzeszowie
- a/a

## Zarząd ROD „Polder” w Braniewie

### STANOWISKO

#### *w sprawie wniosku Prezesa Sądu Najwyższego dotyczącego zaskarżenia przepisów Ustawy o ROD do Trybunału Konstytucyjnego*

Zarząd ROD „Polder” w Braniewie zapoznał się z wnioskiem skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego dotyczącym niezgodności niektórych artykułów Ustawy o Ogrodach Działkowych z Konstytucją RP.

Wg wnioskodawcy niezgodności występują w art. 10, 14 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2, art. 30, art. 31 ust. 1, 2, 3 i 4.

Zarówno członkom Zarządu ROD „Polder”, jak i większości członków ROD znane są przepisy Ustawy o ROD jak i zasady funkcjonowania przepisów w życiu codziennym ogrodu.

Stwierdzenie, że przepisy są nieprawidłowe oraz niezgodne z Konstytucją RP oznacza, że osoba składająca wniosek nie posiada podstawowej wiedzy o zasadach działania Rodzinnych Ogrodów Działkowych.

Jako przedstawiciele reprezentujący interesy członków ROD mamy dość wtrącania się w sprawy działkowców przez osoby z zewnątrz a niebędące działkowcami. Chcemy sami decydować i realizować nasze plany bez pomocy „doradców”.

Jest tyle ważniejszych spraw w kraju, które wymagają pilnej realizacji i podejmowania decyzji, tym powinni za-

jąc się politycy i „naprawiacze”.

Użytkownikami działek w większości – około 85% są ludzie starsi - emeryci i renciści. Swoje działki uprawiają od wielu, wielu lat. Praca na działce to ich życie i ratowanie skromnych budżetów domowych. Praca na działce pozwala im oderwać się od szarości dnia codziennego i zapomnieć o trudnościach z nim związanymi.

Dlaczego ktoś chce im to zabrać?

Coraz więcej młodych małżeństw poszukuje ogrodu działkowego, aby móc na niej odpoczywać z małymi dziećmi w kontakcie z naturą. Nie wszystkich stać jest na wczasy na Majorce, w Grecji lub w Egipcie.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej szanuje prawo własności i stawia dobro Obywatela jako cel nadrzędny o czym niestety nasi przedstawiciele zarówno w sejmie, senacie i rządzie zapominają a tak być nie powinno.

Chcemy spokojnie uprawiać nasze działki, odpoczywać na nich i cieszyć się owocami naszej pracy.

Mamy dosyć coraz to nowych projektów, którymi co jakiś czas chcą nas „uszcześliwić” politycy o bujnej wyobraźni.

Prezes ROD  
/-/ Wł. Łączyński

## Zarząd ROD „Społem” w Elblągu

### STANOWISKO

#### **Zarządu ROD „Społem” w Elblągu** z dnia 2 września 2010 r.

#### *w obronie Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r., o PZD oraz jego działkowcach*

Zarząd ROD „Społem” w Elblągu na posiedzeniu w dniu 2 września 2010 r. wyraził zaniepokojenie i protest w sprawie złożenia wniosku przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów z ustawy z 8 lipca 2005 r., o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Zarząd ROD „Społem” oraz działkowcy ogrodu protestują przeciw zakłócaniu ustalonemu od lat, przez przepisy Związkowe, prawidłowemu funkcjonowaniu ogrodów w Polsce. Ustawa o ROD sprawdziła się praktycznie w

ostatnich pięciu latach, gwarantowała ona bezpieczne i spokojne gospodarowanie na naszych działkach. Dlatego w jej obronie zebrano ponad 620 000 podpisów. Dość niekorzystnych zmian wprowadzanych przez osoby niezwiązane z PZD, wprowadzają one zamieszanie, wpływają niekorzystnie na rozwój i zagospodarowanie działek.

Chcemy uprawiać swoje działki w spokoju i z poczuciem bezpieczeństwa oraz możliwością przekazywania ich swoim dzieciom. Wierzymy, że wniosek Pana Prezesa przez Trybunał Konstytucyjny zostanie odrzucony.

Prezes ROD  
/-/ Tadeusz Iwańczyk

## Zarząd ROD „Przyroda” w Elblągu

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego  
Szanowny Pan  
Prof. Lech Gardocki

### PROTEST

*Szanowny Panie!*

Zarząd ROD „Przyroda” w imieniu 350 członków naszego ogrodu, zwraca się do Pana z prośbą o wycofanie swojego wniosku z Trybunału Konstytucyjnego. Motywujemy to tym, że podjęte przez Pana działania mają jedynie na celu pozbawienie praw gwarantowanych przez ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych naszych członków.

Uważamy, że ustawa którą próbuje Pan podważyć w bardzo dobry sposób zabezpiecza prawa działkowców. Negowanie tej ustawy stał się obsesją władz od kilku lat w naszym kraju. Stanowczo protestujemy przeciwko działaniom Pana jako osoby, która winna stać na straży prawa w naszym kraju.

Z poważaniem

Prezes Zarządu  
/-/ Józef Gurzyński

*Elbląg, 13 września 2010 r.*

## Zarząd ROD „Chrobry” w Szprotawie

### STANOWISKO Zarządu ROD „Chrobry” w Szprotawie

W imieniu 600 rodzin działkowych Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. B. Chrobrego w Szprotawie składamy na ręce Pana Prezesa kategoryczny protest przeciwko wnioskowi I Prezesa Sądu Najwyższego o zbadanie zgodności ustawy ROD z Konstytucją RP.

Nasz ogród istnieje czterdzieści lat i w tym okresie pracowało się spokojnie na działce a w okresie ostatnich 20-tu lat nie możemy spokojnie pracować i wypoczywać na własnych ogródkach.

Takim powodem są niektórych Partii ambicje, które chcą nas na siłę uwłaszczyć, a tym samym rozbić Związek od środka, byśmy nie mieli żadnej ochrony prawnej, a za

razem mogły przejąć nasze ogrody na cele komercyjne i deweloperskie.

Mówimy takiemu traktowaniu nie. Uważają działkowcy, że nasz Statut i Regulamin reguluje w pełni nasze prawa i obowiązki oraz chroni nas i nasz Związek przed zakusami niektórych Prominentów.

Działkowcy naszego Ogrodu w większości osoby starsze i schorowane chcą wypoczywać w spokoju i doczekać godnej starości, a następnie swą krwawicę przekazać swoim dzieciom lub wnukom, dlatego jeszcze raz wyrażamy swoją dezaprobatę wnioskowi I Prezesa Sądu Najwyższemu jak również wszelkim innym zakusom.

/-/ 51 podpisów działkowców

Sekretarz ROD  
/-/ Andrzej Zwolski

Prezes ROD  
/-/ Krzysztof Gbyl

*Szprotawa, 14 września 2010 r.*

## Zarząd ROD „Aster” we Wrocławiu

### STANOWISKO Zarządu ROD „Aster” oraz działkowców w sprawie sytuacji wywołanej podważeniem przez I Prezesa Sądu Najwyższego zapisów Ustawy o ROD

My członkowie ROD „Aster” zapoznani z treścią wystąpienia Prezesa Sądu Najwyższego, skierowanego do Try-

bunału Konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej nie podzielamy poglądów zawartych w tym wystąpieniu.

Uprawiane przez nas działki to nie tylko hobby. To również sposób na życie. Jakie prawo można nazwać prawem, gdy już od szeregu lat próbuje się nam odebrać działki.

My jak Zarząd oraz działkowcy ROD „Aster” popiera-

my Ustawę ROD z 2005 r. Zapisy w niej zawarte dają nam poczucie stabilizacji, są w pełni demokratyczne i w nikim nie powinny budzić niezdrowych emocji.

Prezes

/-/ Zdzisława Krzysztofik

/-/ 67 podpisów działkowców

## Zarząd ROD „Wzgórze” w Gubinie

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

### STANOWISKO Zarządu ROD „Wzgórze” w Gubinie w sprawie obrony Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Wzgórze” w Gubinie protestuje przeciwko złożonemu wnioskowi o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Uważamy że wniosek ten jest kolejną próbą likwidacji Polskiego Związku Działkowców i zmierzający do pozbycia nas działkowców praw jakie gwarantuje nam ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 2005 r.

W/w ustawa zapewnia dobre funkcjonowanie naszych

ogrodów zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców i nie wymaga zmian, a Krajowa Rada i Zarządy Okręgowe zgodnie z tą ustawą i zgodnie ze statutem i regulaminem naszego Związku dobrze realizują nasze prawa i obowiązki.

Dlatego opowiadamy się za obroną pięcioletniej już ustawy o ROD i uszanowania nabytych przez nas działkowców praw.

Prezes ROD

/-/ Czesław Czyżowski

Gubin, 9 września 2010 r.

---

Do Prezesa  
Trybunału Konstytucyjnego RP  
Warszawa

### APEL

My niżej popisani działkowcy z Gubina zebrani na dożynkach ogrodowych na ogrodzie ROD „Wzgórze” w Gubinie apelujemy: Przeciwko próbom zmian w ustawie o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. gdyż w/w ustawa w dotychczasowym kształcie spełnia nasze oczekiwania i dobrze służy nam działkowcom.

Zachowanie obowiązującej ustawy jest dla nas dział-

kowców bardzo ważne z punktu widzenia społecznego, gospodarczego i ekologicznego. A zarzuty złożone przez Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego RP są bezpodstawne i są kolejną próbą zmierzającą do likwidacji PZD a tym samym i naszych działek.

Dlatego apelujemy o uznanie zgodnie z prawem Ustawy o ROD a zabranie nam tych praw uważamy za niemoralne.

/-/ 93 podpisy działkowców

Gubin, 11 września 2010 r.

## Zarząd ROD „Trojan” z Łądku Zdrój

Zarząd ROD „Trojan” w Łądku Zdroju przesyła listę z 61 podpisami członków ROD „Trojan” w Łądku Zdro-

ju popierających Ustawę o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.

Łądek Zdrój, 7 września 2010 r.

Zarząd ROD  
/-/

## Zarząd ROD „Metalowiec” w Kozuchowie

### STANOWISKO Zarządu ROD „Metalowiec” w Kozuchowie w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego

Z wielkim zaniepokojeniem przyjęliśmy wiadomość o skierowaniu do Trybunału Konstytucyjnego wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją 6 zapisów ustawy z 8 lipca 2005 roku o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Podważa to przede wszystkim wiarygodność Ustawodawcy, którym jest Sejm Rzeczypospolitej i świadczy też o tym, że Sąd Najwyższy i jego I Prezes nie mają innych ważniejszych spraw do rozpatrzenia.

Występując w imieniu setek naszych działkowców pro-

testujemy przeciwko manipulowaniu i dalszemu nękaniiu działkowców, szczególnie emerytów i przedstawicieli rodzin o niskich dochodach.

Nasze ogrody dla dziesiątków tysięcy Polaków to Egipt, Majorka, Grecja, Seszele a nawet Tahiti czy Hawaje.

Znając mądrość i rozsądek Sędziów Trybunału Konstytucyjnego jesteśmy przekonani, że Trybunał Konstytucyjny Rzeczypospolitej odrzuci w całości wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego a tym samym powstrzyma dalsze manipulacje przy dobrej Ustawie.

Z wyrazami najwyższego szacunku

Zarząd ROD  
/-/ 7 podpisów

## Zarząd ROD „Nadzieja” we Wrocławiu

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Nadzieja” we Wrocławiu zwraca się z prośbą do Pana Profesora o rozważenie możliwości wycofania swojego wniosku z dnia 22 lutego 2010 r. skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu artykułów ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.

Zmiana tych artykułów w ustawie i uznanie ich za niezgodnych z Konstytucją wprowadzi wiele niepokoju i niepewności użytkownikom - działkowcom.

Ponieważ zdecydowana większość członków ROD nie jest obeznana z meandrami prawnymi przedstawimy Panu Prezesowi czysto ludzkie aspekty obaw ludzi dla których działka ogrodowa usytuowana w niewielkiej odległości od miejsca zamieszkania jest bardzo ważna w ich codziennym życiu.

I tak:

Prof. dr hab. Lech Gardocki  
Pierwszy Prezes  
Sądu Najwyższego RP

– zdecydowana większość działkowców to ludzie o skromnym budżecie domowym a plony uzyskane z działek wspomagają go odciażając niejednokrotnie gminne świadczenia pomocy socjalnej,

– praca na działce zapewnia tym rodzinom wypoczynek na świeżym powietrzu bo nie stać ich na wyjazdy na wczasy,

– ogrody działkowe to coś co trzyma ich przy życiu, zastępuje służbę zdrowia, sanatoria i rehabilitację.

Ponadto każdy skrawek zagospodarowanej zieleni ziemi do dodatkowej płucy aglomeracji miejskich.

Z doświadczenia życiowego wiemy, że w przypadku uznania tych artykułów za niezgodnych z Konstytucją i nie wprowadzenia zmian w ustawie o ogrodach działkowych wzmacniających system własności bardzo i to bardzo dużo ogrodów działkowych zostanie sprzedanych pod



zabudowę zamieniając miasta w betonowe blokowiska. Prosimy Pana Profesora o wzięcie pod uwagę tych kilka, z bardzo wielu, argumentów pod uwagę i rozważenie wy-

cofania swojego wniosku i zaproponowanie innych rozwiązań.

Wiceprezes Zarządu  
/-/ Tadeusz Krasoń

Prezes ROD  
/-/ Stanisław Ogonowski

Wrocław, 15 września 2010 r.

### Zarząd ROD „Wypoczynek” z Zielonej Góry

*Szanowny Panie Prezesie!*

Zarząd POD „Wypoczynek” w Zielonej Górze na posiedzeniu w dn. 17 września 2010 r. przeanalizował dotychczasowe Pana działania, zmierzające do zniesienia wszelkich praw działkowców i ze smutkiem stwierdza, że doprowadzą one do likwidacji ogrodnictwa działkowego.

Ustawa o ROD w dotychczasowej formie nie przynosi nikomu krzywdy a jednocześnie daje poczucie stabilności dla prawie milionowej rzeszy działkowców w Polsce. Nasi działkowicze to w przewalającej części ludzie starsi, niemający żadnej siły przebicia, nieumiejący walczyć o swoje prawo a więc z góry skazani na przegraną.

Zielona Góra, 17 września 2010 r.

### Zarząd ROD „Związkowiec” z Zielonej Góry

*Szanowny Panie Prezesie!*

Zastanawiającym jest fakt skierowania przez Pana wniosku o stwierdzenia niezgodności z Konstytucją Ustawy o ROD w całości, zastanawiające jest tym bardziej co stoi za tak radykalną zmianą stanowiska. Kwestionowanie kilku artykułów ustawy prezentowane w poprzednim wniosku nasuwa przypuszczenia, że ustawa została skrupulatnie sprawdzona i przeanalizowana co skutkowało sporządzeniem wniosku do Trybunału Konstytucyjnego.

Czy Pan reprezentując Sąd Najwyższy, przyznaje się tym samym do niedopatrzania, pomyłki, czy może ulega bliżej nieokreślonego lobby wywierającemu wpływ na funkcjonowanie Państwa i porządek Konstytucyjny? Zde-

I Prezes Sądu Najwyższego  
Warszawa

Zachodzi pytanie, czy dla tych starszych ludzi, zwykle najgorzej finansowo uposażonych, jesień życia ma wiązać się z niepewnością i niepokojem. Przecież dla wielu z nich działka - to ich ŻYCIE!

*Panie Prezesie!*

Niech Pan rozważy w swoim sumieniu powzięta przez Pana działania, oraz związane z nimi skutki, biorąc szczególnie pod uwagę, kogo one dotyczą!

Chcemy wyraźnie wyrazić swoje zdanie – nie akceptujemy takich działań.

Prezes ROD  
/-/ Jan Raczyński

I Prezes Sądu Najwyższego  
Warszawa

cydowanie nie potrafimy uwierzyć w reprezentowanie demokratycznego interesu obywateli państwa prawa, którymi jesteśmy a mamy wrażenie, że się o tym zapomina.

Proszę pozwolić, że przywołamy jeden z artykułów Konstytucji RP; art. 12. Rzeczpospolita Polaka zapewnia wolność tworzenia i dzielenie związków zawodowych, organizacji społeczno-zawodowych rolników, stowarzyszeń, ruchów obywatelskich, innych dobrowolnych zrzeszeń oraz fundacji. Pański wniosek stoi wbrew temu artykułowi. Jest to zaprzeczenie wolności zrzeszania się, funkcjonowania organizacji społecznych. Czy Polski Związek Działkowców jako utworzona i działająca w ramach prawa organizacja społeczna nie ma możliwości swobodnego działania i dbania o interesy swoich członków?

Dlaczego nam działkowcom a jednocześnie obywatelom tego Państwa próbuje się odebrać, prawo własności, neguje się zasady wypłacania odszkodowania za odbierany majątek?

Działkowcy zrzeszeni w naszym ogrodzie to w zdecydowanej większości ludzie starsi, emeryci, renciści, którzy przeszedłszy w życiu różne chwile chcą mieć spokój, odrobiną radości i gwarancją rekreacji, wypoczynku na własnymi rękami zakładanych, zagospodarowywanych działkach. Ludzie ci niejednokrotnie kosztem dużych wyzrzeżeń latami pielęgowali działki, włożyli w nie ogrom

*Zielona Góra, 17 września 2010 r.*

### **Zarząd ROD „Jaćwingów” w Suwałkach**

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Jaćwingów” w Suwałkach – głęboko zaniepokojony wnioskiem I Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu zapisów obowiązującej Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. – apeluje do Trybunału Konstytucyjnego o oddalenie tego wniosku i tym samym o zachowanie w dotychczasowym kształcie w/w ustawy.

Naszym zdaniem zarzuty niekonstytucyjności w 6 przypadkach ustawy o ROD są bezpodstawne być może wynikają z nieznamośności realiów i tradycji polskiego i zachodnioeuropejskiego ruchu działkowego. Jesteśmy

*Suwałki, 6 maja 2010 r.*

### **Zarząd ROD im. Króla St. Leszczyńskiego w Lesznie**

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Króla Stanisława Leszczyńskiego w Lesznie z niepokojem przyjął wiadomość, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Pan Lech Gardocki wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r.

Ogród nasz liczy 203 działki i skupia w znacznej mierze emerytów i rencistów a także ludzi ubogich i bezrobotnych, dla których praca i wypoczynek na działce stanowi jedyną radość i rekreację.

Ludzi takich nie stać na jakikolwiek wyjazd, a działka jest uzupełnieniem skromnego budżetu domowego.

*Leszno, 25 września 2010 r.*

wysiłku, pracy, i co najważniejsze pieniędzy. Teraz słysząc o tak bezwzględny ataku na ustawę gwarantującą im bezpieczeństwo i prawa, odbierają to bardzo osobiście, personalnie.

Mając na uwadze dobro, spokój, bezpieczeństwo oraz gwarancje praw i wolności obywatelskich działkowców ROD „Związkowiec”, zdecydowanie sprzeciwiamy się Pana wnioskowi do Trybunału Konstytucyjnego, Uważamy, że dyskryminuje on nas działkowców, obywateli odbierając nam Konstytucyjnie gwarantowane prawa.

Prezes Zarządu ROD  
/-/ Przemysław Butto

jednak przekonani, że nie są one przypadkowe. Uważamy je za kolejną próbę (tym razem władzy sądowniczej) zmierzającą do całkowitej zmiany obecnego stanu prawnego naszych ogrodów, a w konsekwencji do likwidacji Polskiego Związku Działkowców i pozbawienia jego obecnych członków swoich praw nabytych. Uważamy je za działanie w interesie sił dążących do opanowania naszych terenów w celach komercyjnych.

Zarząd ROD „Jaćwingów” wyraża nadzieję, że wniosek ten nie uzyska poparcia w Trybunale Konstytucyjnym i zostanie w całości oddalony.

Prezes ROD  
/-/ mgr Henryk Przekop

Chcemy zachować dotychczasowe wartości i tradycje - w naszym przypadku to blisko 80 lat istnienia ogrodu, na którym pracowały pokolenia.

To one budowały Ogród i towarzyszącą mu infrastrukturę, w którą inwestujemy własne i związku środki finansowe i do dnia dzisiejszego utrzymujemy Ogród.

Dlatego też apelujemy o odrzucenie w całości wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP prof. dr hab. Lecha Gardockiego. Uważamy, że istniejąca od pięciu lat ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych w pełni satysfakcjonuje działkowców i zabezpiecza nasze prawa nabyte. Prosimy o pozostawienie jej w obowiązującym kształcie.

Prezes Zarządu  
/-/ Henryk Pliszka

## Zarząd ROD „Irena” w Inowrocławiu

### STANOWISKO

#### Zarządu ROD „Irena” w Inowrocławiu

z dnia 12 października 2010 r.

*w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.*

Zarząd ROD „Irena” reprezentujący społeczność Ogrodu stanowczo protestuje przeciwko złożonemu wnioskowi o zmianie ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Wniosek taki zmierza do pozbawienia działkowców ich gwarancji ustawowych, jak również do rozbicia

ponad 100-letniego ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Zarząd wyraża przekonanie, że Trybunał Konstytucyjny nie dopuści do zniszczenia dorobku i tradycji wielu pokoleń działkowców w Polsce.

Prezes Zarządu ROD  
/-/ Bogumił Zienkiewicz

Przew. Komisji Rozjemczej  
/-/ Ryszard Sondej

Przew. Komisji Rewizyjnej  
/-/ Antoni Seidler

*Inowrocław, 12 października 2010 r.*

## Zarząd ROD im. M. Konopnickiej z Suwałk

### STANOWISKO

#### Zarządu ROD im. Marii Konopnickiej w Suwałkach

*w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r.*

Dotychczasowa ustawa stabilizuje sytuację prawną w sprawie użytkowania ogrodów działkowych. Zakładanie i zagospodarowywanie ogrodów, zasady zrzeszania się działkowców, przyjmowania do swoich ogrodów nowych członków, gwarantuje działkowcom prawa do swoich działek i mienia znajdującego się na nich.

Została ona stworzona na bazie ponad stuletnich doświadczeń działań ogrodnictwa działkowego. Ustawa ta jest potrzebna naszemu społeczeństwu. Działkowcy, to przeważająca liczba emerytów, rencistów i ludzi bezrobotnych. Przydzielone działki służą użytkownikom i ich rodzinom do zaspokajania potrzeb w zakresie wypoczynku i rekreacji jak i prowadzenia upraw ogrodniczych. Niejednokrotnie jest to jedyna forma wypoczynku. Aktualna ustawa jest dobrym prawem gwarantującym istnienie i rozwój ogrodów działkowych w Polsce. Zmieniliśmy

przeznaczenie zbędnych terenów własnymi środkami i własną pracą. Budując ogólnie ogrodową infrastrukturę oraz inwestując własne środki na przydzielonych nam działkach pragniemy użytkować je w spokoju i zachować nasz ogród dla przyszłych pokoleń. Uważamy ten wniosek za kolejną próbę pozbawienia działkowców praw nabytych zagwarantowanych Konstytucją. Obawiamy się zmian prowadzących do upadku ogrodów i dorobku działkowców i chcemy mieć gwarancję, że nikt nas z nich nie wyrzuci.

W imieniu 410 działkowców i ich rodzin ROD im. Marii Konopnickiej w Suwałkach apelujemy do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie wszystkich zgłaszanych wniosków zarzucających niekonstytucyjność Ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o ROD.

Skarbnik  
/-/ Alicja Imiołko

Sekretarz  
/-/ Bożena Koloszewska

Prezes  
/-/ Janusz Adamczyk

*Suwałki, 6 października 2010 r.*

## Zarząd ROD „Warta” w Pajęcznie

*Szanowny Panie Prezesie!*

Zarząd ROD „Warta” w Pajęcznie wraz z niezależnymi statutowymi organami – Komisją Rewizyjną i Rozjemcą, po zapoznaniu się z informacją zawartą na stronie internetowej po wystąpieniu I Prezesa Sądu Najwyższego z wnioskiem o stwierdzenie niekonstytucyjności Ustawy z 8 lipca 2005 o ROD, zwraca się z prośbą o odmowę nadania wnioskowi dalszego biegu. Ustawa ta przed uchwaleniem przez Sejm RP była badana pod kątem zgodności z Konstytucją i w żadnym stopniu nie kolidowała z nią, ani innymi normami prawnymi. Ponadto niektóre artykuły były już badane przez TK.

Uważamy, że nie chodzi tu o status prawny powyższej Ustawy, lecz o chęć dobrania się do ogrodów w oparciu o ogólną zasadę art. 48 k.c., zgodnie z którą co jest powiązane z gruntem, stanowi własność jego właściciela. W konsekwencji Pan Prezes SN pragnie doprowadzić do komunalizacji majątku prywatnego działkowców – wszy-

*Pajęczno, 27 września 2010 r.*

## Zarząd ROD „Róża” w Słupcy

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Róża” w Słupcy wraz z Komisjami Ogrodu na swym posiedzeniu w dniu 8 października 2010 r. działając w imieniu 412 rodzin działkowców jest oburzony i zbulwersowany informacją o wystąpieniu w dniu 6 września 2010 Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego z żądaniem stwierdzenia niezgodności z Konstytucją RP całej Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.

Stwierdzamy, że jest to kolejne wstąpienie Pana Prezesa zmierzające do zniszczenia i unicestwienia ogrodnictwa działkowego w Polsce. Odbieramy to jako odwetową

*Słupca, 9 września 2010 r.*

Szanowny Pan  
dr Bohdan Zdziennicki  
Prezes Trybunału Konstytucyjnego  
Warszawa

stko co na działce automatycznie stałoby się własnością gminy lub Skarbu Państwa. Czy występuje w tym wniosku myślenie o działkowcach i ich rodzinach, które uprawiają działki z pokolenia na pokolenie od XIX w. Ogrody działkowe były formą świadczenia socjalnego dla uboższych członków społeczeństwa.

Po dzień dzisiejszy działka wspomaga skromny budżet działkowca, zapewnia często wypoczynek. Wniosek Pana Prezesa Gardockiego jest głęboko krzywdzący działkowców i zmierza do pozbawienia nas działek oraz wszystkiego tego, co własnymi siłami zbudowaliśmy. Apelujemy o pozostawienie Ustawy o ROD w dotychczasowym kształcie dla dobra milionowej części społeczeństwa polskiego, czyżby pozostawał niezauważony głos prawie 620 tys. działkowców, opowiadających się za nienaruszalnością Ustawy o ROD. W całej rozciągłości popieramy stanowisko naszych władz związkowych w obronie praw zagwarantowanych w naszej Ustawie o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.

Zarząd ROD  
/-/ 9 podpisów

## PROTEST

reakcję na wystąpienia działkowców i Ogrodów do Pana Prezesa Sądu Najwyższego, o odrzuceniu wniosku o stwierdzeniu niezgodności z Konstytucją RP sześciu podstawowych zapisów wspomnianej ustawy.

Jest nam szczególnie przykro, że Pan Prezes stojący na straży przestrzegania prawa, występuje do Trybunału Konstytucyjnego z żądaniem odebrania działkowcom praw nabytych przez dziesięciolecia.

Działkowcy naszego Ogrodu stanowczo protestują przeciwko takim działaniom i proszą o odrzucenie tego wniosku.

Zarząd i Komisje Ogrodowe  
/-/ 20 podpisów

## Zarząd ROD „1000-lecia PP” w Gnieźnie

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

### STANOWISKO

Zarząd ROD „1000-lecia PP” w Gnieźnie z niepokojem przyjął informację, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Pan Lech Gardocki wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu zapisów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 r.

Jesteśmy zbulwersowani, że takim działaniem Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego dąży do pozbawienia milionowej rzeszy działkowiczów najważniejszych gwarancji ustawowych.

Działkowcy ROD „1000-lecia PP” w Gnieźnie protestują przeciwko kwestionowaniu sześciu zapisów ustawy o ochronie, w której zebrano 620 tys. podpisów w całym kraju. Zarzuty przedstawione we wniosku Pana Prezesa

Sądu Najwyższego uważamy za bezpodstawne, oraz stwierdzamy, że są kolejną próbą ingerowania w dobrze funkcjonującą ustawę o ogrodach działkowych oraz odebraniu działkowcom polskim ich unormowań prawnych. Prawa do ich majątku znajdującego się na działkach wnoszonego własnymi siłami przez wiele lat. Kwestionowanie prawa działkowców do używania działek i prawa przekazywania działek osobom bliskim uważamy za krzywdzące działkowców.

W imieniu działkowców Ogrodu zwracamy się do Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie zgłaszanego wniosku i pozostawienie naszej ustawy w dotychczasowym kształcie, której zapisy gwarantują działkowcom ich dotychczasowe prawa nabyte przez dziesięciolecia.

Zarząd ROD  
/-/ 5 podpisów

*Gniezno, 27 września 2010 r.*

## Zarząd ROD „Poligon” w Kaliszu

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

### STANOWISKO

Zarząd ROD „Poligon” w Kaliszu na swoim posiedzeniu w dniu 5 października 2010 r. z niepokojem przyjął informację, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Pan prof. dr hab. Lech Gardocki wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu zapisów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 r., a po licznych protestach, stanowiskach, apelach ogrodów działkowych, działkowiczów z terenu całej Polski jak również władz Krajowych i Okręgowych PZD Pan Prezes Sądu Najwyż-

szego obraził się i dokonał modyfikacji swojego wniosku – zaskarżając całą ustawę o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.

W imieniu 100 rodzin działkowych ogrodu „Poligon” w Kościelnej Wsi Okręgu Kalisz stanowczo sprzeciwiamy się, aby w demokratycznym państwie prawa w ten sposób realizowane były zasady sprawiedliwości i zwracamy się do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie populistycznego i w gruncie politycznego wniosku zmierzającego do likwidacji ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Z-ca Prezesa  
/-/ Barbra Kałuża

Prezes  
/-/ Jan Obszynki



## Zarząd ROD „Pod Brzozą” w Bydgoszczy

### STANOWISKO Zarządu ROD „Pod Brzozą” w Bydgoszczy z dnia 9 października 2010 r. w sprawie obrony zapisów Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Pod Brzozą” w Bydgoszczy reprezentując rodzinę działkowców, członków Polskiego Związku Działkowców, wyraża zaniepokojenie kolejną inicjatywą Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego zmierzającą do likwidacji ogrodów działkowych.

Uważamy, że „Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych” z dnia 8 lipca 2005 roku jest gwarantem bezpiecznego użytkowania działki, zapewnia nam działkowcom prawo do działki i majątku na niej się znajdującego w postaci altany, nasadzeń oraz daje możliwość jego przekazania swoim dzieciom czy wnukom.

Funkcjonujemy w oparciu o wspólną pracę i wysiłek organizacyjny bez żadnego wsparcia finansowego władz lokalnych. Użytkujemy działki od 28 lat w spokoju i z dużą przyjemnością dla nas samych i naszych rodzin. Więk-

szość naszych Działkowców to ludzie starsi, renciści i emeryci o niskich dochodach osobistych. Mamy świadomość, że pobyt na działce to ich jedyna forma wypoczynku i zdrowego życia w starości.

Uważamy, że wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego godzi w ustawowe prawa działkowców, tę biedniejszą grupę społeczną, a świadomie popiera ludzi majątnych i zdolnych do prowadzenia prywatnych interesów.

Oczekujemy, że Pan Prezes i Trybunał Konstytucyjny RP podzieli pogląd wielu tysięcy rodzin działkowych i swoim autorytetem, odrzuci wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego oraz wesprze nasze starania o utrzymanie obecnie istniejącej ustawy w imieniu ochrony samorządności, demokracji i poczucia sprawiedliwości społecznej.

Z poważaniem

Prezes Zarządu

/-/ mgr inż. Józef Chodenionek

Bydgoszcz, 11 października 2010 r.

## Zarząd ROD „Relaks 1” w Żarach

Zarząd ROD „Relaks 1” w Żarach przesyła listę z 204 podpisami działkowców popierających Ustawę o ROD

z dnia 8 lipca 2005 r.

Z poważaniem

Sekretarz Zarządu

/-/ Zbigniew Żychowski

Żary, 4 października 2010 r.

## Zarząd ROD „Agawa” w Warszawie

### STANOWISKO Zarządu ROD „Agawa” w Warszawie, ul. Przy Fosie 1 w sprawie zaskarżenia do Trybunału Konstytucyjnego przez I Prezesa Sądu Najwyższego prof. Lecha Gardockiego zapisów Ustawy o ROD

Wyrażamy stanowczy protest wobec kolejnej ingerencji w działalność statutową Polskiego Związku Działkowców oraz podważanie zapisów ustawy „o rodzinnych ogrodach działkowych” lansowanych przez I Prezesa Sądu Najwyższego w formie wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzeniu niezgodności z Konstytucją

Rzeczypospolitej Polskiej niektórych unormowań tejże ustawy.

Nie może być tak, iż co kilka lat różne gremia polityczne lub rządowe, a ostatnio również autorytety prawnicze atakują przepisy ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku. Najpierw Rzecznik Praw Obywatelskich dr Janusz Kocha-

nowski domagał się nadzoru nad działalnością Polskiego Związku Działkowców, co obszernie przedstawiał w pismach: do Ministra Infrastruktury Pana Cezarego Grabarczyka oraz Prezydenta m.st. Warszawy Pani Hanny Gronkiewicz-Waltz, później prof. Lech Gardocki i Prezes Sądu Najwyższego składa wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu zapisów ustawy o ROD tj. następujące unormowania: art. 10, art. 14 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2, art. 30, art. 31 ust. 1-3 oraz art. 31 ust. 4, a mające zasadnicze znaczenie dla ochrony praw działkowców i istnienia ogrodów:

- przewidujące możliwość nieodpłatnego nabywania przez samorząd działkowców prawa do terenów publicznych przeznaczonych pod ogrody działkowe,
- umożliwiające nabycie przez indywidualnego działkowca prawa do działki podlegającego ujawnianiu w księdze wieczystej,
- wprowadzające zasadę, zgodnie z którą działkowiec jest właścicielem naniesień i nasadzeń, których dokonał na swojej działce,
- przewidujące powiązanie prawa do działki z członkostwem w samorządzie działkowców - Polskim Związku Działkowców,
- uprawniające samorząd działkowców do sprecyzowania kryteriów przydziału działek w ogrodach działkowych,
- wprowadzające pierwszeństwo osób bliskich do na-

Warszawa, 10 października 2010 r.

### **Zarząd ROD „Kolejarz” w Sulechowie**

Zarząd ROD „Kolejarz” w Sulechowie przesyła listę z podpisami działkowców, którzy stoją w obronie Ustawy

Sulechów, 6 października 2010 r.

### **Zarząd ROD im. Bolesława Chrobrego w Szprotawie**

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Bolesława Chrobrego w Szprotawie, reprezentujący działkowców wyraża stanowczy sprzeciw wobec działań jakie podjął Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, kierując wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzeniu niezgodności

bywania działki po zmarłym działkowcu.

Uważamy, iż powyższe unormowania prawne mają fundamentalne znaczenie dla całej społeczności działkowców. Ich modyfikacja lub usunięcie z ustawy doprowadzi do systematycznego likwidowania poszczególnych ogrodów i rugowania działkowców z terenów, które za własne oszczędności i ciężką pracę zagospodarowali zgodnie z obowiązującym przez lata polskim prawem.

Stanowisko I Prezesa Sądu Najwyższego podważa zasadę samorządności, niezależności i samodzielności, tak licznego środowiska działkowców, zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców.

Ogrody działkowe zawsze były bliskie sercu milionom Polaków, gdyż liczne rzesze naszych rodaków były i będą zaangażowane w ich użytkowanie. Dla nich są to miejsca wypoczynku rodzinnego, nie tylko sobotnio-niedzielnego, i szeroko pojętej rekreacji, ale także źródło utrzymania dla grup społecznych o najniższych dochodach.

Nie pozwolimy na przekształcanie terenów zieleni, tak niezbędnych dla prawidłowego funkcjonowania ludzi, na osiedla apartamentowców, super marketów czy pseudo galerii.

Panie Prezesie Lechu Gardocki prosimy o rozwagę i wycofanie przedmiotowego wniosku z Trybunału Konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Zarząd ROD

/-/

o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku.

/-/ 89 podpisów działkowców

Prezes Zarządu

/-/ Janina Nowak

Prezes  
Trybunału Konstytucyjnego  
Warszawa

z Konstytucją Rzeczypospolitej Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku.

Wniosek z jakim występuje Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego dla działkowców jest swojego rodzaju zagrożeniem i niepokoi fakt, że kolejny raz zamierza się zniszczyć

nasze ogrody i Polski Związek Działkowców. Trudno nam zrozumieć działanie Prezesa Sądu Najwyższego, który powinien stanowić prawo.

Dlatego Szanowni Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego zwracamy się do Was o pozostawienie zapisów Usta-

wy Rodzinnego Ogrodu Działkowego w niezmienionym kształcie, który gwarantuje nam, działkowcom spokojne uprawianie działek, a działania prowadzone przez Polski Związek Działkowców uważamy za słuszne i prawne.

/-/ 34 podpisy działkowców

Z poważaniem

Zarząd

/-/

## **Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Relaks” w Kędzierzynie-Koźlu**

*Szanowny Panie Prezesie!*

Członkowie Zarządu i Komisji Ogrodowych Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Relaks” Polskiego Związku Działkowców w Kędzierzynie-Koźlu wyrażają swoje olbrzymie oburzenie i niezadowolenie oraz składają protest w sprawie zajmowania się przez Trybunał Konstytucyjny RP badaniem zgodności z Konstytucją RP - z wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego - całej ustawy lub enumeratywnie wymienionych jej 13 artykułów ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz. U. z 2005 r. Nr 169, poz. 1419 z późn. zm.).

Inicjatywa najwyższego rangą przedstawiciela władzy sądowniczej w Polsce ponownie wywołała wśród działkowców duże wzburzenie i jest odczytywana jako zamach na fundamentalne prawa działkowców zagwarantowane przez Konstytucję RP i ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych, a także jako kolejną próbę likwidacji ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców. Inicjatywa ta jest formą odwetu na działkowcach za podjętą obronę swoich praw. Nie możemy pozostać obojętni kiedy pod pozorem górnolotnych haseł o zgodności z Konstytucją RP i ochronie własności, kryje się skutek w postaci odebrania działkowcom własności oraz praw słusznie nabytych i likwidacji naszego Związku. Złożony wniosek jest zbieżny z przeszłymi inicjatywami zmierzającymi do uchylecia podstawowych naszych praw i wyłączenia nas z uprawianych działek oraz likwidacji Polskiego Związku Działkowców, a w następstwie przejęcia gruntów ogrodów na cele komercyjne.

Wypowiadamy się za uszanowaniem i pozostawieniem bez zmian całej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, która na przestrzeni 5-ciu lat wykazała swój uniwersalizm i ponadczasowość, a która cieszy się olbrzymią akceptacją społeczną. Stanowi dobrą podstawę funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych i samorządów poszczególnych jednostek organizacyjnych Związku oraz daje gwarancję trwałości i rozwoju ogrodów działkowych. Gwarantuje działkowcom prawa do swoich działek i ich mienia znajdującego się na działkach.

Zastanawiającym jest, dlaczego po raz kolejny został zlekceważony głos kilkumilionowej rzeszy działkowców i ich rodzin, którzy od wielu lat stają w obronie swojej ustawy i swoich praw słusznie nabytych. Dlaczego Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego składa wniosek do Trybunału Konstytucyjnego bez zasięgnięcia opinii i próby wyjaśnienia jego akademickich wątpliwości w Krajowej Radzie PZD? Nie zgadzamy się by po raz kolejny chciano decydować o nas bez naszego w tym udziału.

Wierząc w mądrość i roztropność Sędziów Trybunału Konstytucyjnego RP prosimy o uznanie za nieuzasadniony złożony wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o zbadanie zgodności z Konstytucją RP całej lub enumeratywnie wymienionych jej 13 artykułów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych.

Apelujemy do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o wycofanie swoich wniosków a do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego RP w przypadku badania zgodności z Konstytucją RP o czynienie tego w sposób rozsądny by nie zaszkodzić działkowcom.

Z poważaniem

Sekretarz  
/-/ Tadeusz Bilewicz

Wiceprezes  
/-/ Jacek Rosół

Prezes Zarządu  
/-/ Antoni Falkowski

Członek  
/-/ Antoni Rytel

Skarbnik  
/-/ Józef Podcerkiewny

*Kędzierzyn-Koźle, 7 października 2010 r.*

## Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Natura” w Ostrowie Wlkp.

Trybunał Konstytucyjny  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Warszawa

### STANOWISKO

Zarząd ROD „Natura” – Komisje Statutowe Ogrodu – Działkowcy w Ostrowie Wielkopolskim, po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z ustawą o ROD przedstawiają niżej stanowisko.

Zorganizowany ruch działkowców istnieje w Polsce od 180 lat Polski Związek Działkowców Zrzesza około 1 miliona członków. Podejmowane obecnie próby uchylecia ustawy, to rozbicie ruchu działkowego w Polsce. Obecnie przed działkowcami występuje trudny czas, od szeregu lat jest prowadzona akcja niszczenia struktur związkowych PZD. Nie możemy zrozumieć i pogodzić się z wystąpie-

niem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego nieuzasadniona wrogość do wszystkich działkowców, którzy wkładają bardzo duży wysiłek w uprawy działek-wypoczynku. Obecna obowiązująca Ustawa daje poczucie bezpieczeństwa stabilności działkowcom i tak niech pozostanie.

O tym świadczy, że związek PZD posiada rejestr sądowy nr KRS 0000293886 z dnia 12 grudnia 2007 r., że Ustawa ROD jest zgodna-jej przepisy nie naruszają porządku prawnego obowiązującego w demokratycznym państwie. Dość politykowania działkowcy chcą pracować-wypoczywać.

Prezes  
/-/ Józef Gromski

/-/ 65 podpisów działkowców

Ostrów Wlkp., 11 października 2010 r.

## Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Jutrzenka” w Lubsku

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

### STANOWISKA

#### działkowców ROD „Jutrzenka” w Lubsku

#### *w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją Ustawy o ROD*

My, Zarząd, członkowie Komisji Rewizyjnej, Komisji Rozjemczej, działkowcy i członkowie ROD „Jutrzenka” w Lubsku wyrażamy swoje zaniepokojenie, a wręcz oburzenie podjętą próbą obalenia obowiązującej ustawy o ROD. Ustawy, która w naszym odczuciu spełnia wszystkie wymogi Państwa Prawa, jest dokumentem, który daje nam działkowcom poczucie azylu na własnym skrawku ziemi.

Nie rozumiemy, jak w Państwie Prawa, którego nadrzędna cechą jest dobro szarego obywatela, w Państwie, o które walczyli Polacy przez wiele lat i dla którego dzisiejszego oblicza ponieśli tyle wyrzeczeń, a nawet ofiar, w głowach niektórych pamiętnych osób mogą rodzić się pomysły, by niszczyć dorobek często życiowy wielu ludzi.

Czy osoby wnioskujące o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją Ustawy o ROD są świadome krzywdy, jaką chcą wyrządzić każdemu działkowcowi oraz całej organizacji ROD w Polsce? Cała architektura, urządzenia na działce, to jest koszt, który ma wartość wymierną. Często jednak ta wartość ma wielokrotnie większe znaczenie niż tylko wartość materialna. Tą wartością jest przywiązanie do tego skrawka ziemi, do jej poszanowania, do ciągłej pracy przy jej pielęgnacji. Wartością największą zaś, jest systematyczne osvajanie się młodych ludzi do dbałości o ziemię, o przyrodę, o korzystanie z uroków naturalnego środowiska, jej pielęgnacji, tak by w przyszłości mogli zastąpić starszych działkowców. Dlatego właśnie przeciwnie do złożonego wniosku przedstawiciele najwyższych

władz naszego kraju winni podjąć działania wspierające rozwój ogrodnictwa działkowego w Polsce, a nie odwrot-

nie – do jego unicestwienia i odebrania działkowcom ich dorobku – w imię jakiego prawa!

Sekretarz  
/-/ Andrzej Glinka

Wiceprezes  
/-/ Kazimierz Łaskarzewski

Prezes ROD  
/-/ Władysław Kosiada

/-/ 177 podpisów działkowców

*Lubsku, 20 września 2010 r.*

## **Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Malwa” we Wrocławiu**

### **PROTEST**

Zarząd, Komisja Rewizyjna, Komisja Rozjemcza oraz działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Malwa” we Wrocławiu, składają protest przeciwko wystąpieniu przez I Prezesa Sądu Najwyższego wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją szeregu zapisów ustawy o ROD. My działkowicze ROD „Malwa” we Wrocławiu z ul. Stabłowickiej 2 protestujemy i oczekujemy odstąpienia od złożonego, po raz drugi obok tego z dnia 22 lutego 2010 r. przez Pierwszego Prezesa niezgodności z Konstytucją RP art. 10, 14, 15, 30, 31 przepisów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Uważamy to za atak na Polski Związek Działkowców na organizację samorządną, samodzielną i niezależną pod wpływem lobbystów i podejrzanych zysków płynących do grupki cwaniaków. Atakując PZD próbuje się osłabić organizację i stworzyć możliwość szybkiego przejmowania terenów ogrodów działkowych na cele komercyjne i deweloperskie. Sztucznie podpierając się hasłem monopolu w zarządzaniu ogrodami działkowymi i w sposób nieuzasadniony podkreśla się niezgodność z tzw. „zasadami demokratycznego państwa prawnego” próbuje się doprowadzić do rozbicia Polskiego Związku Działkowców, do zburzenia dla istnienia ogrodów jedności organizacyjnej. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego dąży do zniweczenia dorobku i osiągnięć rodzinnych ogrodów uzyskanych pod rządami ustawy POD a później pod rządami ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych w oparciu o dobrą działalność organów Polskiego Związku Działkowców. Nie dostrzega również tysięcy protestów, uchwał i stanowisk Związku. We wcześniejszej obronie ustawy o ROD, nie dostrzega 620 tys. podpisów działkowców w kraju, 45 tys. działkowców w okręgu wrocławskim, którzy jednoznacznie opowiedzieli się za nienaruszalnością przepisów ustawy o ROD. Postępując się hasłem „społeczeństwa obywatelskiego” raczej nie zauważyć, że to My działkowicze jesteśmy również ważnym i znacznym elementem tego społeczeństwa i że w ramach prawa sami chcemy się organizować i na-

leżeć do Polskiego Związku Działkowców jedyne gwarantem istnienia ogrodów działkowych. My działkowicze jesteśmy mocno zaniepokojeni kwestionowaniem przepisu art. 15 ust. 2 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, który mówi, że to wszystko co jest na działce w zakresie nasadzeń, urządzeń i obiektów jest własnością działkowca. Jednoznacznie w/w przepisu ustawy wynika prawo działkowca do własności jego majątku na działce. W innym, przypadku to właściciel gruntów Gmina lub Skarb Państwa miał by prawo do wszystkiego co znajduje się na działce co w konsekwencji odebrałoby prawo do uzyskania odszkodowania w przypadku likwidacji ogrodu lub przekazania działki nowemu użytkownikowi. Na przykładzie tej ustawy Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wyrządza ogromną krzywdę nam działkowiczom użytkownikom działek w rodzinnych ogrodach działkowych.

Opowiadamy się za rozwiązaniami zawartymi w ustawie o Rodzinnych Ogrodach Działkowych wraz z całym Polskim Związkiem Działkowców i ten fakt powinien być brany pod uwagę przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP. Oczekujemy zatem odstąpienia od złożonego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego i przeproszenia działkowiczów za kolejne szkodliwe zamieszanie wokół ogrodu. Nadmienić trzeba, iż w świecie, w wielu cywilizowanych krajach, takich jak: Japonia, Stany Zjednoczone i liczne w UE ogrodnictwo działkowe działa a wręcz prężnie się rozwija w oparciu o podobne zasady jak w Polsce oraz stanowi namiastkę domu z ogrodem, o którym zapewne marzy coraz większy a zarazem biedniejszy odsetek mieszkańców blokowisk z maksymalnie zagęszczoną urbanistyką wielkomiejską, gdzie brakuje terenów zielonych mogących służyć rekreacji, spotkaniom rodzinnym, towarzyskim, obcowaniu z naturą, która z dnia na dzień się od nas oddala, a nasze dzieci nie będą miały możliwości zapoznania się z otaczającą nas fauną i florą w naturalnych warunkach jej występowania a ich wiedza sprowadzać się będzie do kilku podstawowych gatunków.



Dlatego Apelujemy o odrzucenie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego, o stwier-

dzenie niezgodności sześciu artykułów Ustawy z Konstytucją RP.

Gospodarz  
/-/ Ignacy Klepacz

Skarbnik  
/-/ Wanda Orłowska

Wiceprezes ROD  
/-/ Kazimierz Wroński

Prezes ROD  
/-/ Krzysztof Rudkiewicz

### **Zarząd, Komisje Statutowe ROD im. Leszka Białego w Gnieźnie**

Do Trybunału Konstytucyjnego  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Warszawa

Członkowie Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Komisji Rozjemczej ROD im. Leszka Białego w Gnieźnie nie zgadzają się z tezą we wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego RP o niezgodności sześciu artykułów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z Konstytucją.

Wniosek zawiera tezy, których celem jest pozbawienie nas działkowiczów tytułu prawnego do użytkowania działek. W art. 15 ust. 2 Ustawy jesteśmy właścicielami naszego mienia prywatnego znajdującego się na naszych

działkach. Uchylenie tego przepisu będzie oznaczać, że własność tego mienia przypadnie właścicielowi gruntu.

Wyrażamy zdecydowany sprzeciw wobec kolejnej próbie kwestionowania Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dn. 8 lipca 2005 r., która jest akceptowana przez działkowiczów.

Nie zgadzamy się na żadne zmiany ustawowe funkcjonowania ogrodnictwa zrzeszonego w PZD.

Apelujemy do Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie wniosku Prezesa Sądu Najwyższego.

Kom. Rozjemcza  
/-/ Przew. Eugeniusz Karolko

Kom. Rewizyjna  
/-/ Przew. Teresa Romaniecka

Prezes  
/-/ Marian Synoracki

*Gniezno, 4 października 2010 r.*

### **Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Partyzant” z Wrocławia**

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

#### **STANOWISKO**

**Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Komisji Rozjemczej ROD „Partyzant”  
w sprawie wniosku I Prezesa SN o niezgodności 6 artykułów Ustawy o ROD  
z 8 lipca 2005 z Konstytucją RP**

Gdy okazało się, że projekt nowej ustawy o ogrodach działkowych autorstwa PiS nie ma szans w Sejmie, znalazł się chętny do kontynuowania tego pożałowania godnego dzieła, jakim jest likwidacja rodzinnych ogrodów działkowych.

Tym razem jest to I Prezes Sądu Najwyższego, osoba powołana aby stać na straży praworządności, jak nikt inny w naszym kraju.

Jesteśmy zdziwieni i oburzeni determinacją z jaką niektóre siły polityczne dążą do pozbawienia ogromnej grupy obywateli prawa do zrzeszania się. Dla pospolitych celów komercyjnych, pokrętnie i cynicznie interpretując prawo, wyrządza się ludziom krzywdę.

Ogrody działkowe mają długą tradycję w Polsce i wielu krajach Europy. Jako jeden z przejawów życia społecznego wrosły w krajobraz i świadomość ludzi.

I Prezes SN kwestionując 6 artykułów ustawy, zmierza do uniemożliwienia spokojnego, zgodnego z literą prawa rozwoju Rodzinnych Ogrodów Działkowych. Próbuje pozbawić działkowców ochrony prawnej. Podważa statut oraz samodzielność i samorządność legalnej organizacji, jaką jest Polski Związek Działkowców. Neguje, co jest niesłychane zwłaszcza w wypadku osoby zaufania publicznego, prawa nabyte i prawo własności liczącej ponad

600 tys. osób rzeszy działkowców. Stanowczo protestujemy przeciwko próbom dezintegracji i marginalizacji naszego środowiska.

Apelujemy do Trybunału, aby, nie ulegając presji politycznej, odrzucił wniosek I Prezesa SN zgodnie z duchem i literą Konstytucji oraz elementarnymi zasadami sprawiedliwości i logiki.

Komisja Rozjemcza  
/-/

Komisja Rewizyjna  
/-/

Zarząd  
/-/

Wrocław, 23 września 2010 r.

### Zarząd ROD „Północ” w Międzyborzu

#### STANOWISKO ROD „Północ” w Międzyborzu

Zarząd ROD „Północ” w Międzyborzu oraz Komisja Rewizyjna, po zapoznaniu się z wystąpieniem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Pana Lecha Gardockiego, skierowała do Trybunału Konstytucyjnego w dniu 22 lutego 2010 r., w związku ze stwierdzeniem Pana Prezesa Sądu Najwyższego niezgodności z Konstytucją w części

zapisów ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. Wyrażamy stanowczy protest o byt naszych Ogrodów Działkowych w Polsce. Uważamy, że wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego RP jest nie do zaakceptowania przez wszystkich działkowców w Polsce.

Prezes ROD  
/-/ Zofia Podgórska

Międzybórz, 15 września 2010 r.

### Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Konwalia” w Sieradzu

#### PROTEST w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o ROD

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

*Szanowny Panie Prezesie Trybunału Konstytucyjnego!*  
W dniu 25 sierpnia 2010 r. odbyło się posiedzenie Zarządu Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Konwalia” w Sieradzu poszerzone o Komisję Rewizyjną i Rozjemczą oraz Społecznego Instruktora Ogrodu.

Po zapoznaniu się z wnioskiem Prezesa Sądu Najwyższego skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności 6-ciu artykułów Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 roku z Konstytucją RP.

Stwierdzamy, że jest to kolejna próba godząca w trwałość ogrodów działkowych w Polsce. Protestujemy przeciw tym manipulacjom gdyż nie jest nam potrzebna pomoc w poprawianiu naszej dobrej Ustawy.

Uważamy, że obecnie obowiązująca Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych i na jej podstawie obowiązujący Statut i Regulamin spełniają nasze oczekiwania i pozwalają na niezakłócony spokój działkowców i ich rodzin.

Zwracamy się z gorącą prośbą o potraktowanie naszego stanowiska z nadzieją, że kierowany przez Pana Trybunał Konstytucyjny dokona właściwej i zgodnej ze sprawiedli-

wością społeczną wykładni przepisów, które obowiązują w demokratycznym Państwie.

Przewodniczący Komisji Rozjemczej  
/-/ Marian Grzelak

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej  
/-/ Wiesława Wilczyńska

Prezes Zarządu  
/-/ Janina Szewczyk

Społeczny Instruktor Ogrodu  
/-/ Roman Łysio

*Sieradz, 28 sierpnia 2010 r.*

### **Zarząd, Komisje Statutowe ROD „22 lipca” w Świebodzinie**

Sz. P  
Marszałek Sejmu RP  
Grzegorz Schetyna

Zarząd, Komisja Rewizyjna oraz Komisja Rozjemcza Rodzinnego Ogrodu Działkowego „22 lipca” w Świebodzinie woj. Lubuskie rozpatrzyły wniosek Pana Lecha Gardockiego I Prezesa Sądu Najwyższego złożonym w Trybunale Konstytucyjnym.

Po zapoznaniu się z wnioskiem, który dotyczył stwierdzenia niezgodności z Konstytucją RP sześciu zapisów w aktualnej Ustawie o ROD uznaliśmy, że jest to bardzo niepokojące i traktujemy jako zamach na autonomię PZD,

jego ponad 100-letnią tradycję, samorządność, majątek działkowców oraz prawo do stowarzyszania.

Zmiana treści postanowień w w/w zapisach będzie godzić w fundamentalne prawo działkowców – weteranów pracy, dla których działka jest miejscem wypoczynku i relaksu po latach pracy, a takie ratuje ich chude portfele.

Nie chcemy żadnej zmiany w naszej ustawie o ROD.

Ze stanowiskiem Zarządu i Komisji ROD „22 lipca” w pełni solidaryzują się działkowcy naszego Ogrodu.

Prezes Zarządu  
/-/ Józef Grądziński

*Świebodzin, 2 września 2010 r.*

### **Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Nadzieja” w Wąsoszu**

Trybunał Konstytucyjny  
Rzeczpospolitej Polskiej  
Warszawa

Działkowcy z Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Nadzieja” w Wąsoszu na zebraniu Zarządu wraz z Komisją Rewizyjną i Rozjemczą po zapoznaniu się z założeniami wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP z dnia 22 lutego 2010 r. stwierdzamy, że nie znajdujemy uzasadnienia do zaprezentowanych we wniosku zarzutów o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu przepisów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych

ogrodach działkowych, który został skierowany do Trybunału Konstytucyjnego.

Działkowcy naszego ogrodu to w większości ludzie starsi i inwalidzi, którzy w spokoju chcą wypoczywać i uprawiać warzywa i owoce na swoich działkach. Te gwarancje daje nam ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005 roku, którą Sejm i Senat uchwalił a Prezydent podpisał.

Sekretarz  
/-/ Wiktor Sobiech

Przewodniczący Komisji Rozjemczej  
/-/ Lilia Kozłowska

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej  
/-/ Jan Smolarski

Prezes  
/-/ Kazimierz Kubeł

Wiceprezes  
/-/ Mirosław Lewicki

## **Zarząd, Komisje Statutowe ROD im. J. Kilińskiego w Oleśnicy**

Zarząd, Komisja Rewizyjna, Komisja Rozjemcza, działkowcy, Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Jana Kilińskiego w Oleśnicy, przyłączamy się do ogólnopolskiego protestu władz i członków Polskiego Związku Działkowców wobec wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją 6-ciu zapisów Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. do Trybunału Konstytucyjnego złożonego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Protestujemy przeciw próbie osłabienia, a w konsekwencji pozbawienia nas, działkowców, prawa do użytkowania działek oraz do znajdującego się tam naszego

majątku. Stwierdzamy, że ustawa o ROD stoi na straży praw działkowców i bardzo dobrze funkcjonuje w strukturach Polskiego Związku Działkowców. Nie dostrzegamy żadnej potrzeby dokonywania w niej zmian, a szczególnie takich, które szkodziłyby działkowcom i Związkowi.

Jesteśmy organizacją pozarządową, samorządną i taką chcemy pozostać. Dlatego oczekujemy, że mądrość Trybunału Konstytucyjnego podzieli nasze stanowisko i pozwoli nam funkcjonować w takim stanie, jakim jesteśmy obecnie.

Prezes Zarządu

/-/ Zdzisława Krakowiak

*Oleśnica, 15 września 2010 r.*

## **Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Związkowiec” we Wrocławiu**

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

### **STANOWISKO**

*w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego Ustawy o ROD*

Członkowie Zarządu i Komisji Statutowych ROD „Związkowiec” we Wrocławiu wyrażają głębokie ubolewanie i stanowczy sprzeciw wobec kolejnych prób zakwestionowania Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP jest bardzo haniebnie krzywdzący dla nas działkowców, członków Polskiego Związku Działkowców.

Stwierdzamy, że obecna ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. dobrze funkcjonuje w obrocie prawnym, niedostrzegalny żadnej potrzeby dokonywania w niej zmian, a zwłaszcza

takich, które szkodzą nam działkowcom i związkowi. Apelujemy do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie zgłoszonego wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w całości. Jesteśmy organizacją pozarządową, samorządną i taką chcemy pozostać.

Dlatego oczekujemy, że mądrość Trybunału podzieli stanowisko działkowców w większości emerytów i pozwoli nam funkcjonować w stanie, a może lepszym, w jakim obecnie jesteśmy.

Z poważaniem

Prezes Zarządu  
/-/ Jan Hecner

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej  
/-/ Ewald Bastek

Przewodniczący Komisji Rozjemczej  
/-/ Joanna Wilk

*Wrocław, 10 września 2010 r.*

## **Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Garnizonowy” w Krośnie Odrzańskim**

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Garnizonowy” w Krośnie Odrzańskim wraz z Komisją Rewizyjną, Komisją Rozjemczą i członkami rodzinnego ogrodu dział-

kowego zwracają się o zachowanie w niezmienionej treści ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku.

## UZASADNIENIE:

- Działkowcy z wielkim zadowoleniem przyjęli treść przyjętej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku, dzięki której mogą się rozwijać i kontynuować tradycje ruchu ogrodniczego w Polsce, które są w Europie znane i podawane jako przykład do naśladowania,

- ustawa nie tylko daje nam przywileje, ale przede wszystkim reguluje porządek prawny oraz uregulowała wszystkie sprawy związane z działkowcami,

- jesteśmy dumni, że jako organizacja społeczna wnosimy tak wielki wkład w rozwój środowiska przyrodniczego, czynimy to przy nakładzie własnych środków finansowych i pracy,

- nie stoimy na przeszkodzie rozwojowi miast, ale pra-

gniemy aby nas w sposób poszanowany traktowano,

- nie zgadzamy się, aby interesy małej grupy były przedkładane nad interesy milionowej organizacji,

- jesteśmy przeciwni, aby z pożytków naszej pracy korzystano w sposób rozbójniczy,

- nie zgadzamy się z podziałem ogrodu, aby w ramach strukturalnych ogrodu również, funkcjonowała i korzystała z majątku Polskiego Związku Działkowców, druga organizacja społeczna,

- jako działkowcy członkowie Polskiego Związku Działkowców wyrażamy oburzenie i sprzeciw na działania stowarzyszeń skierowanych do rozbicia jedności w rodzinnych ogrodach działkowych po przez wykorzystanie najwyższych organów państwowych.

/-/ 51 podpisów działkowców

*Krosno Odrzańskie, 16 września 2010 r.*

### **Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Zgoda” w Jelcz-Laskowicach**

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP  
Prof. Dr hab. Lech Gardocki  
Sąd Najwyższy RP  
Warszawa

### **STANOWISKO**

#### **Zarząd ROD „Zgoda” wraz z Komisjami PZD w Jelczu -Laskowicach**

z dnia 12 kwietnia 2010 r.

***w sprawie zagrożeń praw działkowców, ogrodów i Związku spowodowanych złożeniem przez I Prezesa Sądu Najwyższego RP wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o uznanie za niezgodne z Konstytucją niektórych przepisów Ustawy o ROD***

Zarząd Polskiego Związku Działkowców ROD „Zgoda” wraz z Komisjami w Jelczu-Laskowicach wyrażą ogromne zaniepokojenie złożeniem przez I Prezesa Sądu Najwyższego RP wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o uznanie za niezgodne z Konstytucją niektórych przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Wnosząc zastrzeżenia aż do sześciu przepisów ustawy o ROD próbuje sparaliżować działalność organów PZD w ogrodach, odebrać prawa do samorządowej działalności, do niezależności, pozbawić prawa działkowców i Organizacji do własności majątku zgromadzonego przez lata na działkach i w ogrodzie, dezorganizując działalność

Związku wprowadzając stan niepewności, co do stabilności praw działkowców i ogrodów.

Wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego RP należy uznać za nieprzemyślany, niemający znajomości zasad i praw, którym kieruje się nasza społeczna organizacja Polski Związek Działkowców.

Zarząd Rodzinne Ogrodu Działkowego „Zgoda” wraz z Komisjami Statutowymi i Problemowymi w Jelczu-Laskowicach broniąc praw działkowców zwraca się więc do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o natychmiastowe wycofanie wniosku z Trybunału Konstytucyjnego.

Prezes ROD  
/-/ Władysława Lech



## **Zarząd, Komisje Statutowe ROD „ZNTK Kolejarz” z Oławy**

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

Członkowie Zarządu, Komisji Rewizyjnej oraz Rozjemczej występując w imieniu wszystkich działkowców naszego ogrodu przyłączają się do ogólnopolskiego protestu władz i członków PZD wobec wniosku Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności sześciu zapisów Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.

Protestujemy przeciw próbie pozbawienia nas prawa do użytkowania przez nas działek oraz znajdującego się na nich naszego majątku, przeciw dążeniu do odebrania

działkowcom prawa do samorządności i samodzielności.

Apelujemy o uszanowanie gwarantowanych praw o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. kilkuset tysiącom polskich działkowców w przeważającej liczbie rencistów i emerytów.

Jesteśmy przeświadczeni, że opinia Trybunału Konstytucyjnego nie podważy fundamentalnych zasad ustawy o ROD i ekspansywny lobbing deweloperski nie zatriumfuje nad ustabilizowaną sytuacją setek tysięcy działkowców.

Z poważaniem

Prezes ROD

/-/

/-/ 103 podpisy działkowców

*Oława, 17 września 2010 r.*

## **Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Wanda” w Żarach**

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Wanda” w Żarach wspólnie z członkami Komisji Rewizyjnej i Komisji Rozjemczej oraz uczestnicy obchodów Dnia Działkowca zgromadzeni na corocznych obchodach Święta Płonów „Dożynki” obchodzone od wieków przez naszych ojców, których polską tradycją jest podziękowanie za plony uprawiane w naszych skromnych ogrodach działkowych oraz wypoczynku na łonie natury z dala od betonowych bloków i hałasu motoryzacyjnego nas i naszych dzieci i wnuków.

Uczestnicy obchodów Święta Płonów po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 lutego 2010 r. skierowane-

go do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie nieważności sześciu artykułów naszej ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, krytycznie oceniają nie tylko podjętą inicjatywę, wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego, ale również jego merytoryczną stronę.

Domagamy się, aby pozostawić naszą Ustawę z dnia 8 lipca 2005 r. w dotychczasowym kształcie, której zapisy gwarantują działkowcom ich prawa nabyte przez dziesięciolecia oraz spokojne i bezpieczne uprawianie działek. Dla wielu emerytów i bezrobotnych jest wypoczynkiem i uzupełnieniem skromnego budżetu domowego z braku miejsc pracy.

/-/ 27 uczestników obchodów

*Żary, 11 września 2010 r.*

## **Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Cicha Dolina” we Wrocławiu**

### **STANOWISKO**

### **Członków ROD „Cicha Dolina” w sprawie zaskarżenia zapisów Ustawy o ROD**

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Cicha Dolina”, Komisja Rewizyjna, jak i Rozjemcza, po zapoznaniu się z projektem zmian sześciu zapisów ustawy o ROD

z 8 lipca 2005 r. przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego, nie zgadza się z zarzutami zawartymi we wniosku. Wniosek

ten podważa najważniejsze zapisy dla działkowców i rodzinnych ogrodów działkowych zrzeszonych w PZD.

Ustawa ta dobrze funkcjonuje w ogrodach. Działkowcy są bardzo ważnym elementem polskiego społeczeństwa, chcą przynależeć do PZD, który jest gwarantem istnienia ogrodów działkowych. Dziwi nas, że jakoby majątek na działce miałby być własnością gminy lub Skarbu Państwa.

Apelujemy do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego o

Wrocław, 13 września 2010 r.

### **Zarząd, Komisje Statutowe ROD im. Kochanowskiego w Gdyni**

*Szanowny Panie Prezesie!*

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Kochanowskiego w Gdyni-Witomino wraz z Komisją Rewizyjną ROD i Komisją Rozjemczą ROD zwracają się do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego o odmówienie rozpatrywania wniosków skierowanych przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w Warszawie i Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku, podważających Konstytucyjność łącznie siedmiu artykułów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 2005 roku. Zwracamy się do Pana, bo uznajemy, że Trybunał nie dopuści do likwidacji naszej społecznej organizacji, likwidacji ruchu ogrodnictwa działkowego istniejącego na ziemiach polskich od ponad 100 lat.

Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych liczy sobie zaledwie 5 lat i w tym czasie zdobyła sobie uznanie nie tylko wśród działkowców – członków PZD, ale również, co musimy podkreślić wśród samorządowców.

Obowiązująca ustawa sprawdziła się w codziennym życiu i dobrze służy działkowcom, ogrodom i naszemu Związkowi, ale także lokalnym społecznościom naszych miast.

odrzućcie zgłoszonego wniosku przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w całości. Jesteśmy organizacją pozarządową, i taką chcemy pozostać. Jak długo, my działkowcy będziemy straszeni pozbawienia nas naszych ogrodów i oazy spokoju na starość. Apelujemy gorąco o uszanowanie praw gwarantowanych ustawą kilkuset tysięcy polskich działkowców.

Z wyrazami szacunku

Prezes ROD

/-/ Krystyna Przychodna

/-/ 60 podpisów działkowców

Szanowny Pan dr Bohdan Zdziennicki  
Prezes Trybunału Konstytucyjnego  
Warszawa

Propozycje zawarte we wnioskach zmierzają wprost do pozbawienia polskich działkowców obrony prawnej wykonywanej godnie przez Krajową Radę PZD.

Nie takich pomysłów oczekujemy od władzy sądowniczej w Polsce.

Chcemy i zrobimy wszystko, co w naszej mocy, by zachować ogrody działkowe, bo je budowaliśmy, utrzymujemy i nimi zarządzamy.

Liczne protesty kierowane nie tylko do Trybunału Konstytucyjnego świadczą o jednomyślnej negatywnej opinii działkowców w sprawie tych wniosków kwestionujących konstytucyjność siedmiu artykułów naszej Ustawy.

Działkowcy, członkowie polskiego społeczeństwa wiedzą najlepiej, co jest dla nas dobre. Jesteśmy zadowoleni z ustawy, która chroni nasze interesy, więc nie rozumiemy, po co organy władzy sądowniczej chcą na siłę nas uszczęśliwiać.

Apelujemy do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego o rozsądne działanie i czynienie dla milionowej rzeszy działkowców rzeczy dobrych, a nie likwidacji naszych Ogrodów i naszego Polskiego Związku Działkowców.

Z działkowym pozdrowieniem

Z upoważnienia członków statutowych organów ROD

Przewodniczący Komisji Rozjemczej ROD    Przewodniczący Komisji Rewizyjnej ROD

/-/

/-/

Prezes Zarządu ROD

/-/ Leonard Półgęsek

Gdynia, 24 sierpnia 2010 r.

**Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Polana Popowicka” z Wrocławia**

**STANOWISKO  
ROD „Polana Popowicka”  
w sprawie wniosku złożonego przez I Prezesa Sądu Najwyższego o zbadanie Konstytucyjności  
niektórych przepisów Ustawy o ROD**

Zarząd oraz Komisja Rewizyjna i Komisja Rozjemcza Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Polana Popowicka” we Wrocławiu wyrażają zdecydowany sprzeciw wszelkim próbom uchylecia lub wprowadzenia zmian w artykułach ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. wymienionych w/w wniosku.

Ustawa ta jest gwarantem porządku prawnego w ogrodach działkowych. Przez podkreślenie funkcji ogrodów działkowych w urbanistyce i ekosystemie miast i gmin może w sposób skuteczny bronić interesów działkowców i dobrze służyć ruchowi działkowemu w Polsce i organizacjom skupiającym działkowców. Równocześnie ustawa ta zabezpiecza interesy ogólne społeczności lokalnej i da-

je gminom możliwość przeprowadzenia inwestycji publicznych.

Kwestionowane przez Pierwszego Prezesa SN artykuły ustawy są fundamentalne dla ogrodnictwa działkowego. Zmiany w ich zapisach spowodują ograniczenia w funkcjonowaniu ogrodów działkowych w Polsce a może w przyszłości likwidację samorządowego i samofinansującego się Polskiego Związku Działkowców i przejęcia własności działkowców i majątku PZD wypracowanego przez i za środki wielu pokoleń polskich działkowców.

Zwracamy się z apelem do Panów Sędziów TK o odrzucenie w całości wniosku I Prezesa SN.

Komisja Rozjemcza  
/-/

Komisja Rewizyjna  
/-/

Zarząd ROD  
/-/

Wrocław, 15 września 2010 r.

**Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Kresowiak” w Gubinie**

**STANOWISKO  
Zarządu, Komisji Rewizyjnej, Komisji Rozjemczej ROD  
„Kresowiak” w Gubinie**

Zarząd, Komisja Rozjemcza, Komisja Rewizyjna ROD „Kresowiak” w Gubinie po zapoznaniu się z pismem I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie niezgodności z Konstytucją 6 art. Ustawy o ROD z 2005 r., wyraża zdziwienie tym wystąpieniem Pana Prezesa do Trybunału.

Ustawa o ROD – funkcjonuje już od 5 lat i pytamy Pana Prezesa jak to jest, że taką ustawę przyjął Sejm RP.

My jesteśmy przekonani, że jest to raczej pogląd poli-

tyczny, a nie prawny. Dla nas nie ulega wątpliwości, że chodzi o dobranie się do naszej własności, jaką posiadamy na działkach oraz do gruntów i zniszczenia ogrodnictwa w Polsce.

Będziemy bronić naszej dobrej Ustawy i naszego Związku, który dobrze służy nam i broni naszych praw.

Byłoby nam miło, aby Pan Prezes wycofał swój wniosek.

/-/ 26 podpisów działkowców

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej  
/-/ Krystyna Paczka

Sekretarz  
/-/ Irena Leśniewska

Prezes Zarządu  
/-/ Wojciech Białek

Przewodniczący Komisji Rozjemczej  
/-/ Władysława Głowaczewska

Gubin, 28 sierpnia 2010 r.

## Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Nowy Świat” w Kłodzku

Prezes Trybunału Konstytucyjnego  
Dr Bogdan Zdziennicki  
Warszawa

Zarząd, Komisja Rewizyjna, Komisja Rozjemcza oraz działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Nowy Świat” w Kłodzku, zebrani na dożynkach, z okazji 60-lecia istnienia ogrodu, składają protest przeciwko wystąpieniu przez I Prezesa Sądu Najwyższego wniosku o stwier-

dzenie niezgodności z Konstytucją szeregu zapisów ustawy o ROD. Przyjęta przez Sejm ustawa o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku dobrze funkcjonuje, chroni praw działkowców i zabezpiecza, zwłaszcza emerytom i rencistom, miejsce spokojnego wypoczynku.

/-/ 51 podpisów

Kłodzko, 11 września 2010 r.

## Prezesi Zarządów ROD, Komisji Rozjemczych PZD okręgu Wrocławskiego

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

### PROTEST

#### Stanowisko Prezesów Zarządów ROD i przewodniczących Komisji Rozjemczych PZD Okręgu Wrocławskiego

My działacze społeczni PZD zebrani w dniu 11 września 2010 r. na szkoleniu w Okręgowym Zarządzie PZD we Wrocławiu wyrażamy protest przeciwko wnioskowi Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego, o stwierdzeniu niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r., o rodzinnych ogrodach działkowych.

W ocenie naszej i milionowej rzeszy członków PZD ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych jest dobra. W oparciu o nią dobrze funkcjonują nasze ogrody w całej Polsce. Gwarantuje ona działkowcom własność nasadzeń i obiektów inwestycyjnych znajdujących się na działkach, a powstałych kosztem nakładów pracy i pieniędzy działkowców. Gwarantuje również otrzymanie nowego terenu na odtworzenie ogrodu w przypadku jego likwidacji oraz odszkodowań dla działkowców za pozostawione na działce nasadzenia i inwestycje powstałe ich kosztem. Jest to demokratyczna ustawa niepozwalająca na krzywdzenie najuboższej warstwy społeczeństwa.

Dla nas emerytów i rencistów, również bezrobotnych uprawianie ogródka spełnia bardzo ważną rolę. Poprawia-

my w ten sposób nasze skromne warunki życiowe. Pozwala nam również na czynny wypoczynek na łonie natury gdyż na inny lepszy rodzaj wypoczynku nas po prostu nie stać. Dla wielu z nas ogród działkowy jest jedynym osiągnięciem całego życia i odbieranie nam tego minimum w ostatnich latach naszego życia jest po prostu niegodziwe.

W naszym przekonaniu wnioszek Pierwszego Prezesa SN zmierza do dezorganizacji i unicestwienia naszego Związku, aby ułatwić przejęcie naszych ogrodów na cele komercyjne, które pozwolą na dalsze bogacenie się ludzi już wystarczająco bogatych. Zmarnowanie stuletniej tradycji ogrodnictwa działkowego w Polsce i dorobku milionowej rzeszy najuboższej części społeczeństwa jest niedemokratyczne, niemoralne i wysoko naganne. Nie taką władze sobie wybieraliśmy i nie na taką władze będziemy w przyszłości głosować.

Apelujemy do cieszącego się w społeczeństwie najwyższym autorytetem, Trybunału Konstytucyjnego o życzliwe potraktowanie naszego protestu i oddalenie wniosku Pierwszego Prezesa SN jako nieuzasadnionego.

/-/ 24 podpisy

Wrocław, 11 września 2010 r.

## **Komisja Rewizyjna i Komisja Rozjemcza ROD im. M. Konopnickiej z Suwałk**

### **STANOWISKO**

#### **Komisji Rewizyjnej i Komisji Rozjemczej ROD im. Marii Konopnickiej w Suwałkach w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o ROD**

Członkowie Komisji Rewizyjnej i Komisji Rozjemczej Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Marii Konopnickiej w Suwałkach, wyrażają swoje zaniepokojenie skierowanym wnioskiem o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP zapisów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 roku przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego.

Wniosek ten postrzegamy jako zagrożenie dla istnienia ogrodów. Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych jest potrzebna. Wypracowana przez lata reguluje wszystkie

kwestie związane z ruchem ogrodnictwa działkowego w Polsce. Pozwala nam, emerytom na ich spokojne uprawianie, czynny wypoczynek i relaks. Jest ona narażana na ciągłe ataki, gdzie po 5 latach po raz kolejny usiłuje się ją zmienić.

Wyrażamy przekonanie, że obecna Ustawa z 8 lipca 2005 roku o ROD jest dobra i nie ma potrzeby dokonywania w niej zmian, dlatego apelujemy do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o zmianę tej ustawy.

Przewodniczący Komisji Rozjemczej  
/-/ Ewa Konstantynowicz

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej  
/-/ Tadeusz Kotarski

*Suwałki, 6 października 2010 r.*

## **Komisja Rewizyjna, Rozjemcza ROD „Odpoczynek” we Wrocławiu**

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

### **STANOWISKO**

#### **Komisji Rewizyjnej i Komisji Rozjemczej ROD „Odpoczynek” we Wrocławiu**

Komisja Rewizyjna i Komisja Rozjemcza Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Odpoczynek” we Wrocławiu po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r.

Szczególne inicjatywa Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP prof. Lecha Gardockiego budzi zdziwienie i jest poważnym zagrożeniem praw działkowców oraz dalszego istnienia rodzinnych ogrodów działkowych i całego ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce. Kolejny atak tym razem firmowany przez wysokiego rangą przedstawiciela władzy sądowniczej skierowany jest do członków milionowej społecznej organizacji, samorządnej, samodzielnej i co warto podkreślić pozarządowej.

Polityczna manifestacja niechęci wobec Polskiego Związku Działkowców jest żenująca. Odnosimy wrażenie, że celem tego ataku i innych w ostatnich czasach jest

osłabienie a nawet rozbicie jedności naszego Związku – wyeliminować nasz organ przedstawicielski przez co pozbawić możliwości skutecznej obrony nas działkowców i naszych ogrodów. Wszystko tylko po to by móc bez oporu sięgnąć po tereny użytkowane przez nasze ogrody na cele komercyjne i deweloperskie. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP nie bierze pod uwagę głosów 619.000 działkowców w obronie naszej ustawy, kierowanych do władzy ustawodawczej i wykonawczej naszego kraju.

W sytuacji frontального ataku na PZD nic możemy przechodzić obojętnie wobec jawnego zamachu na naszą społeczną organizację, na nasze gwarantowane prawa nabyte, na naszą własność chronioną zapisami Konstytucji RP i na prawo społeczności działkowej do zajmowanych terenów przez ogrody.

Zwracamy się zatem do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie w całości społecznie szkodliwego wniosku jawnie godzącego w interesy członków polskiego społeczeństwa.

Przewodniczący Komisji Rozjemczej  
/-/ Stanisław Trybusiewicz

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej  
/-/ Ryszard Czuba



## **Komisja Rewizyjna, Rozjemcza ROD „Zdrowie” w Oleśnicy**

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

### **PROTEST**

Komisja Rewizyjna i Rozjemcza ROD „Zdrowie” w Oleśnicy w imieniu członków w/w komisji wyraża sprzeciw przeciwko wnioskowi złożonemu przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, który kwestionuje art. 10, art. 14 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2 art. 30 i art. 31 ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Uważamy, że warto docenić to, iż PZD wyręcza państwo w organizowaniu wypoczynku i rekreacji dla wielu

ludzi. Ustawa w dotychczasowym kształcie spełnia nasze oczekiwania, a działkowcy nie widzą powodu ani potrzeby by ją zmieniać.

Zwracamy się, zatem do Prezesa z apelem o wycofanie z Trybunału Konstytucyjnego wniosku o zmianę ustawy o ROD i pozostawienie jej w niezmienionej, dotychczasowej treści.

Z poważaniem

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej  
/-/ Józef Mrozek

Przewodniczący Komisji Rozjemczej  
/-/ Danuta Kubicka

*Oleśnica, 16 września 2010 r.*

## **Komisja Rewizyjna i Rozjemcza ROD „Niskie Łąki” w Miliczu**

Do Biura  
Trybunału Konstytucyjnego  
I Prezesa Sądu Najwyższego  
Warszawa

Komisja Rewizyjna i Komisja Rozjemcza ROD „Niskie Łąki” w Miliczu, włącza się do protestu w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, będącej gwarantem praw działkowców o istnienie i rozwój ogrodów.

Jednocześnie Komisja Rewizyjna i Komisja Rozjemcza pragnie wspólnie walczyć o zachowanie naszej tradycji posiadania działek i ogrodów, o zachowanie naszej niezależności i samorządności.

Jako Komisja Rewizyjna i Rozjemcza stwierdzamy, iż

to od nas wszystkich zależy, czy nasze dzieci i wnuki będą miały gdzie wypoczywać i wychowywać następne pokolenia Polaków.

Działka służy użytkownikom i ich rodzinom do wypoczynku oraz zapewnia możliwość prowadzenia upraw ogrodniczych (uprawa warzyw i owoców na swoje potrzeby). Spełnia również funkcję rekreacyjną i produkcyjną. Niejednokrotnie plony pozyskane z upraw ogrodniczych są jedynym źródłem utrzymania rodziny, emeryta czy rencisty.

Przewodnicząca K. Rozjemczej  
/-/ Jadwiga Grzelczak

Przewodnicząca KR  
/-/ Jadwiga Korzeniowska

Członkowie K. Rozjemczej  
/-/ Maria Plewa  
/-/ Marek Książek

Członkowie KR  
/-/ Teresa Fleszar  
/-/ Jacek Ostrycharz

*Milcz, 15 września 2010 r.*

## Zarząd, Działkowcy ROD im. J. Słowackiego z Zielonej Góry

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

### STANOWISKO Zarządu ROD im. J. Słowackiego w Zielonej Górze w obronie Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku

Zarząd i działkowcy ROD im. J. Słowackiego w Zielonej Górze wspierają działania ustalone przez Krajową Radę PZD i solidaryzują się z ogromną rzeszą działkowców na terenie naszego kraju. Sprzeciwiamy się niszczeniu wieloletniego dorobku. Dotychczasowe prawo gwarantuje istnienie ogrodnictwa działkowego i zapewnia najuboższej grupie społecznej rekreację i rehabilitację. Nasze Państwo nie zapewnia ludziom starszym należytej opieki zdrowotnej.

Nie rozumiemy dlaczego niszczy się to co dobrze sprawdziło się przez dziesięciolecia. Przecież my działkowcy nie korzystamy z dotacji państwa. Jesteśmy organizacją niezależną i dobrze funkcjonującą.

Nasz ogród istnieje od 1962 roku, przecież nie był założony na „dziko”, ktoś musiał wyrazić zgodę na założenie ogrodów, dlatego przyszło nam żyć w czasach, w których są zakusy na ich likwidację.

Ogrodnictwo działkowe w Europie i w Polsce posiada ponad 100 letnią tradycję. Jak więc w ocenie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego ma się to do zagadnienia obec-

na Konstytucja RP, rzekomo jedna z najbardziej demokratycznych. Cel tego Pana jest aż nadto widoczny, całkowicie zlikwidować ROD. Nasza działkowa społeczność domaga się wyjaśnienia kto jest inicjatorem tej „akcji” i kto finansuje?

Uważamy, że politycy powinni zwrócić uwagę na uprzywilejowane grupy społeczne, którym należałoby odebrać przywileje. Jednak łatwiej zająć się grupą społeczną, która jest słaba-rencistami i emerytami i „umilić im życie”. Działka jest motorem naszego życia, tutaj jest nasz ośrodek wczasowy. Nie prosimy polityków o jałmużnę. W tym kraju przepracowaliśmy wiele lat, za to mamy godowe emerytury. Uważamy, że wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego jest niezgodny z Konstytucją RP. Apelujemy o pozostawienie obecnie obowiązującej ustawy dotyczącej ogrodów działkowych, pozwalając działkowcom uprawiać swoje działki w spokoju. Integrujemy się i popieramy wszystkie działania zmierzające do zachowania dorobku naszej organizacji.

W załączeniu przesyłamy podpisy działkowców z naszego ogrodu

/-/ 256 podpisów działkowców

Zielona Góra, 7 października 2010 r.

## Zarząd, Działkowcy ROD „Odra” w Brzegu Dolnym

Pan  
Dr Bohdan Zdziennicki  
Prezes Trybunału Konstytucyjnego  
Warszawa

Działkowcy i Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Odra” w Brzegu Dolnym (dolnośląskie) z niedowierzaniem przyjęli informację o zakwestionowaniu sześć artykułów Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005 r. do Trybunału Konstytucyjnego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Panie Prezesie działkowcy i zarząd naszego ogrodu uważają, że jest to kolejny zamach na nas działkowców i nasz Związek.

Panie Prezesie, działkowcy to ludzie, którzy prowadzą swoje działki z pokolenia na pokolenia. Wszelkie urządzenia i nasadzenia na działkach to dzieło naszych rąk, to nakłady finansowe dla urządzenia tej naszej jakże wymarzonej „oazy spokoju i odpoczynku”. To miejsce „dorbienia” do naszych marnych pensji, rent i emerytur. Dla milionów działkowców to radość dania czegoś dla „Matki Ziemi”.

Za Zarząd ROD  
/-/ Józef Kuzmiński

Brzeg Dolny, 8 sierpnia 2010 r.

Pan  
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Prof. dr hab. Lech Gardocki

Działkowcy i Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Odra” w Brzegu Dolnym (dolnośląskie) z niedowierzaniem przyjęli informację o zaskarżeniu przez Pana 6 kluczowych artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005 r. do Trybunału Konstytucyjnego.

Panie Prezesie swą decyzją chce Pan pozbawić nas członków Polskiego Związku Działkowców praw do gruntu ogrodu i naszych działek do naszej własności, czyli tego wszystkiego co własnymi rękami, nakładem kosztów i sił budowaliśmy przez całe lata. Panie Prezesie,

*Brzeg Dolny, 8 sierpnia 2010 r.*

### **Zarząd, Działkowcy ROD „Kalina” we Wrocławiu**

Zarząd i ogół działkowców ROD „Kalina” we Wrocławiu, ul. Wiaduktowa, protestuje przeciw złożeniu przez I-ego Prezesa Sądu Najwyższego wniosku o zakwestionowanie art. 10 ust. o ROD, którego treść po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dn. 9 grudnia 2008 r. została zawężona do gruntów Skarbu Państwa w zakresie ich przekazania pod założenia nowego ogrodu.

Obecnie istniejąca organizacja działkowców Polski Związek Działkowców sprawnie i w demokratyczny sposób funkcjonuje od lat, służy ludziom tak tym starszym, którzy budowali ten kraj, jak i młodym, którzy teraz po ciężkiej pracy chcą mieć gdzie spędzić czas wolny. Dlatego wszyscy mamy już dość tych ciągłych ataków na Związek i dążenie do jego rozbicia. Taki w rezultacie jest cel, o jaki zabiega I-wszy Prezes Sądu Najwyższego. To prowadzi do zniweczenia całego dorobku tej organizacji.

Opowiadamy się za nienaruszalnością przepisów ustawy o ROD. Związek jest ostoją i gwarantem istnienia naszych ogrodów.

Zakwestionowaniem art. 15 ust. 2 o rodzinnych ogrodach działkowych, który stanowi, że to wszystko, co jest na działce - nasadzenia, urządzenia i obiekty – jest własnością działkowca, jest niezrozumiałe. Tylko działko-

działkowcy to ludzie którzy prowadzą swoje działki z pokolenia na pokolenie, dla wielu z nich jest to dodatkowe źródło „dorobienia” do tych marnych pensji, rent i emerytury. Panie Prezesie Pan swoją decyzją chce pozbawić nas ludzi pracy, emerytów, rencistów tej radości, która wynika z uprawy „Matki Ziemi”. My działkowcy dla takiego stanowiska mówimy głośno „NIE”. Mamy nadzieję, że Pan wycofa swój wniosek, dla dobra wielu milionów członków naszego związku.

Za zarząd  
/-/ Józef Kuzmiski

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

wiec, jako właściciel nasadzeń i obiektów ma prawo nimi dysponować zgodnie ze swoją wolą i pobierać należne mu odszkodowanie. Kwestionując ten zapis wyrządza się ogromną krzywdę użytkownikom działek w ROD.

Kwestionowanie art. 30 ustawy, jest co najmniej dziwne, gdyż w zarządzaniu ogrodami działkowymi, wszyscy członkowie Związku mają równe prawa jak i obowiązki i mogą z nich korzystać wedle swojej woli, ale zgodnie z przepisami statutowymi PZD. Polski Związek Działkowców funkcjonuje podobnie jak inne Związki Działkowców w państwach Unii Europejskiej, jak również inne organizacje krajowe.

Nie można się zgodzić z próbą kwestionowania art. 31 ust. o ROD, odbierając prawo PZD do przydziału działek. PZD, jako samodzielna i społeczna organizacja ma pełne prawo i obowiązek wykonywania statutowych powinności. System zarządzania ROD sprawdził się już w okresie międzywojennym i na arenie międzynarodowej.

Jesteśmy działkowcami od kilkudziesięciu lat i jesteśmy przekonani, że Trybunał Konstytucyjny oddali wniosek I-ego Prezesa Sadu Najwyższego o niezgodności z Konstytucją RP kwestionowanych przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Prezes Zarządu  
/-/ Zenon Witucki

## Zarząd, Działkowcy ROD „Na Polanie” z Zielonej Góry

Solidaryzując się ze stanowiskiem Polskiego Związku Działkowców w sprawie obrony ustawy o ROD, ogrodów działkowych i PZD - Zarząd ROD „Na Polanie” w Zielonej Górze – w imieniu wszystkich użytkowników w naszym Ogrodzie, jak również Komisji Rewizyjnej i Rozjemczej – dołącza się do akcji zdecydowanego poparcia ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych i jednoczesnego sprzeciwu wszelkim próbom jej uchylecia lub zmian.

Nasz Ogród jest jednym z najmniejszych ogrodów rodzinnych na terenach województwa lubuskiego, gdyż liczy sobie 68 działek na terenie ok. 2 hektarów, położonych w środku lasu, gdzie kiedyś była dzika polana.

Teren ten ponad 30 lat temu został zagospodarowany w formie ogródków działkowych i zyskał wyjątkowo in-

tymny i przytulny klimat, w którym cudownie się wypoczywa i z przyjemnością spędza wolny czas.

Nie bez znaczenia jest wielki wkład pracy w użycie tej słabej leśnej gleby oraz doprowadzenie tego leśnego terenu do stanu w jakim obecnie się znajduje.

Wieloletnie zaangażowanie użytkowników działek sprawiło, że miejsce to stało się enklawą spokoju i wypoczynku w bliskim otoczeniu przyrody i jej naturalnych uroków. Tęgiego miejsca nie da się nie pokochać, więc tym bardziej nie wyobrażamy sobie go utracić.

Jako solidarna grupa członków PZD, pragniemy swoimi podpisami dołączyć się do ogólnokrajowej akcji w obronie naszego wieloletniego dorobku i naszych praw.

Liczymy na uwzględnienie każdego podpisu, każdego apeluj każdego głosu polskiego obywatela!

Prezes Zarządu

/-/ Bernadeta Janiszewska

/-/ 24 podpisy

Zielona Góra, 1 września 2010 r.

## Zarząd ROD „Ilwa” w Iłowie

Do Trybunału Konstytucyjnego  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Warszawa

### **APEL Członków ROD „Ilwa” w Iłowej w sprawie obrony Ustawy o ROD**

Zarząd i działkowcy ROD „Ilwa” w Iłowej apelują o odzucenie zaproponowanych zmian przez Pierwszego Prezesa SN RP w Ustawie o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Kwestionowanie przez Prezesa SN RP prawa prywatnych własności nasadzeń i naniesień na działce zmierzają do złamania Konstytucyjnej ochrony własności. Odbierając nam prawo do decydowania o przydziale działek w naszych ogrodach wnioskodawca tym samym kwestionuje naszą samodzielność i niezależność w naszym Związku. Działkowcy przez lata inwestując swe środki przekształ-

cili nieużytki w ogrody i utrzymują je do dzisiaj. Uważamy, że wniosek Prezesa jest nieuzasadniony i krzywdzący działkowców, którego celem jest zablokowanie istnienia i rozwoju ogrodnictwa działkowego, pozbawienie działkowców działek oraz własności w postaci nasadzeń i naniesień na działkach. Złożony do TK wniosek Prezesa SN RP zmierza do zniszczenia nas działkowców, naszych ogrodów i Związku.

My działkowcy ROD „Ilwa” w Iłowej jesteśmy za dotychczasowym stanem prawnym Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.

/-/ 113 podpisów działkowców

Prezes ROD

/-/ Tadeusz Bielewicz

Iłowa, 10 września 2010 r.

## **Komisja Rewizyjna ROD „22 lipca” w Zielonej Górze**

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

### **STANOWISKO**

#### ***w sprawie wystąpienia I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o zbadanie zgodności Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o ROD z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej***

Ogrodowa Komisja Rewizyjna Rodzinnego Ogrodu Działkowego „22 lipca” w Zielonej Górze wyraża zaniepokojenie wystąpieniem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o zbadanie zgodności całej ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z Konstytucją, a w przypadku uznania go przez Trybunał Konstytucyjny za daleko idący, o zbadanie zgodności z Konstytucją 12-u wskazanych we wniosku artykułów ustawy.

Uważamy, że Ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. o ROD (dopiero 5-cio letni okres jej obowiązywania w obecnym brzmieniu) dobrze służy ogromnej rzeszy tych działkowców, którzy chcą spokojnie uprawiać przydzielone im działki i korzystać z jej walorów rekreacyjno-wypoczynkowych. Niezadowoleni mogą być tylko ci działkowcy, którzy pragną wyłamać się z ustalonych norm i przepisów (Regulamin ROD, Statut PZD), uprawiający samowolę, niestosujący się do norm współżycia między ludźmi. Struktura Związku PZD i jego organów zapewnia prawidłowy nadzór nad funkcjonowaniem rodzinnych ogrodów działkowych i umożliwia ich rozwój w pożądanym kierunku. Istniejąca struktura organizacyjna w PZD umożliwia wykonywanie w ogrodach po-

ważniejszych inwestycji, a wspólna gospodarka finansowa powoduje, że opłaty wnoszone przez poszczególnych użytkowników działek są stosunkowo niskie, co jest bardzo istotne dla działkowców. Organy statutowe związku są wybierane w sposób demokratyczny. Każdy, nabywający działkę czyni to z własnej nieprzymuszonej woli i tym samym staje się dobrowolnym członkiem PZD, godząc się na przestrzeganie Statutu PZD i Regulaminu ROD.

Uważamy, że wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego jest próbą ograniczenia samorządności PZD, który jest gwarantem właściwego kierunku rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce. Wniosek ten jest kolejną próbą zmierzającą do zmiany ustawy o ROD i pozbawienia działkowców uprawnień jakie gwarantuje ona członkom PZD. Wspieramy wszelkie działania podejmowane przez Krajową Radę PZD w Warszawie w obronie Związku i członków PZD.

Apelujemy do Trybunału Konstytucyjnego o pozostawienie ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych w obecnym jej brzmieniu, ponieważ w sposób właściwy zabezpiecza ona interesy działkowców oraz gwarantuje istnienie i rozwój ogrodnictwa w Polsce.

/-/ 5 podpisów

Zielona Góra, 2 października 2010 r.

## **Komisja Rewizyjna w ROD „Nowita” w Zielonej Górze**

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

### **STANOWISKO**

#### ***Ogrodowej Komisji Rewizyjnej ROD „Nowita” w Zielonej Górze w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego***

Ogrodowa Komisja Rewizyjna ROD „Nowita” w Zielonej Górze negatywnie ustosunkowuje się do wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w sprawie stwierdzenia niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 r.

Wniosek podważa najważniejsze zapisy dla działkowców. Nie zgadzamy się z zarzutami zawartymi we wniosku są one krzywdzące dla działkowców, członków

Polskiego Związku Działkowców. Kwestionuje on prawo do działek i dorobku gromadzonego przez wiele lat.

Uważamy, że aktualna ustawa o ROD zapewnia dobre funkcjonowanie ogrodów, spełnia nasze oczekiwania i gwarantuje działkowcom określone prawa.

Zwracamy się z prośbą o odrzucenie wniosku Pierwszego Prezesa, gdyż godzi on w prawa działkowców, ogrodów i PZD.

Członkowie Komisji Rewizyjnej ROD  
/-/ 3 podpisy

Zielona Góra, 15 września 2010 r.



## Komisja Rewizyjna ROD „Zamecko” w Świebodzinie

Sz. P.  
dr Bohdan Zdzenicki  
Prezes Trybunału Konstytucyjnego  
Warszawa

### STANOWISKO Komisji Rewizyjnej działającej przy ROD „Zamecko” w Świebodzinie

My, przedstawiciele działkowców działających w Komisji Rewizyjnej przy ROD „Zamecko” w Świebodzinie jesteśmy zbulwersowani i jednocześnie zaniepokojeni Pana działalnością i postawą, jako Prezesa Sądu Najwyższego, wobec Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r., rzekomo niezgodnej z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej.

Kierujemy pytanie: Gdzie był Pan przez te wszystkie lata działania ustawy?

Apelujemy do Pana sumienia o pozostawienie w/w Ustawy w spokoju. Uważamy, iż jest ona dla nas bardzo dobra i działa w naszej obronie.

Za członków Komisji Rewizyjnej

Świebodzin, 24 września 2010 r.

Przewodniczący  
/-/ Jan Borkowski

## Komisja Rewizyjna ROD „Wytchnienie” z Wrocławia

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

### PROTEST Przeciwko wnioskowi I Prezesa Sądu Najwyższego w sprawie niezgodności z Konstytucją niektórych przepisów Ustawy o ROD

Komisja Rewizyjna Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Wytchnienie” we Wrocławiu w imieniu ogromnej rzeszy działkowców zwraca się ze zdecydowanym protestem przeciwko wnioskowi.

Uważamy, że w/w wniosek jest wysoce szkodliwy ze względów społecznych, całkowicie nie do zaakceptowania ze względów mikroklimatu aglomeracji miejskich i bezwzględnie niedopuszczalny ze względu na ochronę obszarów zielonych.

Rodzina, jako podstawowa komórka społeczeństwa winna być otoczona szczególną troską dlatego dla zwiększającej się corocznie liczby najuboższych rodzin absolutnie niezbędnym jest:

- zagwarantowanie rodzinie podstaw prawnych umożliwiających spokojne użytkowanie gruntów.
- stworzenie przepisów bezwzględnie przeciwstawiających się jakiegokolwiek spekulacji gruntami będącymi pod zarządem PZD.
- utrzymanie stanu prawnego majątku ruchomego i nieruchomości znajdującego na gruntach będących pod zarządem PZD.

– utrzymanie dotychczasowych przepisów i kompetencji w zakresie zarządzania ogrodami.

Działki są dla działkowców źródłem pożywienia i miejscem gdzie wypoczywają. Większość z nich to ludzie starsi i schorowani. Działka jest więc dla nich również jedyną rehabilitacją na którą ich stać. Jedyną, bo niskie emerytury i renty nie starczą na godne i skuteczne leczenie.

Jedyną, bo wiecznie niedofinansowana służba zdrowia tworzy niekończące się kolejki do lekarzy i sanatoriów. Zatem działki leczą ich użytkowników.

Ogrody działkowe są fabrykami tlenu dla miast, szczególnie tak zanieczyszczonych jak Wrocław. Jest to również społeczność. Ludzie, którzy sobie pomagają, cieszą się z kontaktu z naturą, cieszą się życiem. Dlaczego to wszystko ma być im odebrane?

Prosimy o odrzucenie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego RP, który ma na celu zniszczenie Polskiego Związku Działkowców. Uznanie go bardzo skrzywdziłoby miliony ubogich i schorowanych ludzi.

Do niniejszego pisma załączamy listę osób, które podpisały rezolucję sprzeciwiającą się wnioskowi.

Wrocław, 13 września 2010 r.

/-/ 3 podpisy

## **Komisja Rewizyjna ROD „Oaza” w Suwałkach**

### **STANOWISKO Ogrodowej Komisji Rewizyjnej ROD „Oaza” w Kukowie**

*Szanowny Panie Prezesie Sądu Najwyższego!*

Ogrodowa Komisja Rewizyjna Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Oaza” w Kukowie gm. Suwałki po zapoznaniu się z treścią Pana wniosku złożonego do Trybunału Konstytucyjnego wyraża stanowczy protest.

Członkowie Ogrodowej Komisji Rewizyjnej z niedowierzaniem odbierają treść wniosku, który prowadzi do pozbawienia działkowców prawa własności do obiektów i nasadzeń na swoich działkach.

Stwierdzamy, że Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. sprawdza się w funkcjonowaniu ogrodów.

Będziemy jej bronić, gdyż dobrze służy nam działkowcom i ogrodom. Ogrodowa Komisja Rewizyjna zwraca się do Pana Prezesa o wycofanie złożonego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego, który zamiast bronić praw działkowców, wpisie się Pan na listę osób, co walczą z działkowcami i Polskim Związkiem Działkowców.

Przewodnicząca Ogrodowej Komisji Rewizyjnej  
/-/ Teresa Gorlo

*Suwałki, 19 września 2010 r.*

## **Komisja Rewizyjna ROD „Związkowiec” w Żarach**

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

### **STANOWISKO Komisji Rewizyjnej ROD „Związkowiec” w Żarach w sprawie kolejnej próby zmiany Ustawy o ROD**

Komisja Rewizyjna ROD „Związkowiec” w Żarach w odniesieniu do wniosku I Prezesa SN o zaskarżeniu do TK kilku zapisów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o ROD uznaje, że jest to kolejna próba ataku na ROD, które to przejawiają się w różnych formach od kilkunastu lat.

Zwracamy się z apelem o pozostawienie obecnie obowiązującej ustawy o ROD, która gwarantuje słuszne interesy działkowców i ich rodzin, a także przyszłości ogrodów działkowych.

Z-ca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej  
/-/ Franciszek Pilarczyk

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej  
/-/ Stanisław Tarnas

Sekretarz Komisji Rewizyjnej  
/-/ Józef Sokołowski

*Żary, 15 września 2010 r.*

## **Komisja Rewizyjna ROD „Partynice” we Wrocławiu**

Pan Bohdan Zdziennicki  
Prezes Trybunału Konstytucyjnego RP  
Warszawa

### **Dotyczy wniosku I Prezesa SN w sprawie zaskarżenia Ustawy o ROD.**

*Szanowny Panie Prezesie,*

Zwracamy się do Pana z prośbą o odrzucenie przez Trybunał Konstytucyjny w całości wniosku I Prezesa SN

w sprawie zaskarżenia o niekonstytucyjność części ustawy o ROD, szczególnie artykułów: art. 10, art. 14 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2, art. 30, art. 31.

Wniosek I Prezesa SN niebezpieczny dla naszego środowiska, ponieważ:

– zagrożone zostały prawa działkowców i Związku jako całości do własności składników majątkowych na działkach oraz urządzeń ogrodowych, służących ogółowi użytkowników działek;

– zagrożone zostały prawa Zarządów ROD, Zarządów OZ i KR PZD do zarządzania i administrowania terenami ogrodów oraz podejmowania decyzji i uchwał w sprawach organizacyjnych i członkowskich;

– uderza bezpośrednio w środowisko działkowców, składające się w głównej mierze z emerytów i rencistów, czyli tę część społeczeństwa, która należy do najuboższych i w wielu przypadkach jest dla nich nie tylko miejscem wypoczynku i rekreacji, ale poprzez zbiory upraw, uzupełnieniem skromnych budżetów domowych; – kolejnym argumentem przeciwko temu wnioskowi jest to, że niekorzystny wynik dla PZD spowoduje rozbitcie i skłócenie mocno zintegrowanego środowiska działkowców, chyba że wnioskodawcy o to chodzi. Reasumując, wniosek I Pre-

zesa SN do Trybunału Konstytucyjnego RP ma bardzo negatywny oddźwięk w środowisku działkowców naszego ROD, strach przed utratą działek z dnia na dzień, czyni bezsensownym inwestowanie w działki, wprowadza wśród działkowców atmosferę wyczekiwania.

Uważamy, że jest to polityczna próba rozbicia naszego środowiska, skłócenia go, gdyż takim społeczeństwem łatwiej kierować. Po częściowym odebraniu praw do leczenia (limity i wiek), jest to próba do odebrania prawa do godnego przeżywania starości. W stosunku do nas jesteście bardzo odważni, bo pod Sejmem swoich lasek palić nie będziemy, ani w Was nie będziemy rzucać tabletkami.

Odebranie nam praw do zarządzania przez nas, za nasze pieniądze stworzonym majątkiem jest co najmniej czynnikiem nieetycznym.

W imieniu wszystkich członków ROD „Partynice” we Wrocławiu zwracamy się do Pana Prezesa o odrzucenie wniosku I Prezesa SN o niekonstytucyjność części ustawy o ROD.

Z poważaniem

W imieniu Komisji Rewizyjnej ROD

/-/ Adam Chodaczyński

Wrocław, 14 września 2010 r.

## **Komisja Rozjemcza ROD „Nowita” w Zielonej Górze**

Trybunał Konstytucyjny

Warszawa

### **STANOWISKO**

#### **Ogrodowej Komisji Rozjemczej ROD „Nowita” w Zielonej Górze w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego dotyczącego Ustawy o ROD**

Ogrodowa Komisja Rozjemcza ROD „Nowita” w Zielonej Górze wyraża głębokie zaniepokojenie i stanowczy sprzeciw wobec kolejnych prób zakwestionowania Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 r. Wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzeniu niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów w/w ustawy jest bardzo krzywdzący dla działkowców i ogrodów.

Nie zgadzamy się z zarzutami we wniosku, które podważają najważniejsze zapisy dla działkowców i rodzin-

nych ogrodów działkowych oraz Polskiego Związku Działkowców. Nie dostrzegamy potrzeby dokonywania zmian w obowiązującej ustawie z dn. 8 lipca 2005 roku, zwłaszcza takich które szkodzą działkowcom, ogrodom i związkowi.

Ogrodowa Komisja Rozjemcza ROD „Nowita” ma nadzieję, że zapisy w ustawie pozostaną niezmienione a wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zostanie odrzucony.

Członkowie Ogrodowej Komisji Rozjemczej ROD

/-/ 3 podpisy

Zielona Góra, 16 września 2010 r.

## Uczestnicy Narady Ogrodowych Komisji Rozjemczych z rejonu Kłodzka

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

### STANOWISKO

**Uczestników narady połączonej ze szkoleniem członków Ogrodowych Komisji Rozjemczych z rejonu Kłodzka (OZ Sudeckiego PZD w Szczawnie Zdroju) i przedstawicieli Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD w Szczawnie Zdroju**

w dniu 29 września 2010 r. w Kłodzku

**w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2010 r. i rozszerzonego wniosku z dnia 6 września 2010 r. o orzeczenie o niezgodności całej Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o ROD (sygnatura akt: K 8/10/)**

My niżej podpisani działkowcy, członkowie PZD uczestniczący w naradzie połączonej ze szkoleniem, społecznie działający członkowie Ogrodowych Komisji Rozjemczych i Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD, po zapoznaniu się z rozszerzonym wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego - w naszym rozumieniu wywody prawne są oparte na podłożu politycznym.

Nie można pominąć faktu, że treści zapisu w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych były wielokrotnie ana-

lizowane przez Sejm RP, Krajowy Rejestr Sądowy oraz Trybunał Konstytucyjny. Swoimi podpisami udzielamy zdecydowanego poparcia ustawie z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych i z determinacją sprzeciwiamy się wszelkim próbom jej uchylenia lub wprowadzenia głębokich zmian krzywdzących działkowców.

Zwracamy się do Trybunału Konstytucyjnego o uszanowanie naszych nabytych praw i oddalenie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w całości.

/-/ 28 podpisów

## Komisja Rozjemcza ROD „Tysiąclecie” w Częstochowie

### STANOWISKO

**Komisji Rozjemczej ROD „Tysiąclecia” w Częstochowie**

**w sprawie skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją przepisów o ROD**

Członkowie Komisji Rozjemczej „Tysiąclecia” w Częstochowie jednoznacznie i stanowczo solidaryzują się ze

wszystkimi działkowcami w całej Polsce w sprawie obrony Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.

/-/ 4 podpisy

Częstochowa, 22 września 2010 r.

## Uczestnicy narady Ogrodowych Komisji Rozjemczych z rejonu Jeleniej Góry

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

### STANOWISKO

**Uczestników narady połączonej ze szkoleniem członków Ogrodowych Komisji Rozjemczych z rejonu Jeleniej Góry (OZ Sudeckiego PZD w Szczawnie Zdroju) i przedstawicieli Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD w Szczawnie Zdroju**

w dniu 22 września 2010 r. w Jeleniej Górze

**w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2010 r. i rozszerzonego wniosku z dnia 6 września 2010 r. o orzeczenie o niezgodności całej Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o ROD (sygnatura akt: K 8/10/)**

My niżej podpisani działkowcy, członkowie PZD uczestniczący w naradzie połączonej ze szkoleniem, spo-

łecznie działający członkowie Ogrodowych Komisji Rozjemczych i Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD, po za-

poznaniu się z rozszerzonym wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego – w naszym rozumieniu wywody prawne są oparte na podłożu politycznym.

Nie można pominąć faktu, że treści zapisu w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych były wielokrotnie analizowane przez Sejm RP, Krajowy Rejestr Sądowy oraz Trybunał Konstytucyjny. Swoimi podpisami udzielamy zdecydowanego poparcia ustawie z dnia 8 lipca 2005 r.

o rodzinnych ogrodach działkowych i z determinacją sprzeciwiamy się wszelkim próbom jej uchylecia lub wprowadzenia głębokich zmian krzywdzących działkowców.

Zwracamy się do Trybunału Konstytucyjnego o uszanowanie naszych nabytych praw i oddalenie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w całości.

/-/ 33 podpisy

### **Komisja Rozjemcza ROD „Oaza” w Kukowie**

#### **STANOWISKO Ogrodowej Komisji Rozjemczej „Oaza” w Kukowie gm. Suwałki**

*Panie Prezesie!*

Jesteśmy oburzeni i zmęczeni nowymi próbami likwidacji Rodzinnych Ogrodów Działkowych, a co zatem idzie likwidacją PZD. Naszym zdaniem obowiązująca ustawa

o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. nie wymaga tego żeby nanosić do niej jakiegokolwiek poprawki. Ogrodowa Komisja Rozjemcza prosi o wycofanie złożonego przez Pana wniosku.

Dziękujemy  
Przewodnicząca OKR  
/-/ Halina Żak

*Suwałki, 19 września 2010 r.*

### **Komisja Rozjemcza ROD „Malinka” w Suwałkach**

*Szanowny Panie Prezesie!*

W Związku ze złożonym przez Pana do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o ROD, a następnie rozszerzenie tego wniosku i zaskarżenie całej ustawy stwierdzamy, że skutkiem tej inicjatywy jest duże zagrożenie dla praw działkowców oraz dalszego istnienia rodzinnych ogrodów działkowych.

*Panie Prezesie!*

Nie chcemy żadnych zmian w naszym Związku. Ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. o ROD zawiera szereg przepisów,

które akcentują istotę i funkcje ROD dla środowiska i społeczności lokalnych, z których wynika, że ogrody to zielone płuca miast. Miejsca aktywnego wypoczynku, przywracanie zdegradowanych terenów społeczeństwu i przyrodzie, integracja społeczna itp. Nie chcemy, by w imię politycznych i komercyjnych interesów zniszczono dorobek wielu pokoleń Polaków. O nasz Związek i ogrody będziemy walczyć.

*Panie Prezesie!*

Prosimy o wycofanie z Trybunału Konstytucyjnego swoich inicjatyw.

Dziękujemy

Przewodniczący Komisji Rozjemczej  
/-/ Marianna Zduńczyk

*Suwałki, 16 września 2010 r.*



Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

**PROTEST**

**Przeciwko wnioskowi I Prezesa Sądu Najwyższego  
w sprawie niezgodności z Konstytucją niektórych przepisów Ustawy o ROD**

Komisja Rozjemcza Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Wytchnienie” we Wrocławiu w imieniu swoim, jak i licznej rzeszy działkowców zwraca się ze zdecydowanym protestem przeciwko w/w wnioskowi.

Uważamy, że wniosek ten jest wysoce szkodliwy po pierwsze ze względów społecznych. Po drugie ze względu na mikroklimat.

Rodzina, jako podstawowa komórka społeczna powinna być otoczona szczególną troską i opieką przez Państwo i chcemy dlatego zachować stan prawny obowiązującej ustawy ROD, gdyż:

– gwarantuje ona rodzinie podstawy prawne umożliwiające spokojne użytkowanie gruntów,

– pozwala na utrzymanie stanu prawnego majątku ruchomego i nieruchomego znajdującego na gruntach będących pod zarządem PZD.

Działki są dla ich użytkowników nie tylko miejscem wypoczynku, a dla wielu z nich jest ona jedyną możliwością rehabilitacji, na którą ich stać. Jedyną, gdyż niskie emerytury i renty nie starczą na godne życie i skuteczne

leczenie. Działkowcy, to również społeczność, którą nie należy lekceważyć. Większość z nich to ludzie starsi i schorowani. To również ludzie, którzy sobie pomagają, cieszą się z kontaktu z naturą, cieszą się życiem i dlatego to wszystko ma być im odebrane?

Działka jest również sposobem na życie. Działka dostarcza im tanie warzywa i owoce, co ma zasadniczy wpływ na ich niski budżet domowy, ale także jest istotne ze względów zdrowotnych.

Ponadto ogrody działkowe są fabrykami tlenu dla miast, szczególnie tak zanieczyszczonych, jak Wrocław.

Prosimy o odrzucenie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego RP, który ma na celu zniszczenie Polskiego Związku Działkowców. Uznanie go bardzo skrzywdziłoby miliony ubogich ludzi i żyjących często na granicy ubóstwa, co my, jako Komisja Rozjemcza, mająca częsty kontakt z działkowiczami, najlepiej się w tym orientujemy.

Do niniejszego pisma załączamy listę osób, które podpisały rezolucję sprzeciwiającą się wnioskowi.

Członek Komisji Rozjemczej  
/-/ Krzysztof Bałaban

Przewodniczący Komisji Rozjemczej  
/-/ Barbara Jabłońska-Cincio

*Wrocław, 16 września 2010 r.*

**Członkowie Komisji Rozjemczych ROD w OZ PZD we Wrocławiu**

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

**Do wiadomości Kluby Parlamentarne: PO, SLD i PS**

**PROTEST**

My działacze podstawowego szczebla Komisji Rozjemczych rodzinnych ogrodów działkowych zebrani w dniu 16 września 2010 r. w siedzibie OZ PZD we Wrocławiu, na szkoleniu ze znajomości przepisów związkowych PZD, wyrażamy ostry protest przeciwko rozszerzeniu wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2010 r. dotyczącego zaskarżenia do Trybunatu Konstytucyjnego aż 6 artykułów Ustawy z 8 lipca 2005 r. o ROD o kolejne – z

dnia 6 września 2010 r. o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej całej ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. i ROD

Jesteśmy wstrząśnięci, że tak wysoki przedstawiciel prawa kwestionuje całą ustawę o ROD, obowiązującą zaledwie pięć lat. Przecież ustawa to była też badana pod kątem, czy jej przepisy nie kolidują z prawem. Była też przedmiotem badania przez Trybunał Konstytucyjny w grudniu

2008 r. w odniesieniu do dyspozycji art. 10 ust. 1 cyt. wyżej. Nie możemy zrozumieć, dlaczego lekceważy się skromną wartość mienia działkowców w postaci poczynionych przez lata nakładów w postaci nasadzeń i różnego rodzaju urządzeń służących do obsługi użytkowanej działki. Przecież chodzi tu o ustawę dotyczącą blisko miliona działkowców. Pozbawienie użytkowników działek tej skromnej – własności nie może być zrozumiałe w praworządnym kraju.

Wobec tego zachodzi pytanie o gwarancje wynikające z przepisów Konstytucji dotyczących własności.

Chcemy wiedzieć jakie zaistniały przesłanki uzasadniające tak daleko idące żądanie?

Przecież my oddajemy całe ogrody lub ich części na potrzeby infrastruktury. Dotyczy to nie tylko budowy autostrad, obwodnic około miejskich, dróg szybkiego ruchu,

lotnisk, budowy stadionów itp. Komu więc zależy na likwidacji wszystkich ogrodów, zburzenia ich i przekazania ziemi ich byłym i obecnym właścicielom.

Czy nie bierze się pod uwagę występujących w tym roku w Polsce kataklizmów, powodzi, obsuwającej się ziemi itp. Wynika to z nadmiernej likwidacji terenów zielonych i zastępowania ich betonem.

Czy taką działalnością nie doprowadziliśmy do sytuacji, że po nas może nastąpić potop.

Sądzymy, że Trybunał Konstytucyjny nie ugnie się przed żądaniem I Prezesa Sądu Najwyższego, który wprost domaga się stwierdzenia niezgodności ustawy z Konstytucją, zamiast sformułować pytania, czy nie zachodzi taka sytuacja. Prosimy o dalekowzroczone przewidywania następstw uwzględnienia takiego wniosku.

/-/ 24 podpisy

Wrocław, 16 września 2010 r.

## VII. LISTY INDYWIDUALNE

### Czesław Kozikowski z Chełmna

*Szanowny Panie Prezesie!*

Ze zdziwieniem przyjąłem wiadomość, że w odpowiedzi na determinację działkowców w obronie dobrze jej służącej ustawy postanowił zaskarżyć całą ustawę.

Nie sądzę, że taki znawca prawa konstytucyjnego jak Pan doznał nagłego olśnienia i uznał całą ustawę za sprzeczną z Konstytucją.

Sądzę, że Pana niekwestionowany autorytet polskiego prawa zaprzęgnięty został do walki politycznej z milionową rzeszą działkowców. Walki, którą od dwudziestu lat różne siły polityczne bezpardonowo toczą z działkowcami i ich Związkiem.

Jestem działkowcem od ponad 30 lat. Zakładałem ogród na chełmińskich ugorach. Dziś, dzięki takim jak ja miejsce to stanowi barwną oazę zieleni, stanowi chlubny zakątek miasta. To tu wychowałem dzieci i wnuków ucząc ich szacunku do przyrody, jej roli i znaczeniu dla człowieka i miasta.

Oburzenie to stan mało oddający myśli i słowa wielu działkowców. W milionowej rodzinie polskich działkowców jest jeszcze wielu takich 70-ciolatków jak ja, którzy na kanwie wolnościowego ruchu „Solidarność” walczyli

Pierwszy Prezes SN  
Prof. dr hab. Lech Gardocki  
Warszawa

o zrzucenie z bark działkowców kurateli związków zawodowych.

Majowa ustawa z 1981 roku nie tylko, że przywracała idee ruchu działkowego II Rzeczypospolitej, ale je unowocześniała. Była motorem szybkiego, dynamicznego rozwoju ogrodnictwa w Polsce. Lipcowa ustawa okresu III Rzeczypospolitej dała pełne prawa wolności i samorządności ogrodom i działkowcom. Dała gwarancję stabilności, pewności jutra i sprawiedliwości przy konieczności likwidacji. Utrwaliła zasadę demokratycznej samorządności.

Likwidacja ustawy to nie tylko ograbienie działkowców z ich praw słusznie nabytych, to ograbienie ich z majątku w mozołę wypracowanego. To ograbienie z marzeń i ideałów o spokojnej, godnej starości.

Trudno uwierzyć, że dąży do tego człowiek stojący na czele organów praworządności.

*Panie Prezesie!*

Uprawiany skrawek ziemi to często jedyny majątek, jedyny dorobek, jedyne miejsce wypoczynku, a często jedyne źródło zaopatrzenia stołu emerytów i rencistów. Uchylenie ustawy to grabież tego wszystkiego. To grabież

marzeń o sprawiedliwości. Stając przed Trybunałem Konstytucyjnym niechaj przed oczyma Pana staną tysiące starych życiem działkowców, w oczach których odczyta

Pan ból i zawiedzenie. Widok grymasu, smutku na ich twarzach nigdy Pana nie opuści.

Z wyrazami szacunku  
/-/ Czesław Kozikowski

### **Andrzej Szudra z Świebodzina**

Ja, jako działkowiec ROD „Zamecko” w Świebodzinie jestem przeciwny Pana, jako Prezesa Sądu Najwyższego, poczynaniom i stanowiska wobec likwidacji Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. Sam skorzystałem z obowiązującej ustawy przy likwidacji

części naszego ogrodu pod budowę drogi szybkiego ruchu S3, przez co mogłem przejść na inną działkę i ją upiększyć oraz ulepszyć po swojemu.

Uważam Pana postępowanie jako naganne i uderzające w cały Związek i nas poszczególnych działkowców.

Z poważaniem  
/-/ Andrzej Szudra

*Świebodzin, 24 września 2010 r.*

### **Romuald Nocuń w Balicach**

*Sinjoro Profesoro!*

Panie Profesorze od trzydziestu lat jestem działkowiczem w ogrodzie gdzie jest zróżnicowana społeczność tak pod względem statusu jak i wiedzy. Zapewne Pan jak i ja i wielu nam podobnych zna świetnie rolę i znaczenie Sądów jako trzeciej władzy w naszej ukochanej Ojczyźnie. Kiedy w lutym br. zapoznałem się z Pana wystąpieniem jako wnioskiem o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu art. ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych to oniemiałem z wrażenia że autorem jest Sędzia Sądu Najwyższego. Ponadto, dlaczego dopiero teraz po pięciu latach, od ustawy podjętej przez Sejm RP, wystąpił Pan o jej nowelizację. Retoryka popisów pewnego ugrupowania politycznego jest mi od kilku lat dobrze znana, Oni też zabiegają o likwidację rodzinnych ogrodów działkowych. Ubolewać należy jedynie, że mia-

Prof. dr hab. Lech Gardocki  
I Prezes Sądu Najwyższego RP  
Warszawa

nują się obrońcami prawa. Mam szacunek dla funkcji, którą Pan pełni, co do osoby jako działkowiec jestem powściągliwy. Prawie równocześnie z Pana wnioskiem, bo w miesiącu marcu 2010 r. ukazał się w prasie artykuł Pana Przemysława Prais podtrzymującego na duchu Pana Romana Michalaka z Olsztyna. Śmiem twierdzić, że obca jest Panu znajomość funkcjonowania Rodzinnych Ogrodów Działkowych, w tym działkowców wcześniej urodzonych. Jestem przekonany, że działkowcy dali wyraz swego niezadowolenia pisząc do Pana tak od serca jak i z głowy, to zapewne musiało Pana poirytować, i w odwecie złożył Pan kolejny wniosek.

Panie Sędzio czemu Pan nie może być neutralny, gratuluje Panu takiej pomysłowości, jak się będzie Pan czuł, w pracy, na ulicy, bo zapewne działkowcy tego Panu nie zapomną.

/-/ Romuald Nocuń

*Balice, 24 września 2010 r.*

## **Halina Kmieciak z Krakowa**

*Szanowny Panie Prezesie!*

Tradycja ogrodnictwa działkowego w Krakowie, ale również w Małopolsce liczy sobie 80 lat. Ogrody były zakładane dla ludzi niezamożnych, często bezrobotnych, ale o powstaniu ogrodu decydowała Rada Miejska, często zakładali je również właściciele dużych zakładów - fabryk.

Celem ogrodów była pomoc członkom, szerzenie wiedzy ogrodniczej, budzenie zamiłowania przyrody, a także urządzenie półkolonii letnich dla dzieci. Podobne zadania realizowane są na ogrodach również obecnie. W okresie międzywojennym ogrodami zarządzały stowarzyszenia tzw. „Towarzystwa”.

Ogrody działkowe funkcjonują w całej Europie, UE, USA, a nawet w Japonii na zasadach podobnych jak w Polsce. Fakt ten nie dociera do świadomości polityków, którzy za wszelką cenę dążą do likwidacji ogrodów i pięknej tradycji. Jakże niezrozumiały, smutny, a nawet oburzający jest fakt, że do akcji ataku na ogrody działkowe przyłączył się Pan – I Prezes Sądu Najwyższego, składając

*Kraków, 24 września 2010 r.*

## **Zdzisław Penkert z Gniezna**

Użytkuję od 30 lat działkę w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym „Polania” w Gnieźnie. Jako pracownik dużego zakładu produkcyjnego otrzymałem przydział 300 metrowej działki na gruncie niskiej klasy.

Wraz z rodziną doprowadziłem używaną działkę do stanu przedstawiającego oazę zieleni stanowiącej miejsce wypoczynku dla wielu członków mojej rodziny.

*Gniezno, 15 września 2010 r.*

## **Jerzy Teluk z Zielonej Góry**

*Szanowny Panie Profesorze!*

Z rozczarowaniem przyjmuję Pana wielkie zaangażowanie w reformację prawa działkowego ustanowionego Ustawą o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca

I Prezes Sądu Najwyższego  
Warszawa

jąc kolejny wniosek do Trybunału Konstytucyjnego z 6 września 2010 z żądaniem stwierdzenia niezgodności z Konstytucją całej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 r.

Z wypowiedzi medialnych polityków np. z dnia 22 września br. w TVP-„Plus Minus” Panów Janusza Steinhoffa i Wojciecha Romana wynika jednoznacznie, że „w sprawie o ogrody” chodzi o przejęcie ziemi, likwidację ogrodów, obrót ziemią. Niedopuszczalne jest, żeby interesy deweloperów i inwestorów były ważniejsze niż społeczności lokalnej, której formą spędzania czasu wśród zieleni jest czynny wypoczynek w ogrodach działkowych.

*Panie Prezesie!*

To skandal, że Prezes Sądu Najwyższego dał się wciągnąć do nieczystej próby zniszczenia ogrodnictwa działkowego.

W załączeniu przesyłam Panu do zapoznania publikację o ogrodnictwie działkowym z 1935 roku.

*/-/ Halina Kmieciak*

Obecnie jako emeryt oczekuję zachowania spokoju dla Polskiego Związku Działkowców i jego członków. Ogrody działkowe dają mieszkańcom miast i osiedli możliwość spacerów i czynnego wypoczynku. Uważam, że słusznie bronię struktur Związku, albowiem od ponad 100 lat funkcjonuje prawidłowo jako milionowa organizacja zrzeszona w Polskim Związku Działkowców.

*/-/ Zdzisław Penkert*

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Pan Prof. dr hab. Lech Gardocki

2005 r. Pana ocena stanu uregulowań prawnych, statusu polskich działkowców i naszego Związku budzi moje wielkie rozczarowanie i burzy piedestał, na którym stał Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej Polskiej.

Nic mogę zrozumieć przesłanek z których wywodzi Pan iż, prawodawcy którzy 8 lipca 2005 roku uchwalili Ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych to ludzie małego umysłu i dopiero po pięciu latach światło umysłu dostrzegły błędy czyniące wielką niesprawiedliwość.

Aż nadto widoczne jest iż, droższe dla Pana Profesora jest dbanie o interesy liberalnej władzy, grup interesów zainteresowanych przejęciem ziemi niż poszanowanie praw legalnie nabytych działkowców. Czyżby dla pana Profesora fakt, że działkowcy to głównie emeryci, renciści, oso-

by o niewygórowanych pensjach czy wręcz bezrobotni stanowił legitymację do odebrania im ich dobrych praw.

Myślę, że wielkie poruszenie jakie wywołały Pana wnioski do Trybunału Konstytucyjnego z 22 lutego i 6 września mogą być świadectwem krzywdy do której doprowadzi ich zrealizowanie.

Mam też nadzieję, iż ponowne przeanalizowanie potrzeby nowelizacji uprawnień działkowców wykaże legalność naszych praw.

/-/ Jerzy Teluk

Zielona Góra, 20 września 2010 r.

### **Daniel Paciukanis z Suwałk**

*Szanowny Panie Prezesie!*

Od 27 lat jestem użytkownikiem działki w rodzinnym ogrodzie działkowym „Malinka” w Suwałkach, gdzie wspólnie z żoną uprawiamy działkę, o pow. 300 m<sup>2</sup>.

Własnym nakładem sił i środków finansowych zmieniliśmy otrzymany nieużytek - stromą skarpę w oazę zieleni, miejsce wypoczynku dla całej rodziny. W br. działka nasza została Laureatem Konkursu Krajowego „Wzorowa Działka Roku 2010”.

To dzięki Ustawie o ROD i Polskiemu Związkowi Działkowców możemy uprawiać swoje działki, może też rozwijać się ogrodnictwo działkowe w Polsce, tylko żeby nam elity polityczne nie przeszkadzały.

*Szanowny Panie Prezesie!*

Oburzył mnie fakt, że I Prezes Sądu Najwyższego wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem

o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy, a następnie całej Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 2005 roku. Obecna Ustawa jako podstawowy akt prawny, który reguluje zakładanie i prowadzenie rodzinnych ogrodów działkowych oraz zasady zrzeszania się działkowców w ROD została przyjęta przez działkowców z zadowoleniem. Ustawa o ROD spełnia, wszystkie warunki szeroko podjętej demokracji i sprawiedliwości społecznej. Z jej dobrodziejstw korzysta około milion polskich rodzin działkowców.

Zwracam się do Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie zgłoszonego wniosku i pozostawienie naszej Ustawy w dotychczasowym kształcie, której zapisy gwarantują działkowcom ich dotychczasowo prawa nabyte i rozwój ogrodnictwa działkowego w ramach Polskiego Związku Działkowców.

Z wyrazami szacunku  
-/ Daniel Paciukanis

Niniejsze pismo otrzymują:

1. I Prezes Sądu Najwyższego,
2. Prezydent RP,
3. Marszałek Sejmu RP,
4. Premier RP,
5. Krajowa Rada PZD,
6. Okręgowy Zarząd Podlaski PZD,
7. Zgromadzenie ogólne Sędziów SN,
8. Redakcja Gazety Wyborczej,
9. I Program TVP.

Suwałki, 20 września 2010 r.



## **Jan Romanowski z Suwałk**

Szanowny Panie Prezesie Sądu Najwyższego dziwię się Panu, że chce Pan zlikwidować PZD i Rodzinne Ogrody Działkowe.

Użytkuję działkę około 20 lat i jest ona dla mnie bardzo

ważna ze względów ekonomicznych i zdrowotnych podobnie jak kilkumilionowej liczbie działkowców w Polsce. Moim zdaniem powinien Pan wycofać wniosek złożony do Trybunału Konstytucyjnego.

Z poważaniem  
/-/ Jan Romanowski

Do wiadomości otrzymują:

1. Trybunał Konstytucyjny,
2. Prezydent RP,
3. Marszałek Sejmu RP,
4. Premier RP,
5. KR PZD,
6. OZ PZD,
7. Zgromadzenie Ogólne Sędziów SN,
8. Redakcja Gazety Wyborczej,
9. I Program TYP.

*Suwałki, 20 września 2010 r.*

## **Kazimierz Łuźniak z Białegostoku**

Po raz drugi w odstępie kilku miesięcy wystąpił Pan do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych i po raz drugi przekroczył swoje kompetencje, żądając stwierdzenia niezgodności z Konstytucją RP.

Żądanie to wydaje się bardzo czytelną i jednoznaczną próbą nacisku i uzyskania korzystnego dla siebie orzeczenia TK, gdyż komu jak komu, ale I Prezesowi SN nie odmawia się. Jednakże z uwagi na status I Prezesa SN, żądanie to jest nieetyczne.

Zastosowanie żądania po raz pierwszy można by potraktować jako pewną niezręczność, natomiast po raz drugi jest już świadomą czynnością. Świadczy to o niczym nieograniczonej i nieskrępowanej agresji w stosunku do działkowców i w poczuciu bezkarności. Zastanawiam się nieraz z czego to wynika i nie znajduję godnego usprawiedliwienia. W naszym kraju kilkadziesiąt grup społecznych ma różne mniejsze lub większe przywileje, jednak żadna z tych grup nie cieszy się tak szczególną troską władzy sądowniczej. Sądzę, że troska o zgodność naszych przepisów z ustawą zasadniczą wynika raczej z negatywnego nastawienia do Polskiego Związku Działkowców

I Prezes Sądu Najwyższego  
Warszawa

niektórych środowisk, którym działkowcy utrudniają dostęp do gruntów będących w naszym użytkowaniu.

Ponadto Pański wniosek do TK z dnia 6 września 2010 r. jest niskiego lotu aktem odwetu na reakcję polskich działkowców w odpowiedzi na Pana wniosek z 22 lutego 2010 br. W moim odczuciu i w odczuciu moich znajomych tak jest. Bo cóż mogło się stać w okresie od 22 lutego 2010 r. tak znaczącego, że została dokonana ponowna analiza ustawy o ROD z 8 lipca 2005 r., w wyniku której cała ustawa okazała się niezgodna z Konstytucją RP. Do dnia 22 lutego 2010 r. było, według Pana, niezgodne z Konstytucją tylko 6 zapisów, a od 6 września 2010 r. już cała ustawa. Tym bardziej, że większość jej zapisów została przeniesiona z ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych z 1981 r.

Panie Prezesie! Niech Pan przyjmie do wiadomości, że Pan swoimi wnioskami wzniecił wielką niechęć do władzy sądowniczej w kraju. W sytuacji, kiedy w kraju istnieje tak wielka przepaść ekonomiczna między klasą uprzywilejowanych posiadaczy a resztą społeczeństwa, gdy ściganie przestępców pozostawia wiele do życzenia, gdy przepisy są liberalne, gdy istnieją warunki do rozwo-

ju układów, koterii i grup korupcyjnych itd. I Prezes SN zajmuje się likwidacją stuletniego ruchu ogrodnictwa działkowego i pozbawianiem działkowców skromnego

dobytku na działkach. Chwalebne działanie. Tak trzymać, a na pewno Polska stanie się „dzikim krajem”.

/-/ Kazimierz Łuźniak

Do wiadomości:

1. Prezydent RP,
2. Marszałek Sejmu RP,
3. Trybunał Konstytucyjny,
4. KR PZD,
5. OZP PZD,
6. Zgromadzenie Ogólne Sędziów SN.

*Białystok, 14 września 2010 r.*

### **Eugenia Gratka z Nowej Soli**

Panie Prezesie Sądu Najwyższego RP jak można, ile można straszyć działkowców wymysłami niezgodnościami z Konstytucją RP. Dlaczego Pan Prezes najbiedniejszą część społeczeństwa chce pozbawić użytkowania działek, które są podstawową bazą owoców i warzyw oraz wypożyczynkiem wszystkich rodzin.

Panie Prezesie Sądu Najwyższego RP prosimy o obro-

I Prezes Sądu Najwyższego RP  
Warszawa

nę artykułów z naszej ustawy z 8 lipca 2005 r., która jest dobra dla nas wszystkich działkowców, która funkcjonuje 5 lat. Wszyscy jesteśmy Polakami, tak samo jak i Pan. Dlatego ja, działkowiec naszego ogrodu, jak i Zarząd ROD im. F. Chopina w Nowej Soli będzie występował w obronie naszej ustawy i popierał Krajową Radę PZD w Warszawie.

Z poważaniem  
/-/ Eugenia Gratka

*Nowa Sól, 27 sierpnia 2010 r.*

### **Leonard Niewiński z Gdyni**

Nie jestem prawnikiem, a prawo konstytucyjne jest dla mnie osobiście mało znaną dziedziną. Jako obywatel tej ziemi wyczuwam jednak pewne zagrożenia. W tym przypadku są to zagrożenia związane z utratą skrawka ziemi jaki uprawiam - działki ogrodowej. Trudno jest mi pogodzić się z faktem, że zniszczenie PZD jest „prawnym działaniem”. Przecież już Henryk Sienkiewicz napisał w powieści „Krzyżacy” cytat „ludowe obyczaje stają się prawem”, koniec cytatu. Czy takim obyczajem nie jest licząca dziesiątki lat uprawa ogródków działkowych?

*Gdynia, 14 września 2010 r.*

Trybunał Konstytucyjny RP  
Warszawa

Pragnę zwrócić Państwa uwagę na jeszcze jeden fakt. Związek nasz jest jedyną tak liczną organizacją w kraju. Skupia w swoich szeregach członków w różnym wieku. Daje im i ich rodzinom, znajomym wiele zadowolenia. Ogrody działkowe spełniają też określoną funkcję w społeczności lokalnej.

Głęboko wierzę w to, że ogrody działkowe będą pełniły dalej funkcję, do której zostały powołane, a prawo nie będzie bezduszną, suchą literą prawa.

Z wyrazami szacunku  
/-/ Leonard Niewiński

## Wiesław Sawicki z Białegostoku

Bezprzykładny akt odwetu!

Jako jeden z miliona polskich działkowców jestem do głębi poruszony i wzburzony kolejnym już Pańskim wnioskiem. Tego jeszcze w studziesięcioletniej historii ogrodnictwa działkowego w Polsce nie było. Takiej buty, arogancji i lekceważenia swoich obywateli – konkretnie kilku milionów członków działkowych rodzin.

*Panie Prezesie!*

Czy można mnie i innych działkowców traktować jak śmieci? Pracowałem za komuny 25 lat i 20 lat za nowej demokracji i informuję, że nikt dotychczas nie potraktował mnie z butą tak jak Pan to zrobił. Czym my biedni ludzie Panu naraziliśmy się? Czy tym, że uprawiamy swoje trzystumetrowe grządki w ogrodach działkowych, czy też tym, że jeszcze żyjemy? Ale najpewniej tym, że ośmieliliśmy się szanownej wszechwładnej władzy zwrócić uwagę na błędy w postępowaniu (przy pierwszym wniosku do TK). Zapewne Pan i Pańscy pracownicy są oburzeni naszymi, idącymi w tysiące, protestami dotyczącymi ataku

Otrzymują:

1. Prezydent RP,
2. Marszałek Sejmu,
3. Trybunał Konstytucyjny,
4. Premier Rządu RP,
5. KR PZD,
6. OZP PZD,
7. Zgromadzenie Ogólne Sędziów SN,
8. Gazeta Wyborcza,
9. I Program TVP.

*Białystok, 14 września 2010 r.*

## Jadwiga Sawicka z Białegostoku

Z wielkim zdziwieniem przeczytałam informację o ponownym Pana wystąpieniu do Trybunału Konstytucyjnego, lecz tym razem z zarzutem, że cała nasza ustawa z 2005 r. jest niezgodna z Konstytucją RP. Znaczy to, że prawnicy sejmowi z Sejmowego Biura Analiz na niczym się nie znają, gdyż dopuścili do procedowania bubleł, że postowie to również niedouczone grupa przypadkowo zebranych ludzi z ulicy.

I Prezes Sądu Najwyższego  
Warszawa

na ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 r., ataku inspirowanego wystąpieniem byłego działkowca. I nic tu się nie liczy: ani prawa nabyte, ani prawo własności, ani też odszkodowanie za mienie na gruncie w przypadku likwidacji ogrodu. Liczy się tylko urażona duma i przemożna chęć odwetu za składane protesty.

*Panie Prezesie!*

To ja i inni działkowcy jesteśmy podmiotem. To my jesteśmy suwerenem i nikt nie ma prawa, nawet I Prezes Sądu Najwyższego, w poczuciu bezkarności podejmować procedury będące zamachem na nasze prawa i prowadzące do ujarzmienia społeczeństwa. Proszę pamiętać, że jeżeli nie będzie społeczeństwa to i nie będzie żadnej władzy, nawet sądowniczej.

Kopią niniejszego pisma informuję również Trybunał Konstytucyjny, najwyższe władze krajowe i prasę o, w moim odczuciu, niegodnych odwetowych działaniach I Prezes Sądu Najwyższego.

*/-/ Wiesław Sawicki*

I Prezes Sądu Najwyższego  
Warszawa

Należałoby wówczas uchylić wszystkie podjęte ustawy, a nie tylko tę jedną działkową. Ale jakoś nie słysząc, żeby Sąd Najwyższy zajmował się i innymi aktami prawnymi, gdyż mogą to też być buble prawne naruszające polską demokrację i polskie prawo.

Ale jeżeli tak jest, to może trzeba w Polsce zlikwidować Sejm i Senat a uchwalanie prawa pozostawić Sądowi Najwyższemu.

Tak Panie Prezesie! Jeżeli Trybunał Konstytucyjny przyjmie Pana wniosek, to tym samym pozbawi mnie Pan tego wszystkiego co mam na działce tzn. altany, szklarni, drzew i krzewów.

Czy o to Panu chodzi, żeby takim ludziom jak ja skomunalizować czy zabrać mój dorobek tak jak to kiedyś robiła władza. Nie mogę uwierzyć w to i w zasadzie nie wierzę, że ta Konstytucja, na którą Pan się powołuje do-

*Białystok, 14 września 2010 r.*

### **Jerzy Przybytniak z Kożuchowa**

Jestem działkowiczem od przeszło czterdziestu lat, kilkakrotnie zagospodarowywałem ugory by stworzyć przestronie dla wypoczynku i uprawy warzyw i kwiatów na potrzeby mojej rodziny.

Przez wiele lat sytuacja działkowców była ustabilizowana do chwili zainteresowania się Polskimi Związkiem Działkowców i jego ogrodami wielu „szlachetnych” ludzi, a nawet osobistości.

Szczególnie oburzyło mnie głośnie już wystąpienie I Prezesa Sądu Najwyższego, czyżby Sądy nie miały ważniejszych spraw do rozpatrzenia?

Skąd więc te sprawy w Trybunale Konstytucyjnym jak i w Strassburgu?

Brak zainteresowania Pana Prezesa Sądu Najwyższego dziesiątkami tys. ha popegeerowskiej i poeskaerowskiej

*Kożuchów, 29 sierpnia 2010 r.*

### **Bogusław Dąbrowski z Gdyni**

*Szanowny Panie!*

Z ogromnym zdziwieniem i nie mniejszym zażenowaniem dowiedziałem się ze strony internetowej Trybunału Konstytucyjnego, że zamiast wycofać swój poprzedni wniosek złożył Pan w dniu 6 września 2010 roku kolejny, tym razem żądając by cała nasza Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 roku została, uznana za niezgodną z Konstytucją RP.

Pana kolejna niezrozumiała i zbyticzna inicjatywa w nie tylko moim odczuciu jest swoistym odwetem za niepo-

puszcza do zaboru mienia, dopuszcza do krzywdzenia ludzi w majestacie prawa, dopuszcza do likwidacji prawa niewygodnego rządzącym, ale przyjaznego nam, kilkumilionowej rzeszy działkowców.

Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005 r. jest dla nas dobrym prawem, chcemy ją bronić i bronimy. I niech tak zostanie.

*/-/ Jadwiga Sawicka*

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

ziemi leżących odłogiem a wielkie zainteresowanie 3 i 5 arowymi działkami emerytów rencistów, ludzi biednych. Zastanawiające?

Wystarczy zajrzeć na pierwszy lepszy Ogród by stwierdzić jak wygląda i co znaczy dla tych ludzi, Pan Prezes tego nigdy nie zrobił i dlatego próbuje manipulować w dobrze już funkcjonującej Ustawie ustanowionej przecież przez Sejm Rzeczypospolitej.

Mając powyższe na uwadze zwracam się do Trybunału Konstytucyjnego o pozostawienie naszej Ustawy w dotychczasowym kształcie, gwarantującym mnie, moim sąsiadom i działkowiczom całego kraju ich prawa nabyte przez minione dziesięciolecia do bezpiecznego spokojnego uprawiania działek.

Z wyrazami szacunku  
*/-/ Jerzy Przybytniak*

Profesor dr hab. Lech Gardocki  
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego  
Warszawa

korność Obywateli, którzy odważyli się publicznie nie zgadzać się z Pańskimi wywodami.

Swoista logika zaprzeczająca zasadzie, że audiatur et altera pars (należy wysłuchać także drugiej strony).

Zapomniał Pan, że działkowcy to nie ciemny lud, który wszystko kupi oraz, że winno się stosować zasadę hominem causa omne constitutum sit (wszelkie prawo winno być stanowione ze względu na człowieka).

Podjął Pan bardzo ryzykowną i do tego nie zrozumiałą decyzję teraz już jawnej walki z członkami społeczeństwa,

kierując do Trybunału Konstytucyjnego swój zmodyfikowany wniosek. Zastanawiający jest pośpiech, ale skoro kadencja upływa już 18 października 2010 roku to nic dziwnego z Pańskiego punktu widzenia. Tylko czy warto, by polscy działkowcy zapamiętali Pana, jako naszego przeciwnika.

Czyżby zapomniał Pan, że Ustawa o ROD z 2005 roku jest *lex prospicit, non respicit* (ustawa patrzy na przód, a nie wstecz).

Swoim kolejnym wnioskiem wpisał się Pan w nihil probat, qui nihil probat (niczego nie dowodzi ten, kto dowodzi zbyt wiele) a nadto, że *non numerantia, sed ponderando sunt argumenta* (argumenty należy oceniać nie według liczby, ale znaczenia).

Czyżby umknęło z pamięci, że winien Pan stosować zasadę *placuit In omnibus rebus praecipuum esse iustitiae aequitatisque quam stricti iuris rationem* (we wszystkich sprawach powinna mieć pierwszeństwo zasada sprawiedliwości i słuszności nad zasadą ścisłego prawa) a także by pamiętać, że nie należy *prius quam exaudias, ne iudices* (nie sądz, zanim wysłuchasz).

*Szanowny Panie!*

W moim niniejszym liście przytoczyłem szereg prawnych paremii, choć z wykształcenia nie jestem prawnikiem. Wielka szkoda, że zapomina Pan ciągle, jakie prawnicze paremie wypisano na budynku Sądu Najwyższego.

Może być Pan pewien, że protesty polskich działkowców nie umilkną. Będzie ich coraz więcej, bowiem skala zagrożeń i czyniona nam działkowcom krzywda jest jeszcze większa.

Nie rozumiem jak mógł Pan profesor prawa przypuścić na moją społeczną organizację Polski Związek Działkowców, teraz już frontalny atak i podjąć się niespotykanej próby naszego unicestwienia.

Niniejszym listem zwracam się do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego oraz do naczelnych organów Państwa o przeciwstawienie się tym zamiarom, bowiem dobro członków społeczeństwa, a takimi są bez wątpienia polscy działkowcy, winno być dla szeroko pojętej władzy publicznej celem i dobrem nadrzędnym.

/-/ Bogusław Dąbrowski

Mój list drogą elektroniczną kieruję ponadto do:

- Prezydenta RP B. Komorowskiego,
- Prezesa Trybunału Konstytucyjnego dr B. Zdziennickiego,
- Marszałka Senatu RP B. Borusewicza,
- Marszałka Sejmu RP G. Schetyny,
- Przewodniczących Klubów Parlamentarnych: PO T. Tomczykewicza, PSL S. Żelichowskiego i Lewicy G. Napieralskiego,
- Posłów na Sejm RP: J. Kulasa, S. Neumanna, S. Kalemby, W. Szczepańskiego.
- Prezesa PZD Eugeniusza Kondrackiego,
- Prezesa OZ PZD w Gdańsku Czesława Smoczyńskiego.

Gdynia, 17 września 2010 r.

## **Jacek Małaczyński z Zielonej Góry**

*Szanowny Panie Prezesie!*

Zwracam się do Pana jako członek Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Związkowiec” w Zielonej Górze. Dowiedziałem się, że złożył Pan wniosek do Trybunału Konstytucyjnego w dniu 6 września 2010 r. z żądaniem stwierdzenia niezgodności Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. z Konstytucją RP.

Jest to dla mnie fakt niezrozumiały, gdyż wcześniej w dniu 22 lutego 2010 r. zaskarżył Pan we wniosku do Trybunału Konstytucyjnego sześć punktów Ustawy o ROD jako niezgodne z obowiązującą Konstytucją. W

I Prezes Sądu Najwyższego  
Warszawa

świecie przedstawionych wniosków wynika, że Pan sam różnie interpretuje przepisy zawarte w ustawie o ROD.

*Panie Prezesie!*

Nie zgadzam się z Panem w zakresie, że Ustawa o ROD nie jest zgodna z Konstytucją. Ustawę tą opracowywało wielu najwybitniejszych prawników, a była uchwalana przez Sejm, w którym wielu posłów i senatorów posiada prawnicze wykształcenie. Czyżby Pan z pełną premedytacją podważał ich kwalifikacje i autorytet. Wnioski Pana wyrażają lekceważenie dużej części społeczeństwa. Dział-



kowcy posiadają rodziny wielopokoleniowe, które na działkach spędzają czas. Dla dużej części społeczeństwa działka to uzupełnienie w budżecie domowym wydatków na warzywa i owoce. Działkowcami nie są ludzie bogaci i tym bardziej Ustawa ma aspekt społeczny.

Na I Kongresie Polskiego Związku Działkowców w Warszawie wielu posłów deklaroowało obronę Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Ustawa o ROD

z 8 lipca 2005 r. spełnia potrzeby działkowców. Pana wnioski do Trybunału Konstytucyjnego odbieram jako walkę z działkowcami, to jest najuboższą częścią społeczeństwa i Polskim Związkiem Działkowców.

Oświadczam Panu, że działkowcy oraz ich rodziny i ich zwolennicy będą bronić Ustawy o ROD aż do skutku a Pan powinien się liczyć z dużą częścią społeczeństwa.

/-/ Jacek Małaczyński

*Zielona Góra, 20 września 2010 r.*

## **Maria Czekał z Krakowa**

W naszym Państwie działkowcy powinni być uważani za „sól tej ziemi”. Niestety są solą w oku. Czekał na kolejną rewizję nadzwyczajną.

Zagospodarowali nieużytki i ugory. Dzisiaj twierdzi się, że do tej ziemi nie mają prawa. A kto rodzinnym ogrodom działkowym przydzielił tę ziemię, nadał numery NIP, REGON, utworzył konta w bankach?

Nieprawdą jest informacja, że przynależność do Polskiego Związku Działkowców jest przymusowa. „Dzikie” ogrody też istnieją, jednakże nikt nie staje w ich obronie. PZD jest samowystarczalny, nikt do niego nie dopłaca.

Istnieją organizacje, które posiadają monopol na istnienie i są dotowane bez względu na efekty działalności. Nikogo to nie boli, choć jest kryzys.

Pragnę zauważyć, że działkowcy to nie tylko emeryci i renciści, spadek po PRL-u. Działkowcy to całe rodziny prowadzące terapię za małe pieniądze. Wzbogacamy własne płuca i płuca miast. Z chwilą przekazania terenów pod wielkie inwestycje cierpliwie czekamy latami na rozliczenie wartości naszych zasadzeń i altan. Podobno narażamy inwestorów na wielkie koszty. A jakie inwestorzy osiągną zyski?

*Kraków, 29 września 2010 r.*

## **Józef Romanowski ze Szczecina**

Działkowcy przez dziesiątki lat nabywali działki według obowiązującego stanu prawnego w Polsce. Nikt z dział-

Szanowny Pan  
Dr Bohdan Zdziennicki  
Prezes Trybunału Konstytucyjnego  
Warszawa

Przejmowanie i oddawanie własności w Polsce odbywało się w Polsce zawsze zgodnie z prawem. Z tym, że prawo „dużego” było zawsze silniejsze od prawa „małego”. Państwo powinno chronić takich obywateli jak działkowcy. Tymczasem każda nowa kadencja przynosi nowe pomysły, nagonki, próby likwidacji. Rodzą się nieustannie próby zmian tego, co funkcjonuje, a nie można doczekać się zmiany tego, co szwankuje i nieomaga od lat.

Czy zbadał ktoś statystykę, ile nadużyć spowodowały organizacje działkowców w stosunku do innych grup społecznych?

Odnoszę wrażenie, że niektóre ograny państwa poświęcają bardzo dużo wysiłku PRZECIWKO obywatelom, a nie dla ich dobra.

Podążając tym tokiem myślenia, należy spodziewać się, że przyjdzie kolej na Polski Związek Wędkarski – bo korzyści materialne osiągają tylko wędkarze oraz na Polski Związek Łowiecki – gdzie korzyści ma tylko klan myśliwych.

Co do działkowców można się pomylić. W nas jest wielopokoleniowa siła. Prawie milion głosów w wyborach to sporo.

/-/ Maria Czekał

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

kowców nie nabywał działki do uprawy omijając lub łamiąc prawo. Wystąpienie – I Prezesa Sądu Najwyższego

RP do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP przepisów Ustawy z 8 lipca 2005 r. o ROD kwestionując całość naszej ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych jest to bez wątpienia zamach na milionową rzeszę działkowców z ich rodzinami.

Stawianie zarzutu, że brak jest drugiej struktury działkowców ażeby kandydaci mieli wybór – to odwołam się do innych stowarzyszeń jak:

- Związek Pszczelarzy – jeden
- Związek Myśliwych – jeden
- Związek Wędkarski – jeden

I można by podawać inne przykłady i nikt nie wnosi o utworzenie drugiego związku - bo nie występuje taka potrzeba. Jeden PZD - wystarczy, Działkowcy domyślają się, dlaczego chce się Ich pozbawić ogrodów. Wyszukuje się wymyślone powody dla racji politycznych, aby zniszczyć najuboższą grupę społeczną. Czy kwestionujący mają wiedzę jak powstawały ogrody, jak sami działkowcy odzyskiwali zdegenerowane tereny i budowali za własne środki przez dziesiątki lat ogrody. Podając do publicznej wiadomości fakt podważenia ustawy o ROD serwuje się stres i niepewność dla kilku milionów naszych obywateli. Często słyszymy, że jesteśmy krajem ze społeczeństwem Obywatelskim to dlaczego nie prowadzi się dialogu i nie odpisują organy najwyższe Państwowe na wystąpienia obywatelskie. Czy jesteśmy tylko potrzebni do płacenia podatków i oddania głosów w określonym gorącym cza-

sie wyborów odpowiedniego szczebla? Można z pozycji wyższej widzieć dalej, ale czy jest to sprawiedliwe i uczciwe podejmowanie decyzji niszczących społeczeństwo i tworzenie klimatu do jeszcze następnych podziałów w naszym pięknym kraju. Czy nie wystarczą – podziały polityczne? My działkowcy nie mamy konfliktów politycznych wyznaniowych narodowościowych a na Ogrodach mamy wszystkie zawody. Próżne grupy narodowe, żyjemy na co dzień w otoczeniu różnych środowisk nie są nam znane żadne wysuwane argumenty z innych grup społecznych które adresowane są przeciwko działkowcom.

Proszę wziąć pod uwagę, że jesteśmy krajem i społeczeństwem na dorobku i grupa najuboższa z działki koryzysta i ma pewną pomoc ekonomiczną, zdrowotną, konsolidacji młodych i starszych itd.

Otoczka prawnych argumentów zniszczenia ustawy ROD z 2005 r. może być różna, ale to dotyczy naszego polskiego społeczeństwa i uwaga i rozważa jest w najwyższej cenie.

W świetle powyższego działkowcy proszą o pozostawienie ustawy o ROD, która pracuje od 5 lat i sprawdza się w codziennej działalności i służy dla społeczeństwa obywatelskiego. Ogrody służą i dla innych członków społeczności lokalnej na wypoczynek a zwłaszcza dla osób starszych. Wierzę, bo nie straciłem wiary w człowieka, że nasze słuszne argumenty zostaną uwzględnione i działki będą dalej funkcjonować – za co z góry serdecznie dziękuję.

/-/ inż. Józef Romanowski

Szczecin, 21 września 2010 r.

## **Janina i Alfred Wójtowicz z Gorzowa Wlkp.**

*Szanowny Panie Prezydencie!*

Zwracamy się do Pana Prezydenta, osoby którą szanujemy osoby którą wybraliśmy, którą polecaliśmy jako godną piastowania tego jedyne go urzędu w naszym kraju, w naszej Ojczyźnie z prośbą o wsparcie w 30-letniej wojnie o nasze działki, o nasze ogrody.

Wojna ta trwa od początku lat 80 ubiegłego wieku do dziś, końca pierwszej dekady XXI wieku. Wojna bez precedensu w środku Europy gdzie wcześniej politycy a obecnie najwyższe organy państwa chcą zniszczyć dobrze zorganizowany, dobrze funkcjonujący ruch działkowy.

Zastanawiamy się czym naraziliśmy się wszystkim tym, którzy nas tak nienawidzą? Chyba tylko tym, że ziemię częstą zdegradowaną przywróciliśmy życiu. Ta ziemia to znaczny kapitał i można ją sprzedać na nowe markety, hotele i miejsca rozrywkowe. Nikt nie zwraca uwagi na lu-

Szanowny  
Pan Bronisław Komorowski  
Prezydent Rzeczypospolitej Polski

dzi starych i zmęczonych. Czyżby wnioskodawcy tak bardzo zależało na wykończeniu ludzi, którzy wcześniej swą pracąłożyli na kształcenie tych, którzy dziś szcycą się tytułami profesorskimi. Czy to jest podziękowanie? Gorzyc przez nas przemawia i szczerze mówiąc nie liczymy na zmianę stanowiska przez wnioskodawcę.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Lech Gardocki w dniu 22 lutego 2010 roku skierował do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP zapisów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Wydaje się nam, że zaraza rozsiewająca zjawisko nienawiści w naszym kraju dotarła również do Sądu Najwyższego. Czyżby wszyscy, którzy wcześniej czytali projekt tej ustawy, którzy ją rejestrowali i którzy ją uchwalali byli tak niedouczeni, że nie zauważyli jej niekonstytucyjności? Budzi to nasze wątpliwości i ro-

dzi zwątpienia co do poczynań Pana Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego – najwyższego autorytetu prawnego.

*Szanowny Panie Prezydencie!*

Działkowcami jesteśmy od 45 lat – dziś zbliżamy się do kresu naszej drogi i dlatego tak boli, że chce się nas pozbawić tej jedynej radości, tego obcowania z przyrodą, tej życiodajnej zieleni, śpiewu ptaków i spokoju. Gdzie mamy się podziać – czy mamy siedzieć na betonowych ławkach pod betonowymi. Nie pojedziemy na wypoczynek do Afryki, Ameryki czy na obrzeża Morza Śródziemnego, nie będziemy wypoczywać w południowej Azji. Nas na to nie stać. Nam dobrze jest u siebie. Naszym kurortem jest działka zagospodarowywana przez wiele lat naszymi siłami i za nasze pieniądze.

Obejmując swój urząd Pan Prezydent powiedział: „Przestrzeń życia publicznego jest szersza niż spory i walki polityczne. Trzeba, by w większym stopniu wypełnia-

ła ją obywatelska aktywność Polska potrzebuje ludzi twórczych, zdolnych do samodzielnego myślenia. Potrzebuje działań organizacji pozarządowych. Zadaniem Prezydenta jest i będzie zabieganie o to, aby nikt z racji urodzenia, stopnia sprawności, wieku, wykształcenia czy miejsca zamieszkania nie był pozbawiony możliwości bycia we wspólnocie i pomocy w trudnej sytuacji.”

O to tylko odważamy się prosić Pana Prezydenta - chcemy być działkowcami, chcemy być w Polskim Związku Działkowców i nie chcemy by ktokolwiek poza naszymi plecami majstrował przy naszej ustawie. Nie chcemy w dalszym ciągu tkwić w wojnie o działki i Związki. Pan w trakcie kampanii wyborczej często mówił, że „zgoda buduje” oraz, że „Polska jest jedna”.

Z tymi stwierdzeniami całkowicie się zgadzamy. My nie jesteśmy przelotnymi ptakami, jesteśmy stąd i dlatego prosimy Pana Prezydenta o pomoc w utrzymaniu naszych gniazd, naszych ogrodów i naszych działek.

Z wyrazami szacunku i uznania  
/-/ Janina i Alfred Wójtowicz

*Gorzów Wlkp., dnia 1 października 2010 r.*

## **Alicja i Wiesław Tomczuk z Białej Podlaski**

Jestem działkowcem od 22 lat. Działkę, którą uprawiamy z żoną przejąłem w bardzo złym stanie, ponieważ były to nieużytki po byłym PGR, zarosnięte chwastami na glebach V i VI klasy. Własnymi rękoma przy pomocy dzieci doprowadziliśmy do stanu użytkowania. Obecnie jest odpowiednio zagospodarowana i użytkowana, również przez wnuków.

Zapoznaliśmy się z wnioskiem Prezesa Sądu Najwyższego Pana Lecha Gardockiego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności artykułów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku. Zarzuty zawarte we wniosku są nie tylko przeciw naszej ustawie, ale przede wszystkim przeciw nam działkowcom. Niesłusznie kwestionuje się użytkowanie gruntów przez PZD, członkostwo i przekazywanie działki, prawo własności obiektów, urządzeń i nasadzeń na

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

działce. Nie trudno więc zrozumieć, że działania Sądu Najwyższego są kontynuacją długotrwałej kampanii dążącej do likwidacji Ogrodów Działkowych.

Składaliśmy podpisy w obronie ustawy o ROD, podpisaliśmy Stanowisko Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD w sprawie wspomnianego wniosku i obrony naszej pomimo 5-ciu lat istniejącej dobrej Ustawy. Uważaliśmy, że w tym kraju prawo jest dla wszystkich takie same, że chroni najuboższą część społeczeństwa bo do takich zaliczają się emeryci i renciści. A tu znowu zaskoczenie, po modyfikacji swojego wniosku przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i zaskarżenie całej ustawy. Popieramy obowiązującą ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych i apelujemy do Trybunału Konstytucyjnego o oddalenie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w całości.

*Biała Podlaska, 30 września 2010 r.*

# VIII. LISTY ZBIOROWE

## Uczestnicy Dni Działkowca w okręgu Warmińsko-Mazurskim

Trybunał Konstytucyjny RP  
Warszawa

### APEL

#### Uczestników Obchodów Dni Działkowca Okręgu Warmińsko-Mazurskiego PZD w Olsztynie i 35-lecia ROD „Słonecznik” w Iławie

My działkowcy z Okręgu Warmińsko-Mazurskiego zebrani 28 sierpnia 2010 r. na uroczystych obchodach Okręgowego Dnia Działkowca i 35-lecia ROD „Słonecznik” w Iławie wnosimy do Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego o uznanie za niekonstytucyjne 6 artykułów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 roku.

Dzisiaj jest dzień radosny, świętujemy swoje największe doroczne święto, szczycimy się swoimi dokonaniem, a jest ich naprawdę wiele. Oto ROD, w którym jesteśmy zajęli I miejsce w konkursie na najlepszy Ogród w 2010 r. w kraju. Mimo to musimy głośno i donośnie zabrać głos w tej chwili w najważniejszej dla nas sprawie, w sprawie obrony naszych ogrodów. Ten głos w obliczu bezprawia, uknutego w majestacie rzekomego prawa, to nasz związkowy obowiązek. Nie można, bowiem obojętnie przejść obok zakusów „nawiedzonych” reformatorów i nie dostrzec ich podstępnych zamiarów. Nie od dziś wiadomo, że w wielu regionach kraju przejęcie gruntu zajmowanego przez ogrody działkowe PZD, spędzało sen z powiek licznym naszym „sprzymierzeńcom”.

To oni pod przykrywką obrony nas przed rzekomymi zagrożeniami knuli swoje partykularne interesy. Dzisiaj okazuje się, że sojusznikiem ich jest nawet I Prezes Sądu Najwyższego. Dlatego też w tak uroczystym dniu jak ten dzisiejszy, zapewniamy Pana Panie Prezesie Trybunału Konstytucyjnego, wszystkich szanownych sędziów Trybunału Konstytucyjnego oraz rodaków, którzy często w gąszczu szumu medialnego i manipulacji nie wiedzą, przed czym się bronimy - nie dzieje się nam żadna krzywda. To nie z krzywdy wyrastają sukcesy - tak dobitnie mó-

wią do Was działkowcy, którzy walnie przyczynili się do wygrania konkursu i zdobycia miana najlepszego ogrodu w kraju. Bronimy się przed pseudo działkowcami i nieudacznikami, którzy realizując „chore” wizje mogą doprowadzić do osłabienia a nawet upadku nasz prężny ruch związkowy. Nas skutecznie chroni ustawa, a przepisy w niej zawarte już dawno zweryfikowało życie i na pewno nie wymagają takiej korekty.

Apelując o wyrozumiałość wobec naszych słusznych obaw, w rozpatrzeniu przedmiotowego wniosku, zdecydowanie przeciwstawiamy się:

- wszelkim mechanizmom zmierzającym do trwałej blokady rozwoju ogrodnictwa działkowego,
- kwestionowaniu tytułu prawnego do gruntów zajętych przez nasze ogrody i w konsekwencji pozbawienia ich roli, jako urządzeń użyteczności publicznej,
- pozbawieniu lub ograniczeniu należytej ochrony prawnej działkowców, związanej ze statusem użytkownika działki,
- próbom „ubezwłasnowolnienia” poprzez pozbawienie prawa do działki i wartości materialnych z nią związanych,
- odbieraniu podstawowych uprawnień samorządom działkowców.

Nie ignorujemy milionowej rzeszy rodzin działkowców, nie „uszczęśliwiamy ich na siłę” wizją, nie wiele mającą z racjonalnym, przez lata sprawdzonym, nie tylko w naszym kraju i prężnie działającym, ruchem związkowym działkowców. Pozostawcie naszą ustawę w dotychczasowym kształcie i niech nadal nam dobrze służy, nam bo to dla nas jest ona najbardziej potrzebna.

/-/ 183 podpisów uczestników Dni Działkowca

Do wiadomości:

1. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego,
2. Marszałek Sejmu RP i Senatu RP,
3. Kluby Parlamentarne: PO, SLD, PSL,
4. Krajowa Rada PZD w Warszawie.

*Iława, 28 sierpnia 2010 r.*



## Uczestnicy Okręgowych Dni Działkowca w Opolu

### STANOWISKO

*w obronie Ustawy o ROD uczestników Okręgowych Dni Działkowca w Opolu  
w dniu 18 września 2010 r.*

W nawiązaniu do Rezolucji w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych podjętej przez uczestników Krajowych Dni Działkowca odbytej w dniu 4 września 2010 r. w Warszawie, uczestnicy Okręgowych Dni Działkowca w Opolu, w pełni solidaryzują się z jej postulatami. Mija bowiem 5 lat od wejścia w życie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, której uchwalenie spełniło oczekiwania ogółu działkowców, czego wyrazem było przeszło 235 000 podpisów złożonych przez członków naszej społeczności pod jej projektem. Ustawa o ROD gwarantuje poszanowanie praw nabytych działkowców, chroniących ogrody przed pochopną likwidacją oraz opiekuńczym funkcjonowaniem ROD na samorządzie użytkowników działek.

Ogrody działkowe wpisane w krajobraz lokalnych społeczności stwarzają wiele możliwości do działania dla

osób z różnych grup społecznych w szczególności emerytów, rencistów, osób niepełnosprawnych oraz dzieci i młodzieży. Trzeba też podkreślić fakt, iż w ogrodach często organizowane są imprezy dla tych grup społecznych.

Dlatego uczestnicy Okręgowych Dni Działkowca w Opolu zwracają się do wszystkich działkowców z naszego regionu do czynnego zaangażowania się w walkę w obronie ustawy o ROD. Apelujemy do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o poniechanie działań wrogich wobec miliona członków Polskiego Związku Działkowców.

Zwracamy się do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego na wypadek ewentualnego badania zgodności z Konstytucją Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych aby dołożyli maksimum swoich najlepszych umiejętności i wiedzy aby nie krzywdzić naszych członków.

/-/ 55 podpisów uczestników Dni Działkowca  
w Opolu

## Uczestnicy Okręgowych Dni Działkowca w Łodzi

### REZOLUCJA

**uczestników Okręgowych Dni Działkowca Łódź 2010**  
*w obronie Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych*

Uczestnicy obchodów Okręgowych Dni Działkowca, jako reprezentanci 46 tysięcy rodzin, które użytkują działki w ponad 300 rodzinnych ogrodach działkowych funkcjonujących na terenie województwa łódzkiego są zbulwersowani najnowszą inicjatywą Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego rozszerzającego swój wniosek do Trybunału Konstytucyjnego na wszystkie przepisy ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Odbieramy ją jako jawny odwet za aktywność struktur Związku i działkowców w obronie ustawy o ROD.

Obchodząc w dniu dzisiejszym nasze tradycyjne święto łączymy je z ważnym dla nas wszystkich jubileuszem 5 - lecia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, ustawy będącej godnym ukoronowaniem imponującego dorobku polskiego ruchu ogrodnictwa działkowego. W tak uroczystym dniu jak dzisiaj, powinniśmy tylko świętować i cieszyć się z osiągniętych sukcesów. Jednak nie jest to nam dane. Powszechnie wiadomo, że nie tylko tu zgromadzeni, ale wszyscy działkowcy w Polsce są ogromnie zaniepokojeni swoim przyszłym losem. Bezpreceden-

so we działanie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego dowodzi, że inicjatywa ta zmierza do stworzenia sytuacji w której będzie możliwe masowe usuwanie działkowców z gruntów zajętych przez ogrody. Świadczy o tym kwestionowanie wszystkiego, co służy utrzymaniu ogrodów oraz przyczynia się do ochrony działkowców. Mamy poczucie, że pod pozorem badania legalności ustawy próbuje się nam odebrać nasz dorobek. Dzisiaj, w demokratycznej i wolnej Polsce, jesteśmy zmuszeni bronić naszych idei i naszego stylu życia, które ucieleśniają ogrody działkowe - od zawsze służące potrzebującym i społeczeństwu. Te ogrody to nasze wspólne dziedzictwo, to jest dobro narodowe które chcemy zachować i rozwijać dla przyszłych pokoleń. Dlatego podejmujemy niniejsze stanowisko jako wyraz naszego oburzenia i jedności. Potępiamy wszystkie te działania, których celem jest zniszczenie ruchu ogrodnictwa działkowego i Polskiego Związku Działkowców i jednoczymy się w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

/-/ 71 podpisów działkowców

Łódź, 2 października 2010 r.



**STANOWISKO**

**Uczestników uroczystości Okręgowego Dnia Działkowca połączonych z wręczeniem sztandaru chełmżyńskim Rodzinnym Ogrodem Działkowym Toruńsko-Włocławskiego Okręgowego Zarządu PZD**

w dniu 25 września 2010 r.

Chełmżyńscy działkowcy – członkowie Polskiego Związku Działkowców z wielką radością przyjęli fakt szczególnego wyróżnienia, którego wyrazem było nadanie sztandaru naszej rodzinie ogrodowej. Data 25 września 2010 roku na trwałe zapisze się w historii nie tylko naszych ogrodów, ale i miasta Chełmży.

To radosne, jakże przez nas oczekiwane święto zostało niestety zakłócone. Ze smutkiem przyjęliśmy informację, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego ponownie skierował wniosek do Trybunału Konstytucyjnego, tym razem kwestionując zgodność z Konstytucją całej Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku.

Pięć lat temu projekt ustawy, przed jej uchwaleniem, przeszedł cały proces legislacyjny. Wówczas Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego nie miał do niego żadnych zastrzeżeń. Zdziwiająco i zastanawiająco jest to, że nagle, po pięciu latach funkcjonowania ustawy tenże Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego ma wątpliwości co do konstytucyjności ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Wystąpienie Prezesa wraz z uzasadnieniem traktujemy jako bezzasadny atak na milionową, pozarządową, społeczną organizację, legalnie działającą w granicach prawa. Wielostronicowe uzasadnienie do wniosku to od dawna znane i do znudzenia powtarzane przez naszych adwersarzy argumenty. Tak obszerny wywód nie prowadzi jednak do dogłębnego, zgodnego z rzeczywistością wyjaśnienia.

W myśl zasady nihil probat, qui nimium probat (niczego nie dowodzi ten, kto dowodzi zbyt wiele), uzasadnienie to nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Przykładem jest chociażby „przymusowe” rzekomo członkostwo w PZD. Jest to przysłowiowa sól w oku naszych przeciwników, z którymi utożsamia się Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego. Nie zauważa przymusowej przynależności również do innych organizacji – przykład: chociażby Polski Związek Łowiecki. Przecież osoba polująca, a niebędąca członkiem tej organizacji, to zwykły kłusownik, wchodzący w konflikt z prawem. Czyżby to nie był

przymus przynależności do PZŁ? W uzasadnieniu wniosku kilkakrotnie przywołany jest art. 2 Konstytucji RP. Sprawiedliwość społeczna? Jaka to sprawiedliwość, skoro stosuje się ją w zależności od okoliczności. Czy inne są kryteria stwierdzenia „przymusowej przynależności” dla innych organizacji czy tylko dla Polskiego Związku Działkowców traktowane jest to jako przymus? Wiadomo przecież, że w Polsce istnieją tysiące ogrodów i działek, których użytkownicy nie są członkami Polskiego Związku Działkowców.

Nietrafiony jest również zarzut o bezprawnym pobieraniu składek. Prosimy wskazać jakąkolwiek organizację społeczną czy też partię polityczną, której członkowie nie opłacają składek. Dlaczego to, co wszędzie jest normalne, nie może być normalne w Polskim Związku Działkowców? Teraz my odwołujemy się do ulubionego przez Wnioskodawcę art. 2 Konstytucji.

Obszerny wywód na temat wniosku do Trybunału Konstytucyjnego znajdujemy w internetowym wydaniu „Gazety Prawnej”. Informacje tam zawarte, a zaczerpnięte z uzasadnienia do wniosku skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego, to w zdecydowanej większości pomówienia i mijanie się z prawdą. Dlatego nie ma naszej zgody na treść uzasadnienia. W tym przypadku kłania się zasada: audiatur et altera pars (należy wysłuchać także drugiej strony). Traktujemy wniosek skierowany do Trybunału Konstytucyjnego jako swoiste wotum nieufności do władz stanowiących prawo w naszym kraju. Przecież to Sejm dnia 8 lipca 2005 roku uchwalił Ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, a Senat nie wniósł uwag do zawartych w niej zapisów. Wreszcie Prezydent Rzeczypospolitej po uprzednim zbadaniu uchwalonej ustawy pod względem zgodności z Konstytucją złożył pod nią swój podpis. A przecież to nie kto inny, jak delegowany przez Marszałka Sejmu poseł będzie stroną w tej sprawie...

Zwracamy się do Pani/Pana z prośbą o obiektywną ocenę całej sprawy. Niech górą będzie siła argumentów, a nie argument siły z pozycji zajmowanego stanowiska!

Uczestnicy Uroczystości Dnia Działkowca i nadaniu Sztandaru ROD w Chełmży

Prezes OZ PZD

/-/ dr inż. Ryszard Chodynicki

*Chełmża, 25 września 2010 r.*

/-/ 200 podpisów działkowców

## Uczestnicy Dni Działkowca ROD im. M. Konopnickiej z Suwałk

**STANOWISKO**  
**Działkowców ROD im. Marii Konopnickiej w Suwałkach uczestniczących**  
**w obchodach Dnia Działkowca**  
w dniu 18 września 2010 r.  
*w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego*  
*o zbadanie zgodności z Konstytucją Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o ROD*

My działkowcy, uczestniczący w obchodach Dnia Działkowca w dniu 18 września 2010 roku wyrażamy sprzeciw w sprawie wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 roku, złożonego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego Pana Lecha Gardockiego. Kolejna próba, tym razem zakwestionowania całej ustawy może doprowadzić do likwidacji ogrodów.

Nasz ogród powstał 35 lat temu na nieużytkach i terenach nikomu niepotrzebnych. Ciężką pracą i niejednokrotnie wyrzeczeniami zmienialiśmy nieużytek w oazę zieleni i inwestowaliśmy w rozwój naszych ogrodów, sadząc

drzewa i krzewy, budując altany, troskliwie je pielęgnując. W naszym ogrodzie jest przeważająca liczba ludzi starszych, emerytów i rencistów, bezrobotnych, których działka jest niejednokrotnie jedyną formą wypoczynku. W takiej lub podobnej sytuacji są pozostałe ogrody w PZD, dlatego przyłączamy się do ogólnopolskiego protestu w obronie Ustawy o ROD. Wszyscy chcemy uprawiać i pielęgnować nasze działki z zapewnieniem dotychczasowych gwarancji ustawowych.

Dlatego też apelujemy do Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie zgłaszanego wniosku i pozostawienie zapisów ustawy o ROD, która zabezpiecza nasze potrzeby.

Prezes ROD

/-/ mgr Janusz Adamczyk

Suwałki, 18 września 2010 r.

/-/ 95 podpisów działkowców

## Uczestnicy Dni Działkowca w ROD „Dąbrowa” w Łodzi

**STANOWISKO**  
**Uczestników spotkania zorganizowanego z okazji obchodów Dnia Działkowca**  
**w ROD „Dąbrowa” w Łodzi**

Działkowcy i sympatycy ROD „Dąbrowa” uczestniczący w spotkaniu zorganizowanym z okazji obchodów Dnia Działkowca zapoznani z treścią wystąpienia Prezesa Sądu Najwyższego skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP zapisów sześciu artykułów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, nie podzielamy poglądów zawartych w tym wystąpieniu.

Sądowictwo i Prokuratura powinny zająć się aferami gospodarczymi, korupcją i patologią społeczną, a nie udeżać w demokratycznie wybraną strukturę. Uprawiane

przez nas działki to sposób na życie. Uczy nas cierpliwości, troski o środowisko naturalne i ułatwia obcowanie z przyrodą. Jakie prawo można nazwać prawem, gdy już od szeregu lat próbuje się nam odebrać działki zawłaszczając naszą pracę, przejąc osiągnięcia i majątek związku.

My działkowcy i sympatycy ROD „Dąbrowa” popieramy ustawę o ROD przyjętą przez Sejm RP 8 lipca 2005 r. i sprzeciwiamy się dokonywaniu w niej jakichkolwiek zmian. Uważamy, że zapisy w niej zawarte dają poczucie stabilizacji, są w pełni demokratyczne i w nikim nie powinny budzić niezbędnych emocji.

Prezes Zarządu

/-/ Jan Kacprzak

/-/ 30 podpisów uczestników spotkania

## Uczestnicy Dni Działkowca w Zamościu

### STANOWISKO Uczestników Rejonowego Dnia Działkowca w Zamościu w dniu 9 września 2010 r.

Uczestnicy rejonowego spotkania z okazji Dnia Działkowca, a jednocześnie przedstawiciele ROD z powiatów Biłgoraj, Hrubieszów, Tomaszów i Zamość po zapoznaniu się z wnioskiem I Prezesa Sądu Najwyższego stwierdzającym niezgodność z Konstytucją ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. są głęboko zaniepokojeni w/w wnioskiem. Zarzuty postawione we wniosku Pana Prezesa Sądu Najwyższego uważamy za bezpodstawne. Naszym zdaniem jest to kolejna próba zniszczenia dobrze działającej organizacji i likwidacji ogrodów. Podważenie najistotniejszych naszych praw, a w tym prawa do działki, kwestionowanie prawa własności do altan i nasadzeń uważamy za działanie o podłożu politycznym, a nie prawnym.

Tego typu działania blokują poczucie bezpieczeństwa członków naszej organizacji, w większości ludzi o niskich

dochodach, emerytów, rencistów i bezrobotnych. Dzisiejsze ogrody to ciężka praca wielu pokoleń. To przywrócenie przyrodzie i społeczeństwu tysięcy hektarów, które obecnie są łakomym kąskiem dla wielu inwestorów. Cel jest jeden - pozbyć się działkowców, a jak to zrobić – zniszczyć organizację. Dla wielu z nas działka to jedyny dorobek życia, to jedyne miejsce na które nas stać.

Polska jest członkiem Unii Europejskiej i wzorem państw zachodnich powinna wspierać ogrody. Niestety nie wspiera. A działka najwyższego kalibru wytoczył nam I Prezes Sądu Najwyższego stojący przeciw na straży przestrzegania prawa w Polsce. Przykre to!

Będziemy się bronić. Nie damy się zniszczyć tak jak zniszczono Spółdzielcze PGR-y i wiele zakładów pracy.

/-/ 63 podpisy uczestników Dni Działkowca

## Uczestnicy Dni Działkowca ROD „Słoneczne Wzgórze” w Wałbrzychu

Pan Prezes  
Trybunału Konstytucyjnego  
Warszawa

### APEL

My działkowcy, uczestniczący w uroczystościach z okazji Dnia Działkowca, zwracamy się z prośbą do sędziów Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie w całości Wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2010 r. o uznanie niezgodności z Konstytucją niektórych artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Uważamy, że wniosek ten jest kolejną próbą zmierzającą do pozbawienia nas działkowców uprawnień i spokoju jaki gwarantuje nam dotychczasowa Ustawa. Pragniemy podkreślić, że Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych funkcjonuje od 5 lat, a uchwalenie jej spełniło oczekiwania ogółu działkowców. Przez okres ten, doskonale się sprawdziła, ciesząc się uznaniem w oczach działkowców i dlatego nie możemy zrozumieć, czym kierował się Prezes SN składając wniosek do Trybunału Konstytucyjnego. Chcemy uprawiać nasze działki w spokoju i poczuciu bezpieczeństwa. Dość mamy ciągłej walki i mieszania

nas w politykę. Uważamy, że nie chodzi tu o stan prawny naszej ustawy, którą przed uchwaleniem badały sztaby prawników - legistatorów, ale o chęć dobrania się do naszej własności, jaką posiadamy na działkach oraz do gruntów stanowiących własność PZD, aby zniszczyć Polski Związek Działkowców wraz z rzeszą działkowców, przejmując ziemię i zmieniając ją w komercyjne place budów, na których wzbogaci się garstka lobbystów.

Nie godzimy się na pozbawienie nas dorobku, który znajduje się na działkach, a zbudowany został przez nas i naszych ojców.

Wierzymy, że nadejdzie wreszcie czas, kiedy będziemy mogli spokojnie uprawiać nasze działki, a ogrody już na stałe wpiszą się w krajobraz naszych miast, gmin i osiedli.

Apelujemy o uszanowanie gwarantowanych powyższą ustawą naszych praw i miliona polskich działkowców i ich rodzin.

/-/ 49 podpisów uczestników imprezy

Wałbrzych, 18 września 2010 r.

## **Uczestnicy Dni Działkowca ROD „Na Wójtowej Roli” w Klebarku Małym**

### **STANOWISKO**

#### **Uczestników obchodów Dnia Działkowca ROD „Na Wójtowej Roli” w Klebarku Małym**

My działkowcy z ROD „Na Wójtowej Roli” w Klebarku Małym zebrań 11 września 2010 r. na uroczystych obchodach Dnia Działkowca zwraca się do wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o uznanie za niekonstytucyjne 6 artykułów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 roku.

Zabieramy głos w sprawie dla nas niezwykle istotnej.

Nie można, obojętnie przejść obok zakusów „nawiedzonych” reformatorów i nie dostrzec ich podstępnych zamiarów. Nie od dziś wiadomo, że w wielu regionach kraju przejęcie gruntu zajmowanego przez ogrody działkowe naszego związku spędzało sen z powiek liczny naszemu „sprzymierzeńcom”. To oni pod przykrywką obrony nas przed rzekomymi zagrożeniami knuli swoje partykularne interesy. Dzisiaj okazuje się, że sojusznikiem ich jest nawet I Prezes Sądu Najwyższego.

Mówimy NIE:

- mechanizmom zmierzającym do trwałej blokady rozwoju ogrodnictwa działkowego,
- kwestionowaniu tytułu prawnego do gruntów zajętych przez nasze ogrody i w konsekwencji pozbawienia ich roli, jako urzędzeń użyteczności publicznej,
- pozbawieniu lub ograniczeniu należytej ochrony prawnej działkowców, związanej ze statusem użytkownika działki,
- próbom „ubezważnienia” poprzez pozbawienie prawa do działki i wartości materialnych z nią związanych,
- odbieraniu podstawowych uprawnień samorządom działkowców.

Nie ignorujemy milionowej rzeszy rodzin działkowców, nie „uszcześliwiamy ich na siłę” wizją nie wiele mającą z racjonalnym, przez lata sprawdzonym, nie tylko w naszym kraju i prężnie działającym, ruchem związkowym działkowców.

/-/ 62 podpisy uczestników imprezy

*Klebark Mały, 11 września 2010 r.*

## **Uczestnicy Dni Działkowca ROD „XXV-lecia PZ” w Szczecinie**

### **APEL**

#### **Uczestników uroczystości Dni Działkowca ROD „XXV-lecia PZ” do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego i Parlamentarzystów RP w sprawie zachowania aktualnych zapisów prawa o ROD**

Zgłoszony przez I Prezesa Sądu Najwyższego wniosek o stwierdzenie niezgodności art. 14, 15, 30, 31 Ustawy o ROD z Konstytucją RP odbieramy jako grę o charakterze politycznym. Wnioskodawca nie był uprawniony do sugerowania takiego poglądu.

Wątpliwości co do zgodności z Konstytucją powinny być odczytywane w kontekście specyficznego rozwiązania prawnego zastosowanego w ustawie o ROD, a nie analizowane jako wyrwane zapisy w oderwaniu od idei samej ustawy i spojrzenia na problem jako całość stworzoną świadomie, mającą służyć określonej kierunkowi rozwoju i funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych.

Dzisiaj kiedy w ogrodzie obchodzimy jubileusz 45-lecia powstania ogrodu, kiedy spojrzymy w przeszłość i porównamy co było a co jest, możemy dopiero dostrzec i ocenić co zostało zrobione i osiągnięte pracą kilku pokoleń działkowców. Cieszymy się dzisiaj pięknym ogrodem działkowym, ale kiedy obejmowaliśmy grunt we władanie były to nieużytki, praktycznie mało przydatne do celów rolni-

czych. Dzięki ofiarności ludzi stworzyliśmy to co jest i co jest przedmiotem naszej radości.

Ten ogród, jak każdy inny ogród w warunkach miejskich, jest potrzebny nam jako działkowcom, ale również służy całemu społeczeństwu. Dlatego każde manipulowanie przy obowiązującej ustawie o ROD jest zagrożeniem dla przyszłości naszych ogrodów i grozi rozregulowaniem dobrze funkcjonującego mechanizmu organizacyjnego.

Apelujemy do Panów Sędziów Trybunału Konstytucyjnego o zachowanie ustawy bez zmian, gdyż w tej sprawie wypowiedaliśmy się już wielokrotnie składając w jej obronie swoje podpisy.

Apelujemy jednocześnie do Parlamentarzystów o wyhamowanie różnego rodzaju inicjatyw dążących do zmiany Ustawy. Każde zagrożenie dla Ustawy o ROD mąci spokój w ogrodach i nie służy stabilizacji ich rozwoju oraz wpływa negatywnie na zwartość naszego środowiska działkowego.

/-/ 114 podpisów uczestników imprezy



## **Uczestnicy Dni Działkowca ROD „Sawanna” w Ochli**

### **STANOWISKO Uczestników obchodów ogrodowych Dni Działkowca w ROD „Sawanna” w Ochli k/Zielonej Góry**

My, działkowcy uczestniczący w dorocznych, ogrodowych obchodach Dnia Działkowca w Ochli oświadczamy, że znana jest nam treść Wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego Pana Lecha Gardockiego skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego w celu stwierdzenia niezgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej aż sześciu artykułów naszej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r.

Kategorycznie protestujemy przeciwko kolejnej już próbie „kombinacji” i tym samym negocjowania postanowień tego aktu prawnego.

Sam fakt, że kolejny już raz podjęto próbę zasiania niepokoju w szeregach działkowców poprzez podważenie aż tylu zapisów tej ustawy budzi nasze duże zdziwienie i nie-

pokój. Tym samym dalszy los prawie jednego miliona rodzin działkowych w Polsce i całego Związku jest zagrożony. Naszym zdaniem cała ta sytuacja skutecznie podważa i umniejsza autorytetowi Państwa.

Nie trzeba być znawcą prawa, aby odczytać prawdziwy motyw takiego postępowania. Nazwijmy to po imieniu - tu chodzi o grunty i majątek Związku, oraz skuteczne rozbicie naszej organizacji związkowej, konsekwentnie budowanej przez lata a nie o czuwanie nad prawidłowością podejmowanych ustaw, mających na celu właściwe – zdaniem „rządzących” funkcjonowanie Polskiego Związku Działkowców.

Zwracamy się do Panów Sędziów o odrzucenie w całości tego krzywdzącego wszystkich działkowców Wniosku.

Z wyrazami szacunku  
Prezes ROD  
/-/ inż. Jerzy Wogralik

Ochla, 11 września 2010 r.

/-/ 168 podpisów uczestników imprezy

## **Uczestnicy Dni Działkowca ROD „Lena” w Złotoryi**

### **STANOWISKO Zarządu ROD „Lena” w Złotoryi oraz uczestników imprezy z okazji Dnia Działkowca w sprawie uchylecia zaskarżenia zapisów Ustawy o ROD złożonych w Trybunale Konstytucyjnym przez I Prezesa Sądu Najwyższego P. Lecha Gardockiego**

Zarząd ogrodu ROD „Lena” podjął decyzję o przyłączeniu się do protestu działkowców w kraju, dla których przygotowano przez organy państwowe zapisy zmian do ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych 8 lipca 2005 r. Zarząd ogrodu ROD „Lena” zwraca się do Pana Prezydenta z gorącą prośbą o odrzucenie projektowanych zmian do ustawy zaskarżonej w Trybunale Konstytucyjnym dnia 22 lutego 2010 r.

W ostatnim okresie ma miejsce szczególne zainteresowanie partii politycznych i sądu w Polsce funkcjonowaniem ogródków działkowych. Dnia 13 marca 2009 r. PiS złożył projekt w Sejmie o zniesieniu obowiązującej Ustawy o ROD. W zamian zaproponował projekt, który miałby uwłaszczyć działkowców. Sejm ten projekt odrzucił. Stwierdzamy, że niektórzy parlamentarzyści, politycy i przedstawiciele urzędów państwowych szkodzą działkowcom szukając różnych sposobów, aby przestał w Polsce funkcjonować Polski Związek Działkowców.

Ustawa z 2005 roku o ROD jest dla nas rozumiana, gwarantuje nam, że dorobek stworzony ciężką pracą naszych dziadków i rodziców, nie zostanie roztrwoniony. Ustawa nie zostanie uchylona. Nie znaleźliśmy w dokumentach spraw spornych i konfliktów międzyludzkich. Nasi działkowcy to głównie emeryci i renciści, dla których ogród jest miejscem wypoczynku i rekreacji, na które złożyła się mozolna praca i nakłady finansowe. Dla niektórych urzędników w pastwie jest to nie do przyjęcia, Sędzia Sądu Najwyższego zakwestionował przepis, praw działkowców wnosząc zaskarżenie obowiązujących ustaw.

Żyjemy w Państwie prawa i zasad sprawiedliwości społecznej i mamy nadzieję, że Pan Prezydent razem z bezstronnymi doradcami stwierdzi, że ustawa o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. nie jest w konflikcie z Konstytucją i podjęcie słuszną decyzję, że zapisy ustawy o ROD nie będą zmienione.

Zarząd ROD „Lena” w Złotoryi po zapoznaniu z Rezolucją w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działko-



wych podjęta przez uczestników Krajowych Dni Działkowca 2010 r., zgromadzonych w dniu 4 września 2010 r.

w ROD „Rakowiec” w Warszawie – popiera Rezolucję w całej rozciągłości.

/-/ 22 podpisy działkowców

*Złotoryja, 11 września 2010 r.*

Wiceprezes  
/-/ M. Stalski

Prezes  
/-/ S. Chaim

### **Uczestnicy Dni Działkowca ROD „Małopolanin” z Rzeszowa**

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

Działkowcy z ROD „Małopolanin” i zaproszeni goście zebrani na Dniach Działkowca w naszym ogrodzie w dniu 11 września 2010 r. żądamy odrzucenia wniosku złożonego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu podstawowych artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Nie pozwolimy na pozbawianie nas prawa użytkowania działek, które sami stworzyliśmy z ugorów wkładając w to naszą ciężką pracę i pieniądze. W tym trudzie żaden urząd miasta czy gminy nie podał nam pomocnej ręki, a teraz mamy pozwolić na to, aby w majestacie prawa zabrano

nam wszystko to, co na działkach zrobiliśmy. Tak się nie postępuje w demokratycznym państwie prawa, którym ponoć jesteśmy. My, działkowcy, odczuwamy bardzo boleśnie to, że staliśmy się zbędnym balastem, hamulcem w dążeniu do rozkwitu prywatnego biznesu i międzynarodowych korporacji. Walka z ogrodami działkowymi jest wciąż aktualna pomimo istnienia ustawy o ROD i pomimo gwarancji spokoju udzielonych nam przez polityków podczas I Kongresu PZD.

Dlatego też zwracamy się do sędziów Trybunału Konstytucyjnego by pozostawić nasze ogrody w spokoju i nie dokonywać żadnych zmian krzywdzących działkowców.

Z wyrazami szacunku  
Uczestnicy Dni Działkowca

/-/ 18 podpisów

*Rzeszów, 11 września 2010 r.*

### **Uczestnicy Dni Działkowca ROD „Nadole” z Tarnobrzegu**

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

My, działkowcy z ROD „Nadole” i zaproszeni goście zebrani na Dniach Działkowca w naszym ogrodzie w dniu 11 września 2010 r. żądamy odrzucenia przez Trybunał Konstytucyjny wniosku złożonego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu podstawowych artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Nie wolno nas pozbawiać prawa użytkowania działek, które sami stworzyliśmy z ugorów, wysypisk śmieci, i terenów nikomu niepotrzebnych, wkładając w to naszą ciężką pracę i pieniądze. Tak się nie postępuje w demokratycznym państwie prawa, którym podobno jesteśmy. Czy w naszej Ojczyźnie musi tak być, że na piedestale stawia

się biznes, a nie dobro pojedynczego człowieka? W obecnych czasach zmieniła się niestety ocena roli ludzi niezamożnych w społeczeństwie stali się zbędnym balastem, hamulcem w dążeniu do rozkwitu prywatnego biznesu i międzynarodowych korporacji. My, działkowcy, doświadczamy tego już prawie od 20 lat.

Mieliśmy nadzieję, że uchwalona ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych zakończy ostatecznie nagonkę na działkowców i nasz Związek. Jak widać, temat walki z ogrodami działkowymi znów powrócił.

Dlatego też i zwracamy się do sędziów Trybunału by pozostawić nasze ogrody w spokoju i nie dokonywać żadnych zmian krzywdzących działkowców.

Z wyrazami szacunku  
/-/ Uczestnicy Dnia Działkowca

*Tarnobrzeg, 11 września 2010 r.*

## Uczestnicy Dni Działkowca ROD „Pilotów” w Gdańsku

### APEL

#### Uczestników Obchodów Dni Działkowca ROD „Pilotów” w Gdańsku

w dniu 11 września 2010 roku

My, działkowcy uczestniczący dnia 11 września 2010 r. w uroczystości obchodów Dnia Działkowca ROD „Pilotów” w Gdańsku należącego do struktury organizacyjnej Polskiego Związku Działkowców protestujemy przeciwko kolejnemu atakowi na ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego w Warszawie i Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku zwracając się do Trybunału Konstytucyjnego ze swoimi wnioskami o rzekomej niekonstytucyjności siedmiu artykułów ustawy o ROD chcą doprowadzić do likwidacji naszego Polskiego Związku Działkowców, oraz pozbawić nas wszystkiego co posiadamy na naszych działkach w naszych Ogrodach.

Wnioskodawcy zapomnieli, że nasz osobisty majątek i infrastruktura Ogródów to dorobek wielopokoleniowy działkowców.

Nasze działki zagospodarowane i uprawiane kiedyś przez naszych rodziców czy dziadków mogą być teraz dalej użytkowane przez ich bliskich. Czy nasze Ogrody muszą być postrzegane wyłącznie: przez pryzmat tzw. kasy dla nielicznych kosztem działkowców?

Czy w demokratycznym państwie – jest coś ważniejszego niż dobre samopoczucie obywateli wynikające z wykazywanej opieki nad niezbyt majątnymi członkami społeczeństwa?

Czy ciągle musimy przypominać władzy publicznej, że nasze Ogrody posiadają status urządzeń użyteczności publicznej?

Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych dla nas zwykłych obywateli, członków Polskiego Związku Działkowców ma ogromne znaczenie, bo broni nasze nabyte prawa.

Ustawa, której prawny byt liczy zaledwie 5 lat już zyskała olbrzymie poparcie działkowców, którzy 620 tysiącami swych podpisów uznali ją za swoją.

Czy wnioskodawcy zadali sobie pytanie, przed skierowaniem wniosków do Trybunału Konstytucyjnego, ile jest w polskim prawie takich ustaw, którym by obywatele dali taki procent zaufania?

Z kaszubskiej ziemi, z nad polskiego Bałtyku zwracamy się, zatem do Trybunału Konstytucyjnego z apelem o oddalenie tych wniosków, bo te setki tysięcy podpisów i te obecnie kierowane protesty są głosami społeczeństwa.

Jest nas działkowców razem z naszymi rodzinami prawie polskiego społeczeństwa i mamy prawo żądać, aby ten głos był słyszany i brany pod uwagę przez każdą władzę i w tym także sądowniczą. 95 procent działkowców w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym „Pilotów” w Gdańsku-Zaspie są emerytami, mieszkają w betonowych klatkach, dziesięciopiętrowych wieżowców, nie mają żadnych szans, aby korzystać z najtańszych czasów, po prostu ich nie stać na taki wydatek. Często nie stać nas na wykup leków, usług stomatologicznych, rehabilitacji i wielu innych opłat.

Emeryta polskiego dzieli ekonomiczna przepaść w porównaniu z emerytem Unii Europejskiej. Żaden Rząd Polski po okresie transformacji ustrojowej to jest po 1989 roku nie zapewnił emerytom polskim godnych warunków życia.

Jedyną alternatywą dla nas emerytów jest satysfakcja spędzania swoich ostatnich lat życia i wypoczynku na uprawianej przez nas działce. Tą nadzieję próbuje się nam odebrać w sposób opisany na początku niniejszego Apelu.

Tym naszym apelem zwracamy się także do braci działkowej by zabierała głos i nie milczała, gdy nam działkowcom dzieje się krzywda. Apel przesyłamy do Trybunału Konstytucyjnego, Marszałka Senatu RP, Marszałka Sejmu RP, Prezesa polskiego Związku Działkowców w Warszawie i Prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku.

Prezes ROD

/-/ Henryk Adamczyk

Gdańsk, 11 września 2010 r.

/-/ 17 podpisów działkowców

## **Uczestnicy Dni Działkowca ROD „Pokój” we Wrocławiu**

### **STANOWISKO**

**Działkowców Rodzinnego Ogrodu Działkowego będących uczestnikami „Święta Dnia Działkowca”  
w dniu 11 września 2010 r. uchwała nr 1/09/2010  
zwracają się w sprawie zaskarżenia do Trybunału Konstytucyjnego przez I Prezesa Sądu Najwyższego zapisów Ustawy o ROD**

Uczestnicy „Święta Dnia Działkowca” ROD „Pokój” przy ul. Armii Krajowej we Wrocławiu z ogromną dezaprobatą i zdziwieniem przyjęli zaskarżenie z dnia 22 lutego 2010 r. do Trybunału Konstytucyjnego przez I Prezesa Sądu Najwyższego o niezgodności z Konstytucją RP art. 10, art. 14 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2, art. 30, art. 31 ust. 1, 2 i 3 art. 31 ust. 4 z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych. My działkowcy ubolewamy, że jest to nagonka na nasz Związek, dlaczego I Prezes Sądu Najwyższego uporczywie dąży do likwidacji naszej Ustawy o ROD a zrazem naszego Związku. Przynależność do Związku nie jest dla nas przymusem, jak to sobie Pan Prezes wyobraża, jest naszą wolą aby naszą Ustawę o ROD zostawić w spokoju - a zająć się sprawami do jakich Pan został powołany. Nasz Związek niczym się nie różni od innych związków choćby Łowieckiego. W naszym rozumieniu jest to zamach na nasz Związek niczym rządząca „hunta niszcząca swoich obywateli”, czy to paradoks, że takie rzeczy dzieją się w naszym ponoć demokratycznym kraju. Idea ogrodów działkowych zrodziła się 200 lat te-

mu w Niemczech, u nas to już ponad 110-letnia tradycja, którą chcą zniszczyć siły dążące do odebrania naszych gruntów oraz dzikiego biznesu, niszczącego nasz kraj. W krajach zachodnich to Państwo jest opiekunem ogrodów działkowych. Dlaczego Pan Prezes niszczy milionową rzeszę ubogich działkowców, którzy z 619 tysiącami podpisów wyrazili swą zgodę na istnienie naszego Związku a co za tym idzie naszej Ustawy o ROD. Krajowa Rada PZD jest jedynym sprawdzonym naszym obrońcą i niech tak zostanie. Mamy nadzieję, że nasze stanowisko będzie stanowiło podstawę do wycofania Pana wniosku. Nasza Ustawa o ROD jest demokratyczna i zgodna z Konstytucją, czyż Sejm i Trybunał Konstytucyjny jej nie zatwierdził, a może Sejm i Trybunał Konstytucyjny jest marionetką w naszym Państwie, że to co zostało uchwalone idzie do lamusa. Tak to biedny i zepchnięty na margines życia społecznego działkowicz odbiera. Z wyrazami szacunku zebrani na dorocznym święcie działkowicze ROD „Pokój”.

Prezes ROD  
/-/ Tadeusz Netczuk

*Wrocław, 11 września 2010 r.*

*/-/ 39 podpisów działkowców*

## **Uczestnicy Dni Działkowca ROD „Kolejarz” w Bolesławcu**

Do Przewodniczącego  
Trybunału Konstytucyjnego  
Warszawa

### **APEL**

My, niżej podpisani działkowcy uczestniczący w obchodach Dnia Działkowca w ROD „Kolejarz” w Bolesławcu, apelujemy do sędziów Trybunału Konstytucyjnego o rozsądek i rozwagę.

Decyzja o zaskarżeniu 6 artykułów Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 r. o niezgodność z Konstytucją RP, wydaje się co najmniej kontrowersyjna. W czasie uchwalenia ustawy o ROD, nie było żadnych przesłanek, że niektóre artykuły ustawy są niekonstytucyjne, więc co się zmieni-

ło prze pięć lat! Wierzmy, że Trybunał Konstytucyjny stojąc na straży praworządności, kierując się poszanowaniem prawa i obywateli, stanie w obronie nękanego od wielu lat ogromnej rzeszy działkowców. Dotychczas broniliśmy się sami, czego wyrazem było zebranie 620 tys. podpisów w obronie Ustawy o ROD, teraz zwracamy się do Trybunału Konstytucyjnego nie zmarnujcie ogromnego wysiłku członków Związku, wydaniem krzywdzącej nas decyzji.

*/-/ 45 podpisów działkowców*

*Bolesławiec, 4 września 2010 r.*

## Uczestnicy Dni Działkowca ROD „Stokrotka” w Strzegomiu

### APEL

#### w obronie Ustawy o ROD podjęty przez uczestników Ogrodowego Dnia Działkowca w ROD „Stokrotka” w Strzegomiu w dniu 17 września 2010 r.

Ogrody Działkowe w Strzegomiu istnieją już niema 190 lat. Strzegom to miasto na Dolnym Śląsku, które leży na tzw. Ziemiach odzyskanych po II wojnie światowej. Jak wynika z jego historii ogrody działkowe zakładali jeszcze niemieccy mieszkańcy tych ziem na mocy rozporządzenia premiera Niemiec z dnia 9 września 1924 r. uznający Związek Ogródków Działkowych za związek użyteczności publicznej.

W dniu 8 lipca br. minęła 5 rocznica uchwalenia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Polscy działkowcy oraz organizacje międzynarodowe działkowców i ogrodników uważają, że rozwiązania prawne w niej zawarte są niezwykle nowoczesne, łączące dorobek i pracę założycieli ogrodów z pracą i dążeniami ich współczesnych użytkowników.

Od początku obowiązywania przepisów tej ustawy i w każdym roku jej funkcjonowania spotykamy się z atakami różnych ugrupowań politycznych ogólnokrajowych lub lokalnych, zainteresowanych jej obaleniem lub uchynieniem niektórych jej zapisów. Cel jaki przyświeca tym wszelkiej maści „uzdrowiaczom” systemu dla każdego działkowca jest jasny. Pozyskać cenne grunty, zlikwidować zielone oazy ciszy i spokoju w miastach, źródła dodatkowego dochodu i często miejsc rekreacji najsobieszych członków społeczeństwa.

Niespotykany i bezprecedensowy w innych europejskich państwach atak I Prezesa Sądu Najwyższego stwier-

dżającego w swoim wniosku niekonstytucyjność początkowo 6 artykułów a obecnie całej naszej ustawy powoduje, że społeczność działkowców zmuszona jest kolejny raz do obrony nabytych praw, swoich działek i mienia, które na nich się znajduje.

Zastanawia nas Strzegomskich działkowców, jakie argumenty przepisy której Konstytucji, zostaną użyte w stosunku do założycieli ogrodów w naszym mieście. Działkowcy ze Strzegomia czują się bowiem spadkobiercami ogrodów i działek po ich niemieckich założycielach. Jakie prawo i w jakim państwie europejskim pozwala na likwidację ogrodów i kwestionowanie praw do mienia prywatnego działkowców znajdujących się na ich gruncie bez stosownego odszkodowania?

Dlatego my uczestnicy Ogrodowego Dnia Działkowca z ROD „Stokrotka” w Strzegomiu w 2010 r. apelujemy do I Prezesa Sądu Najwyższego, Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, Posłów i Senatorów RP o zaprzestanie działań i nieuchylenie ustawy o ROD lub wybranych, ale istotnych jej artykułów.

Jesteśmy obywatelami nie tylko Strzegomia, ale także państwa Polskiego. Tworzymy społeczeństwo obywatelskie. Działkowcy mając własny samorząd chcą być partnerem dla samorządów lokalnych i dlatego stajemy w obronie naszej ustawy i praw oraz obowiązków, które ona ze sobą niesie.

/-/ 58 podpisów działkowców-uczestników imprezy

Strzegom, 17 września 2010 r.

## Uczestnicy Dni Działkowca ROD „Kolejarz” Świdnicy

My działkowicze Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Kolejarz” w Świdnicy, zgromadzeni na festynie dożynkowym z okazji Dnia Działkowca, podpisami naszymi wyrażamy stanowczy protest przeciwko wnioskowi Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 lutego 2010 roku, o stwierdzenie

Pan  
Grzegorz Schetyna  
Marszałek Sejmu RP  
Panowie  
Przewodniczący Klubów Parlamentarnych  
Sejmu RP

nie niezgodności z Konstytucją niektórych zapisów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

*Panie Marszałku!*  
*Panowie Przewodniczący Klubów Parlamentarnych Sejmu RP!*

Wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego jest niczym innym jak podłym zamachem na Polskich Działkowców. Na najuboższą polską grupę społeczną. Zamach ten ma również inny zakamuflowany cel pośredni, likwidację Polskich Ogrodów Działkowych. Bo czymże innym jak nie dążeniem do likwidacji ogrodów jest kwestionowanie Art. 10 i Art. 14 pkt. 1 i 2 tej ustawy. Jest to pozbawianie Działkowców prawa do gruntów zajmowanych przez Ogrody. W Art 14 (pkt. 1 i 2) kwestionuje się nasze prawa do działki, które mogą być ujawnione w księdze wieczystej. Nie mniej zbrodnicze są zamysły podważania zapisów Art. 15 (ust. 2) tej ustawy, gdzie kwestionuje się nasze prawa własności do działki i prawa do odszkodowań przy zajmowaniu ogrodowych terenów pod konieczne inwestycje.

W podobnym niekorzystnym, dla nas Działkowców tonie, zakłada się rewizję Art. 30 i Art. 31 ust. 1, 3 i 4.

Na mocy w/w zapisów przydziału działek dokonuje Samorząd Ogródu i Związkowcy PZD. Na mocy tych zapisów najbliższa rodzina może przejąć działkę po zmarłym działkowcu.

*Panie Marszałku!*

*Panowie Przewodniczący Klubów Parlamentarnych!*

Pytamy! Komu te zapisy nie odpowiadają? W czyim in-

teresie mają być zmieniane? Sprawiedliwości społecznej też w tych propozycjach zmian doszukać się trudno. Działkowcy odbudowywali ten zniszczony wojną kraj. To oni urządzali te Ogrody własnym nakładem sił i środków. Dziś Ogrody stają się solą w oku! Ich tereny mogą się stać kurą znoszącą złote jaja dla biznesu i wybrańców losu!

*Panie Marszałku!*

*Panowie Przewodniczący Klubów Parlamentarnych!*

Mając to wszystko na uwadze na Wasze ręce składamy i skargę i prośbę zarazem. Chronicie i brońcie swoją mocą nasze Polskie Ogrody Działkowe przed ich stopniową zagładą. Taką wolę wyrazili również Polscy Działkowcy, którzy złożyli 620 tys. podpisów właśnie w obronie ogrodów. Słuszność i potrzebę istnienia Ogrodów Działkowych w Polsce potwierdził również I Kongres Działkowców, który się zebrał w Sali Kongresowej 14 lipca 2009 r. w Warszawie. Nie niszczy tego, co sprawdzone i dobre. Tego, co wrosło już na trwałe w naszą społeczną infrastrukturę. W innych państwach (zachodnich), które dla nas wzór stanowić mają ogrody się pielęgnuje i otacza troską. Czy my Polacy musimy zawsze być mądrzy po szkodzie? Pisząc to pismo głęboko wierzymy w rozważę i roztropność Polskiego Sejmu i jego Posłów.

/-/ 86 podpisów działkowców

Świdnica, 11 września 2010 r.

## **Uczestnicy Dni Działkowca ROD „Przyjaźń” w Szczecinie**

### **STANOWISKO Członków ROD „Przyjaźń” w Szczecinie z dnia 18 września 2010 r.**

Członkowie Rodzinnego Ogródu Działkowego „Przyjaźń” w Szczecinie biorący udział w uroczystości z okazji Dnia Działkowca, po wnikliwej analizie „Wniosku” Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzeniu niezgodności z Konstytucją zapisów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. wyrażają swoje zdziwienie i zaniepokojenie treściami zawartymi w tym „Wniosku”, tym bardziej, że problematyka ta, była już wielokrotnie przedmiotem zainteresowań Trybunału Konstytucyjnego.

Kwestionowanie zapisów powszechnie akceptowanej przez środowisko polskich działkowców Ustawy (619 tysięcy podpisów złożonych w obronie Ustawy o ROD) Świadczyć może tylko jedno, że Wnioskodawca nie ma najmniejszego zamiaru liczyć się ze zdaniem i odczuciami milionowej rzeszy członków społecznej, praworządnej i samorządnej Organizacji z demokratycznie wybranymi organami.

Uważamy, że wnioskodawca zapomniał, że Polski Związek Działkowców jest organizacją społeczną, a Rodzinne Ogrody Działkowe są urządzeniami użyteczności publicznej. Przeznaczonymi nie tylko dla nas działkowców, ale także dla całego społeczeństwa. Spełniają one pozytywną rolę między innymi w tworzeniu warunków aktywnego wypoczynku, przywracają społecznościom lokalnym i przyrodzie tereny zdegradowane. Nie chcemy żadnych innowacji i rewolucji w naszym Związku. Jesteśmy usatysfakcjonowani rozwiązaniami i uregulowaniami jakie gwarantują nam zapisy dotychczasowej Ustawy o ROD, a zarzuty sformułowane we wniosku Pana Prezesa jednoznacznie określamy, jako bezpodstawne, w naszym rozumieniu traktujemy je, jako kolejną próbę, której celem jest zakwestionowanie Ustawy o ROD i rozbitcie naszej jedności.

Nie pozwolimy „zdemolować” naszego 100 letniego ruchu ogrodnictwa społecznego, zniszczyć dorobku wielu



pokoleń działkowców. Nasze stanowisko przekazujemy do Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższe-

go RP, Marszałka Sejmu oraz Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców.

/-/ 114 podpisów działkowców

*Szczecin, 18 września 2010 r.*

### **Uczestnicy Dni Działkowca ROD „Budowlani” w Nowogrodzie Bobrzańskim**

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

My – działkowcy zgromadzeni w dniu 28 sierpnia 2010 r. na dożynkach w swoim ogrodzie jesteśmy oburzeni zmianami naszej ustawy. Jest wiele zagrażających problemów w Polsce, którymi należałoby się natychmiast zająć, ale NIE Trybunał Konstytucyjny będzie zajmował się ustawą

o ogrodach, która to kolejny raz pognębi biednych emerytów działkowców. W imieniu wszystkich działkowców zwracamy się z prośbą o pozostawienie ustawy o ROD w dotychczasowym brzmieniu.

W imieniu sygnatariuszy petycji  
Prezes Zarządu  
/-/ Zbigniew Majdański

*Nowogród Bobrzański, 28 sierpnia 2010 r.*

/-/ 68 podpisów działkowców

### **Uczestnicy Dni Działkowca ROD „Lenpol” ze Szczytna**

W nawiązaniu do Apelu uczestników obchodów Dni Działkowca Okręgu Warmińsko - Mazurskiego Związku Działkowców i 35-lecia Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Słonecznik” w Iławie. Solidaryzujemy się z decyzją

uczestników powyższego i popieramy apel podpisami działkowców Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Lenpol” w Szczytnie.

/-/ 135 podpisów działkowców

Z poważaniem

*Szczytno, 8 września 2010 r.*

w/z Księgowa  
/-/ Ewa Niedźwiedzka

Prezes  
/-/ Henryk Sienkiewicz

### **Uczestnicy Dni Działkowca ROD „Tramwajarz” z Elbląga**

Pierwszy Prezes  
Sądu Najwyższego  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Warszawa

### **STANOWISKO PZD Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Tramwajarz” w Elblągu podjęte z okazji „Dni Działkowca” w dniu 18 września 2010 r.**

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Tramwajarz” w Elblągu oraz działkowicze naszego Ogrodu zebrani na spotkaniu z okazji „Dnia Działkowca” w dniu

18 września 2010 r. po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP z dnia 22 lutego 2010 r. skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego

o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r.

Ustawa ROD sprawdziła się w praktyce i bardzo dobrze służy społeczności działkowej. Posiadanie działki zgodnie z obowiązującymi przepisami związkowymi oraz ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych przyczynia się do podreperowania skromnego budżetu rodzinnego naszych działkowców, którymi w przeważającej mierze są emery-

*Elbląg, 18 września 2010 r.*

### **Uczestnicy Dni Działkowca ROD „Szarotka” w Nowym Sączu**

My, niżej podpisani działkowcy ROD „Szarotka” w Nowym Sączu - zebrani na dorocznych Dniach Działkowca - protestujemy przeciw próbom naruszania Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Jesteśmy zbulwersowani i zdumieni wniesieniem do Trybunału Konstytucyjnego wniosku przez Pierwszego Przewodniczącego Sądu Najwyższego RP o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP zapisów sześciu artyku-

*Nowy Sącz, 18 września 2010 r.*

### **Uczestnicy Dni Działkowca w ROD „Nowy Sad” w Stargardzie Szczecińskim**

#### **STANOWISKO**

**Uczestników poparcia Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku na Uroczystości „Dnia Działkowca” ROD „Nowy Sad” w Stargardzie Szczecińskim**  
w dniu 11 września 2010 r.

W związku ze złożeniem wniosku przez Prezesa Sądu Najwyższego o niezgodność niektórych artykułów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych do Trybunału Konstytucyjnego – wyrażamy sprzeciw wobec kolejnego ataku na działkowców ROD, pozbawiania nas członków zrzeszonych w Polskim Związku Działkowym ustawowych gwarancji i nabytych praw.

Zaskarżenie Ustawy o ROD są dla nas działkowców gwarancją chroniącą naszą własność i prawa członków PZD. Działka dla nas działkowców, to jedyne wsparcie finansowe do rodzinnego budżetu rencistów, emerytów,

*Stargard Szczeciński, 11 września 2010 r.*

ci, renciści i bezrobotni. Ustawa ta oddala świadczenie pomocy socjalnej dla wielu rodzin, zapewnia wypoczynek i rekreację na świeżym powietrzu.

Wymyślone hasła o niezgodności niektórych artykułów Ustawy z Konstytucją RP głoszone przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP zmierzają do wyrugowania nas z jedyne dorobku naszego życia i nigdy nie znajdują zrozumienia w społeczności działkowców.

*/-/ 69 podpisów uczestników imprezy*

Prezes Zarządu

*/-/ Tadeusz Zaradkiewicz*

Trybunał Konstytucyjny RP  
Warszawa

łów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku. To kolejny atak na nabyte prawa działkowców oraz ich Związek, który tych praw broni. A najgorsze jest to, że teraz chce się także pozbawić wszystkich działkowców ich dorobku – ich własności na użytkowanej działce! Dlaczego znów próbuje się krzywdzić tych najsłabszych, najbiedniejszych – emerytów i rencistów?

Pozwólcie działkowcom w spokoju żyć i pracować!

*/-/ 38 podpisów*

bezrobotnych, niepełnosprawnych oraz jedyne miejsce wypoczynku.

Nie wyrażamy zgody, aby pozbawiano nas działkowców nabytych praw Ustawy z 2005 r.

My działkowcy ROD „Nowy Sad” w Stargardzie Szczecińskim zwracamy się z prośbą o pozostawienie w niezmienionym kształcie obecnie obowiązującej Ustawy z 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Obowiązująca dotychczas Ustawa zapewnia prawidłowe funkcjonowanie Rodzinnych Ogrodów Działkowych.

Prezes ROD

*/-/ Kazimierz Stępień*

*/-/ 36 podpisów uczestników*

## **Uczestnicy Dni Działkowca w ROD im. Gen. Waltera w Rzeszowie**

Trybunał Konstytucyjny RP  
Warszawa

Działkowcy i goście zaproszeni na Dni Działkowca na terenie ROD im. Gen. Waltera w Rzeszowie są głęboko oburzeni nowymi próbami likwidacji ogrodów działkowych i całego Polskiego Związku Działkowców.

Złożony przez I Prezesa Sądu Najwyższego wniosek o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją niektórych, bardzo ważnych dla działkowców artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, uważamy za atak na Pol-

ski Związek Działkowców. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego swoim wystąpieniem wyrządził nam ogromną krzywdę, chcąc pozbawić nas majątku wypracowanego na działkach i samego prawa użytkowania działek.

Oczekujemy odrzucenia wniosku przez Trybunał Konstytucyjny i przeproszenia działkowców za wywołanie kolejnego, nikomu niepotrzebnego zamieszania wokół ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

/-/ 73 podpisy działkowców

*Rzeszów, 4 września 2010 r.*

## **Uczestnicy Dni Działkowca w ROD „Zwierzyniec” w Tarnobrzegu**

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

Działkowcy i zaproszeni goście uczestniczący w Dniach Działkowca na terenie ROD „Zwierzyniec” w Tarnobrzegu, z oburzeniem przyjęli wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skierowany do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Uważamy, że zarzuty postawione we wniosku nie mają żadnego uzasadnienia. Jesteśmy przeciwni pozbawianiu nas prawa do użytkowania działek oraz własności altan, nasadzeń i upraw znajdujących się na działkach. Nie zga-

dzamy się na bezprawny zabór własności, która wcześniej należała do naszych dziadków, rodziców i w końcu do nas samych. To my sami, dzięki ciężkiej i długoletniej pracy zmieniliśmy nieużytki w oazy zieleni i miejsca odpoczynku. Nie pozwolimy na zniszczenie naszych ogrodów w imię realizacji czyichś celów politycznych.

Przez prawie 20 lat niektóre grupy polityków, mające zakusy na atrakcyjne tereny ogrodów działkowych, wciąż walczą z działkowcami i nie dają nam spokoju.

Dlatego też żądamy – zostawcie w końcu nas i naszą ustawę w spokoju!

Z poważaniem

/-/ 52 podpisów działkowców

*Tarnobrzeg, 18 września 2010 r.*

## **Uczestnicy Dni Działkowca ROD im. Mieszka I w Szczecinie**

### **APEL**

### **Działkowców ROD im. Mieszka I w Szczecinie**

**w sprawie zagrożenia praw działkowców i istnienia ROD wynikających z zaskarżenia do Trybunału Konstytucyjnego przez I Prezesa Sądu Najwyższego zapisów Ustawy o ROD**

Działkowcy ROD im. Mieszka I w Szczecinie na spotkaniu z okazji Dni Działkowca 25 września 2010 r. uchwalili APEL do władzy sądowniczej i ustawodawczej o pozostawienie naszej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych w dotychczasowym brzmieniu. Ustawa w pełni sprawdziła się w życiu. Jest dobra i zgodna z ocze-

kiwaniem działkowców. Gwarantuje wolność zrzeszenia się każdemu, kto chce uczestniczyć w życiu działkowym, nie godzimy się na ograniczenie samorządności i samodzielności. Nie godzimy się, aby władza sądownicza i ustawodawcza traktowała ludzi niezamożnych, emerytów i rencistów, którzy własnymi rękami i na własny koszt

wytworzyli skromny dorobek, aby go zniszczyć. Dla wielu działkowców biorąc pod uwagę niskie dochody głównie emeryci i renciści, działka spełnia również funkcje rekreacyjną dla osób zwłaszcza starszych ma ogromne znaczenie, stanowi niejednokrotnie jedyne miejsce godziwego wypoczynku olbrzymiej rzeszy rodzin działkowych, ponieważ nie stać ich na jakiegokolwiek inne formy wypoczynku np. wczasy.

W ostatnim czasie w Polsce ponad 620 tys. działkowców wpisało się na listy z protestem przeciwko zmianom likwidacji Polskiego Związku Działkowców i Rodzinnych Ogrodów Działkowych. Czy taka ilość obywateli dla Pana I Prezesa Sądu Najwyższego nic nie znaczy. Działkowcy ROD im. Mieszka I apelują: pozostawcie nasz Związek, nasze ogrody oraz ustawę bez zmian.

Prezes  
/-/  
/-/ 24 podpisy

## **Uczestnicy Dni Działkowca ROD „Kopernik” w Tarnowie**

### **STANOWISKO podjęta przez uczestników Dnia Działkowca zgromadzonych w ROD im. M. Kopernika w dniu 11 września 2010 r. w *obronie Ustawy o ROD***

Zarząd ROD „Kopernik” wraz z działkowcami w tak szczególnym dniu jak obchody 80-lecia powstania ogrodu, składamy wraz z rodzinami jednogłośnie, stanowczy protest przeciwko wnioskowi o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, a złożonego do Trybunału Konstytucyjnego przez Prezesa Sądu Najwyższego. Jesteśmy zaniepokojeni dokonywanymi na przestrzeni ostatnich lat atakami na nasze ogrody. Te ataki mają tylko jeden cel: likwidację ogródków działkowych i przejęcie terenów na

cele komercyjne. Nie godzimy się na pozbawienie nas dorobku, który znajduje się na działkach, a zbudowany przez nas i naszych ojców. Ustawa o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. spełnia swoją rolę, obowiązujące przepisy prawne dotyczące ogrodnictwa działkowego w Polsce funkcjonują bardzo dobrze, co potwierdzają tysiące podpisów działkowców w jej obronie. Chcielibyśmy uprawiać swoje działki w spokoju i poczuciu bezpieczeństwa i wierzymy, że nasze racje zwyciężą, a tym samym wniosek Pana Prezesa zostanie odrzucony.

/-/ 79 podpisów działkowców

Tarnów, 11 września 2010 r.

## **Uczestnicy Dni Działkowca ROD „Kolejarz” w Słupsku**

### **APEL Działkowców zgromadzonych z okazji „Dnia Działkowca” w ROD „Kolejarz” w Słupsku w dniu 21 sierpnia 2010 r.**

Działkowcy zebrani z okazji swojego święta reprezentujący 462 działkowców wyrażają swój niepokój w związku ze złożeniem przez I Prezesa Sądu Najwyższego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją, niektórych artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych w pełni satysfakcjonuje i zabezpiecza nabyte przez lata prawa działkowców została w dniu 8 lipca 2005 r. zatwierdzona przez Parlament i Prezydenta RP. Nie wiemy dlaczego kwestionuje się przepisy Polskiego Związku Działkowców,

choć na podobnych zasadach działa Polski Związek Łowiecki, Polski Związek Wędkarski i inne. Niepokój nas wzbudził fakt, że kwestionuje się zapis art. 15.2. gwarantujący prawo do nanieśń znajdujących się na działce.

Zaskarżony przepis przesądza, że wszelkie składniki majątkowe jak altana, drzewa, krzewy i inne urządzenia wybudowane przez działkowca, przypadną właścicielowi gruntu czyli Gminie lub Skarbowi Państwa. Szanowny Panie Prezesie, czy odbieranie działkowcom własności ich dorobku, pogwałcenie słusznie nabytych praw jest działaniem zgodnym z Konstytucją RP? Zwracamy się do Pa-

na Marszałka Sejmu z apelem o wytypowanie do obrony ustawy w Trybunale Konstytucyjnym takiego Posła, dla którego ogrody działkowe to nie abstrakcja na mapie miast tylko tereny niezbędne do życia milionowej rzeszy Pola-

ków, a Polski Związek Działkowców to samorządna organizacja jedna z wielu działających na rzecz POLAKÓW w Rzeczypospolitej Polskiej.

/-/ 73 podpisów działkowców

## **Uczestnicy Dni Działkowca ROD „Stokrotka” we Wrocławiu**

Pierwszy Prezes  
Sądu Najwyższego  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Warszawa

My, działkowcy oraz sympatycy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Stokrotka” we Wrocławiu zebrani na spotkaniu z okazji Dnia Działkowca wyrażamy stanowczy protest przeciwko Pańskiemu wnioskowi do Trybunału Konstytucyjnego dotyczącemu ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. Zgłaszając swój wniosek do Trybunału Konstytucyjnego, nie uwzględnił Pan, że sprawa dotyczy grupy społecznej mało zamożnej, dla której posiadanie

działki jest często jedynym źródłem utrzymania. Polski Związek Działkowców zapewnia nam bezpieczeństwo i gwarantuje posiadanie skrawka ziemi, na której spędzamy większość wolnego czasu.

Mamy nadzieję, że uwzględni Pan nasze dramatyczne protesty i wycofa wniosek z Trybunału Konstytucyjnego. Tysiące działkowców będą Panu wdzięczni!

Za Zarząd

/-/ Mirosław Jabłoński

/-/ 126 podpisów działkowców

*Wrocław, 25 września 2010 r.*

## **Uczestnicy Dni Działkowca w Białej Podlasce**

### **APEL**

### **Działkowców w obronie Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 r. podjęty przez uczestników białkopodlaskich „Dni Działkowca 2010”**

Od ponad 110 lat działkowcy spotykają się w miesiącu wrześniu by świętować kolejny sezon spędzony na działkach, które dla wielu z nas są nie tylko źródłem warzyw i owoców, miejscem wypoczynku naszych rodzin, ale też sposobem na życie.

Niestety, radość z naszych osiągnięć jest od wielu lat gaszona atakami ze strony grup postrzegających nasze działki przez pryzmat pozyskania gruntów pod cele komercyjne.

Mija 5 lat od wejścia w życie Ustawy o ROD, która spełnia oczekiwania działkowców i pozwala uprawiać i cieszyć się działką blisko 1 miliona ludzi, którzy posiadają bardzo niskie renty czy emerytury. Praca na działce dla tych ludzi to jedna z niewielu form aktywności fizycznej, aktywizacji społecznej i socjalnej osób starszych. Ogród działkowy to miejsce spotkań wielu pokoleń rodziny. ROD to również edukacja ekologiczna i przyrodnicza dla najmłodszych mieszkańców miast, jedna z niewielu okazji do bezpośredniego kontaktu z żywą przyrodą. ROD to możliwość hortikuloterapii (od hortus łac. ogród)

tzn. terapii poprzez pracę lub przebywanie w ogrodzie. ROD to zielone płuca miast utrzymywane wyłącznie na koszt działkowców. Działki nasze są specyficznym świadczeniem socjalnym zapewniającym najuboższym możliwość godnego wypoczynku rekreacji oraz dostęp do tanich, zdrowych, warzyw i owoców.

Ustawa o ROD wzmacnia prężną i owocną działalność społeczną i wychowawczą prowadzoną przez Związek. Jest ustawą, która ma akceptację Sejmu, Senatu, Prezydenta RP, była badana przez Trybunał Konstytucyjny.

Niestety działkowcy muszą żyć w ciągłym stresie od wielu lat. Wiosną 2010 roku do Ogródów dotarła informacja o zaskarżeniu przez I Prezesa Sądu Najwyższego 6 przepisów Ustawy o ROD. Pytanie, dlaczego wobec cieszącej się bardzo dużym poparciem działkowców Ustawy postawiono tak poważne zarzuty bez podania argumentów do sformułowanych zarzutów.

Inicjatywa I Prezesa SN jest największym zagrożeniem z dotychczas podejmowanych prób likwidacji ogrodnictwa działkowego. Wiemy wszyscy, że podważenie Usta-



wy o ROD otworzy drogę do masowego przejmowania naszych działek na cele komercyjne. Dlatego też dziś wzywamy wszystkich działkowców naszego regionu do czynnego zaangażowania się w walkę w obronie Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 roku. Tylko w ten sposób możemy zachować ogrody dla nas i przyszłych pokoleń. Jeszcze większe zdumienie działkowców wywołała informacja o

zmianie wniosku: I Prezes SN zaskarżył całą Ustawę o ROD. Jesteśmy porażeni tą wiadomością! Zakwestionowanie Ustawy o ROD, która gwarantuje stabilne i dogodnie warunki korzystania z działek niesie radykalne i niekorzystne skutki dla wszystkich działkowców. Może oznaczać koniec 113 lat istnienia ruchu działkowego w Polsce.

Zwracamy się do Sędziów TK o pomoc.

/-/ 95 podpisów działkowców

*Biała Podlaska, 25 września 2010 r.*

## **Uczestnicy Dni Działkowca w ROD „4-lutego” w Dębnie Lubuskim**

### **PROTEST uczestników ogrodowych Dni Działkowca w ROD „4-lutego” w Dębnie Lubuskim w dniu 2 października 2010 r.**

Jubileusz 40-lecia naszego ogrodu połączony z Dniem Działkowca obchodzimy w smutnych dla nas okolicznościach, spowodowanych zaskarżeniem tym razem całej ustawy o ROD do Trybunału Konstytucyjnego przez I Prezesa Sądu Najwyższego.

Dotąd nie było tak brutalnego ataku na ustawę, która ma zaledwie 5 lat.

Odbieramy to jako odwet za zbiorowy opór działkowców przeciw podważaniem konstytucyjności naszej ustawy. To co osiągnęliśmy przez 40 lat ma być dzisiaj

zniszczone, gdyż jeżeli ustawa upadnie pójdą za nią kolejne ogrody, a my zostaniemy bez praw i bez organizacji związkowej.

Wszystko rozsypie się, a ucierpią znowu jak zwykle ludzie najbiedniejsi.

Protestujemy wobec takiego aktu, który naszym zdaniem nie znajduje uzasadnienia.

Wniosek powinien być odrzucony i o to zwracamy się do Trybunału Konstytucyjnego.

/-/ 81 podpisów działkowców

## **Uczestnicy Jubileuszu 80-lecia ROD im. T. Kościuszki w Grudziądzu**

### **STANOWISKO w obronie Ustawy o Rodzinnych Ogradach Działkowych**

Dorocznym zwyczajem działkowcy ROD im. T. Kościuszki spotykają się, by świętować zakończenie kolejnego sezonu spędzonego na działkach. Tegoroczne spotkanie ma szczególny charakter, mijają bowiem 80 lat od założenia i nieustannego (z przerwą spowodowaną okupacją niemiecką) funkcjonowania naszego ogrodu. Ten świąteczny nastrój zakłócony został informacją o skierowaniu przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego drugiego już wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją całej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Ustawa ta została uchwalona przez Sejm dnia 8 lipca 2005 r. Została też zaaprobowana przez Senat i podpisana przez Prezydenta RP. I raptem po pięciu latach funkcjonowania Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wnioskuje o zbadanie jej „niezgodności” z „niezgodności” z Konstytucją, co w naszym

przekonaniu jest niczym innym, jak bezprzykładną akcją na rzecz likwidacji ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce i Polskiego Związku Działkowców. Wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego nazywamy wprost atakiem na fundamentalne prawa służące milionowej rzeszy polskich działkowców i ich rodzin, których gwarancją jest ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych. Ustanawia ona zarówno modelowe wręcz funkcjonowanie ogrodnictwa działkowego, jak i daje pewność poszanowania praw działkowców do użytkowania działek oraz do prawa własności majątku wniesionego przez nas na działki.

Nie tak dawno, bo 14 lipca 2009 roku obradował w Warszawie Pierwszy Kongres Polskiego Związku Działkowców w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Uczestniczyła w nim liczna grupa parlamentarzystów różnych opcji politycznych, deklarując w swych

wystąpieniach nienaruszalność ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Fakt ten upoważnia do przesłania na-

szego stanowiska do Prezydium Sejmu oraz do Przewodniczących Klubów Parlamentarnych.

*Grudziądz, 18 września 2010 r.*

## **Uczestnicy Jubileuszu 60-lecia ROD „Kolejarz” w Gdańsku-Oliwie**

### **STANOWISKO Uczestników obchodów Jubileuszu 60-lecia ROD „Kolejarz” w Gdańsku-Oliwie w dniu 11 września 2010 r.**

My, działkowcy uczestniczący w dniu 11 września 2010 r. w Uroczystości Obchodów Jubileuszu 60-lecia Naszego ROD „Kolejarz” protestujemy przeciwko kolejnemu atakowi na Ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego w Warszawie i Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku zwracając się do Trybunału Konstytucyjnego ze swoimi wnioskami o rzekomej niekonstytucyjności siedmiu artykułów Ustawy, chcą doprowadzić do likwidacji naszego Polskiego Związku Działkowców oraz pozbawić nas wszystkiego, co posiadamy na naszych działkach, w naszych Ogrodach.

Wnioskodawcy zapomnieli, że nasz osobisty majątek i infrastruktura ogrodów to wielopokoleniowy dorobek działkowców.

Nasze działki zagospodarowane i uprawiane kiedyś przez naszych rodziców czy dziadków mogą być teraz dalej użytkowane przez ich bliskich.

Czy nasze Ogrody muszą być postrzegane wyłącznie przez pryzmat tzw. „kasy” dla nielicznych kosztem działkowców?

Czy w demokratycznym państwie jest coś ważniejszego niż dobre samopoczucie obywateli wynikające z wykazywanej opieki nad niezbyt majątynymi członkami społeczeństwa? Czy ciągle musimy mówić Władzy Publicznej, że

nasze Ogrody posiadają Status Urządzeń Użyteczności Publicznej?

Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych dla nas zwykłych obywateli, członków Polskiego Związku Działkowców ma ogromne znaczenie, bo broni nasze nabyte prawa. Ustawa, której prawny byt liczy zaledwie 5 lat już zyskała olbrzymie poparcie działkowców, którzy 620 tysiącami podpisów uznali ją za swoją.

Czy wnioskodawcy zadali sobie pytanie, przed skierowaniem wniosków do Trybunału Konstytucyjnego, ile jest w Polskim Prawie takich Ustaw, którym by obywatele dali taki procent zaufania?

Z nad Polskiego Bałtyku zwracamy się, zatem do Trybunału Konstytucyjnego z apelem o oddalenie tych wniosków, bo te setki tysięcy podpisów i te obecne kierowane protesty są głosami społeczeństwa.

Jest nas działkowców razem z rodzinami prawie 12% polskiego społeczeństwa i mamy prawo żądać, aby ten głos był usłyszany i brany pod uwagę przez każdą Władzę, w tym także Sądowniczą.

Czy w demokracji istnieje (w Polsce i Świecie) coś takiego jak zabieranie własności nieodpłatnie?

Tym naszym apelem zwracamy się także do Braci Działkowej, by zabierała głos i nie milczała, gdy nam działkowcom dzieje się krzywda.

*/-/ 41 podpisów uczestników Jubileuszu*

Stanowisko nasze przesyłamy do:

- Trybunału Konstytucyjnego,
- Prezesa Polskiego Związku Działkowców w Warszawie
- Prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku.

## **Uczestnicy Jubileuszu 60-lecia ROD „Kolejarz” w Malborku**

### **APEL Uczestników obchodów Jubileuszu 60-lecia ROD „Kolejarz” w Malborku w dniu 18 września 2010 r.**

My, działkowcy uczestniczący dnia 18 września 2010 r. w uroczystości obchodów Jubileuszu 60 lecia naszego Ro-

dzinnego Ogrodu Działkowego „Kolejarz” w Malborku protestujemy przeciwko kolejnemu atakowi na Ustawę

o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego w Warszawie i Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku zwracając się do Trybunału Konstytucyjnego ze swoimi wnioskami o rzekomej niekonstytucyjności ustawy, chcą doprowadzić do likwidacji naszego Polskiego Związku Działkowców oraz pozbawić nas wszystkiego, co posiadamy na naszych działkach w naszych Ogrodach.

Wnioskodawcy zapomnieli, że nasz osobisty majątek i infrastruktura ogrodów to dorobek wielopokoleniowy działkowców.

Czy nasze Ogrody muszą być postrzegane wyłącznie przez pryzmat wszechobecnego pieniądza dla nielicznych kosztem milionowej rzeszy działkowców?

Czy sprawne zarządzanie naszymi Ogrodami i harmonijna współpraca z samorządami miast i gmin jest niewystarczająca dla organów władzy publicznej, by wreszcie zaprzestać z nami walki?

Czy ciągle musimy przypominać władzy publicznej, że nasze Ogrody posiadają status urządzeń użyteczności publicznej?

Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych dla nas zwykłych obywateli, członków Polskiego Związku Działkowców ma fundamentalne znaczenie, bo broni nas i da-

je gwarancje, że nasze nabyte prawa będą honorowane. Ustawa, której prawny byt liczy zaledwie 5 lat już zyskała olbrzymie poparcie działkowców, którzy 620 tysiącami swych podpisów uznali ją za swoją.

Czy wnioskodawcy zadali sobie pytanie, przed skierowaniem wniosków do Trybunału Konstytucyjnego, ile jest w polskim prawie takich ustaw, którym by obywatele dali taki procent zaufania?

Z malborskiej ziemi, z miasta nad Nogatem zwracamy się do Trybunału Konstytucyjnego z apelem o odrzucenie tych wniosków, bo te setki tysięcy podpisów i te obecnie kierowane protesty w obronie Ustawy o ROD są głosami społeczeństwa, w które należy się wsłuchiwać i brać je pod uwagę.

Tym naszym apelem, w ślad za innymi Ogrodami z naszego Okręgu Gdańskiego również obchodzącymi jubileusze swego istnienia, zwracamy się także do braci działkowej by zabierała głos i nie milczała, gdy nam działkowcom dzieje się krzywda.

Apel przesyłamy do Trybunału Konstytucyjnego, Marszałka Senatu RP, Marszałka Sejmu RP, Prezesa Polskiego Związku Działkowców w Warszawie i Prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku.

/-/ 60 podpisów uczestników Jubileuszu

## Uczestnicy Jubileuszu 30-lecia ROD „Tulipan” w Lublinie

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

My, działkowcy zebrani dniu 25 września 2010 r. na obchodach 30-lecia naszego Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Tulipan” w Lublinie oraz Dni Działkowca apelujemy do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego o sprawiedliwe rozpatrzenie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego prof. Lecha Gardockiego z dnia 22 lutego 2010 r. oraz kolejnego z dnia 6 września 2010 r.

Dzisiaj powinien to być dla nas dzień radosny, gdzie na naszym wspólnym spotkaniu powinniśmy się cieszyć z naszych dokonań. Donośnie zabieramy głos w najważniejszej dla nas sprawie, gdzie wysoki przedstawiciel prawa kwestionuje całą ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych.

Funkcjonujemy w oparciu o wspólną pracę i społeczny wysiłek organizacyjny. Użytkujemy swoje działki od 30 lat. Większość z nas, to emeryci i renciści o niskich dochodach. Nasze działki, to nasze spiżarnie. Pobyt na dział-

kach to dla nas jedyna forma wypoczynku i sposób przeżywania „jesieni życia”. Naszym spokojem i przyjemnością z obcowania z przyrodą na swoich działkach dzielimy się z dziećmi i wnukami. Nie stać nas na drogie wczasy i wycieczki. Czy w ten sposób naruszmy Konstytucję RP?

Grunty pod nasz ogród wykupiły Zakłady Pracy za pieniądze z funduszu socjalnego i przekazały gminie z przeznaczeniem na działki dla swoich pracowników. Jakim prawem teraz Gmina ma je sprzedawać na wolnym rynku. Własnymi siłami i własnymi środkami finansowymi zagospodarowaliśmy nieużytki zamieniając je w kwitnące ogrody, a teraz w imię prawa chce się nas tego pozbawić. Czy to jest zgodne z Konstytucją?

Mamy nadzieję i wierzymy, że Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego w imię posiadanej wyjątkowej władzy i odpowiedzialności nie potraktują nas działkowców jako obywateli „drugiej” kategorii.

Prezes ROD  
/-/ Józef Michalski

/-/ 28 podpisów działkowców

## Uczestnicy Jubileuszu 20-lecia ROD „Pienista” w Łodzi

### STANOWISKO

#### Uczestników obchodów Jubileuszu 20-lecia ROD „Pienista” w Łodzi w sprawie rozszerzenia wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego

Użytkownicy działek w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym „Pienista” w Łodzi, a także goście zaproszeni na uroczystość z okazji jubileuszu 20-lecia istnienia ogrodu połączoną z obchodami Dnia Działkowca są zaskoczeni i zbulwersowani najnowszą inicjatywą Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, który pismem procesowym z dnia 6 września br. rozszerzył swój wniosek do Trybunału Konstytucyjnego na wszystkie przepisy ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Odbieramy ją jako zamach na samorządną organizację społeczną, jawny odwet i akt zemsty za aktywność struktur Związku i działkowców w obronie ustawy o ROD.

Nie tylko tu zgromadzeni, ale wszyscy działkowcy w Polsce łudzili się, że masowo wyrażone w uchwałach walnych zebrań, rezolucjach, stanowiskach, apelach i listach poparcie dla obecnie obowiązujących przepisów będzie odebrane jako wyraz obywatelskiej świadomości i poczucia praworządności. Pisaliśmy je z nadzieją, że zostaniemy potraktowani jako partner do rozmów, w których możliwe jest rozwiązanie ewentualnych problemów lub wątpliwości. Niestety nie pierwszy raz dano nam do zrozumienia, że nasz głos nie jest brany pod uwagę.

Nie kwestionujemy Konstytucyjnych i ustawowych uprawnień organów władzy państwowej, ale po raz kolejny przypominamy, że milion rodzin działkowych to obywatele naszego kraju. Ludzie, którzy własną pracą tworzyli i tworzą część rzeczywistości, w której żyjemy.

Ogrody działkowe nie służą bowiem tylko wybranej grupie społecznej, ale są obiektami użyteczności publicznej, elementem pozytywnie oddziaływującym na środowisko i mieszkańców. Działkowcy pochlebnie wypowiadają się o obecnej ustawie, gdyż rzeczywiście jest to akt prawny, który we właściwy sposób reguluje funkcjonowanie ogrodów.

Jesteśmy legalną organizacją, przestrzegającą obowiązujące przepisy i jako obywatele Rzeczypospolitej domagamy się respektowania naszych praw, a przede wszystkim żądamy, aby w dyskusji o nas liczyć się z naszą opinią. Dotychczasowe działania przedstawicieli władzy dokonywane są za naszymi plecami, w zaciszu gabinetów. Nie pojmujemy tej chyba już obsesyjnej niechęci do PZD ze strony władz sądowniczych.

Mamy poczucie, że pod pozorem badania legalności ustawy ze wszystkich sił próbuje się nam odebrać nasz dobro. Kuriozalne jest to, że w imię przestrzegania Konstytucji RP podważa się prawa działkowców, które właśnie są najlepszym przykładem demokracji, samorządności i sprawiedliwości społecznej.

Nie godzimy się na taki stan rzeczy, dlatego przesyłamy niniejsze stanowisko wraz z podpisami jako wyraz naszego oburzenia i jedności. Niech te słowa przypominają, że w państwie praworządnym władza pochodzi od społeczeństwa i dlatego powinna stać na straży jego swobód, a nie służyć instrumentalnemu stosowaniu prawa.

Łódź, 18 września 2010 r.

## Działkowcy ROD miasta Siedlce

### STANOWISKO

#### Działkowców Rodzinnych Ogrodów Działkowych Miasta Siedlce w sprawie inicjatyw zmiany Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 roku

Działkowcy rodzinnych ogrodów działkowych uczestniczący w obchodach w Siedleckich Dni Działkowca uświetnionych Jubileuszami 30 -lecia Rodzinnych Ogrodów Działkowych „Złote piaski” i „Zdrowia” w Siedlcach wyrażają pełną aprobatę dla prawnych uwarunkowań przy organizacji i działalności rodzinnych ogrodów działkowych określonych w ustawie z dnia 8 lipca 2005 roku.

Wszelkie próby ingerowania w naszą ustawę podważają jej specyficzny socjalno-społeczny charakter. Podstawową zasadą jest służebność wobec najuboższych grup

społecznych, dbałość o ich skromny majątek wypracowany na działkach, służący zaspokajaniu podstawowych potrzeb. Funkcje te w Europie spełniają ogrody od ponad stu lat. Rolą ogrodów jest otwartość na uprawę najciekawszych roślin, wprowadzanie do uprawy nowych odmian, produkowania dla rodzin zdrowej żywności. Aktywna praca na świeżym powietrzu zapewnia ludziom w każdym wieku relaks i wzmacnia organizm.

Z dobrodziejstwa ogrodowej zieleni i miejsc zabawy korzystają nie tylko działkowcy lecz także rodziny z pobli-

skich osiedli, młodzież szkolna i emeryci zrzeszeni w różnych organizacjach.

Dlatego też zmiany proponowane przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku skierowane do Trybunału Konstytucyjnego, a dotyczące kilku artykułów naszej ustawy uważamy za nieuzasadnione, niesprawiedliwe i godzące w żywotne, interesy licznej, bo wielomilionowej rzeszy osób korzystających z działek. Próbuje się zmienić charakter ogrodów z urzędzeń użyteczności publicznej na luźno zagospodarowaną działkę, która łatwo dałoby się zlikwidować. Pragniemy w spokoju i w poszanowaniu zasad demokratycznych zarządzać, pracować na działkach i nadal

*Siedlce, 11 września 2010 r.*

### **Kolegium Prezesów ROD w Żaganiu**

Kolegium prezesów rodzinnych ogrodów działkowych z Żagania przesyła podpisy uczestników rejonowych obchodów Dni Działkowca, (które odbyły się w dniu 29 sierpnia br. w Żaganiu) w obronie ustawy o ROD, w obronie rodzinnych ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców. Uczestnicy obchodów wyrażają swoje głębokie zaniepokojenie, złożonym wnioskiem przez I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów Ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku

*Żagań, 29 sierpnia 2010 r.*

### **Kolegium Prezesów ROD z gminy Pobiedziska i Łubowo**

#### **APEL**

#### **Prezesów Rodzinnych Ogrodów Działkowych z terenu gmin Pobiedziska i Łubowo**

Prezesi Rodzinnych Ogrodów Działkowych Gminy Pobiedziska i Gminy Łubowo uczestniczący w posiedzeniu Kolegium Prezesów w dniu 22 września 2010 r. po zapoznaniu się z poszerzonym wnioskiem I Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z Konstytucją zwracają się z prośbą o rzetelne ustosunkowanie się do zawartego wniosku.

uczestniczyć aktywnie w życiu społecznym naszego miasta. Uważamy, że takie poglądy prezentują działkowcy z innych terenów Polski, ponieważ dają wyraz swojemu niezadowoleniu z propozycji zmian zgłaszanych przez instytucje zaufania publicznego.

Nie zgadzamy się na wprowadzanie jakichkolwiek korekt w naszej ustawie i pozostawienie naszej organizacji w dotychczasowym porządku prawnym dla dobra przyszłych pokoleń.

Obecni na uroczystości z okazji Jubileuszy i dni działkowca przedstawiciele siedleckich rodzinnych ogrodów działkowych.

*/-/ 66 uczestników imprezy*

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Zadajemy sobie pytanie, dlaczego z takim wnioskiem wystąpił Pierwszy Prezes, bo przecież ustawa o ROD ma zaledwie 5 lat i wówczas, gdy ją przyjmował Sejm była zgodna z Konstytucją. Nie znamy kulisy tej sprawy.

Wiemy jednak, że wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego zmierza do likwidacji ogrodów działkowych i PZD. Dlatego uczestnicy obchodów zwracają się do Wysokiego Trybunału o całkowite odrzucenie tego haniebnego wniosku.

*/-/ 202 podpisy działkowców*

Prezes  
*/-/ Karol Wojtysiak*

Mamy nadzieję, że nie zostaną naruszone prawa i obowiązki działkowców, które nie naruszają porządku prawnego, służą nam i pozwalają spokojnie uprawiać nasze działki.

Jako działkowcy chcemy uprawiać swoje działki zgodnie z ich przeznaczeniem i prosimy o umożliwienie nam korzystania z wypoczynku w spokoju w taki sposób w jaki wymaga żyjąca wokół nas przyroda na działce.

Prezesi ROD z terenu gm. Łubowo i Pobiedziska  
*/-/ 10 podpisów*



## **Kolegium Prezesów w Lesznie**

### **APEL Powiatowego Kolegium Prezesów w Lesznie w sprawie obrony Ustawy o ROD**

My członkowie Powiatowego Kolegium Prezesów w Lesznie zebrani na swym posiedzeniu w dniu 22 września 2010 roku. Zwracamy się z apelem do Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Lecha Gardockiego.

O uznanie niezgodności z Konstytucją ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku.

Uważamy, iż jest to następny atak na Polski Związek Działkowców a szczególnie na jego struktury mający za zadanie osłabić ten związek a wręcz go zniszczyć. Zastanawia nas fakt modyfikacji wniosku Prezesa Sądu Najwyższego gdzie pierwotnie kwestionował on sześć artykułów tej ustawy.

Dziś kwestionuje on całą ustawę o ROD. Co się zmieniło międzyczasie? Może na Prezesa działają bliżej nieznanymi nam politycy, którzy mają wpisane hasło „Ziemia to interes” lub innego lobby gospodarczego?

W razie uznania za niezgodne z Konstytucją ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Pozbawicie milion działkowców ich praw nabytych, które gwarantuje im do dziś obowiązująca ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Szczególnie jesteśmy zaniepokojeni art. 15 ust. 2 gwarantującym nam własność nasadzeń i naniesień. Dzisiaj działkowcy są prawnymi właścicielami altan, roślin, krzewów drzew i pozostałego mienia, które znajduje się na ich działce.

Jeżeli zapis ten zostanie zniesiony to całe mienie, które znajduje się na ogrodzie przejdzie na własność właścicielowi gruntu. Dlatego też bezwzględnie domagamy się by pozostawiono obowiązującą do dziś ustawę bez zmian. Ustawę o ROD z dnia. 8 lipca 2005 r.

My działkowcy chcemy nadal w spokoju uprawiać działki i mieć gwarancję ze nas nikt z niej nie wyrzuci.

Przewodniczący Powiatowego Kolegium Prezesów  
w Lesznie

/-/ Ryszard Gołębski

/-/ 10 podpisów

## **Kolegium Prezesów Powiatu Rawickiego w Rawiczu**

### **STANOWISKO Kolegium Prezesów Powiatu Rawickiego z dnia 23 września 2010 r.**

Co jakiś czas w Rzeczypospolitej Polskiej podejmuje się próby likwidacji Polskiego Związku Działkowców – organizacji samorządnej, samodzielnej i niezależnej.

Próby pozbawienia działkowców praw nabytych, angażując do tego różne organy władzy publicznej.

Próby rozbicia naszej jedności i osłabienia determinacji z jaką bronimy naszych ogrodów, a świadczy o tym blisko 620 tysięcy podpisów zebranych w obronie Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku. Dlatego z niepokojem i oburzeniem przyjęliśmy ponowne wystąpienie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyż-

szego RP Lecha Gardockiego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP całej naszej Ustawy, którą to przyjął Sejm RP i podpisał Prezydent RP. Uznajemy ten wniosek jako kolejną próbę pozbawienia nas uprawnień, zburzenia i zniweczenia niezaprzeczalnego dorobku i osiągnięć Rodzinnych Ogrodów Działkowych. Apelujemy do sędziów Trybunału Konstytucyjnego, Posłów i Senatorów, aby zastanowili się nad wyrządzaną krzywdą prostego obywatela, któremu chce się odebrać dorobek, pod szczytnymi hasłami „praworządności”.

Przewodniczący Kolegium Prezesów

/-/ Grzegorz Goździk

/-/ 24 podpisy

## Kolegium Prezesów ROD w Nowym Sączu

Powszechnie wiadomo, że ogrodnictwo działkowe w Polsce ma ponad 100 letnią tradycję i realizuje prospołeczne cele. Działki umożliwiają aktywny wypoczynek rodzinom milionowej rzeszy działkowców, dają zdrowie i radość ludziom już nieaktywnym zawodowo, pomagają im godnie przeżyć jesień życia. Pomimo spełniania tak ważnych funkcji społecznych, ciągle podejmowane są ataki na obowiązującą ustawę, a działkowcy muszą walczyć o swoje ogrody, o prawa nabyte oraz o swój Związek, który tych praw broni!

Jesteśmy zdumieni i zbulwersowani wniesieniem przez Pierwszego Przewodniczącego Sądu Najwyższego RP do Trybunału Konstytucyjnego pisma procesowego wnioskodawcy zawierającego rozszerzenie zakresu wniosku

Trybunał Konstytucyjny RP  
Warszawa

o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP wszystkich zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku.

Wiadomo, że chodzi o ogrodowe grunty użytkowane przez działkowców zrzeszonych w PZD oraz o wspólnie budowaną i utrzymywaną ze składek działkowców infrastrukturę ogrodów, a nie o „ład Konstytucyjny demokratycznego państwa prawnego”.

Zaś najgorsze jest to, że w imię szczytnych haseł chce się pozbawić wszystkich działkowców ich dorobku – ich własności na użytkowanej działce! To jest nacjonalizacja!! Znow próbuje się krzywdzić tych najsłabszych i najbardziej nieszczęśliwych! Pozwólcie działkowcom w spokoju żyć i pracować!

/-/ 10 podpisów

Nowy Sącz, 20 września 2010 r.

## Kolegium Prezesów dzielnicy Poznań Jeżyce

### APEL

#### *w sprawie rozszerzenia wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego o zbadanie zgodności z Konstytucją całej Ustawy o ROD*

Członkowie Kolegium Prezesów dzielnicy Poznań Jeżyce reprezentujący 33 Ogrody działkowe Miasta Poznania z ogromnym smutkiem przyjęli wiadomość, że I Prezes Sądu Najwyższego rozszerzył swój wniosek o zbadanie zgodności z Konstytucją RP kwestionując całą naszą Ustawę.

Nie rozumiemy intencji wnioskodawcy, dostrzegamy w tym akcie nieznaną ideę i realia funkcjonowania ogrodnictwa działkowego, którego istnienie jest często jedyną szansą posiadania kawałka zieleni na własny użytek

przez uboższą warstwę naszego społeczeństwa. Reprezentując 6103 grupę działkowców naszego miasta stwierdzamy, że Polskim Działkowcom przysługuje prawo do obrony swojego Związku i dobrego prawa regulującego funkcjonowanie Ogrodów. Bez tego prawa będziemy jak bezdomni nielegalnie zajmujący wcześniej przekazany nam grunt.

Prosimy o uwzględnienie naszych racji przy rozpatrzeniu wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego.

Wiceprzewodnicząca  
-/ Barbara Czapla

Wiceprzewodniczący  
-/ Grzegorz Cichy

Przewodniczący Kolegium Prezesów  
-/ Krystyna Stachowiak

Poznań, 27 września 2010 r.

## Kolegium Prezesów dzielnicy Poznań-Grunwald

### APEL

Prezesi rodzinnych ogrodów działkowych zrzeszonych w Kolegium Prezesów dzielnicy Poznań – Grunwald z ogromnym smutkiem i niepokojem odebrali wiadomość

o rozszerzeniu przez I Prezesa Sądu Najwyższego wniosku o zbadanie zgodności z Konstytucją ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych w całości. Działanie to jest

dla nas zupełnie niezrozumiałe tym bardziej, że wychodzi spod pióra człowieka za którym stoi niekwestionowany autorytet Sądu Najwyższego. Co więc kwestionuje Pan I Prezes Sądu? Czy przeszkadza mu zapis w ustawie mówiący, że istnienie i rozwój rodzinnych ogrodów działkowych jest przejawem świadomej polityki państwa w zaspokajaniu potrzeb społecznych (art. 1) lub że rodzinne ogrody działkowe, jako stały, niezbędny i ważny element infrastruktury miast i gmin, powinny być uwzględniane w procesie ich rozwoju(art. 2)? Czy przeszkadzają Panu Prezesowi zapisy gwarantujące ochronę mienia działkowców i prawo do spokojnego uprawiania działki? Nie kwestionujemy wiedzy prawniczej Pana Prezesa Sądu Najwyższego, ale ubolewamy, że nie rozumie on idei ogrodnictwa

*Poznań, 28 września 2010 r.*

### **Kolegium Prezesów z miasta Gostyń**

#### **STANOWISKO**

#### **Uczestników zebrania Kolegium Prezesów z powiatu i miasta Gostyń z dnia 21 września 2010 r.**

My uczestnicy zebrania, z niepokojem obserwujemy poczynania I Prezesa Sądu Najwyższego Lecha Gardockiego. Pan Gardocki w odpowiedzi na nasze listy do niego z prośbą o odstąpienie od zaskarżenia naszych niektórych artykułów z naszej ustawy o ROD o niezgodność z Konstytucją RP postanowił teraz zaskarżyć całą naszą Ustawę o ROD o niezgodną z Konstytucją RP. Zwracamy się do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, aby w imię „Sprawiedliwości Społecznej”, która przyznaje nie tylko nam użytkownikom działek równe prawa i równy dostęp do uprawianych przez nas działek w naszych Ogradach, ale każdemu chętnemu który zechce wstąpić w nasze szeregi takie prawo.

Uważamy, że nasza Ustawa z 8 lipca 2005 r. przez nas stworzona i dla nas jest najlepsza, bo zapewnia każdemu z nas jednakowe prawa i obowiązki.

Dlatego w takiej formie powinna pozostać dla naszego dobra.

Pan Prezes wystąpił z wnioskiem do TK pod pozorem obrony nas działkowców i w naszej obronie. Mówiąc, że to nam się narzuca prawa. A zarazem kwestionuje naszą niezależność i samorządność chyba tylko w celu pozba-

ziałkowego. Czy można zapomnieć, że jego istotą jest łatwość dostępu do terenów ogrodów działkowych oraz chęć służenia pomocą biedniejszej części naszego społeczeństwa? Czy ogrodom uznanym za urządzenia użyteczności publicznej z których korzystają działkowcy, ale także społeczności lokalne, nie należy się ochrona prawna przed zakusami ich przejęcia przez moźnych tego świata w celu pomnożenia ich własnego kapitału?

Ufamy w roztropność Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, że nie podzielą wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego, a tym samym nie przyczynia się do niszczenia dorobku kilku pokoleń Polaków. Apelujemy o odrzucenie wniosku i pozostawienie działkowcom prawa do spokojnej uprawy działek.

*/-/ 11 podpisów*

wienia nas naszej własności. A my z niepokojem od kilku lat obserwujemy ataki na nasz Związek. My chcemy tylko, w spokoju uprawiać nasze działki i wypoczywać na nich z naszymi rodzinami. Nie chcemy stracić tego niewielkiego kawałka ziemi nam przydzielonej, którą uprawiamy wkładając w to nasz trud wysiłek i nasze oszczędności.

Zastanawiamy się czy żyjemy w wolnej Polsce, bo w wolnym kraju panuje równość i każdy ma takie same prawa.

Nas, chce się pozbawić tych praw. Myślimy jednak, że w imię sprawiedliwości Nas, chce się pozbawić tych praw. Myślimy jednak, że w imię sprawiedliwości rozpocznie się teraz likwidację wszystkich organizacji na początek proponujemy Polski Związek Łowiecki, bo może dzieje im się krzywda.

Tam wprawdzie nie ma ludzi niemających, tak jak w większości wśród naszych członków, bo tu przeważnie emeryci i renciści oraz młode małżeństwa z dziećmi. Dla tych ludzi w większości jest to jedyne co posiadają i jedyne wypoczynek na łonie przyrody na jaki ich stać.

Dlatego prosimy o oddalenie w całości wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego przy wydawaniu Orzeczenia.

*/-/ 11 podpisów*

*Gostyń, 21 września 2010 r.*

## Kolegium Prezesów powiatu Kościańskiego

### APEL Kolegium Prezesów pow. kościańskiego Polskiego Związku Działkowców do Prezesa Trybunału Konstytucyjnego

*Szanowny Panie Prezesie!*

Z troską i niepokojeniem odbieramy eskalację ataków I Prezesa Sądu Najwyższego prof. Gardockiego dotyczących Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku pod względem jej zgodności z Konstytucją RP.

Przez 5 lat od chwili uchwalenia przez Sejm RP Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych działkowcy całej Polski z satysfakcją przyjęli zawarte w niej rozwiązania. Pomimo rozlicznych – w międzyczasie – działań skierowanych przeciw jej funkcjonowaniu, udało się działkowcom obronić przed zakusami likwidacji działek i swojego Związku.

Poprzez apele, stanowiska i rezolucje kierowane do Sejmu, Senatu, Prezydenta RP a także Rządu RP udało nam się znaleźć wsparcie i obronę przed tymi zamiarami.

Kiedy zaczęliśmy oddychać pełną piersią i zakasując rękawy uprawiać swoje działki, spadło na nas działanie I Prezesa Sądu Najwyższego zmierzające w naszym odczuciu do likwidacji ogrodów i Polskiego Związku Działkowców.

Jedyną obroną nas działkowców w tej chwili będzie decyzja Trybunału Konstytucyjnego, która zapewni nam spokój i da gwarancje dalszego uprawiania działek, z któ-

rych mamy owoce i warzywa oraz zapewnioną rekreację i wypoczynek.

Jesteśmy częścią z trudem budowanego w naszym kraju społeczeństwa obywatelskiego i dlatego chcemy, aby nasz głos ponad milionowej rzeszy działkowców był wysłuchany zgodnie z prawem i oczekiwaniami ogromnej rzeszy działkowców.

Dzisiaj zasiano w nas niepokój i to ze strony reprezentanta najwyższej instancji prawniczej. Pomimo dotychczasowego zaangażowania w obronę ogrodnictwa działkowego poprzez setki tysięcy podpisów i odbycie I Kongresu PZD po raz pierwszy w historii naszego Związku nie pozostawia się ogrodów i Związku w spokoju nękając nas różnorodnymi atakami.

Oczekujemy i jesteśmy o tym przekonani, że Trybunał Konstytucyjny rozważy wszystkie aspekty funkcjonowania ogrodnictwa działkowego i Polskiego Związku Działkowców mając na względzie dobro Związku i użytkowników działek.

Pozostają w tym przekonaniu prezesi 13 rodzinnych ogrodów działkowych powiatu kościańskiego na spotkaniu w dniu 24 września 2010 r.

/-/ 11 podpisów

*Kościan, 24 września 2010 r.*

## Członkowie PZD z rejonu Ciechanowa i okolic

### STANOWISKO Członków PZD z rejonu Ciechanowa i okolic, uczestników narady Prezesów ROD z terenu delegatury w Ciechanowie z dnia 24 września 2010 r.

#### *w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego*

My, uczestnicy narady Prezesów z terenu delegatury w Ciechanowie, po zapoznaniu się ze zmianą wniosku skierowanego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Pana Prof. Dr hab. Lecha Gardockiego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP całej ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych z ogromnym niepokojem i niezrozumieniem odnosimy się do zawartych we wniosku treści.

Pomimo licznych wystąpień środowiska działkowego w sprawie sprzeciwu wobec wniosku, jaki złożył w Trybunale Konstytucyjnym Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Prof. Dr hab. Lech Gardocki, postanowił on rozszerzyć swój wniosek i odniósł się do całej ustawy a

niewybranych artykułów, które były wskazane w pierwotnej wersji wniosku.

Takie postępowanie wywołuje spiętrzenie oburzenia środowisk działkowych, bowiem jest dowodem na kompletny brak rozumienia przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego specyfiki funkcjonowania ogrodów i problemów działkowców z jakim wiąże się utrata ustawowej gwarancji ich praw do działek i majątku na nich się znajdującego. Działkowcy również nie rozumieją, dlaczego Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego jest tak skrupulatny w swoim działaniu, godzącym w działkowców i ich rodziny, że koryguje i rozszerza swój wniosek skierowany do Trybunału Konstytucyjnego, aby ewentualne przychy-

lenie się Sędziów do niego, jeszcze bardziej sparaliżowały ruch działkowy w Polsce.

Ogrody Działkowe w naszym kraju mają ponad stuletnią tradycję. Funkcjonowanie Polskiego Związku Działkowców, oparte jest na prostej zasadzie, działkowcy otrzymują kilkuset metrową działkę, którą zagospodarowują z przeznaczeniem na uprawy ogrodnicze i miejsce wypoczynku. Nie są to pojedyncze, samodzielne gospodarstwa, ale kompleks działek, w którym organizuje się wspólne elementy wyposażenia i infrastruktury, które są niezbędne do jego funkcjonowania, jako całości.

Ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych, daje działkowcom gwarancje funkcjonowania ogrodów. Przez szereg lat zapisy tej ustawy sprawdzi-

ły się i są w pełni akceptowane przez osoby korzystające z działek w ROD.

Zebranie blisko 620 tys. Podpisów w obronie ustawy o ROD nie przekonuje przeciwników ruchu działkowego, czego najlepszym przykładem jest postępowanie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wobec ustawy o ROD.

Apelujemy do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, Posłów i Senatorów, aby pozostawili Ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych w polskim porządku prawnym, ponieważ skutecznie broni działkowców przed „wielkim kapitałem”, jest gwarantem dobrego funkcjonowania ROD, oraz utrzymania zieleni miejskiej, która jest potrzebna i rozwijała się przez dziesiątki lat.

/-/ 21 podpisów

## **Członkowie PZD z rejonu Radomia i okolic**

### **STANOWISKO**

#### **Członków PZD z rejonu Radomia i okolic, uczestników narady Prezesów ROD z terenu delegatury OZM PZD w Radomiu**

z dnia 30 września 2010 r.

#### **w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego**

Społecznie wykonujący swój mandat członkowie Polskiego Związku Działkowców, po zapoznaniu się ze zmianą wniosku skierowanego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Pana Prof. Dr hab. Lecha Gardockiego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP całej ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych, z ogromnym niepokojem i niezrozumieniem odnosimy się do działań mających na celu likwidację podstaw prawnych funkcjonowania ROD, co w konsekwencji może przyczynić się do likwidacji ogrodów i ruchu działkowego w Polsce.

Jak przyznaje wnioskodawca tematyka wielokrotnie była przedmiotem zainteresowania Trybunału Konstytucyjnego. Wystąpienie Pana Prezesa, dziwnym trafem, w naszym rozumieniu, wpisuje się w prowadzoną ostatnimi czasami nagonkę na nasz Związek. Zastanawiające jest to, dlaczego Panu Prezesowi tak bardzo zależy na odebraniu działkowcom ich praw przyznanych w demokratyczny sposób.

Ustawa ma szerokie poparcie społeczne, nie tylko wśród działkowców. Rodzinne Ogrody Działkowe stanowią

skarb dla swoich użytkowników, dają uboższej części społeczeństwa polskiego możliwość rekreacji i wypoczynku, szczególnie osobom starszym i chorym, niemogącym oddać się daleko od miejsca zamieszkania. Rodzinne Ogrody Działkowe przyczyniają się także do poprawy warunków środowiskowych w miastach, czym służą wszystkim obywatelom.

620 tysięcy złożonych podpisów w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005 roku niezbicie świadczą o potrzebie istnienia i dalszego rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Dlatego oczekujemy od Państwa działań, które obronią „naszą ustawę” i działkowców, obronią przed wyprzedaniem inwestorom terenów, które użytkują działkowcy, ponieważ dla tych drugich są one, wraz z infrastrukturą znajdującą się w ogrodach, bezcenne. Utrzymanie ustawy w Polskim porządku prawnym zagwarantuje poszanowanie praw działkowców, umożliwi prawidłowe funkcjonowanie i rozwój ogrodom, tak, aby mogły służyć przyszłym pokoleniom.

/-/ 55 podpisów uczestników

Nasze stanowisko kierujemy do:

- Prezesa Trybunału Konstytucyjnego,
- Marszałków Senatu RP i Sejmu RP.

Radom, 30 września 2010 r.



## **Uczestnicy narady Prezesów z miast: Opola, Brzegu, Strzelec Opolskich**

I Prezes Sądu Najwyższego  
Warszawa

### **PROTEST**

#### **w sprawie obrony Ustawy o ROD przez uczestników narady prezesów z miast: Opola, Brzegu, Strzelec Opolskich**

Szanowny Panie Prezesie uznał Pan, że ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych jest całkiem niezgodna z Konstytucją i skierował ją Pan do zbadania przez Trybunał Konstytucyjny.

Ta ustawa funkcjonuje już 5 lat, a dlaczego dopiero teraz uznał Pan, że jest niezgodna z Konstytucją - co stało się powodem tej decyzji, która poruszyła nie tylko działkowców, ale i całe polskie społeczeństwo. Z działek korzystają nie tylko rodzinny działkowców, ale znajomi i sąsiedzi z blokowisk miejskich oraz całe środowiska lokalne, młodzież i dzieci. Uchwalając ustawę o ROD w 2005 r. Posłowie mieli świadomość co znaczy działka dla emerytów i rencistów, dla jego dzieci i wnuków, dla otoczenia i ludzi z betonowych osiedli.

Czy 460 Posłów zasiadających w Sejmie, reprezentujących cały przekrój naszego polskiego społeczeństwa to ludzie bezwolni, nieświadomi tego co czynią, że tylko podnoszą rękę do głosowania - przecież to nieprawda. My działkowcy szanujemy reprezentantów wybranych w powszechnych wyborach do najwyższych władz ustawodawczych, którzy cieszą się naszym zaufaniem i autorytetem. Ale Pan swoim postępowaniem nacechowanym nienawiścią i urażoną dumą obraża Posłów i Sejm.

Uchwalona w 2005 r. ustawa o ROD, która dowartościowała najniższe kategorie społeczeństwa polskiego, zasłużonych w odbudowie ojczyzny po kataklizmie II Wojny Światowej, emerytów, rencistów i kombatantów. Ustawa ta to wyraz uznania i podziękowania za trudy jakie ponieśli w przywracaniu niechcianych, zdegradowanych grun-

tów, bagien, wysypisk śmieci, ugorów w urodzajne, zadbane 3 arowe działki. Czy Pan stojący wysoko w hierarchii władzy zdoła zrozumieć jak wielkie znaczenie dla działkowców ma działka, którą przez wiele lat doprowadzali do jej obecnego stanu. Aby to zrozumieć, trzeba zniżać się do nas, do działkowców, ich dzieci i wnuków, do wielopokoleniowych rodzin dla których to dobro dane im w użytkowanie stanowi sens ich życia, szczęścia i wiary w nasze polskie demokratyczne państwo i władze ustawodawcze, którzy pamiętają o ogrodach i działkowcach.

Podając w całości do orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny tak wielkiej wagi dokumentu jakim jest ustawa o ROD obraża Pan całą Izbę Poselską i Senacką, oraz Prezydenta RP, który zatwierdził tę ustawę.

Nie rozumiem Pana postępowania – czy to brak wiedzy o działalności ponad 110-letniego ruchu działkowego w Polsce, o dobrowolnym zrzeszaniu się działkowców w Polskim Związku Działkowców – podobnie jak to czynią członkowie wielu innych organizacji pozarządowych, albo czy jest Pan tak bardzo negatywnie uprzedzony do naszej działalności, broniąc tych, którzy zamierzają przejąć grunty w sposób niegodny od działkowców. Potrafimy walczyć o swoje prawa, o prawa które nam gwarantuje Konstytucja - nie pozwolimy ani Panu ani innym organom zawłaszczyć nasze działki i przeznaczyć je na inne cele. Będziemy bronić naszych praw na straży, których stoi nasz Związek – Polski Związek Działkowców.

Prosimy o wycofanie tak niegodnego wniosku z Trybunału Konstytucyjnego.

Uczestnicy spotkania prezesów ROD z terenu miast:  
Opola, Brzegu, Strzelec Opolskich

*Opole, 1 października 2010 r.*

*/-/ 24 podpisy*

## **Prezesi ROD z terenu miast: Kluczborka, Wołczyna, Olesna, Praszki, Gorzowa Śląskiego**

### **STANOWISKO**

#### **Prezesów ROD z terenu miast: Kluczborka, Wołczyna, Olesna, Praszki Gorzowa Śląskiego**

Uczestnicy narady szkoleniowej zebrani w dniu 15 października 2010 r. w Kluczborku solidaryzują się z Polskim Związkiem Działkowców, który broni istniejącego po-

rządki prawnego od lat, dobrze służącego wielomilionowej rzeszy polskich działkowców. Wysoko cenimy obowiązującą ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych,

która jest ustawą nowoczesną i zgodną ze standardami europejskimi, chroni działkowców, właściwie reguluje sprawę Związku oraz relacje PZD z organami administracyjnymi.

Jest to ustawa, która generalnie unormowała najważniejsze sprawy dotyczące ogrodnictwa działkowego w Polsce. Jej zapisy zachowują sprawne mechanizmy funkcjonowania Związku i rodzinnych ogrodów działkowych. Z całą odpowiedzialnością stwierdzamy, że ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych bardzo dobrze służy działkowcom, ogrodom i związkowi.

W roku jubileuszu 5-lecia naszej ustawy nie możemy pominąć faktu ciągłych na nią ataków, na ogrody i na Związek. Za nienaruszalnością ustawy o ROD, w jej obronie wystosowano do władz setki stanowisk, protestów i apeli. Na listach poparcia dla ustawy podpisy złożyło 620 tysięcy działkowców.

*Kluczbork, 15 października 2010 r.*

### **Kolegium Prezesów z rejonu Inowrocławia**

Kolegium Prezesów Rejon Inowrocław w imieniu własnym jak również wszystkich Ogrodów Działkowych Rejonu Inowrocław, zdecydowanie protestuje przeciwko zmianie Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych wnoszonej przez I Prezesa Sądu Najwyższego. Wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego wydaje się mieć charakter

*Inowrocław, 11 października 2010 r.*

### **Kolegium Prezesów powiatu Nowotomskiego**

#### **STANOWISKO**

#### **Powiatowego Kolegium Prezesów Powiatu Nowotomskiego**

z dnia 2 października 2010 r.

***w sprawie zmiany przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wniosku z dnia 22 lutego 2010 roku do Trybunału Konstytucyjnego i podważenia wszystkich praw działkowców wynikających z Ustawy o ROD***

Uczestnicy i Prezesi posiedzenia Powiatowego Kolegium Prezesów powiatu nowotomskiego w dniu 2 października 2010 r. wyrażamy sprzeciw wobec postępowania Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, który roz-

Uważamy, że zarzuty przedstawione we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego są kolejną próbą uchylecia dobrze funkcjonującej Ustawy i praw nabytych w ciągu ponad 110-letniej tradycji ruchu ogrodnictwa, działkowego w naszym kraju.

Stanowisko nasze wyrażamy przede wszystkim w trosce o losy emerytów, rencistów i ich rodzin, dla których posiadanie działki oprócz wypoczynku stanowi istotne uzupełnienie skromnych budżetów domowych i jest miejscem wypoczynku dla działkowców i ich rodzin.

Mając na uwadze nasze stanowisko w tej sprawie prosimy Trybunał Konstytucyjny o odrzucenie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego i utrzymanie zaskarżonych przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych w dotychczasowym brzmieniu.

Z poważaniem

Uczestnicy narady  
/-/ 11 podpisów

Trybunał Konstytucyjny RP  
Warszawa

#### **PROTEST**

polityczny i zagraża istnieniu PZD oraz godzi w interesy działkowców.

Kolegium Prezesów Rejon Inowrocław zwraca się do Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie zgłoszonego wniosku i pozostawienie obecnej ustawy w niezmiennym kształcie.

Prezes  
/-/ Sylwester Kosnowski

szerzył swój wniosek do Trybunału Konstytucyjnego w ten sposób, że po wcześniejszym zaskarżeniu sześciu artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych teraz zaskarżył całą ustawę. Zadajemy sobie pytanie co lub

kto kierował Pierwszym Prezesem Sądu Najwyższego by po pięciu latach funkcjonowania ustawy o ROD stwierdza, że ta ustawa jest nie zgodna z Konstytucją.

Czy poparcie obecnej ustawy przez ok. 620 tysięcy podpisów złożonych przez działkowców nic teraz nie znaczy. Głos społeczeństwa powstrzymał wiele ataków na prawa działkowców między innymi Rzecznika Praw Obywatelskich, Najwyższej Izby Kontroli to obecnie inicjatywa Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zmierzająca do celu jakim jest od wielu lat uchYLENIA ustawy i likwidacja Polskiego Związku Działkowców jako głównych przeskód w przejęciu terenów zajmowanych przez działkowców. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego kwestionuje wszystkie prawa działkowców za sprzeczne z Konstytucją i powinny być uchylone.

Działkowcy mają zatem pozostać z niczym. Milion polskich rodzin działkowców ma z dnia na dzień zamienić się w tzw. dzikich lokatorów, którzy nie różnią się niczym od bezdomnych samowolnie zajmujących opuszczone budynki. Tak więc w imię „czystości” prawa i zgodności z Konstytucją zamierza się ograbić działkowców z praw słusznie nabytych, łącznie z wartością majątku znajdującego się na ich działkach.

Tylko działając razem jesteśmy w stanie zachować dorobek i tradycje ponad stuletniego polskiego ogrodnictwa działkowego dla obecnych i przyszłych pokoleń działkowców.

Apelujemy do Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie zgłoszonych wniosków i uznanie praw działkowców zapisanych w naszej ustawie, w obronie której złożyły swoje podpisy setki tysięcy obywateli – polskich działkowców.

/-/ 14 podpisów

## **Kolegium Prezesów gminy Dopiewo i Tarnowo Podgórne**

### **STANOWISKO**

#### **Kolegium Prezesów Gminy Dopiewo i Tarnowo Podgórne**

z dnia 3 października 2010 r.

***w sprawie zmiany przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wniosku z dnia 22 lutego 2010 roku do Trybunału Konstytucyjnego i podważenia wszystkich praw działkowców wynikających z Ustawy o ROD***

Z ogromnym smutkiem i oburzeniem przyjęliśmy fakt, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, który zaskarżył do Trybunału Konstytucyjnego najpierw sześć przepisów ustawy, a następnie całą ustawę, pod pozorem troski o „czystość” obowiązującego prawa podważa cały system stanowiący oparcie dla istnienia i rozwoju kilku tysięcy rodzinnych ogrodów działkowych.

Z tymi rodzinnymi ogrodami działkowymi związana jest ogromna rzesza ludzi, którzy realizują swoje elementarne potrzeby uzupełnienia wyżywienia, wypoczynku, rekreacji, a także poprzez ruch na świeżym powietrzu utrzymanie dobrej kondycji i zdrowia. Te setki tysięcy ludzi w całej Polsce z całą pewnością nie należą do najzamożniejszych, a zatem to działanie skierowane jest przeciwko tym mniej zamożnym, przeciwko emerytom i rencistom, przeciwko tym, którzy są najsłabsi i mają najmniejszą możliwość bronięcia się, bronięcia swoich praw.

Ogrody działkowe zakładane były na terenach stanowiących małą wartość rolniczą, i poprzez ogromny nakład pracy i środków zmienili te tereny w piękne ogrody, które służą nie tylko działkowcom, ale również całym spo-

łecznościom lokalnym. Jak mamy rozumieć fakt zakwestionowania istniejącej i obowiązującej od pięciu lat ustawy, która przechodząc całą drogę legislacyjną, Sejm, Senat, Prezydent, została uchwalona, gdyż nie dopatrzono się żadnej niezgodności z Konstytucją i nagle okazuje się, że nie tylko pojedyncze przepisy, ale ustawa w całości jest przez Pana Prezesa kwestionowana. Czy nie jest to tylko nieustający ciąg podejmowanych kroków zmierzających do wyrugowania działkowców z użytkowanych przez nich ogrodów i likwidacji Związku?

Czy wniosek do Trybunału Konstytucyjnego nie ma na celu przekreślenia całego dorobku wypracowanego przez kilka pokoleń polskich działkowców? Jeśli tak, to trudno nam uwierzyć, aby w taki sposób naczelne organy demokratycznego państwa skorzystały ze swoich konstytucyjnych uprawnień przyczyniając się do skrzywdzenia setek tysięcy polskich obywateli. Ekspozowana przez wszystkich rządzących, obecnie i w przeszłości koncepcja budowy w Polsce społeczeństwa obywatelskiego okazała by się wówczas czystą fikcją.

Sekretarz Kolegium  
/-/ mgr Tomasz Świtek

Przewodniczący Kolegium  
/-/ dr inż. Wojciech Zawada

Sierostaw, 3 października 2010 r.

## Zarządy ROD rejonu Suwalskiego

ROD: „Malinka”, „Jaćwingów”, „Borówka”, „Malwa”, „M. Konopnickiej”, „Oaza”, „Hańcza” i „Leśny” w Suwałkach, „Gen. Prądzyńskiego”, „Armii Krajowej” i „Słoneczny” w Augustowie, „Czarniawka” w Sejnach, „Kalina” w Bakalarzewie, „Górka” w Szypliszkach, „Punia” w Puńsku i „Jagódka” w Lipsku.

Trybunał Konstytucyjny RP  
Warszawa

### STANOWISKO

**Prezesów i Sekretarzy Zarządów Rodzinnych Ogrodów Działkowych rejonu suwalskiego**  
z dnia 15 października 2010 r.  
*w sprawie obrony Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.*

My prezesi i sekretarze zarządów rodzinnych ogrodów działkowych uczestniczący w dniu 15 października 2010 r. w naradzie szkoleniowej z zakresu bieżącej działalności statutowej naszego rejonu, okręgu i Związku oraz poświęconej aktualnej sytuacji w Polskim Związku Działkowców, protestujemy przeciwko wszelkim działaniom mającym na celu ingerencję w Ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r.

Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych kompleksowo unormowała najważniejsze sprawy dotyczące ogrodnictwa działkowego w Polsce, jest gwarantem sprawnego funkcjonowania Związku rodzinnych ogrodów działkowych, gwarantuje działkowcom prawo do działki, naniesień majątkowych i nasadzeń.

Złożenie przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Prof. dr hab. Lecha Gardockiego do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów z Ustawy o ROD, a następnie dokonanie modyfikacji swojego wniosku i zaskarżenie całej Ustawy, stanowi zagrożenie dla istnienia ogrodów działkowych i przyszłości działkowców w Polsce.

Wyrażamy pełne poparcie dla Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców i Prezesa Eugeniusza Kondrackiego w podejmowaniu działań w obronie Ustawy o ROD.

W imieniu Zarządów ROD i działkowców apelujemy do Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie zgłoszonego wniosku i pozostawienie naszej ustawy w dotychczasowym kształcie.

Z poważaniem i wyrazami szacunku

*Suwałki, 15 października 2010 r.*

*/-/ 23 podpisy*

## Instruktorzy Krajowi i Okręgowi SSI oraz Komisja Ekologiczna w Rawiczu

### STANOWISKO

**Uczestników spotkania Instruktorów Krajowych i Okręgowych SSI oraz Komisji Ekologicznej Okręgu Poznańskiego w Rawiczu**  
w dniu 24 września 2010 r.

Instruktorzy Społecznej Służby Instruktorskiej oraz członkowie Okręgowej Komisji Ekologicznej zwracają się do Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o zbadanie niezgodności z Konstytucją RP przepisów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych.

Obowiązująca ustawa daje podstawy do funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych oraz gwarantuje

działkowcom prawo do tego co znajduje się na działce, a powstało pracą i nakładem finansowym działkowców. Ustawa zapewnia podstawy samorządowego gospodarowania ogrodami działkowymi przez samych działkowców, co daje gwarancję trwałości i rozwoju ogrodnictwa działkowego w naszym kraju.

Apelujemy o pozostawienie ustawy w jej niezmienionej treści.

*/-/ 28 uczestników spotkania*

## **Instruktorzy Społeczni z okręgu Bydgoskiego**

### **PROTEST**

#### **Instruktorów Społecznych- ds. ogrodnictwa działkowego z Okręgu Bydgoskiego biorących udział w szkoleniu okresowym w dniach 24 i 25 września 2010 r. wobec działań podejmowanych przez I Prezesa Sądu Najwyższego w sprawie zarzutu niezgodności z Konstytucją Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o ROD**

Instruktorzy reprezentujący Rodzinne Ogrody Działkowe Okręgu Bydgoskiego uczestniczący w szkoleniu ogrodniczym w dniach 24/25 września 2010 r. jednomyślnie wyrażają swój protest dla działań podejmowanych przez organ sądowiczy w przedmiotowej sprawie.

Uważamy, że sposób działania Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego jest nieprzemyślny i podważa elementarne prawa działkowców w Polsce. Dotychczasowa Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych stworzyła mechanizmy prawne umożliwiające ich funkcjonowanie. Istnienie i rozwój Rodzinnych Ogródów Działkowych jest również przejawem świadomej polityki Państwa w zaspakajaniu potrzeb społeczeństwa, a ROD stanowiące stały i ważny element infrastruktury gmin są uwzględniane w

procesie ich rozwoju. Zachodzi pytanie co tak naprawdę zdecydowało że zauważono niezgodność powyższej Ustawy z Konstytucją.

Uczestnicy szkolenia zwracają się jednocześnie do Trybunału Konstytucyjnego z apelem i prośbą o zachowanie rozwagi przy rozpatrywaniu złożonego wniosku, zrozumieniu istoty ogrodnictwa działkowego w Polsce oraz odrzuceniu go jako społecznie niesprawiedliwego.

Uważamy, że Ogrody Działkowe dziś podobnie jak ponad sto lat temu dalej powinny istnieć, spełniając swoją funkcję wypoczynkową i produkcyjną zaspakajając potrzeby działkowców, a także wraz z parkami, zieleńcami służyć jako tereny zieleni dla społeczności miast i wsi.

/-/ 51 podpisów

*Bydgoszcz, 25 września 2010 r.*

## **Instruktorzy Społecznej Służby Ogrodnictwa rejonu Koszalińskiego**

### **REZOLUCJA**

Instruktorzy Społecznej Służby Ogrodnictwa rejonu koszalińskiego zgromadzeni w dniu 30 września 2010 r. na konferencji szkoleniowej zwracają się do Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP przepisów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych.

Przedmiotowa ustawa w ciągu ostatnich 5-ciu lat sprawdziła się w praktycznym stosowaniu, jest dobrą podstawą

funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych, gwarantuje działkowcom prawa do swoich działek i ich mienia znajdującego się na działkach.

Ustawa zapewnia solidne podstawy funkcjonowania samorządu działkowego co daje gwarancję trwałości i dalszego rozwoju rodzinnych ogrodów działkowych.

Apelujemy o pozostawienie ustawy w jej niezmienionej treści.

/-/ 17 podpisów

*Koszalin, 30 września 2010 r.*

## **Uczestnicy Narady SSI z ROD okręgu Zielonogórskiego**

### **STANOWISKO**

#### **Uczestników Narady Szkoleniowej Społecznej Służby Instruktorskiej z ROD Okręgu Zielonogórskiego**

#### **w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o uznanie niezgodności z Konstytucją RP Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.**

Instruktorzy społecznej służby instruktorskiej PZD z okręgu zielonogórskiego zgromadzeni na naradzie szkole-

niowej w dniu 27 września 2010 r. w Zielonej Górze po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu



Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie uznania Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku za niezgodną z Konstytucją RP pragną wyrazić swoje głębokie zaniepokojenie i oburzenie.

Jako instruktorzy na co dzień obcujący z działkowcami dostrzegamy jak wielkie znaczenie dla tych, często już starszych ludzi ma ten niewielki kawałek terenu na którym uprawiają swoje grządki w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym. Poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji jakie mają wszyscy działkowcy gwarantuje Ustawa o ROD.

Polski Związek Działkowców jest samodzielną, samorządną, pozarządową organizacją społeczną, a Ustawa o ROD z lipca 2005 r. Jest gwarantem istnienia i właściwego kierunku rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce. Wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o uznanie ustawy za niezgodną z Konstytucją RP odbieramy jednoznacznie – jako kolejną już w ostatnich latach próbę odebrania nam naszych praw, ogrodów i działek.

My, działkowcy stanowimy blisko milionową rzeszę osób, wyrażamy oburzenie, iż urzędnicy administracji rządowej nie liczą się z naszym zdaniem i z blisko 1600 listami i stanowiskami, które już w tej sprawie zostały skierowane do Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego i wszystkich najważniejszych osób w tym kraju. Bardzo dziwi nas fakt, iż żaden list skierowany do Pana prof. Lecha Gardockiego - I Prezesa Sądu Najwyższego - autora wniosku nie doczekał się odpowiedzi. Ta sytuacja powoduje frustracje wśród działkowców, czujemy się pominięci i odsunięci od spraw, które jak najbardziej nas do-

tyczą i na takie traktowanie nie wyrażamy zgody! Środowisko działkowców jest związkiem ludzi, których łączy pasja i te same zainteresowania. Działkowcy cenią sobie spokój, harmoniczny kontakt z naturą i możliwość odizolowania się od problemów tego świata. 500 m<sup>2</sup> działki pozwala na realizację swojego hobby, pasji tworzenia, a ponadto wychowywania naszych dzieci i wnuków w poszanowaniu przyrody i środowiska naturalnego oraz szacunku do własnej pracy. Rodzinne Ogrody Działkowe pełnią funkcję urządzeń pożytku publicznego i najczęściej korzystają z nich osoby których nie stać na własny dom z ogrodem. Emeryci, renciści, młode małżeństwa na dorobku. W normalnym, cywilizowanym kraju wspiera się tak dobre i pożyteczne społecznie inicjatywy. Dlatego dziwi nas, iż w Polsce, ciągle próbuje się zahamować rozwój, a nawet całkowicie zniszczyć ogrodnictwo działkowe.

Nie domagamy się specjalnych przywilejów, jedynie poszanowania tego by Rodzinne Ogrody Działkowe, mogły funkcjonować i rozwijać się tak by dobrze służyły jeszcze dla wielu pokoleń Polaków, zapaleńców i hobbystów ogrodnictwa takich jak my.

Już nie raz udowodniliśmy, że potrafimy bronić swoich racji. Jeśli zostaniemy do tego zmuszeni, zademonstrujemy swoją siłę w taki sam sposób jak robią to górnicy, kolejarze, nauczyciele, czy pielęgniarki.

Naszą siłą jest jedność. Ostrzegamy, iż ten kolejny już raz jesteśmy w stanie podjąć to wyzwanie i stanąć w obronie naszych tradycji, naszych ogrodów i naszego Polskiego Związku Działkowców.

/-/ 60 podpisów uczestników szkolenia

Nasze stanowisko kierujemy do:

- Prezesa Trybunału Konstytucyjnego,
- Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP,
- Marszałków Senatu RP, Sejmu RP.

Zielona Góra, 27 września 2010 r.

## **Działkowcy ROD „Nad Rudawą” w Krakowie**

### **REZOLUCJA**

podjęta w sobotę 25 września 2010 roku  
przez działkowców Rodzinnego Ogrodu „Nad Rudawą” w Krakowie  
podczas obchodów „Dnia Działkowca”

*w sprawie zaskarżenia Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. do Trybunału Konstytucyjnego*

Sobota 25 września 2010 roku jest w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym „Nad Rudawą” w Krakowie wyjątkowo uroczystym dniem świątecznym. Jak co roku obchodzimy w ostatnią sobotę września – Dzień Działkowca z tym, iż w tym roku mija 30 rocznica założenia naszego Ogrodu na nieużytkach przy wale przeciwpowodziowym na prawym

brzegu Rudawy – rzeki płynącej obrzeżami Krakowa. Ten szczególny dzień miał upłynąć pod znakiem radości i satysfakcji z naszego 30-letniego dorobku, przy wspólnej biesiadzie w gronie naszych małżonków, dzieci i wnuków, pod bezchmurnym tego dnia niebem. Niestety wiadomość o kolejnym ataku na Polski Związek Działkowców – na-

szą samorządną, społeczną organizację związkową – zmała dzisiejszą uroczystość, wzbudziła nowy niepokój, po raz kolejny zakłóciła nasze poczucie bezpieczeństwa. Który to już raz? – od chwili uchwalenia Ustawy o ROD, w okresie pięciu lat jej funkcjonowania, podejmuje się zamach na rodzinne ogrody działkowe, których „istnienie i rozwój jest przejawem świadomej polityki Państwa w zaspokajaniu potrzeb społeczeństwa”, a więc na nasze prawa wynikające z art. 1 ustawy.

Od pięciu lat różne grupy nacisku podejmują działania zmierzające do obalenia ustawy o ROD i w konsekwencji unicestwienia tych ogrodów na obszarze Polski – najczęściej w celu zdobycia atrakcyjnych terenów pod zabudowę i osiągnięcia znacznych korzyści materialnych. To powoduje, że i działkowcy i organy Związku – wyłonione w drodze demokratycznych wyborów – funkcjonują w tym czasie w warunkach permanentnego zagrożenia i niepewności jutra.

Ostatni atak jest dla nas ogromnym zaskoczeniem, ponieważ nadszedł z najmniej spodziewanej strony – „Pierwszego Sędziego RP”!. Tym razem trudno zrozumieć przesłanki, jakimi się kierował, ponieważ nie można ich przekonująco uzasadnić racjami społecznymi ani twierdzeniem, iż postanowienia ustawy rażąco naruszają istniejący w Polsce porządek prawny – wręcz przeciwnie! Zatem w sytuacji, kiedy Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego zaskarża do Trybunału Konstytucyjnego Ustawę o ROD - nie możemy milczeć!

Idea ogródków działkowych przyszła na ziemię polskie z zachodniej Europy przed wybuchem I wojny światowej. Ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. miała zapewnić prawidłowy stan prawny dla funkcjonowania istniejących ogrodów

działkowych oraz zasady powstawania ogrodów nowych – w odrodzonej Polsce, pod rządami nowej Konstytucji RP, jako „niezbędnego elementu infrastruktury miast i gmin” (art. 2), w celu „przywracania społeczności i przyrodzie terenów zdegradowanych, ochrony środowiska przyrodniczego, kształtowaniu zdrowego otoczenia człowieka, (...) oraz poprawie warunków bytowych społeczności miejskich” (art. 3).

W naszym najgłębszym przekonaniu pozostałe zapisy ustawy w niczym nie naruszają Konstytucji, wynikają bowiem z Konstytucyjnego prawa obywateli do zrzeszania się oraz stoją na straży Konstytucyjnego prawa i ochrony własności, zarówno w odniesieniu do gruntów jak też nasadzeń i mienia wprowadzonego, znajdującego się na uprawianych przez działkowców działkach.

Obecna próba pozbawienia nas praw nabytych budzi zaskoczenie, zdziwienie i ogromny niepokój - tym większy, że spowodowany jest przez organ stojący na straży praworządności państwa!

W demokratycznym państwie prawa określone zasady są niepodważalne. Poddawanie ich, co pewien czas, w wątpliwość prowadzi do zamętu i niepewności co do dalszych losów naszego związku oraz nas – członków tego związku. Nie rodzi szacunku dla Państwa i jego organów!. Dlatego wyrażamy zdecydowany sprzeciw wobec nowej próby zmiany obowiązującego porządku prawnego zagwarantowanego Konstytucją RP oraz ustawą o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Gorąco apelujemy zatem do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Pana Profesora Lecha Gardockiego, o zrewidowanie swego stanowiska oraz wycofanie złożonego wniosku z Trybunału Konstytucyjnego.

Prezes Zarządu

/-/ Klaudiusz Markiewski

Powyzszą Rezolucję postanowiono skierować do:

1. Prezydenta RP – Pana Bronisława Komorowskiego,
2. Marszałka Sejmu – Pana Grzegorza Schetyny,
3. Marszałka Senatu – Pana Bogdana Borusewicza,
4. I Prezesa Sadu Najwyższego RP – Pana Lecha Gardockiego,
5. Szefa Biura Trybunału Konstytucyjnego – Pana Macieja Granieckiego,
6. Prezesa PZD – Pana Eugeniusz Kondrackiego,
7. Zarządu Okręgu Małopolska PZD w Krakowie – Pana Romualda Nocunia,
8. Redakcji Biuletynu Informacyjnego Krajowej Rady PZD w Warszawie.

Kraków, 25 września 2010 r.

**Uczestnicy Dni Działkowca ROD „Stokrotka” w Ostrowi Maz.**

## REZOLUCJA

**Działkowców, uczestników dożynek 35-lecia powstania ROD „Stokrotka” w Ostrowi Maz.  
w obronie Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych**

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Stokrotka” w Ostrowi Maz. zebrani na dożynkach 35-lecia

ROD, protestują przeciw próbom zmiany ustawy o ROD uchwalonej przez Sejm 8 lipca 2005 roku. Mamy dobre

prawo w postaci ustawy o ROD, czytelne zasady postępowania, które sprawdziły się w praktyce i dają bezpieczeństwo działkowcom i ogrodom. Niezrozumiałe jest dla nas to, że od kilku lat zmuszeni jesteśmy walczyć o dobre prawo broniące ogrody przed nieprzemyślanymi likwidatorami. Na podstawie jakich przesłanek Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego złożył wniosek do Trybunału Konstytucyjnego w którym to kwestionował początkowo 6 art. naszej ustawy, a obecnie skarży całą ustawę.

Zaskakująca jest też postawa Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku, który zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z zapytaniem czy zapis art. 24 ustawy o ROD broniące mienia działkowców przed roszczeniami jest zgodny z Konstytucją RP. Dla działkowców jest jasne i czytelne, że celem tych działań jest likwidacja ruchu ogrodnictwa działkowego i dobranie się do grun-

tów bez żadnego odszkodowania. Próbuje się odebrać działkowcom ich własność oraz prawa nabytego przez lata. Nie bierze się pod uwagę, na jakich gruntach powstawały ogrody i jakim wysiłkiem i poświęceniem je organizowano. Dziś stały się łakomym kąskiem, ponieważ z nieużytków, bagien i wysypisk śmieci powstawały piękne ogrody i są wizytówką miast i gmin.

Działkowcy ROD „Stokrotka” w Ostrowi Maz. stanowiąc protestując apelując do wszystkich władz od samorządowych, ustawodawczych, sądowniczych oraz partii politycznych by pozostawiły w spokoju nasze ogrody. Mamy dosyć wojny o nasze prawa.

Pozwólcie nam w większości emerytom spokojnie uprawiać nasze działki i przekazywać wnukom wiedzę, że Polska jest państwem prawa.

/-/ 19 podpisów

## **Uczestnicy okręgowych Dni Działkowca w Siemianowicach Śląskich**

### **REZOLUCJA**

#### **w obronie Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, podjęta przez uczestników Okręgowych Dni Działkowca 2010, zgromadzonych na terenie ROD „Szarotka” w Siemianowicach Śląskich**

Spotkaliśmy się w dniu dzisiejszym w ogrodzie, który został założony dokładnie 100 lat temu. W bliskim sąsiedztwie funkcjonuje co najmniej kilkanaście ogrodów o podobnie długiej i bogatej w dokonania historii. Na terenie Śląska, Zagłębia i Podbeskidzia ogrody działkowe są trwałym elementem lokalnych krajobrazów, postrzeganym jako wielopokoleniowy dorobek miejscowych społeczności.

O uwarunkowaniach historycznych przypominamy nieustannie, ponieważ niektóre, niechętne nam środowiska, nie przyjmują tych ewidentnych faktów do wiadomości.

Przystępując do organizacji dzisiejszej uroczystości zachowywaliśmy umiarkowany optymizm w kwestii przyszłości naszego ruchu, wiedzieliśmy o wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zbadania zgodności z ustawą zasadniczą niektórych zapisów ustawy o ROD, ale działania podjęte w Ministerstwie Infrastruktury, w tym powołanie zespołu roboczego z udziałem przedstawicieli naszego środowiska, jak również wypowiedzi niektórych polityków, pozwalały mieć nadzieję na pozytywne rozstrzygnięcia w kolejnej batalii o przyszłość ogrodów działkowych w naszym kraju.

Niestety - dosłownie w przeddzień naszej uroczystości zostaliśmy pozbawieni złudzeń. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego pomimo naszych licznych apeli, rozszerzył wniosek do Trybunału Konstytucyjnego, postulując po pierwsze – uznanie całej ustawy o ROD za niezgodną z ustawą zasadniczą, lub – w wypadku nie uwzględnienia

tego wniosku przez Trybunał Konstytucyjny, zakwestionował kolejne zapisy przedmiotowej ustawy.

Nietrudno zauważyć, że inicjatywa powyższa ma na celu praktycznie zniesienie wszystkich praw działkowców, w tym najważniejszych tzn. prawa do działki zamiennej oraz odszkodowania za poczynione nakłady w razie likwidacji ogrodu. Tym samym podejmuje się po raz kolejny próbę zniszczenia ruchu ogrodnictwa działkowego pod pozorem poprawnej legislacji. Należy tylko postawić pytanie, czy zmiany sugerowane w uzasadnieniu wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego idą w tym kierunku, którego wnioskodawca oczekuje, czy przypadkiem działania te nie będą przyczyną zjawisk negatywnych, przed którymi na dzień dzisiejszy chronią nas rozwiązania prawne obowiązujące w Polskim Związku Działkowców.

Pytamy wprost - czy w naszym kraju mają funkcjonować ogrody działkowe, z jasno sprecyzowanym celem działania, czy też slumsy z możliwością tzw. „pomieszkania”. Czy naprawdę nie widać różnicy pomiędzy uprawą przysłowiowej „marchewki”, a działalnością gospodarczą. Te jaskrawe przykłady z uzasadnienia cytujemy, aby sprowadzić wymiar wniosku do sytuacji bardziej odpowiadającej codzienności, a nie suchym zapisom prawnym.

Nie bez przyczyny we wstępie do naszego wystąpienia przywołaliśmy tradycje naszego ruchu w regionie, te stuletnie ogrody funkcjonują w oparciu o bardzo podobne rozwiązania prawne, regulaminy ogrodów z lat trzydziestych ubiegłego wieku niewiele różnią się od współcze-

snych. Uchwalona pięć lat temu ustawa o ROD była m.in. wynikiem tych doświadczeń z przeszłości, zarówno dobrych jak i niekorzystnych – w naszym przekonaniu jest przykładem dobrze rozumianego kompromisu w którym interes jednostki nie wykracza poza ogólnie obowiązujące normy prawne.

W obronie tej ustawy złożono 620 tys. podpisów, czego Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego najwyraźniej nie dostrzega, za to niezwykle szybko reaguje na postulaty naszych oponentów, których jedynym celem jest marginalizacja Polskiego Związku Działkowców i zniszczenie podstaw prawnych funkcjonowania ogrodów działkowych

*Siemianowice Śląskie, 18 września 2010 r.*

## **Uczestnicy Dni Działkowca w ROD „Sady Antoniukowskie” w Białymstoku**

### **REZOLUCJA**

#### **Uczestników Dnia Działkowca w ROD „Sady Antoniukowskie” w Białymstoku podjęta w dniu 11 września 2010 r.**

Przykro nam jest, że w dniu naszego święta, w Dniu Działkowca, zamiast omawiać już prawie miniony sezon, zamiast cieszyć się z osiągniętych sukcesów i dokonań martwimy się tym co nam może przygotować Trybunał Konstytucyjny. Musimy po raz kolejny stawać w obronie ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych pomimo 620 tysięcy podpisów złożonych przez działkowców w jej obronie. W Polsce z Rodzinnych Ogrodów Działkowych korzysta około miliona rodzin. Jest to największa w kraju samorządna i samodzielna organizacja społeczna.

Niestety, ogrodnictwo działkowe nie cieszy się w Polsce, w przeciwieństwie do innych krajów europejskich poparciem i pomocą, w rozwoju ogrodów. Sami o siebie dbamy, nie stanowimy zatem żadnego obciążenia finansowego dla budżetu państwa ani samorządów.

Radość z naszego święta przesłania wnioski Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego złożony do Trybunału Konstytucyjnego żądający, wbrew swoim kompetencjom, stwierdzenia niezgodności z Konstytucją RP aż sześciu przepisów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 2005 roku.

Wnioskiem zakłócającym nasze święto jest też wniosek Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku złożony również do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją jednego przepisu ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

w imię własnych, trudnych do określenia interesów. Dlatego z tego miejsca, z założonego 100 lat temu ogrodu, zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich działkowców - nie pozwólmy na niszczenie naszego dorobku, użyjmy wszelkich zgodnych z prawem i dobrymi obyczajami metod w obronie naszych ogrodów i naszej organizacji. Pamiętajmy, że nasz ruch przetrwał tylko dzięki jedności, którą zawsze prezentowaliśmy w trudnych chwilach – zachowajmy ją zatem i dziś z nadzieją oraz przekonaniem, że zjednoczeni pokonamy każdą, nawet najtrudniejszą przeszkodę.

Pamiętajmy o ogrodach!

*/-/ Rezolucją podpisało 171  
działkowców – uczestników imprezy*

Zakwestionowane zostały podstawowe przepisy na których opiera się nasza ustawa. Uzasadnienia dołączane do tych wniosków, poza teoretycznymi przydługimi wywodami, nie zawierają praktycznie żadnych istotnych argumentów przemawiających za ich uchycieniem. Przyczyny, naszym zdaniem, należą więc do politycznych, a nie merytorycznych, co nie powinno mieć miejsca.

W przypadku zagrożenia bytu inne organizacje i związki zawodowe strajkują, wychodzą na ulicę, podejmują radykalne kroki przynoszące krajowi wielkie szkody. My natomiast cierpliwie czekamy, szanując polskie prawo, na zrozumienie specyfiki naszej działalności i celów jakie realizujemy, na sprawiedliwość, na uznanie naszej grupy społecznej i spojrzenie na nas nie jako na szkodników stojących na drodze rozwoju miast, lecz jako na wartościową i potrzebną miastom grupę, a na ogrody działkowe jak na konieczną miastom i ludziom infrastrukturę.

Podpisem swoim pod niniejszą rezolucją wyrażamy wolę utrzymania takiego modelu ogrodnictwa działkowego jaki jest realizowany od ponad stu lat na ziemiach polskich. Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych dobrze służy nam i społeczeństwu a działkowcy bardzo wysoko ją cenią. Jest to argument, który nie może być niezauważony.

Nie chcemy, aby Dzień Działkowca kiedykolwiek przebiegał w grobowej atmosferze, tak jak to jest dzisiaj.

**Okręgowy Zarząd Podlaski PZD**

*Białystok, 11 września 2010 r.*

*/-/ 59 podpisów uczestników Dni Działkowca*



## Uczestnicy Dni Działkowca ROD w Świnoujściu

### REZOLUCJA

#### Uczestników Dni Działkowca Rodzinych Ogrodów Działkowych miasta Świnoujścia z dnia 11 września 2010 r.

W dniu święta wszystkich rodzinnych ogrodów działkowych miasta Świnoujścia wyrażamy swoje obawy wynikające z nieustających dążeń przez różne środowiska do podważania bytu ogrodnictwa działkowego. Każdy ruch w kierunku podważania ustawy o ROD rodzi niepokój i osłabia zapał działkowców do tworzenia nowych wartości. Ogrody działkowe są naszą radością. Są dziełem wielu pokoleń. Zostały tworzone kosztem wyrzeczeń i żmudnej pracy na lichych gruntach, a mimo to dzisiaj stanowią zielone oazy dla działkowców i społeczności lokalnej Świnoujścia.

Teraz gdy ogrody pełnią znakomicie rolę integracji społecznej i tworzą szeroką bazę do wypoczynku dla ludzi pracy oraz są wymierną materialną pomocą dla rodzin działkowców stają się przedmiotem pożądania określonych środowisk, które chętnie doprowadziły by je najpierw do upadku, a następnie do skomercjalizowania.

Wyrażamy stanowczy protest przeciwko podważaniu Konstytucyjności ustawy o rodzinnych ogrodach. Akademickie rozważania powinny pozostać w gabinetach, a ogrodom należy zapewnić spokój, bezpieczeństwo oraz możliwość samorządowego rozwoju.

Mącenie ludziom w głowach przez różne dywagacje nie wróżą nic dobrego.

Apelujemy o odrzucenie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego, o stwierdzenie niezgodności sześciu artykułów Ustawy z Konstytucją RP.

Nasza ustawa dobrze reguluje stosunki wewnątrzdziałkowe i wewnątrz ogrodowe. Po co więc rozgrzebywać problemy, chyba tylko po to aby dać początek rozkładowi obecnego modelu ogrodnictwa działkowego. Swoje stanowisko kierujemy do wysokiego Trybunału Konstytucyjnego z prośbą o głębokie przeanalizowanie czy warto poruszać tę niepożądaną lawinę, której skutki mogą być nieobliczalne.

Jesteśmy zadowoleni ze swoich osiągnięć oraz praw, które gwarantuje nam ustawa o ROD, jesteśmy zadowoleni ze współpracy z samorządem miasta i społecznością lokalną.

Nam do szczęścia potrzeba jedynie spokoju, bezpieczeństwa i pomocy, tam gdzie trzeba modernizować i porządkować zaległości.

/-/ Rezolucję podpisało 678 uczestników  
Dni Działkowca w Świnoujściu

## Uczestnicy Dni Działkowca w ROD „Tulipan” w Bolesławcu

### REZOLUCJA

#### podjęta przez uczestników Dni Działkowca w ROD „Tulipan” w dniu 11 września 2010 r. w sprawie obrony Ustawy o ROD

Działkowcy zebrani w dniu 11 września 2010 roku na corocznym święcie Dni Działkowca zwracamy się do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o odrzucenie Wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego, kwestionującego zapisy Ustawy przyjętej w dniu 8 lipca 2005 roku przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

Ustawa powyższa została dobrze przyjęta przez środowiska działkowców, jako gwarantująca samorządnej i niezależnej organizacji pozarządowej podstawy prawne do jej funkcjonowania i działania.

Ustawa powyższa zapewnia działkowcom gwarancje prawne do użytkowania swoich z wielkim trudem zagospodarowanych działek. Trzeba zaznaczyć, że w swoje ogrody włożyliśmy wiele serca, ciężkiej pracy, swoich pieniędzy. Dla milionów działkowców, niezamożnych ten mały ogródek jest enklawą zieleni, marzeniami o swoim małym azylu.

Nasz ogród na stałe wpisał się w krajobraz miasta, stał się miejscem zadbanym, gdzie chętnie przychodzi młodzież na spotkania integracyjne, dzieci z przedszkoli miasta na swoją działkę i plac zabaw. Pełni on ważną funkcję społeczną, rekreacyjną, integracyjną. Stał się miejscem spotkań i współdziałania z wieloma organizacjami społecznymi jak choćby PCK, stowarzyszenia krwiodawców, emerytów, instytucje miasta jak instytucje kulturalne. Chcemy i mamy takie marzenie, aby ten zielony zakątek przetrwał w tym stanie dla przyszłych pokoleń. Aby ta wielka praca nie została skomercjalizowana przez żadnych nowych terenów biznesmenów.

Jesteśmy pełnoprawną, samorządną, samofinansującą się organizacją i domagamy się, aby nasz głos zostawcie nas w spokoju, uszanujcie nasze prawa został w tym szanownym miejscu usłyszany i właściwie zrozumiany.

/-/ 82 podpisy działkowców



## Uczestnicy Dni Działkowca w ROD „Karolin” w Koziegłowach

### REZOLUCJA w obronie Ustawy o ROD

Działkowcy ROD „Karolin” w Koziegłowach uczestniczący w corocznym Dniu Działkowca wyrażają sprzeciw wobec systematycznie podejmowanych działań, których celem jest zmiana Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych i likwidacja masowej demokratycznej organizacji działkowców – Polskiego Związku Działkowców.

Konsekwencją tych działań może być zniszczenie dorobku pokoleń polskich działkowców, którzy wraz ze swoimi rodzinami użytkują działki czerpiąc z nich radość, zdrowie i wypoczynek. Ponieważ nie zaliczamy się w większości do dobrze sytuowanej części społeczeństwa, uprawa działki jest jedyną szansą posiadania swoich małych zielonych poletek. Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych, będąca efektem sprawdzonych i dobrze w praktyce zdających egzamin przepisów prawnych została uchwalona przed 5 laty, ale jej zapisy wywodzą się z długoletniej i bogatej historii i tradycji polskiego ogrodnictwa działkowego. Atak przypuszczony na ustawę przez I Prezesa Sądu Najwyższego oraz WSA w Białymstoku godzi w zapisy o fundamentalnym znaczeniu idei ogrod-

nictwa działkowego i może spowodować całkowity paraliż ogrodów, a w konsekwencji doprowadzi do niechybnej likwidacji wielu ogrodów.

Polscy działkowcy mają prawo oczekiwać ochrony prawnej dla swoje idei i swoich ogrodów. Już w 1927 r. zapisano na zjeździe założycielskim Związku Towarzystw Ogrodów Działkowych zasadę będącą kwintesencją tej idei „Miasta budują ogrody, Towarzystwa administrują, Państwo ochrania”. Nie straciła ona swej aktualności. Oczekujemy, że organa Państwa będą ochraniać tę tak ważną społecznie dziedzinę życia miliona polskich rodzin. Nie godzimy się na ciągłą walkę w obronie naszego prawa, naszego Związku i naszych ogrodów. Chcemy w spokoju uprawiać nasz działki, oczekujemy na pomoc i wsparcie przy utrzymaniu tych ważnych obiektów uznawanych jako urządzenia użyteczności publicznej.

Apelujemy do Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie zgłoszonych wniosków i uznanie praw działkowców zapisanych w naszej ustawie, w obronie której złożyło już swoje podpisy 630 tys. obywateli – polskich działkowców.

/-/ 128 podpisów działkowców

Koziegłowy, 4 września 2010 r.

Prezes ROD  
/-/ Zenona Les

## Okręgowa Komisja Rozjemcza OZ PZD w Gdańsku

### Lista poparcia dla Stanowiska Krajowej Rady PZD podjętego w dniu 23 września 2010 r. w sprawie wystąpienia I-ego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego kwestionującego zapisy Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 r.

My niżej podpisani w pełni utożsamiamy się i wyrażamy poparcie dla Stanowiska zajętego w dniu 23 września

br. przez Krajową Radę Polskiego Związku Działkowców.

Sekretarz  
/-/ Waldemar Żurawowicz

Przewodniczący Okr. Kom. Rozjemczej  
/-/ Józef Pisarski

Członek

/-/ Paweł Drawert  
/-/ Agnieszka Machnikowska  
/-/ Zbigniew Adamowicz

/-/ Franciszek Parachoniuk  
/-/ Marian Szymczak

## Wniosek Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD w Gdańsku

My wyżej podpisani wnioskujemy, aby stanowisko Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców z 23 września 2010 r. w imieniu wszystkich działkowców zostało

przekazane do Przewodniczącego Parlamentu Europejskiego w Brukseli oraz Międzynarodowego Stowarzyszenia Ogrodów Działkowych w Luksemburgu.

Gdańsk, 24 września 2010 r.

## Działkowcy ROD „Partynice” we Wrocławiu

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

### Dotyczy Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 r.

My, działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Partynice” we Wrocławiu, przyłączamy się do ogólnopolskiego protestu władz i członków Polskiego Związku Działkowców wobec wniosku do Trybunału Konstytucyjnego złożonego przez I Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP art. 10, 14 ust. 1 i 2, 15 ust. 2, 30 i 31 ust. 1-4 Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 r. Apelujemy do Trybunału Konstytucyjnego o oddalenie tego wniosku i tym samym zachowanie ustawy o ROD w dotychczasowym kształcie.

Naszym zdaniem zarzuty niekonstytucyjności w/w artykułów są bezpodstawne, choć nieprzypadkowe. Uważamy je za kolejną próbę (tym razem władzy sądowniczej),

zmierzającą do całkowitej zmiany stanu prawnego naszych ogrodów, a w konsekwencji do likwidacji PZD. Jest to czytelne działanie w interesie sił dążących do opanowania naszych terenów w celach komercyjnych, a tym samym przeciw działkowcom.

Nie zgadzamy się na pozbawienie nas praw nabytych Ustawą o ROD z 8 lipca 2005 r. Nie dostrzegamy żadnej potrzeby dokonywania w niej zmian, zwłaszcza takich, które szkodziłyby działkowcom, i Związkowi.

Zwracamy się do Trybunału Konstytucyjnego o obiektywną ocenę wniosku skierowanego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i pozostawienie ustawy z 8 lipca 2005 r. w niezmienionym kształcie.

Skarbnik  
/-/ Helena Żugaj

Sekretarz  
/-/ Zdzisław Kowalczyk

Wiceprezes  
/-/ Jan Litarowicz

Prezes  
/-/ Czesław Warych

Członek Zarządu  
/-/ Halina Najduch

Członek Zarządu  
/-/ Marian Koczeń

Wrocław, 11 września 2010 r.

## Działkowcy ROD „Nowe Osiedle” z Wałbrzycha

### APEL-REZOLUCJA

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Nowe Osiedle” w Wałbrzychu zebrani na obchodach Dnia Działkowca w dniu 11 września 2010 r. udzielają pełnego poparcia dla Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 2005 roku.

Członkowie naszego ogrodu wysoko oceniają Ustawę o ROD, która tworzy podstawę do funkcjonowania ogro-

dów działkowych i zapewnia istnienie ogrodów działkowych w przyszłości.

Jednocześnie działkowcy wnoszą o odrzucenie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP niektórych przepisów naszej Ustawy uznając, że wniosek ten doprowadzi do likwidacji ogrodów działkowych w Polsce.

/-/ 20 podpisów uczestników imprezy

## **Działkowcy ROD „Pionierów” z Wrocławia**

My działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Pionierów” we Wrocławiu zgromadzeni na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym w dniu 17 kwietnia 2010 r. stanowczo protestujemy przeciwko podważaniu przez Pana Prezesa zgodności Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych z Konstytucją RP.

Uważamy, że złożony przez Pana Prezesa do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o uznanie niektórych artykułów ustawy z 8 lipca 2005 r. za niezgodne z Konstytucją RP nosi znamiona braku poszanowania dla działkowców zadowolonych z tego aktu prawnego, który daje nam poczucie bezpiecznego gospodarowania i wypoczywania w ogrodzie.

Projekt tej ustawy był konsultowany z prawnikami wielu Komisji Sejmowych, został zatwierdzony przez Senat i uchwalony przez Sejm RP jako ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych. Podpisał ją także Prezydent RP. Uważamy też, że zgodność tej ustawy z Konstytucją RP była sprawdzana na etapie jej projektowania.

Prof. dr hab. Lech Gardocki  
I Prezes Sądu Najwyższego RP  
Warszawa

Panie Prezesie, w świetle powyższego Pana wniosek podważa znajomość prawa przez naszych parlamentarzystów i współpracujących z nimi prawników. Takie podważanie decyzji najwyższych organów władzy w państwie narusza ład, spokój społeczny i porządek.

My działkowcy zrzeszeni w Polskim Związku Działkowców zwracamy się do Pana Prezesa o zaniechanie poczynań, które wznecają bunt i niepokój działkowców. Mamy dość kłótni i awantur w Sejmie i mediach. Chcemy żyć w państwie prawa stabilnego. Chcemy uprawiać nasze działki, przekształcone po wojnie z nieużytków w piękne ogrody, wypoczywać na nich, uczyć młode pokolenie kontaktu i poszanowania przyrody.

Chcemy także spokoju prawnego i dlatego będziemy bronić NASZEJ USTAWY z 8 lipca 2005 r. i przywilejów jakie ona nam gwarantuje, mając pełną świadomość, że jest zgodna z Konstytucją RP i, jak żadna wcześniej, gwarantuje funkcjonowanie i rozwój ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Prezes Zarządu ROD  
/-/ Jan Iwanowicz

Przewodniczący Walnego Zebrania  
/-/ Antoni Kompanowski

## **Działkowcy ROD „Kolejarz” z Zielonej Góry**

Prof. dr hab. Lech Gardocki  
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego  
Rzeczypospolitej Polskiej

### **STANOWISKO Działkowców ROD „Kolejarz” w Zielonej Górze w obronie Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.**

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Kolejarz” w Zielonej Górze przyłączają się do ogólnopolskiego protestu członków Polskim Związku Działkowców wobec wniosku do Trybunału Konstytucyjnego skierowanego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP, 6-ciu zapisów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r.

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Kolejarz” w Zielonej Górze opowiadają się za zachowaniem zapisów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. w dotychczasowym brzmieniu.

Apelujemy o uszanowanie głosu kilkuset tysięcy Polaków zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców.

/-/ 93 podpisy działkowców

Prezes ROD  
/-/ Bogumiła Głogowska

Zielona Góra, 11 września 2010 r.

## **Działkowcy ROD „Kolejarz” w Ostrowie Wlkp.**

Jesteśmy dobrowolnymi członkami Polskiego Związku Działkowców, posiadamy i uprawiamy działki o średniej powierzchni 300 do 450 m<sup>2</sup> w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym „Kolejarz” w Ostrowie Wielkopolskim. Na tych małych poletkach nie tylko uprawiamy marchewkę i pietruszkę, ale również posiadamy rabatki kwiatowe, krzewy ozdobne, krzewy i drzewa owocowe, posiadamy altanki, trawniki, oczka wodne z ładnymi rybkami. Na tych zagospodarowanych poletkach również spędzamy wolne chwile i odpoczywamy na świeżym powietrzu, wśród sąsiadów działkowców.

Działki uprawiamy i odpoczywamy na nich z całymi rodzinami, naszymi dziećmi i wnukami. Spędzamy urlopy, gdyż większości z nas nie stać na wyjazdy na wczasy krajowe, czy zagraniczne. W naszym ogrodzie działki posiadają w większości emeryci, renciści o bardzo niskich dochodach, a takie osoby bez pracy po zlikwidowanych Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego oraz Polskich Kolei Państwowych - Lokomotywowni, gdyż głównie stąd wywodzą się członkowie naszego ogrodu.

Działki posiadamy i uprawiamy po naszych rodzicach lub dziadkach, którzy w 1945 roku otrzymali ugory na

Prezes  
Trybunału Konstytucyjnego  
Warszawa

których zakładali dzisiejszy ogród. Posiadamy te działki jako spadkobiercy dzięki Ustawie z 2005 roku o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Ustawa z 2005 roku dała nam nie tylko prawo przejęcia działki po naszych dziadkach lub rodzicach, ale gwarantuje nam również prawo do nasadzeń altan, infrastruktury ogrodowej. Dlatego też zwracamy się z apelem o zaprzestanie prac związanych z doszukiwaniem się zgodności sześciu zapisów Ustawy z 2005 z Konstytucją.

Zdajemy sobie sprawę, te dzisiejsze nasze ogrody wyrwane z ugorów stały się dobrym kąskiem na cele komercyjne, ale nasze ogrody to również zielone parki i płuca dla miast. W obronie Ustawy z 2005 roku zebrano około 620 tysięcy podpisów nie tylko działkowców, ale również sympatyków ruchu działkowego w Polsce, wśród tych podpisów są również podpisy naszych działkowców i ich znajomych, którzy również przebywają na naszym ogrodzie i wspólnie odpoczywają i korzystają z dobrodziejstwa działki.

Apelujemy o pozostawienie działek działkowcom, aby mogli korzystać z dobrodziejstwa posiadania i uprawiania działki, korzystać z własnej wyprodukowanej żywności.

Zarząd ROD

/-/

*Ostrów Wielkopolski, 2 września 2010 r.*

/-/ 14 podpisów działkowców

## **Działkowcy ROD z rejonu Pleszewskiego**

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

### **PROTEST**

Działkowcy Rodzinnych Ogrodów Działkowych Rejonu Pleszewskiego zebrani na obchodach Dni Działkowca w dniu 11 września 2010 r. wyrażają swoje niezadowolenie i oburzeniem składają ostry i stanowczy protest w sprawie prowadzonych prac w Trybunale Konstytucyjnym nad wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Pana Lecha Gardockiego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 r.

Jesteśmy oburzeni z zbulwersowani, gdyż takim działaniem Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego nieustannie dąży do pozbawienia nas, ponad milionowej rzeszy działkowców dotychczasowych najważniejszych ustawowych gwa-

rancji. Stanowczo protestujemy przeciwko kwestionowaniu sześciu zapisów ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku.

Daliśmy już raz temu wyraz w obronie naszej ustawy – w obronie której zebrano ponad 620 tys. podpisów w naszym kraju.

Z poczynań Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wynika jasno, że w naszym kraju nie ma poszanowania woli narodu, a są już kolejną próbą uchylecia tak dobrze funkcjonującej i sprawdzonej już ustawy o ogrodach działkowych. Wynika też jasno, że chce się na siłę odebrać nam polskim działkowcom ponad milion rodzin działkowych, ustawowych unormowań prawnych i praw nabytych, praw do naszego majątku znajdującego się na naszych działkach,

majątku, który wznosiliśmy własnymi siłami i wielkim wysiłkiem przez wiele lat, dorobku niekiedy całego życia. Kwestionowanie naszych praw działkowców do użytkowania i prawa przekazania działki osobom bliskim uważamy za bezpodstawne i krzywdzące nas działkowców.

Zwracamy się dziś po raz kolejny do Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie zgłoszonego wniosku i pozostawienie naszej ustawy w niezmienionym dotychczasowym kształcie, ustawy której zapisy gwarantują dział-

kowcom ich dotychczasowe prawa nabyte przez dziesięciolecia.

Zwracamy się też z zapytaniem, czy chodzi tu przede wszystkim o zabranie i sprzedaż na siłę gruntów i majątku działkowców, bo nie ma już co w naszym kraju sprzedać. Zwracamy się raz jeszcze o pozostawienie nas polskich działkowców w spokoju i pozostawienie naszej ustawy działkowej w dotychczasowej niezmienionej formie.

/-/ 295 podpisów działkowców

*Pleszew, 11 września 2010 r.*

## **Działkowcy ROD „Wiarus-ZNP” ze Szczecina**

### **STANOWISKO**

#### **Działkowców ROD „Wiarus-ZNP” w Szczecinie**

#### **w sprawie wyrażenia sprzeciwu wobec wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego zgodności z Konstytucją RP Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o ROD**

Działkowicze połączonych ogrodów „Wiarus-ZNP” 11 września 2010 r. z okazji Święta Plonów wyrażają sprzeciw dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych I Prezes Sądu Najwyższego RP zakwestionował zgodnej następujących artykułów wspomnianej wyżej Ustawy: ust. 2, 30, 31 ust. 1–4. Kwestionowanie powyższych art. wolą i interesami działkowców. Wypowiadamy się za uszanowaniem naszej woli i pozostawieniem po-

wyższej modernizacji ROD uchwałą I Krajowego Kongresu PZD. Ustawa w obecnym kształcie dobrze służy rozwojowi i uzyskała poparcie 620 tysięcznej rzeszy działkowców, I Krajowego Kongresu PZD. Uważamy, że jest to kolejny atak na naszą organizację społeczną i pozbawienie działkowców praw nabytych.

Wzywamy do oddalenia w całości wniosku I Prezesa SN i potwierdzamy to swoimi podpisami.

Z wyrazami szacunku

Prezes ROD

/-/ Ryszard Drażkiewicz

*Szczecin, 11 września 2010 r.*

## **Działkowcy ROD „Chemik” z Kościana**

### **REZOLUCJA**

#### **w obronie Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych**

My działkowcy z ROD „Chemik” w Kościanie wyrażamy sprzeciw wobec systematycznie podejmowanych działań, których celem jest zmiana Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Konsekwencją tych działań może być zniszczenie dorobku pokoleń polskich działkowców, którzy wraz ze swoimi rodzinami użytkują działki a pracując i wypoczywając na ich czerpią z tego radość i zdrowie. Działkowcy z naszego ogrodu nie zaliczają się do dobrze sytuowanej ekonomicznie części społeczeństwa, dlatego działka jest szansą na posiadanie swojego małego ogródka.

Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, będąca efektem sprawdzonych i dobrze w praktyce zdających eg-

zamin przepisów prawnych została uchwalona przed 5 laty, ale jej zapisy wywodzą się z długiej, bogatej historii i tradycji polskiego ogrodnictwa działkowego. Uważamy, że atak przez I Prezesa Sądu Najwyższego oraz WSA w Białymstoku godzi w zapisy o fundamentalnym znaczeniu dla ogrodnictwa działkowego i odbiera prawo własności działkowcom.

My działkowcy mamy prawo oczekiwać ochrony prawnej dla swoich ogrodów. Oczekujemy, że organy Państwa będą ochraniać tę tak ważną społecznie dziedzicę życia naszych rodzin. Chcemy w spokoju uprawiać nasze działki, oczekujemy pomocy i wsparcia przy utrzymaniu tych ważnych obiektów uznawanych jako urządzenia użytecz-



ności publicznej. Prosimy Trybunał Konstytucyjny o oddroczenie zgłoszonych wniosków i uznanie praw działkow-

ców zapisanych w naszej Ustawie w obronie której składamy swoje podpisy.

*Kościan, wrzesień 2010 roku*

Prezes ROD

/-/

## **Działkowcy ROD z rejonu Płocka**

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

### **STANOWISKO**

#### **Członków ROD PZD z terenu Płocka, oraz mieszkańców miasta uczestniczących w wystawie „Tajemnice Ogrodów” z dnia 3 września 2010 r.**

Doceniając rolę Rodzinnych Ogrodów Działkowych w rozwoju ruchu ogrodnictwa oraz w zaspokojeniu potrzeb rekreacyjnych i wypoczynkowych społeczności lokalnych, Spółdzielczy Dom Kultury w Płocku zorganizował dla mieszkańców Płocka i okolic wystawę kwiatów, owoców i warzyw pod nazwą „Tajemnice Ogrodów”.

W czasie wystawy działkowcy z dumą prezentowali piękne plony, będące wynikiem ciężkiej pracy, ale także świadczące o pasji i zainteresowaniu uprawami ogrodniczymi osób użytkujących działki w ROD. W dyskusji zaprezentowano pozytywne aspekty bycia działkowcem, ale także podkreślono konieczność zajęcia się sprawami, które dają powody do niepokoju całej społeczności działkowej i osób szczerze ją wspierających.

W bieżącym roku Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego złożył wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku.

Powody takiego działania są zupełnie niezrozumiałe, bowiem podważają sprawdzone, dobrze funkcjonujące rozwiązania. Działania takie nie tylko mogą zagrażać ruchowi ogrodnictwa działkowego w Polsce, lecz także mogą odebrać podstawowe prawa osobom korzystającym z działek w ROD.

Ustawa ma szerokie poparcie społeczne, nie tylko w środowiskach działkowych. Rodzinne ogrody działkowe

przyczyniają się do lepszych warunków środowiskowych w miastach. Poprawiają walory rekreacyjne i krajobrazowe. Działkowcom dają możliwość niedrogiej formy rekreacji i wypoczynku, szczególnie osobom o niższym statusie materialnym lub starszym, niemogącym oddalać się daleko od miejsca zamieszkania. Dla tych osób działka w ROD stanowi poza domem rodzinnym największy element życia.

Dlatego działkowcy, osoby wspierające ruch działkowy i samorządowcy, oczekują od Państwa zdecydowanych działań, które z obligują władzę ustawodawczą do zagwarantowania i poszanowania praw działkowców, ogrodom umożliwią rozwój i otarcie w szerszym stopniu w stosunku do mieszkańców miast poprzez rozwój dodatkowej parkowej funkcji, jaką realnie mogą spełniać.

Takiej pomocy oczekujemy, ponieważ wierzymy, że wspólnie zagwarantujemy funkcjonowanie ogrodów na dotychczasowych podstawach prawnych, które są dla nas najlepszym rozwiązaniem ze wszystkich dotychczas funkcjonujących i proponowanych.

Apelujemy do organów najwyższych władz państwowych, parlamentarzystów, samorządowców i polityków o pozostawienie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych w dotychczasowym kształcie, dla dobra nie tylko milionowej części społeczeństwa polskiego, jaką są działkowcy, lecz także dla dobra przyszłych pokoleń i zrównoważonego rozwoju Kraju.

Uczestnicy wystawy, działkowcy i mieszkańcy Płocka  
/-/ 184 podpisów

## **Działkowcy ze Szczecina**

Pan Prof. dr hab. Lech Gardocki  
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego  
Warszawa

*Szanowny Panie Profesorze!*

Pismo procesowe z dnia 6 września 2010 roku skiero-

wane do Trybunału Konstytucyjnego o rozszerzenie poprzedniego Panu wniosku z dnia 22 lutego 2010 roku

zmierzające do orzeczenia o niezgodności całej ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych z art. 2, 21, 31, 32, 58 oraz art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej jest szokiem dla działkowców.

Ten poszerzony wniosek, zawierający mnóstwo dywagacji i szereg nierealnych hipotetycznych stwierdzeń nie poparty faktami z rzeczywistości jest świadomym dążeniem do rozbitcia organizacji pozarządowej, do rozparcelowania ogrodów, i do pozbawienia ich ochrony oraz skazania ich na stopniowe znikanie z polskich miast.

Działkowcy nigdy samowolnie i bezprawnie nie zajmowali gruntów. Ogrody zawsze były tworzone w ramach

obowiązującego prawa. Dzisiaj Pan kwestionuje dosłownie wszystko. Podważa Pan wszelkie prawa działkowców. Szkoda, że nie podważa Pan prawa do ich życia.

Proszę wybaczyć gorycz tego listu, ale to, co się stało nie pozwala na spokojny i bez emocji rozmyślanie.

Mamy jedynie nadzieję, że w Trybunale Konstytucyjnym są ludzie, którzy nie podzielą Pana stanowiska stanowiącego pogłos, projektu ustawy autorstwa posłów PiS, którą Sejm RP odrzucił po pierwszym czytaniu.

Dzisiaj wiemy, kogo Pan reprezentuje i komu ma służyć Pana wystąpienie.

/-/ 38 podpisów

### **Działkowcy ROD „Kamionka” w Tarnobrzegu**

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Kamionka” w Tarnobrzegu, zebrani wraz z rodzinami i zaproszonymi gośćmi na Dniach Działkowca, kategorycznie żądają zaprzestania manipulowania przy obowiązującej ustawie o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Jesteśmy głęboko oburzeni wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją najważniejszych artykułów naszej ustawy.

Wniosek Pana Profesora Gardockiego zmierza do pozbawienia działkowców działek i wszystkiego tego, co się na nich znajduje. To, co działkowcy własnymi siłami zbu-

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

dowali i zagospodarowali, ma przejść na własność Gminy czy Skarbu Państwa. Czy to jest aby na pewno zgodne z Konstytucją?

Mamy nadzieję, że Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego zdają sobie sprawę z tego, czym są dla nas działki. Zapraszamy do odwiedzenia ogrodów, aby przekonać się, jak wyglądają i jak są zagospodarowane. Wszystko to funkcjonuje dzięki ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych, która dobrze zabezpiecza nasze prawa do użytkowanych działek. Dlatego też apelujemy o pozostawienie jej w niezmienionej formie.

Z poważaniem  
Uczestnicy Dnia Działkowca

/-/ 50 podpisów

*Tarnobrzeg, 11 września 2010 r.*

### **Działkowcy ROD „Pod Świerkiem” w Stroniu Śl.**

Wyrażamy sprzeciw wobec ponawianych prób ograni-

czenia praw i uprawnień członków PZD.

*Stronie Śl., 21 sierpnia 2010 r.*

/-/ 82 podpisy działkowców

### **Działkowcy ROD „Klecina” z Wrocławia**

Uczestnicy Walnego zebrania członków Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Klecina” we Wrocławiu, po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyż-

Przewodniczący  
Trybunału Konstytucyjnego

szego RP z dnia 22 lutego 2010 roku skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności sześciu artykułów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Dział-

kowych z 8 lipca 2005 roku z Konstytucją RP uważają, że zarzuty i wnioski to kolejna próba odebrania działkom naszej własności i pozbawienia nas praw zagwarantowanych w ustawie.

Doświadczamy zapisów ustawy na co dzień i stwierdzamy, że dobrze nam służy i sprawdza się w działalności ogrodów. Gwarantuje bezpieczeństwo i stabilizację w użytkowaniu działek oraz harmonijny rozwój ruchu działkowego. Każdy użytkownik działki – członek Polskiego Związku Działkowców ma takie same prawa i obowiązki

i przyjmuje je dobrowolnie. Zapisy ustawy o ROD z 2005 r. poparliśmy swoimi podpisami na listach poparcia dla ustawy. Nie rozumiemy, dlaczego Sędzia Sądu Najwyższego kwestionuje naszą niezależność i samorządność - czemu to ma służyć?

Oczekujemy uszanowania naszych poglądów wyrażonych w stanowisku w sprawie obowiązującej ustawy o ROD oraz wszystkich, którzy poparli jej zapisy w całym kraju i jesteśmy przeciwni aby ją zmieniano.

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków  
/-/ Grażyna Kaczmarczyk

Przewodniczący Walnego Zebrania  
/-/ Włodzimierz Zalipski

Stanowisko nasze przesyłamy do:

- Sejmu RP i Senatu RP,
- Trybunału Konstytucyjnego,
- Prezesa Okręgowego Zarządu PZD we Wrocławiu.

Wrocław, 17 kwietnia 2010 r.

### **Działkowcy ROD „Niskie Łąki” w Miliczu**

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

### **PROTEST**

Pracowniczy ogród działkowy „Niskie Łąki” w Miliczu zwraca się z prośbą do Trybunału Konstytucyjnego stanowiska zawierającego sprzeciw wobec wniosku I-go Prezesa Sądu Najwyższego, wyartykułowanie w nim szkodliwych dla działkowców, ogrodów i organów PZD w treści tego wniosku oraz o zwrócenie się do Trybunału Konstytucyjnego z prośbą o jego odrzucenie w całości.

My działkowicze w całości popieramy stanowisko KR PZD ponieważ ten projekt prowadzi do niechybnej likwidacji zdecydowanej większości ogrodów. Pracowniczy Ogród Działkowy „Niskie Łąki” w Miliczu skupia ponad 280 działek i wszyscy działkowcy popierają ten protest, również cały zarząd.

Sekretarz  
/-/ Eugeniusz Wiatrak

Skarbnik  
/-/ Helena Bołynko

Wiceprezes  
/-/ Anna Dzieciuchowicz

Prezes  
/-/ Milian Józef

Członek:  
/-/ Wdowczyk Jacek  
/-/ Wolf Henryk  
/-/ Pawałowski Lechosław

Gospodarz  
/-/ Marian Głuszek

Milcz, 11 września 2010 r.

## **Działkowcy ROD „Urodzaj” w Poznaniu**

Szanowny Pan Dr Bohdan Zdziennicki  
Prezes Trybunału Konstytucyjnego  
Warszawa

### **APEL ROD „Urodzaj” w Poznaniu z dnia 11 września 2010 r.**

*Szanowny Panie Prezesie!*

My członkowie ROD „Urodzaj” w Poznaniu ze smutkiem a zarazem zaskoczeniem przyjęliśmy wiadomość o skierowaniu przez I Prezesa Sądu Najwyższego Prof. dr hab. Lecha Gardockiego do Trybunału Konstytucyjnego jako niezgodnych z Konstytucją RP zapisów Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 (dotyczy art. 10, art. 14 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2 art. 30, art. 31 ust. 1, 2, 3, art. 31 ust. 4) Szczególne zaskoczenie i niedowierzenie wywołało zaskarżenie art. 15 ust. 2. Uchylenie tego artykułu oznaczać będzie, że przestaniemy być właścicielami naszych altan,

drzew a przypadnie ono właścicielowi gruntu. Stwierdzamy, że jest to kolejna próba pozbawienia nas działkowców członków PZD tytułu prawnego do użytkowania działek. Uczestnicy odbywającego się w dniu 11 września 2010 r. obchodzącego po raz 60 dnia działkowca wyrażają stanowczy sprzeciw wobec kolejnej próby kwestionowania zapisów w/w ustawy. Twierdzimy, że sprawdza się ona w życiu codziennym i jest akceptowana przez działkowców. Dlatego prosimy Pana Prezesa o wydanie negatywnej opinii w stosunku do wniosku Prezesa Lecha Gardockiego.

/-/ 98 podpisów działkowców

Wiceprezes ROD  
-/ Jan Sielecki

Prezes ROD  
-/ Józef Wawrzynowicz

*Poznań, 20 września 2010 r.*

## **Działkowcy ROD „Bukowina” ze Szczecina**

### **STANOWISKO Działkowców ogrodu „Bukowina” w Szczecinie w obronie Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.**

My działkowcy, zebrania na ogrodowych Dniach Działkowca naszego ogrodu jesteśmy absolutnie zaskoczeni działaniem I Prezesa SN, który zamiast wysłuchać tysiąca stanowisk i apeli kierowanych do niego przez działkowców o wycofanie swojego, wniosku, zaskarża całą naszą ustawę o ROD do TK.

Komu ciągle zależy na likwidacji naszej organizacji, która stoi ponad podziałami politycznymi i religijnymi.

Kumu Pan służy, dlaczego wysłuchuje Pan przeciwni-

ków, a nie słucha działkowców, którzy najlepiej wiedzą, co jest dla nich dobre.

Jesteśmy zmęczeni ciągłymi atakami na ogrody i PZD. Protestujemy przeciwko dalszej destabilizacji życia w naszych ogrodach działkowych.

My swoje ogrody obronimy, tego jesteśmy pewni a I Prezes Najwyższego, który kończy swoją kadencję, niech przemyśli czy warto mieć wrogów w milionowej rzeszy polskich działkowców.

/-/ 41 podpisów działkowców

## **Działkowcy ROD „Handlowiec” z Nowej Soli**

Pan Bohdan Zdziennicki  
Prezes TK RP  
Warszawa

My członkowie Rodzinnych Ogrodów Działkowych „Handlowiec” w Nowej Soli zrzeszeni w Polskim Związ-

ku Działkowców, całkowicie zniszczeni powodzą 2010 r., zwracamy się do Pana Prezesa z prośbą o odrzucenie

przez Trybunał Konstytucyjny wniosku Prezesa Sądu Najwyższego Pana Lecha Gardockiego o stwierdzenie niezgodności 6-ciu artykułów naszej ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej.

Kwestionowanie art. 10, art. 14 ust. 1 i 2, art. 15, ust. 2, art. 30, art. 31 ust. 1 i 3, art. 31 ust. 4 naszej ustawy jest jaskrawym działaniem politycznym a nie prawnym dla dobra interesu społeczności. Nasza ustawa obowiązująca od 5 lat w pełni spełnia potrzeby szerokiej społeczności działkowej i po tym okresie Pan Prezes Sądu Najwyższego dopatruje się niezgodności z Konstytucją. Zapytujemy czy dla Pana Prezesa Sądu Najwyższego potrzeba było 5 lat do przeanalizowania naszej ustawy.

Wyrażając nasz sprzeciw zwracamy się do Pana Prezesa Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie wniosku kwestionowanych artykułów naszej ustawy przez Pana Prezesa Sądu Najwyższego.

Szanowny Panie Prezesie Trybunału Konstytucyjnego zwracamy się z prośbą o podtrzymanie ważności naszej ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Chcemy spokojnie pracować i odpoczywać na naszych działkach. Działkowicze to najuboższa grupa społeczeństwa polskiego - renciści, emeryci, Sybiracy i bezrobotni pracujący na swój byt i związek, a obowiązująca ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. nam to zapewnia.

Prosimy o przychyłność w naszej prośbie.

/-/ 95 podpisów działkowców

Z poważaniem

Sekretarz Zarządu  
/-/ Al. Pławgo

Zastępca Prezesa  
/-/ Fr. Świeca

Prezes Zarządu  
/-/ E. Dobrucki

*Nowa Sól, 14 września 2010 r.*

### **Działkowcy ROD „Leśny” w Małej Hucie**

*Panie Prezesie!*

Otrzymując pismo z Pańskiego Biura w odpowiedzi na nasz protest podjęty na Walnym Zebraniu Działkowców Ogrodu Leśnego w dniu 16 kwietnia 2010 r. wierzyliśmy bardzo, że stanie się tak, jak nas poinformowano w piśmie, czyli sprawa zostanie dogłębnie przeanalizowana.

I co? Efekt tego Pańskiego przemyślenia i dogłębnej analizy jest taki, że kwestionuje Pan, jako niezgodną z Konstytucją, całą Ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. (DU. Z 2005 r., nr 169 poz. 1419).

Nie chodzi tylko o pojedynczy protest małego ROD „Leśny”. Takich protestów i prośb było steki tysięcy wraz z osobami fizycznymi, działkowcami ROD. W swoim

działaniu nie kieruje się Pan stanowiskiem ogółu działkowców i społeczeństwa, a tylko wąskiej grupce lub pojedynczymi osobami mającymi pożałowania godne pretensje frustratów i jak nam wiadomo gwałcicieli obecnie obowiązującego prawa.

My, jako ROD „Leśny” w Małej Hucie stanowczo protestujemy i domagamy się wycofania wniosków z Trybunału Konstytucyjnego lub uznania je za bezzasadne.

Smutny jest fakt, że najwyższe organy Państwa Polskiego angażują się do likwidacji czegoś, co przez wiele lat się sprawdziło i nikomu nie zawadza, a wręcz pozwala godnie żyć i prawidłowo się rozwijać, kształtując osobowość obywatelską i społeczną.

Prezes Zarządu  
/-/ mgr Andrzej Giaro

*Suwałki, 20 września 2010 r.*

### **Działkowcy ROD „100-lecia Ogrodnictwa Działkowego” w Krośnie Odrzańskim**

#### **APEL do członków Trybunału Konstytucyjnego**

Panie i Panowie Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego my uczestnicy zebrani z okazji Dnia Działkowca w

dniu 11 września 2010 roku w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym „100-lecia Ogrodnictwa Działkowego” w Krośnie



Odrzańskim **APELUJEMY** o odrzucenie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku w sprawie niezgodności zapisów siedmiu artykułów naszej ustawy z Konstytucją.

Inicjatywy te wywołują poważny niepokój i bulwersują nasze środowisko, gdyż postrzegane są jako próba pozbawienia użytkowników działek najważniejszych gwa-

rancji ustawowych. Od kilku lat podejmowane są próby zniszczenia naszego związku i dorobku. W zdecydowanej większości jesteśmy ludźmi starszymi i chcielibyśmy bezstresowo i spokojnie spędzać czas w ulubionym miejscu czyli na działce. Nasze zarobki, emerytury i renty nie pozwalają nam na inny sposób spędzenia wolnego czasu. Obecnie obowiązująca ustawa w pełni zabezpiecza nasze oczekiwania.

*Krosno Odrzańskie, 11 września 2010 r.*

## **Przedstawiciele Zarządów ROD z okręgu Częstochowskiego**

### **STANOWISKO**

#### **Przedstawiciele ROD okręgu Częstochowskiego z Narady w dniu 17 września 2010 r.**

Przedstawiciele zarządów rodzinnych ogrodów działkowych zgromadzeni na naradzie w dniu 17 września 2010 r. po zapoznaniu się z nowym wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego żądającego stwierdzenia niezgodności całej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku uważają, że żądanie to nie ma podstaw prawnych, a uzasadnienie swojego żądania Prezes Sądu Najwyższego oparł na kolejnej próbie zniszczenia ruchu ogrodnictwa działkowego w kraju, gdzie ruch ma ponad 100-letnią tradycję i historię.

Odwaga i determinacja działkowców i organów, związku naszym zdaniem jest jedyną podstawą, która legła u podstaw wniosku Pana Prezesa. Wynika z tego, że działkowcy nie mają prawa do obrony swoich interesów i do wypowiedzania się w najbardziej interesujących dla nich sprawach. Czy tak ma działać prawo, że tylko urzędnicy wiedzą co dla kogo jest najlepsze? Uważamy, że te czasy

mamy już za sobą, a społeczeństwo obywatelskie polega na słuchaniu przez władzę narodu.

Działkowcy wiedzą, że instytucja Sądu Najwyższego jest powołana do obrony interesów grup społecznych jaką niewątpliwie jest organizacja skupiająca polskich działkowców, a nie podejmowanie działań poprzez wykorzystanie dostępnych kruczków prawnych do likwidacji ruchu, z którym utożsamia się ponad 4 miliony mieszkańców naszego kraju.

Przedstawiciele okręgu częstochowskiego reprezentujący ponad 10 tysięcy działkowych rodzin nie, akceptuje działań Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego podjętych w walce przeciwko działkowcom, ogrodom i Polskiego Związku Działkowców.

Jesteśmy za utrzymaniem istniejącej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych jako dającej podstawy do rozwoju ogrodnictwa działkowego dla przyszłych pokoleń.

*/-/ 101 podpisów uczestników narady*

## **Działkowcy z ROD „1000-lecia Państwa Polskiego” z Babimostu**

Działkowcy z Rodzinnego Ogrodu Działkowego imieniem „1000-lecia Państwa Polskiego” zebrani na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym w dniu 17 września 2010 roku z wielkim niepokojem przyjęli wiadomość zastrzeżeniach do Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 r.

Uważamy, że ta ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych dobrze służy działkowcom.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Pan Prof. dr hab. Lech Gardocki

Gwarantuje korzystanie z dóbr natury i wypoczynku w kontakcie z przyrodą, emerytom, rencistom, bezrobotnym innym niezamożnym członkom naszego społeczeństwa.

Obawiamy się, że postulowane przez Pana Prezesa uchylenie tej ustawy doprowadzi do uchwalenia przez Sejm nowej Ustawy prowadzącej do komercjalizacji i nadmiernego nadzoru administracyjnego nad ogrodnic-

twem działkowym w Polsce. Obawiamy się też, iż w wyniku proponowanych przez Pana Prezesa zmian zostanie zawłaszczony majątek działkowców a komercyjne traktowanie działek, działkowców i ich związku doprowadzi do zagłady.

Sądzimy, iż w ponad stuletniej historii ogrodnictwa działkowego w Polsce udowodniliśmy, że ruch działkowy dobrze przysłużył się społeczeństwu. Nie rozumiemy, dlaczego tak bardzo chce Pan Profesor ograniczenia upraw-

nień działkowców, przecież ogrody działkowe to jest miejsce gdzie biedni ludzie usiłują z godnością odpoczywać i uprawiać warzywa, owoce i kwiatki.

Sądzimy, iż jako lojalni i praworządni obywatele Rzeczypospolitej zasługujemy na opiekę naszego Państwa i Prawa, a nie na traktowanie nas jak kogoś kto wyłudził nienależne świadczenia i uprawnienia.

Prosimy o wycofanie wniosku z Trybunału Konstytucyjnego.

Z wyrazami szacunku

*Babimost, 17 września 2010 r.*

*/-/ 33 podpisy działkowców*

### **Uczestnicy kiermaszu „Pamiętajcie o ogrodach” w Szczecinie**

#### **SPOŁECZNA LISTA Poparcia dla Ustawy o ROD przez uczestników Kiermaszu „Pamiętajcie o ogrodach” zorganizowanego na Wałach Chrobrego w Szczecinie w dniach 18-19 września 2010 r.**

Rodzinne ogrody działkowe są dla nas wielkim dobrodziejstwem. Dają pożytki i odpoczynek po pracy. Na działce wychowują się nasze dzieci. Na działce spędzamy wolny czas ze znajomymi. W rodzinnym ogrodzie działkowym tętni życie rodzinne i społeczne. Wszystko to co dobrego

dzieję się w ogrodach jest możliwe przy gwarancjach prawnych ustawy o ROD, która zapewnia stabilizację i możliwość rozwoju ogrodów. Po co więc psuć to co dobrze funkcjonuje? Swoim podpisem wyrażamy protest przeciwko zaskarżeniu ustawy do Trybunału Konstytucyjnego.

*/-/ 190 podpisów uczestników kiermaszu*

### **Działkowcy ROD „Granica” w Świnoujściu**

#### **STANOWISKO Działkowców ogrodu „Granica” w Świnoujściu w obronie Ustawy o ROD**

Wniosek do Trybunału Konstytucyjnego, zaskarżający ustawę o ROD przez I Prezesa Sądu Najwyższego jest dla nas absolutnym zaskoczeniem. Kto i w jakim celu chce zepsuć dobrze funkcjonujące prawo? Ile razy możemy się wypowiedzieć w obronie ustawy? Jesteśmy zmęczeni cią-

głymi atakami na ogrody i Polski Związek Działkowców!! Czy w końcu wreszcie ktoś nas wysłucha!! Nie można lekceważyć naszego głosu. Chcemy żyć w normalnym Kraju. Nasza ustawa jest dobra, dlatego gorliwie jej bronimy.

*/-/ 68 podpisów działkowców*

### **Działkowcy ROD „Park Piastów” w Częstochowie**

#### **STANOWISKO**

My członkowie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Park Piastów” (w większości emeryci) uczestniczący w prawomocnym zebraniu roboczym naszego ogrodu odbyłym

dnia 18 września 2010 roku, jednogłośnie popieramy działania Zarządu Głównego Polskiego Związku Działkowców, jak i Zarządu Okręgowego PZD w Częstochowie

w obronie naszych praw. Protestujemy przeciw ingerencji w sprawy naszego Związku i stwierdzamy. Ustawa o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku jest dla nas wystarczająco satys-

fakcjonująca i dobrze chroni nasze interesy. Jednocześnie nadmieniamy, że w obronie naszych praw, zebraliśmy ponad sto podpisów a ogród nasz liczy 64 działki.

*Częstochowa, 18 września 2010 r.*

W imieniu zebranych po jednomyślnym głosowaniu

Prezes Zarządu  
/-/ Maria Piotrowska

## **Działkowcy ROD „Dziwiarz” z Kalisza**

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

### **PROTEST**

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Dziwiarz” w Kaliszu zebrani w dniu 18 września 2010 roku na uroczystościach „Dnia Działkowca 2010” wyrażają swoje niezadowolenie i oburzenie z powodu wystąpienia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie nieważności 6 podstawowych zapisów ustawy z 2005 roku o Rodzinnych Ogrodach Działkowych oraz wyrażają ostry protest przeciwko ponownemu wystąpieniu z dnia 6 września 2010 roku o stwierdzenie nieważności z Konstytucją RP całej ustawy.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, który winien stać na straży przestrzegania prawa, występuje do Trybunału Konstytucyjnego o odebranie działkowcom ich praw nabytych przez dziesięciolecia i uchylenie dobrze funkcjonującej ustawy z 2005 roku, w obronie której działkowcy w całym kraju zebrali 620 tysięcy podpisów. Jest to kolej-

na próba nieposzanowania woli działkowców i odebranie im ustawowych unormowanych w tej dobrze funkcjonującej i sprawdzonej ustawie działkowej.

Ogrody działkowe to tereny, w większości nieużytki, które działkowcy własnymi rękoma doprowadzili do pięknych terenów zielonych stanowiących płuca miast i miejsca ich wypoczynku po wielu latach pracy.

Odebranie działkowcom, w większości emerytom i rencistom, ich podstawowych praw jest pogwałceniem praw nabytych oraz próbą odebrania im dorobku niekiedy całego życia.

Zwracamy się do Trybunału Konstytucyjnego o oddalenie wniosków Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i pozostawienie działkowcom ich dotychczasowych praw nabytych zapisanych w ustawie o ogrodach działkowych z 2005 roku.

*/-/ 57 podpisów działkowców*

*Kalisz, 18 września 2010 r.*

## **Działkowcy ROD „Przodownik” we Wrocławiu**

### **PROTEST**

#### **Działkowców ROD „Przodownik” we Wrocławiu**

My działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Przodownik” we Wrocławiu wyrażamy głęboki i ostry protest na działania Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Pana Lecha Gardockiego, który wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego RP z wnioskiem o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku.

Działanie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego ma na celu pozbawienie prawa użytkownika działek ponad mi-

lioną rodzin działkowców. Działkowcy w Polsce od dziesięcioleci uprawiają swoje działki. Działka jest miejscem pracy oraz wypoczynku i rekreacji osób w podeszłym wieku, przeważnie emerytów i rencistów o skromnych dochodach. Chcemy spokojnie gospodarować i wypoczywać.

Zwracamy się do Trybunału Konstytucyjnego RP z prośbą o odrzucenie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Pana Lecha Gardockiego, gdyż jest on bardzo krzywdzący i niesprawiedliwy dla działkowców.

Prosimy o uszanowanie naszych nabytych praw wynikających ze statusu prawnego użytkowników działek.

Nie chcemy i nie oczekujemy żadnych zmian!

Z poważaniem  
Prezes ROD  
/-/ Zofia Zielińska

Wrocław, 19 września 2010 r.

/-/ 37 podpisów działkowców

## Działkowcy ROD „Rezeda” we Wrocławiu

Krajowa Rada  
Pan Eugeniusz Kondracki  
Warszawa

### Dotyczy: zakwestionowania 6 artykułów ustawy o ROD

Rodzinny Ogród Działkowy ROD „Rezeda” we Wrocławiu, wyraża wielkie zaskoczenie i zaniepokojenie treścią wniosku z dnia 22 lutego 2010 roku skierowanego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności sześciu artykułów Ustawy o ROD z 2005 roku z Konstytucją RP. Mając na uwadze powyższe czujemy się w obowiązku zająć swoje stanowisko w przedmiotowej sprawie.

Jako długoletni działkowicze, użytkownicy działki na 7,5 ha i skupiającym 320 członków PZD, znamy powszechną opinię wszystkich działkowiczów, albowiem wiemy, iż Polski Związek Działkowców jest nie tylko organizacją społeczną, ale i samodzielną, samorządną i gwarantem ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Podkreślamy, iż to działkowcy jako najuboższa grupa społeczna w naszym państwie w tym: emeryci, renciści, ludzie starsi i schorowani, nie mają możliwości korzysta-

nia z życia na wyższym poziomie (urlopy za granicą, towary z wyższej półki, itp.) albowiem dochody na to nie pozwalają. Jesteśmy zadowoleni z ustawy o ROD, albowiem ona daje nam gwarancje stabilności, przetrwania i integracji. Żyjemy z użytkowania tej ziemi, oddychamy nią i czerpiemy z tej ziemi korzyści nie tylko dla samych siebie, ale i dla naszych rodzin.

W ogóle jest to dla nas nie zrozumiałe i nie logiczne. Proszę wyjaśnić, czemu i komu ma służyć to Państwa wystąpienie!

Uważamy, że jest to czynny atak polityczny na nasze ogrody, bo w naszym, przekonaniu jest to kolejna gra polityczna i kolejny bezzasadny atak (podatek rolny, podatek od nieruchomości), a tym samym kolejna nagonka na Polski Związek Działkowy. Jesteśmy przekonani, że najwyższe gremia państwowe nie pozwolą zniszczyć dorobek i ponad 100 letnią tradycję ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Prezes  
/-/ Ewa Szajneman

Wiceprezes  
/-/ Mariusz Piwowski-Piwowarczy

Wiceprezes ds. Ogrodu  
/-/ Roman Kaczor

Za Komisję Rozjemczą  
/-/ Franciszek Prałat

Za Komisję Rewizyjną  
/-/ Mieczysław Murawski

Wrocław, 18 września 2010 r.

## Działkowcy ROD „Barycz” w Żmigrodzie

Do  
Trybunału Konstytucyjnego RP

### **STANOWISKO Polskiego Związku Działkowców ROD „Barycz” w Żmigrodzie woj. Dolnośląskie**

ROD „Barycz” w Żmigrodzie, w imieniu 500 (pięćset) rodzin naszego ogrodu w dn. 17 września 2010 r., na zebra-

niu zarządu, podjęto uchwałę nr 16/09/10 r., w sprawie przeciwstawienia się kolejnym zagrożeniom ustawy o rodzin-

nych ogrodach działkowych. Wnosząc zastrzeżenia aż do sześciu zapisów ustawy o ROD, która próbuje sparaliżować działalność organów PZD w ogrodach, odebrać prawa do samorządnej działalności, niezależność, a najbardziej

bulwersujące, odebrać prawa działkowców do własności majątku zgromadzonego na działkach i ogrodzie.

Działkowcy ogrodu „Barycz” Żmigród wyrażają protest przeciwko takiej decyzji.

Sekretarz ROD  
/-/ Henryk Świątnicki

Z-ca Prezesa ROD  
/-/ Edward Dorabiała

Prezes ROD  
/-/ Jan Przygodzki

*Żmigród, 17 września 2010 r.*

## **Uczestnicy szkolenia zebrani we Wrocławiu**

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

### **PROTEST**

Uczestnicy szkolenia ze znajomości przepisów ustawy z 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych i innych unormowań obowiązujących w Polskim Związku Działkowców, zebrani w ośrodku szkolenia OZ PZD we Wrocławiu wyrażają protest przeciwko wnioskowi I Prezesa Sądu Najwyższego z 6 września 2010 r. dot. orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny niezgodności z Konstytucją całej ustawy o ROD. Nie wiemy co było impulsem do tego, że I Prezes SN rozszerzył swój pierwotny wniosek z 22 lutego 2010 r. o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją 6 artykułów ustawy o ROD.

Nie mieści się nam w głowie, dlaczego I Prezes SN chce pozbawić blisko miliona działkowców odszkodowań za poniesione nakłady na wyposażenie użytkowanych od kilku pokoleń ogrodów. W porównaniu do wartości ziemi nakłady działkowców nie stanowią dużej wartości, aby nie mogli ich ponieść ubiegający się o tereny po ogródkach działkowych.

Wśród działkowców znajdują się emerytowani radcowie prawni, sędziowie, prokuratorzy i inni przedstawiciele prawa. Nie mogą zrozumieć, dlaczego w Polsce chce się zniszczyć ogrody działkowe istniejące od ponad 110 lat, a w Kozminie Wielkopolskim blisko 200 lat.

Dlaczego w krajach Unii Europejskiej ogrody działkowe istnieją bez przeszkód i są dotowane przez władze pań-

stwowe i samorządowe tych krajów.

Z jakich powodów nie tylko chce się w Polsce zniszczyć dobrze prosperujące ogrody, ale także pozbawić tak dużą grupę społeczną, uwzględniając rodziny działkowców prawa do ich skromnej własności na użytkowanych ogrodach.

Jak takie wnioski najwyższego w Kraju Sędziego mają się do zapisów Konstytucji i jak mogą być postulowane w kraju demokratycznym.

Polski Związek Działkowców nie stał i nie stoi na przeszkodzie ważnym zadaniom zmierzającym do unowocześnienia sieci dróg, budowy autostrad, stadionów i innych ważnych obiektów. We Wrocławiu PZD przekazał wiele całych i części ogrodów pod takie zamierzenie.

Nie chcemy, aby zlikwidowano we Wrocławiu wszystkie ogrody i by ten teren zabetonować przez pobudowanie apartamentowców, biurowców, marketów, kosztem działkowców i całego społeczeństwa pozbawionego terenów zielonych, których do niedawna było, jeśli chodzi o powierzchnię więcej niż zajmują parki w tym mieście.

Sądzimy, że Trybunał Konstytucyjny nie ugnie się przed wnioskiem jednego człowieka. Nie jest to bowiem wniosek Zgromadzenia Sędziów SN Izby Karnej i Cywilnej lecz wniosek człowieka, któremu wkrótce kończy się kadencja na funkcji I Prezesa SN.

*/-/ 28 podpisów uczestników szkolenia*

do wiadomości: Przewodniczący Klubów Parlamentarnych: PO, SLD i PSL

*Wrocław, 21 września 2010 r.*



## Działkowcy ROD „Fantazja” we Wrocławiu

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

### STANOWISKO Działkowców ROD „Fantazja”

Członkowie ROD „Fantazja” stanowczo protestują przeciwko uznaniu za niezgodne z Konstytucją RP artykułów: 10, 14 ust. 1 i 2, 15 ust. 2, 30 pkt. 1, 31 ust. 1, 2, 3 oraz 31 ust. 4 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. (Dz. U. Nr 169, poz. 1419 ze zm.)

Przepisy wyżej wymienionej ustawy rozstrzygają w całości zasady funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych i zawierają rozstrzygnięcia, które są korzystne dla działkowców.

Kwestionowanie niektórych artykułów ustawy jako niezgodnych z Konstytucją naruszy porządek prawny ustawy, spowoduje nieczytelność jej przepisów oraz podważy zaufanie działkowców do stabilności prawa.

Obowiązujące przepisy ustawy ROD chronią interesy działkowców i zaspakajają potrzeby wypoczynku, relaksu, zapewniają powszechność dostępu do terenów rodzinnych ogrodów działkowych, chronią własność nasadzeń, urządzeń i drobnych inwestycji, które czynią użytkownicy działek. Stwierdzenie niekonstytucyjności niektórych przepisów ustawy spowoduje poczucie braku stabilizacji

i bezpieczeństwa działkowców oraz naruszenie własności urządzeń i obiektów znajdujących się na działce użytkownika.

Zaznaczyć należy, że użytkownicy działek to przede wszystkim ludzie starsi, niepełnosprawni a także wszyscy ceniący sobie spokój i kontakt z przyrodą - rodzinne ogrody działkowe zaspakajają ich potrzeby wypoczynku i rekreacji.

Wszystkie zmiany w obowiązującym prawie byłyby krzywdzące dla użytkowników działek i naruszałby ich podstawowe prawa.

Wobec powyższego, wnosimy o odrzucenie w całości wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o uznaniu za niekonstytucyjne wymienionych na wstępie artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, gdyż żaden przepis ustawy nie pozostaje w sprzeczności z Konstytucją RP.

Takie poczynania Prezesa Sądu Najwyższego są dla nas nie do zaakceptowania, ponieważ, Prezes Sądu nie powinien podważać przepisów ustawy, którą ustanowił Sejm RP.

Z wyrazami szacunku

Prezes Zarządu  
/-/ Jan Piórkowski

## Działkowcy ROD „Zalesie” w Elblągu

My działkowcy ROD „Zalesie” w Elblągu z niepokojem śledzimy wojnę, która toczy się nieustannie o likwidację ogrodów i wyrzucenie nas, a tym samym pozabawienia nas naszego dorobku, naszych radości i naszego spokoju. Wszystko co jest na działce w zakresie nasadzeń, urządzeń i obiektów w tym altany jest własnością działkowca. Ogród nasz powstał w 1970 r. i nieustannie się rozrastał, zmieniając nieużytki rolne na uprawne ogrody działkowe, które obecnie stanowią miejsca wypoczynku całych rodzin, a zbierane warzywa i owoce są uzupełnieniem skromnego budżetu rodzinnego. W chwili obecnej ogród nasz liczy 74 działki, których użytkownikami

w 70% są emeryci i renciści, czyli ludzie o niskich dochodach. W okresie letnim z dziećmi i wnukami spędzamy czas na działkach, ponieważ nie stać nas na wczasy.

Droży pseudo obrońcy. Dajcie spokój nam działkowcom, którzy od ponad 100 lat uprawiają działki i cieszą się każdej wiosny z posiadania swoich małych poletek szczęścia, na których w ciszy i spokoju mogą odpocząć od pędzącej cywilizacji. Działkowcy naszego ogrodu w większości to osoby starsze, które chcą w spokoju wypoczywać i doczekać godnej starości, a potem przekazać swoją krwawicę dzieciom i wnukom.

Prezes  
/-/ Roman Rutecki

Elbląg, 14 września 2010 r.

## **Działkowcy ROD „Przedświt” we Wrocławiu**

Prezes Trybunału Konstytucyjnego  
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego  
Marszałkowie Senatu RP  
Marszałkowie Sejmu RP

Członkowie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Przedświt” we Wrocławiu ul. Avicenny 50 wnoszą stanowczy protest w sprawie złożonego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP niektórych przepisów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. W sposób niezaprzeczalny w ostatnich latach przy różnych okazjach podejmowane były próby rozbicia organizacji Polskiego Związku Działkowców i przejęcia terenów ogrodów działkowych, użytkowanych właśnie przez niezamożnych obywateli. Obecny, kolejny już atak na PZD tym razem ze wsparciem Trybunału Konstytucyjnego świadczy o prawdziwie niszczycielskich zamiarach wobec działkowców.

Pragniemy podjąć działania w celu obrony zakwestionowanych przepisów, ponieważ uważamy, że złożony wniosek ma znamiona działań politycznych. My długoletni członkowie Polskiego Związku Działkowców mamy moralne prawo bronić swych praw przynależności do Związku. Uważamy, że struktury związkowe to służebna rola wobec działkowców, tworząca spoiwo jednolitości idei ruchu działkowego.

*Wrocław, 15 września 2010 r.*

Związek to solidarność działkowa wobec niemocy, nieporadności ogrodów, wobec zawiłości prawa, pomoc w rozwoju infrastruktury ogrodowej, szkolenia i nauka wprowadzająca do polskich ogrodów działkowych europejskie standardy upraw. Zostawcie działkowców i nasze ogrody w spokoju! Uszanujcie naszą wolę i wolę Waszych poprzedników.

To już przedwojenny Sejm wypełniając służebną wolę najuboższych rodzin w Polsce obdarzył działkowców przywilejem zamieniania ugorów, wyrobisk, i innych nieużytków w uprawne poletka dające zdrową żywność, ciszę i spokój wśród zieleni. Ogrody działkowe, szczególnie te w aglomeracjach miast, to oaza zieleni, oddech dla blokowisk, to „gąbka” dla ulewnych deszczy, to rezerwuar tlenu. Niektórzy widzą w ogrodach tylko zamrożoną gotówkę – ileż to można by wyciągnąć za 1 m gruntu, takie właśnie jest spojrzenie na istotę ogrodnictwa działkowego. Niech polskie ogrody pozostaną wolne od polityki a Związek Działkowców niech pozostanie w niezmienionej formie. Nam członkom tego związku to odpowiada.

*/-/ 32 podpisy działkowców*

Prezes ROD  
*/-/ Antoni Fyda*

## **Działkowcy ROD „Hutnik” w Koninie**

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

### **PROTEST**

Działkowcy i ich rodziny z Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Hutnik” w Koninie zebrani w dniu 18 września 2010 roku na uroczystościach „Dnia Działkowca 2010” stanowczo i ostro protestują przeciwko pracom prowadzonym nad wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2010 roku o stwierdzenie nieważności 6 podstawowych zapisów ustawy z 2005 roku o Rodzinnych Ogrodach Działkowych oraz są zbulwersowani i oburzeni wystąpieniem z dnia 6 września 2010 roku o stwierdzenie nieważności z Konstytucją RP całej ustawy. Jesteśmy oburzeni tym bardziej, że to Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, który stoi na straży przestrze-

gania prawa, występuje do Trybunału Konstytucyjnego o odebranie działkowcom ich praw nabytych przez dziesięciolecia.

Działkowcy to w większości emeryci i renciści, którzy własnymi rękoma doprowadzili otrzymane grunty, w większości nieużytki, do pięknych terenów zielonych, które stanowią płuca miast, i są miejscem ich wypoczynku po wielu latach pracy.

Odebranie im podstawowych praw zawartych w sześciu zapisach ustawy jest pogwałceniem praw nabytych oraz próbą odebrania im dorobku niekiedy całego życia. Domagamy się odrzucenia przez Trybunał Konstytucyjny

wniosków skierowanych przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i pozostawienie dotychczasowej dobrej

ustawy o ogrodach działkowych z 2005 roku w niezmiennym kształcie.

Prezes ROD  
/-/ mgr Piotr Krzyżanek

/-/ 37 podpisów

### **Działkowcy ROD „Pod Borem” w Ornece**

#### **PROTEST**

Rodzinne Ogrody Działkowe w Ornece pod nazwą „Pod Borem” protestują o jakichkolwiek zmianach o ogrodach działkowych. Dotychczas było wszystko zgodnie z Konstytucją. Naraz zaczęto manipulować, że pewne zapisy są niezgodne z prawem i Konstytucją. Grunty, które były przekazywane na rodzinne ogrody działkowe, były to ugory i nieużytki, w które nabywający działkowicze musieli włożyć wiele wysiłku i pracy, a nierzadko pracowały całe rodziny żeby doprowadzić do stanu takiego jak obecnie, w całym kraju. Również wiele nasadzeń drzew i krzewów owocowych oraz ozdobnych, były to niemałe

pieniądze. Wybudowanie altan, oczek wodnych, zakup roślinności wodnej, rybek kolorowych. Dla tysięcy rodzin w całym kraju, jest to jedyny sposób wypoczynku. Wiele działkowiczów jest już w podeszłym wieku i teraz radość spędzania miłego czasu na działce, chce się im zabrać, czy o to chodzi, czy komuś zależy na tym żeby jak najprędzej zeszli z ziemskiego świata. Apelujemy o ludzkie traktowanie działkowiczów, przecież oni są Polakami i mieszkają w demokratycznym kraju, który nazywa się Polska. Nie zabierajcie im tej przyjemności.

Prezes  
/-/ Janusz Iwaszkiewicz

*Orneta, 1 września 2010 r.*

### **Członkowie ROD „Wichrowa” w Poznaniu**

#### **PROTEST**

#### **Członków ROD „Wichrowa” w Poznaniu**

My działkowcy protestujemy przeciwko próbom wszelkich działań, mających na celu likwidację PZD lub ograniczenie jego praw i obowiązków. Uważamy, że zaszczerzenie przepisów ustawy o ROD jest bezzasadne. Żądamy dopuszczenia PZD do udziału w postępowaniach

przed Trybunałem Konstytucyjnym w charakterze strony. Nasze ogrody są miejscem wypoczynku, zdrowia fizycznego i psychicznego i pomocy w skromnym budżecie wielu polskich rodzin.

/-/ 33 podpisy

### **Działkowcy ROD „Źródło Zdrowia” we Wrocławiu**

#### **STANOWISKO**

#### **Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD „Źródło Zdrowia” we Wrocławiu**

My działkowcy, członkowie PZD w ROD „Źródło Zdrowia” we Wrocławiu, w dniu 24 kwietnia 2010 r. na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym ze zdziwieniem i niepokojem przyjęliśmy wystąpienie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP, Pana prof. dr hab.

Lecha Gardockiego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów naszej Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 r.

Stwierdzamy, że wniosek ten to kolejna i do tego zbędna próba zmierzająca do zmiany ustawy o ROD oraz po-

zbawienie nas uprawnień jakie gwarantuje ona członkowi ROD - działkowcom.

Potwierdzamy stanowisko, że PZD będący samodzielną, samorządną i pozarządową organizacją gwarantuje istnienie i zapewnia właściwy rozwój ogrodnictwa działkowego w kraju.

Takie działania, to szukanie od kilkunastu lat sposobu przez różne siły bardzo nieprzychylnie działkowcom polskim, by „wydrzeć” grunty będące w wieczystym użytkowaniu przez PZD bez odszkodowania i terenów zastępczych, by w tym etapie działań podważyć naszą ustawę

*Wrocław, 28 kwietnia 2010 r.*

o ROD z 2005 r., a później konsekwentnie ją unieważnić i wreszcie zlikwidować PZD i jego struktury, a tym samym otworzyć sobie drogę do swobodnego dysponowania tymi terenami.

Na to się nie godzimy i stanowczo się temu sprzeciwiamy. Nie pozwolimy na zniszczenie milionowej społecznej organizacji i zniszczenie dorobku ogrodnictwa działkowego w Polsce istniejącego od ponad 100 lat. Będziemy wspierać działania naszych organów przedstawicielskich.

Z poważaniem

Prezes ROD  
/-/ Pawlak Wiesław

## **Działkowcy ROD „22 lipca” w Ostrowie Wielkopolskim**

### **PROTEST**

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „22 lipca” w Ostrowie Wielkopolskim protestują przeciwko działaniom Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zmierzającym do unieważnienia Ustawy z 2005 roku o Rodzinnych Ogrodach Działkowych a tym samym do likwidacji ogrodnictwa działkowego w Polsce (wystąpienie Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2010 roku o stwierdzenie nieważności z Konstytucją RP całej ustawy).

Jesteśmy zbulwersowani tym bardziej, że to Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, który stoi na straży przestrzegania prawa, występuje do Trybunału Konstytucyjnego o pozbawienie działkowców ich praw nabytych przez dziesięciolecie. Działkowcy to w większości emeryci, renciści, pracownicy jednostek budżetowych i ostatnio w dużej mierze bezrobotni, którzy w przeszłości ciężką i mozolną pracą przekształcili nieużytki (wysypiska śmieci, tereny

zabagnione, tereny po cegielniane, po kopalniane) w piękne tereny zielone, stanowiące płuca miast i miejsca do wypoczynku po wielu latach pracy. Należy tu przypomnieć, że oprócz dużego nakładu pracy działkowcy w tworzeniu swoich terenów zielonych wnieśli duże nakłady finansowe, które niejednokrotnie znacząco umniejszały skromne budżety rodzinne.

Stwierdzenie nieważności działkowej ustawy pogwałci prawa nabyte oraz odbierze działkowcom dorobek niekiedy całego życia.

W konkluzji domagamy się odrzucenia przez Trybunał Konstytucyjny wniosków skierowanych przez Prezesa Sądu Najwyższego i pozostawienie ustawy z 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych w dotychczasowym kształcie.

*/-/ 32 podpisy działkowców*

*Ostrów Wlkp., 24 września 2010 r.*

## **Działkowcy ROD im. M. Reja w Gdyni**

### **STANOWISKO**

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Mikołaja Reja w Gdyni z niepokojem przyjęli do wiadomości kolejne wystąpienie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o zaskarżenie Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku jako niezgodnej z Konstytucją RP.

Stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego kwestionujące tym razem całą Ustawę o ROD uznajemy jako działanie przeciwko działkowcom i Polskiemu Związkowi Działkowców oraz zmierzające do pozbawienia nas ustawowych i konstytucyjnych praw słusznie nabytych.

Nie rozumiemy jak organ Państwa może w sposób jawny zamiast angażować się w sprawy tego wymagające, podejmuje się rozwiązywać sprawy dawno już rozwiązane w Ustawie o ROD z 8 lipca 2005 r. powszechnie akceptowanej przez użytkowników działek w Rodzinnych Ogrodach.

/-/ 274 podpisów działkowców

Sekretarz Zarządu  
/-/ Edmund Komosiński

Prezes Zarządu  
/-/ Jan Dawidowicz

Nasze stanowisko w obronie Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych potwierdzone podpisami działkowców w ilości 274 kierujemy do:

- Marszałka Sejmu RP Pana G. Schetyny,
- Marszałka Senatu Pana B. Borusewicza,
- Trybunału Konstytucyjnego,
- Przewodniczącego Klubu Parlamentarnego Lewica Pana G. Napieralskiego,
- Przewodniczącego Klubu Parlamentarnego PSL pana S. Żelichowskiego,
- Prezesa KR PZD pana E. Kondrackiego,
- Prezesa OZ w Gdańsku Pana Cz. Smoczyńskiego.

Gdynia, 25 września 2010 r.

## **Działkowcy ROD im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu**

### **APEL Uczestników Walnego Nadzwyczajnego Zebrania ROD im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu (rok założenia 1907)**

W imieniu działkowców uczestniczących w Zebraniu Nadzwyczajnym w dniu 2 października 2010 roku zwracamy się do Trybunału Konstytucyjnego, który będzie rozpatrywał całą Ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych o dogłębne zrozumienie idei ogrodnictwa działkowego i postanowienie tak, aby działkowcy mogli spokojnie wreszcie spać.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego zaskarżając naszą Ustawę (z trudem wywalczoną w Parlamencie w 2005 roku) podważa racjonalność funkcjonowania Ogrodów.

Jest nam bardzo przykro z tego powodu, bo tak naprawdę jesteśmy dumni z tego, że nasz Ogród posiada ponad

100-letnią tradycję i z pokolenia na pokolenie przekazujemy umiłowanie skrawka ziemi.

Różne systemy polityczne przed II wojną światową i po wojnie, oraz rządzące opcje nie negowały istnienia Ogrodnictwa Działkowego a wręcz przeciwnie w różny sposób wspierały jego rozwój upatrując w nim w szczególności formę pomocy socjalnej dla tych, którzy jej oczekiwali. Często nie stać nas na wczasy w kraju, a co dopiero za granicą, więc działka to jest nasz mały świat, i realizacja jednej z form samorządności.

Pokładając ufność w pozytywne rozpatrzenie sprawy dla działkowców pozostajemy z szacunkiem.

Prezes Zarządu  
/-/ Krystyna Stachowiak

Poznań, 2 października 2010 r.

## **Działkowcy ROD „Bartoszewo” z Tarnowa**

Z zażenowaniem i oburzeniem przyjmujemy kolejną awanturę polityczną wokół Rodzinnych Ogrodów Działkowych dlatego, że rozpoczął tę awanturę I Prezes Sądu

Najwyższego wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego o uznanie za niezgodną z Konstytucją Ustawy o ogrodach działkowych. Zachodzi pytanie, dlaczego Pan Profesor



Lech Gardocki tak wysługuje się politykom lub odwrotnie - dlatego politycy wysługują się I Prezesem Sądu Najwyższego. Czy Pan profesor Gardocki załatwia sobie u polityków następną kadencję czy dobrą pracę po zakończeniu kadencji. Na te pytanie niech każdy odpowie we własnym sumieniu. Ciekawa byłaby także informacja ile podobnych spraw i wniosków z urzędu wniósł do Trybunału Konstytucyjnego I Prezes Sądu Najwyższego w okresie swojej kadencji.

I jeszcze jedno ważne spostrzeżenie. Pierwotnie I Prezes SN zanegował kilka punktów Ustawy. Na skutek protestów działkowców postanowił się zemścić i neguje całą Ustawę. Czy taki charakter osobisty – mściwość – powinna cechować sędzię? A dodatkowo I Prezesa SN. Popieramy wszystkie zmiany w funkcjonowaniu Rodzin-

nych Ogrodów Działkowych oraz PZD, ale takie, które przyniosą wymierne korzyści działkowcom, ustabilizują ich sytuację, i pozwolą na spokojne użytkowanie swoich działek. W wywołanej dyskusji o tych sprawach się nie mówi.

Kwintesencję problemu celnie naświetla artykuł w SUPER ekspresie z dnia 23 września 2010 r. pod tytułem „Politycy chcą zlikwidować ogródki działkowe”. Podzielamy pogląd z artykułu, że los działkowców jest w rękach Trybunału Konstytucyjnego. Dziękujemy za ten artykuł.

Wierzymy w mądrość i wrażliwość Sędziów TK. Jesteśmy pewni, że nie pozwolą skrzywdzić miliona Polaków w większości emerytów i rencistów i pozwolą im cieszyć się z życia na „swoich ukochanych” działkach, o to prosimy i wierzymy, że tak będzie.

Z upoważnienia

Sekretarz  
/-/ Czesława Stopa

Wiceprezes  
/-/ Adam Wójcik

Prezes  
/-/ Marian Ambrosiewicz

/-/ 81 podpisów działkowców

*Bartoszewo, 24 września 2010 r.*

## **Działkowcy ROD „XX-lecia Lotnictwa Morskiego” w Siemirowicach**

### **UCHWAŁA**

#### **Użytkowników ROD „XX-lecia Lotnictwa Morskiego” w Siemirowicach i zaproszonych gości powiatu łęborskiego zebranych na obchodach Dnia Działkowca w dniu 21 sierpnia 2010 r.**

1. Zwracamy się do Prezydenta RP, Marszałków Sejmu i Senatu a także do członków Trybunału Konstytucyjnego RP o przeciwdziałanie powtarzającym się od lat próbom zdelegalizowania Polskiego Związku Działkowego i struktur Rodzinnych Ogrodów Działkowych.

2. Rodzinny Ogród Działkowy jest dla wielu rodzin jedyną formą spokojnego relaksu i odpoczynku. Stanowi integralną część gminy jednocześnie dodaje uroku oraz jednoczy mieszkańców do wspólnych działań na rzecz swojego środowiska.

3. Od ponad czterech lat cyklicznie zbierane są podpisy mieszkańców oraz użytkowników ogrodu w związku z podejmowanymi działaniami przez niektóre partie polityczne a ostatnio nawet środowiska prawnicze mające na celu likwidację PZD.

4. Polski Związek Działkowy dzięki sprawdzonym strukturą organizacyjnym umożliwia korzystanie z dobrodziejstw uprawiania małego skrawka ziemi przez osoby o różnym statusie materialnym. Dla ogromnej rzeszy emerytów rencistów jest to jedyna możliwość czynnego wypo-

czynku a także pozyskania dodatkowych produktów niezbędnych dla podreperowania skromnych uposażeń. Jest również duża grupa młodych użytkowników ogrodu, która również ma możliwość stworzenia sobie miejsca odpoczynku i poznanie piękna i smaku działkowych upraw.

5. Racjonalna gospodarka skromnymi środkami pochodzącymi ze składek członkowskich umożliwia ciągłą modernizację i poprawę funkcjonalności oraz piękna ogrodów bez dodatkowego obciążania nimi użytkowników.

6. Dzięki czytelnym i demokratycznym opartym na Prawie Działkowym wyborom władz Związku i ROD wszyscy użytkownicy ogrodu mają wpływ oraz kontrolę nad sposobem zarządzania majątkiem oraz działalnością ogrodów.

7. Pytamy, więc komu to przeszkadza w czyim interesie występują kolejni adwersarze, czy nie można raz na zawsze pozostawić to, co jest już sprawdzone od czasów międzywojennych?

8. Czy użytkownicy ogrodów mają ciągle zbierać podpisy i kierować kolejne protesty?

9. Zebrani w dniu dzisiejszym przyjmują chwałę jednomyślnie potwierdzając ją swoimi podpisami w przekonaniu, że tym razem spotka się ona z należytych przyjęciem

i konkretnymi decyzjami, które przekreślą dalsze zakusy na nasze struktury organizacyjne.

Prezes  
/-/ Jerzy Bańka

/-/ 78 podpisów działkowców

### **Działkowcy ROD „Zdrowie” w Kamiennej Górze**

Działkowcy Rodzinnych Ogrodów Działkowych „Zdrowie” w Kamiennej Górze zgromadzeni w dniu 4 września 2010 r. na Ogrodowym Dniu Działkowca zwracają się do Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie wniosku I Pre-

zesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej 6 przepisów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych.

*Kamienna Góra, 4 września 2010 r.*

/-/ 44 podpisy działkowców

### **Działkowcy ROD „Tysiąclecie” w Częstochowie**

#### **APEL**

#### **Działkowców ROD „Tysiąclecie” w Częstochowie**

W roku 2010 we wrześniu, jak co roku obchodzimy święto plonów – dożynki. W roku bieżącym z powodu powodzi jaka dotknęła nasz kraj i również wiele ogrodów było to święto przepełnione troską o powodzian. Nasi działkowcy solidaryzują się z pokrzywdzonymi w powodzi, rozumiejąc tragedię jaką ich dotknęła, aktywnie włączyli się w niesienie pomocy.

Drugim powodem do smutku jest kolejny atak na ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych wystosowanych przez Pana prof. dr hab. Lecha Gardockiego. My działkowcy o tak niskich emeryturach czy rentach, wielu bez-

robotnych obawiamy się, że w wyniku działań Pana Profesora stracimy to, na co pracowaliśmy wiele lat. Dzięki działkom nie jesteśmy dzisiaj w domach starców, domach opieki, mamy, gdzie się podziać. Ruch na działce, wakacje z wnukami na działce to nasze dobro, nasz spokój i poczucie, że jesteśmy potrzebni. Apelujemy do Pana Prezesa o to, byśmy mogli spokojnie dalej cieszyć się działkami, możliwością przekazania tego co nasze, naszym dzieciom i wnukom.

Apelujemy o odrzucenie zaskarżenia P. prof. dr hab. Lecha Gardockiego.

Prezes ROD  
/-/ Stanisław Jucha

*Częstochowa, 17 września 2010 r.*

### **Działkowcy ROD „Wspólnota” w Gnieźnie**

#### **STANOWISKO**

#### **ROD „Wspólnota” w Gnieźnie**

#### **w sprawie sprzeciwu do złożonego wniosku przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP przepisów o ROD**

My Działkowcy ROD „Wspólnota” w Gnieźnie wnosimy o odrzucenie wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP przepisów o ROD. Uważamy, iż argu-

mentacja przedstawiona we wniosku jest błędna i stanowi zagrożenie dla bytu działkowiczów. Nadmieniamy, iż wielopokoleniowy wkład działkowiczów na rzecz ogrodów

jest niewspółmierny do posiadania, ponieważ własnymi siłami budowaliśmy i stawialiśmy altany, świetlice wraz z wszelkimi mediami a także drzewostanem. Pozbawienie nas tego wszystkiego jest nie tylko niemoralne, ale również sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Działki to obecnie nasza jedyna radość życia, jaka nam

*Gniezno, 5 września 2010 r.*

## **Przewodniczący Komisji Rewizyjnych i Księgowych ROD z okręgu Warmińsko Mazurskiego PZD w Olsztynie**

### **APEL**

#### **Przewodniczących Komisji Rewizyjnych i Księgowych ROD Okręgu Warmińsko-Mazurskiego PZD w Olsztynie**

Z wielkim zaskoczeniem i niedowierzaniem przyjęliśmy wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, z którym zostaliśmy zapoznani podczas narady szkoleniowej, który złożył do Trybunału Konstytucyjnego skarżący sześć a ostatnio całą ustawę o ROD.

Zaskoczenie wzbudza fakt, że ustawa ta przeszła całą ścieżkę legislacyjną i badana była już w Trybunale Konstytucyjnym. Przecież od jej uchwalenia minęło już 5 lat. Zapytać możemy - gdzie był wtedy Pierwszy Prezes Sądu. Zadziwiające jest również to, że to taki autorytet, który powinien stać na straży prawa.

Dla nas cel jest przejrzysty i sterowany. Chodzi o rozbięcie Związku, wygonienie z ogrodów działkowców a grunty sprzedać na cele komercyjne. Przecież już od ponad 20 lat próbuje się różnymi sposobami to uczynić. Przykładów na to jest wiele. W środowisku naszych działkowców

*Olsztyn, 2 października 2010 r.*

## **Działkowcy ROD „Predom-Termet” w Świebodzicach**

### **REZOLUCJA**

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Predom-Termet” w Świebodzicach zebrani na obchodach Dnia Działkowca wnoszą o odrzucenie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP niektórych przepisów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, bowiem wniosek

pozostała dająca nam możliwość czynnego wyczynku i korzystania z własnych pól w szczególności znacząca pomoc przy naszych skromnych emeryturach.

W związku z powyższym wnosimy o pozostawienie ustawy o ROD w dotychczasowym kształcie.

Prezes  
/-/ Henryk Bujanowski

jest powszechne oburzenie i niezadowolenie. Przecież nasza ustawa o ROD jest dobra, chroni nasze prawa i zapewnia spokojne uprawianie działki. W obronie jej podpisało się ok. 620 tys. działkowców. Jak Pierwszy Prezes Sądu może uważać, że wszystkie prawa są sprzeczne z Konstytucją i powinny być uchylone. Gdyby tak było to działkowcy zamieniliby się w dzikich lokatorów i nie różniliby się niczym od bezdomnych i bezrobotnych. Jak można ograbić działkowców z praw słuszenie nabytych łącznie z własnością majątku dla działkach.

Dla nas zebranych na tej naradzie i działkowców z naszych ogrodów jest to niewyobrażalne i oburzające postępowanie adresata wniosku. Walczyliśmy już tyle lat w obronie naszej ustawy i wszelkimi metodami będziemy jej bronić, bo ona właściwie zabezpiecza interesy najuboższej grupy społeczeństwa.

*/-/ 152 podpisy*

ten doprowadzi do likwidacji ogrodów działkowych. Jednocześnie działkowcy „Predom-Termet” w Świebodzicach udzielają pełnego poparcia dla Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 2005 roku, dzięki której funkcjonują i istnieją ogrody działkowe.

*/-/ 32 podpisy*

## **Działkowcy ROD „Przyszłość” w Strzelinie**

Dr Bohdan Zdziennicki  
Prezes Trybunału Konstytucyjnego  
Warszawa

Niżej podpisani członkowie i sympatycy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Przyszłość” w Strzelinie, uczestnicy jubileuszowego spotkania z okazji 65 rocznicy działalności ogrodu. W dniu zorganizowanego „Dnia Działkowca” 18 września 2010 roku, po wysłuchaniu informacji o aktywnej sytuacji w kraju, powstałej wokół ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców, oświadczając co następuje:

Z niepokojem oczekujemy zapowiedzianego terminu posiedzenia Trybunału Konstytucyjnego, który ma rozpatrzyć wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Lecha Grodeckiego, kwestionującego zgodność z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Z oburzeniem przyjmujemy fakt, że tak wysoka osobistość państwowa zdobyła się na czyn wobec miliona działkowców, który może wyrządzić olbrzymie szkody społeczności działkowców, ludziom dla których skrawek uprawianej ziemi jest życiowo ważny, że dołączył do grona polityków, którzy od wielu lat próbują zakwestionować

ważność ustawy. Nie zgadzamy się z tymi zarzutami, gdyż są bezpodstawne. Stwierdzamy, że ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku, sprawdza się w funkcjonowaniu ogrodów. Będziemy jej bronić, gdyż dobrze służy działkowcom i ogrodom.

Wspieramy w całej pełni, argumenty zawarte w dziesiątkach protestów podejmowanych w Polsce przez działkowców oraz podejmowane działania przez Krajową Radę PZD w Warszawie oraz Okręgowy Zarząd we Wrocławiu.

Pozostajemy w nadziei, że wśród grona osób stanowiących Trybunał Konstytucyjny znajdzie się tyłu Sędziów, którzy nie pozwolą zniweczyć ponad stuletni dorobek społecznego ruchu działkowego, którego kontynuatorem jest Polski Związek Działkowców oraz prace kilku pokoleń, jak w naszym wypadku, członków ogrodów pozyskanych i zagospodarowanych przez 65 lat, uszanują nasz trud i prawa nabyte wynikające z ustawy.

Zwracamy się do Trybunału Konstytucyjnego o oddalenie wniosku Pierwszego Sądu Najwyższego i pozostawienie zapisów ustawy w dotychczasowym kształcie.

/-/ 19 podpisów działkowców

*Strzelin, 18 sierpnia 2010 r.*

## **Działkowcy ROD „Jedność” w Nieklonicach**

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego  
Lech Gardocki  
Warszawa

Z niepokojem przyjmujemy kolejny krok wszczynania zamachu na samorządność działkową przez kolejne ugrupowanie polityczne trzymające władzę w RP. Wcześniej to była Unia Wolności, później PiS a obecnie PO rękami Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skarży do Trybunału Konstytucyjnego 7-m zapisów dotyczących podstawowych praw działkowców, zagwarantowanych w Ustawie o ROD z 8 lipca 2005 r.

Od wielu lat straszy się nas pozbawieniem działek poprzez wywłaszczenie nie do końca jasne i czytelne, likwidacją samorządności działkowej poprzez likwidację PZD-organizacji masowej i na tyle silnej, że chroni ponad stuletni dorobek ruchu działkowego.

Oczywiście, łatwiej zlikwidować pojedynczy ogród i sprzedać na cele komercyjne a niżeli organizację PZD zrzeszającą 1 milion członków i 5 000 ogrodów. PZD skutecznie zabezpiecza prawa działkowców i ich ogrody. Pozostawcie przepis, który zapewnia działkowcom własność wszystkich nasadzeń i urządzeń trwale związanych z dział-

ką. Ustawa o ROD gwarantuje działkowcom prawo do działki, własności naniesień, zwolnienia podatkowe oraz prawo do odszkodowania i działki zamiennej w razie likwidacji. W/w wystąpienie Prezesa jest następnym atakiem w ostatnich latach na ogrodnictwo działkowe i działaniem zmierzającym do odebrania polskim działkowcom mocnej ustawy i zorganizowanego silnego samorządu, stojącego na straży praw przyznanych środowisku działkowemu.

Od zarania władze terenowe przekazywały tereny publiczne pod ogrody. Uchylenie tego przepisu to koniec rozwoju ruchu działkowego.

Nie uchylajcie przepisów działkowcom prawa do działki, którzy są prawnymi użytkownikami gruntu, korzystających z ochrony sądowej. Nie chcemy być dzikimi lokatorami, których można wyeksmitować.

Samorząd ogrodu był inicjatorem zagospodarowania ogrodu, on inwestuje i on ma prawo decydowania przydziału działki. Nie urzędnicy gminni. Zmiana art. 31 Ustawy, ustęp 1–3 jest próbą ubezwłasnowolnienia i pozba-

wienia działkowców wpływu na sprawy ogrodu. Automatyzm przejmowania działki po zmarłym byłby krzywdzący dla osób bliskich, korzystających z nim z działki. Obecne przepisy związkowe pozwalają działkowcowi na pisemne wskazanie następcy na wypadek śmierci. Przejmowanie działek jest dzisiaj płynne, bez konieczności oczekiwania na sąd orzekający o spadku.

Więc, po co ta zmiana?

Zebrani na ogrodowej uroczystości Święta Działkowca 2010 kolejny raz obchodzonej w ROD „Jedność” w Nie-

kłonicach pytamy i oczekujemy odpowiedzi- czemu mają służyć zakwestionowane przepisy gwarantujące stabilne i dogodne warunki korzystania z działek.

Usunięcie ich mocno osłabi ruch działkowy, tak istotny w dzisiejszych kryzysowych czasach. Polsce potrzeba wielu ustaw regulujących życie społeczno- gospodarcze a nie zmian w Ustawie o ROD.

Dajmy sprawdzić się przepisom Ustawy o ROD zaledwie 5-ciu lat temu uchwalonej.

/-/ 107 podpisów działkowców

*Niekłonicze, 28 sierpnia 2010 r.*

## **Działkowcy ROD im. Powstańców Wielkopolskich w Gnieźnie**

Trybunał Konstytucyjny  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Warszawa

### **REZOLUCJA**

My działkowcy z Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Powstańców Wielkopolskich w Gnieźnie stanowczo sprzeciwiamy się wszelkim próbą zmiany istniejącej ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych, wyrażamy zdecydowany protest wobec złożonego wniosku przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP w art. 10, 14, 15, 30, 31 Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. W przypadku uchylenia

tych artykułów działkowcy zostaną pozbawieni ochrony prawnej i przestaną być prawnymi właścicielami altan oraz pozostałego mienia znajdującego się na działkach. Uważamy, że jest to kolejny atak na Polski Związek Działkowców największą organizację społeczną w Polsce.

Wierzmy Sędziom Trybunału Konstytucyjnego, że nie ulegną lobby osób chcących zlikwidowania ogrodów i przejęcia gruntów pozbawiając własność i możliwość wypoczynku jednego miliona rodzin działkowców.

Prezes ROD  
/-/ Marian Czerniak

*Gniezno, 15 września 2010 r.*

## **Działkowcy ROD „Jakuba Wagi” w Łomży**

W załączeniu przesyłamy odpis protestu, skierowanego do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego przez naszą działkową społeczność, z prośbą o zainteresowanie się przez Pana naszymi egzystencjalnymi problemami. Od dwudziestu lat różni politycy, między kampaniami wyborczymi, z sobie wiadomych przyczyn, próbują „zreformować” naszą organizację, a działkowców pozbawić ich działek nawet bez odszkodowania. Obecnie do tej grupy

Pan Bronisław Komorowski  
Prezydent RP

dołączył, naszym zdaniem, najwyższy w kraju autorytet reprezentujący władze sądownicze-I Prezes SN.

Mamy nadzieję, że stanie Pan w obronie naszej prawie milionowej społeczności. Idee, które wyznajemy od ponad 110 lat sprawdziły się w naszej polskiej rzeczywistości. Służyły i służą biedniejszym warstwom ludności, niezależnie od panującego ustroju, wzbogacając też aglomeracje miejskie w (tanie w utrzymaniu) tereny zielone.

Z poważaniem  
Prezes Zarządu  
/-/ Stanisław Sienicki

*Łomża, 24 września 2010 r.*



Profesor Lech Gardocki  
I Prezes Sądu Najwyższego

Panie Prezesie, z oburzeniem przyjęliśmy wiadomość o skierowaniu przez Pana do Trybunału Konstytucyjnego Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. w celu sprawdzenia jej zgodności z Konstytucją. Uważamy, że jest to z Pana strony następny krok wpisujący się w nagonkę przeciwko Polskiemu Związkowi Działkowców i jego członkom, zmierzającą do likwidacji naszej organizacji i do rozbicia pięknej idei ruchu działkowego.

Panie Profesorze, nasze prawa, utrwalone ponad stuletnią tradycją, zapisane w Ustawie o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dn. 8 lipca 2005 r. służą człowiekowi, jego potrzebom zdrowotnym, ekologicznym, estetycznym,

społecznym. Dają one działkowcom poczucie bezpieczeństwa, a ogród działkowy czynią miejscem pracy, odpoczynku, kreatywności bliskim każdej działkowej rodzinie. Ta nasza mała ojczyzna to bezcenna, sprawiedliwa społecznie wartość.

Panie Prezesie, my członkowie Zarządu i Komisji Statutowych Rodzinnego Ogrodu Działkowego im Jakuba Wagi w Łomży, reprezentujący 574 działkowców opowiadamy się za utrzymaniem dotychczasowych rozwiązań prawnych w zakresie dotyczącym ogrodnictwa działkowego i tego stanu będziemy bronić. Nie rozumiemy po co psuć to co się dobrze sprawdziło przez dziesięciolecia.

/-/ 22 podpisy

Łomża, 22 września 2010 r.

### **Działkowcy ROD „Nowita” w Zielonej Górze**

#### **APEL**

Działkowcy ROD „Nowita” w Zielonej Górze zwracają się z apelem o odrzucenie w całości wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o ROD z 8 lipca 2005 r.

Naszym zdaniem zarzuty stawiane we wniosku są bezpodstawne i godzą w nasze nabyte prawa. Inicjatywa ta jest poważnym zagrożeniem dla istnienia ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców. Stwierdzamy, że obecnie obowiązująca ustawa o ROD spełnia nasze

oczekiwania, gwarantuje ochronę naszych nabytych praw i służy rozwojowi ogrodnictwa w Polsce.

My działkowcy ROD „Nowita” w Zielonej Górze mamy nadzieję, że wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zostanie odrzucony w całości, a obowiązująca ustawa pozostanie w obecnym kształcie. Ustawa ta pozwala nam na spokojne uprawianie działek i zapewnia prawidłowe funkcjonowanie ogrodów.

Złożone podpisy pod apelem są wyrazem poparcia dla ustawy o ROD i Polskiego Związku Działkowców

/-/ 40 podpisów działkowców

Zielona Góra, 15 września 2010 r.

### **Działkowcy ROD im. Mieszka I z Gniezna**

#### **PROTEST**

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego im Mieszka I w Gnieźnie ul. Poznańska 36–38, wnoszą stanowczy protest w sprawie złożonego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP wniosku do Trybunału Konstytucyjnego RP o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP niektórych przepisów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Wniosek ten zawiera tezy, których celem jest:

– pozbawienie nas działkowców tytułu prawnego do użytkowania działek,

– odebranie możliwości odtwarzania likwidowanych ogrodów,

– pozbawienia nas praw do naszych altan, zasadzeń i prywatnego mienia znajdującego się na działkach,

– kwestionowanie samorządności Związku, co zdezorganizuje funkcjonowanie ogrodu,

– zlikwidowanie samorządności lokalnej w społeczeństwie tak preferowanej przez Rząd RP i partie polityczne.

Uchylenie zapisów Ustawy o ROD pozbawi nas praw nie tylko do naszych działek, ale także doprowadzi do

upadku ogrodów działkowych w Polsce a w konsekwencji do upadku Polskiego Związku Działkowców, który stoi na straży naszych interesów.

Uważamy że wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP art. 10. art. 14 ust. 1 i 2 art. 15 ust. 2, art. 30. art. 31 ust. 1-3 oraz art. 31 ust. 4 Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych ma znamiona politycznego wystąpienia wymierzonego przeciwko ruchowi działkowemu, który w Polsce

Gniezno, 29 września 2010 r.

## Działkowcy ROD „Lepsze Jutro” z Wrocławia

### STANOWISKO Walnego Zebrania ROD „Lepsze Jutro” we Wrocławiu

Po otrzymaniu informacji o złożeniu do Trybunału Konstytucyjnego przez I Prezesa Sądu Najwyższego wniosku o stwierdzeniu niezgodności szeregu artykułów Ustawy o ROD z Konstytucją. Walne Zebranie ROD „Lepsze Jutro” zgłasza swoje stanowisko i wyraża zdecydowany sprzeciw wobec podjętych działań.

Od szeregu lat politycy próbują sterować opinią społeczną wskazując z jednej strony jakim zagrożeniem dla kraju jest PZD, a z drugiej ile to działkowcy mogą zyskać bez Związku. Mamy świadomość, że tylko wspólne działanie i ochrona prawna jaką daje Ustawa o ROD i Związek gwarantuje nam utrzymanie naszych działek. Doświadczenia ostatnich lat pokazały, że działkowcy w pełni akceptują obecną Ustawę o czym świadczy zebranie 521 podpisów z naszego ogrodu.

Usunięcie kwestionowanych artykułów z Ustawy pozbawi działkowców prawa do korzystania z działki i pobierania z niej pożytku, prawa własności do majątku rzeczowego, a w konsekwencji prowadzi do likwidacji ogrodów i działek.

W imię dobra działkowców nie wyrażamy zgody na kolejną manipulację przy Ustawie o ROD. Czy dobrem jest pozbawienie nas poczucia bezpieczeństwa jakie daje nam

ma przeszło 100-letnią tradycję i prowadzi do zniszczenia organizacji społecznej działającej dla dobra ludzi i przyrody. Ogrody obok parków miejskich stanowią oazy świeżego powietrza dla miast a Państwo z tego tytułu nie ponosi dodatkowych kosztów.

Mamy nadzieję, że Trybunał Konstytucyjny kierując się dobrem społecznym i dobrem miliona działkowców uzna, że obecnie przepisy ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych są zgodne z Konstytucją RP.

/-/ 46 podpisów

Ustawa, poczucia, że możemy w spokoju uprawiać działki, które są dla nas źródłem zaplecza socjalnego, społecznego i kulturowego. Skandalem jest aby najwyższy rangą Prawnik - Sędzia w Rzeczypospolitej Polskiej, który powinien stać na straży prawa, sam te prawa deptał i swoim działaniem obracał się przeciwko obywatelom, społeczeństwu (najbardziej jego części emerytom, rencistom, bezrobotnym, nauczycielom i pracownikom sfery budżetowej).

Nie wyrażamy zgody na pozbawienie nas prawa do dysponowania naszą własnością. Ustawa gwarantuje nam prawo przejęcia działki po śmierci członka rodziny. Skreślenie tego paragrafu pozbawi nas prawa do majątku na działce z chwilą śmierci członka rodziny. Czy tego konstytucyjnego prawa też mamy być pozbawieni?

My członkowie ROD „Lepsze jutro” we Wrocławiu uważamy, że działania podjęte przez I Prezesa Sądu Najwyższego są szkodliwe dla działkowców i PZD, ponieważ w sposób rażący naruszają nasze nabyte prawa związkowe, ale co gorsze naruszają nasze prawa konstytucyjne i obywatelskie. Zdecydowanie będziemy bronić naszych praw i nie pozwolimy na kolejne manipulowanie naszym środowiskiem.

Skarbnik  
-/ Maria Wróblewska

Wiceprezes  
-/ Adam Wilczyński

Prezes Zarządu  
-/ J. M. Stankiewicz

Wrocław, 8 października 2010 r.

## Działkowcy ROD im. Juliusza Słowackiego w Nowogardzie

Działkowcy z ROD im. Juliusza Słowackiego w Nowogardzie zdecydowanie popierają Ustawę o ROD z dnia

8 lipca 2005 r. i protestują w sprawie wniosku I Prezesa SN do TK.

/-/ 180 podpisów działkowców

## **Działkowcy ROD „Koło Kani” w Toruniu**

### **APEL protestacyjny działkowców ROD „Koło Kani” w Toruniu dotyczący zagrożenia niosącego zaskarżenie zapisów Ustawy o ROD**

Zaskarżona przez Prezesa Sądu Najwyższego Lecha Gardockiego do Trybunału Konstytucyjnego ustawa dotyczy najważniejszych praw działkowców, pod postacią złudnych obietnic chce się pozbawić działkowców prawa do wypoczynku wsparcia budżetu domowego.

Przecież gro działkowców to ludzie starsi, emeryci, którzy spędzają na działkach większość letnich dni bo nie stać ich na płatne wczasy.

Pod pozorem nierealnych haseł czai się podstęp pozbawienia działkowców ich dorobku. Milionowa grupa działkowców nie ma mieć prawa do zarządzania dorobkiem swego całego życia. 620 tysięcy podpisów w obronie ustawy ma być nic niewartym papierkiem, który można sobie wyrzucić do kosza.

W kraju demokratycznym działkowcy muszą mieć zapewnioną Konstytucyjnie ustawę, która będzie ich bronić. Taką obronę stanowi właśnie dotychczasowa ustawa w każdym jej artykule i punkcie.

Wszystkim, którzy chcą zniszczyć Polski Związek Działkowców my działkowcy mówimy zdecydowanie NIE!!!

Połączymy nasze siły i będziemy walczyć, ponieważ związek działkowców jest zwartą siłą. Nie pozwolimy sobie odebrać tego na co pracowaliśmy przez wiele lat.

Z tym apelem solidaryzuje się 168 działkowców z toruńskiego ogrodu „Koło Kani”, w których imieniu podpisuje się cały zarząd ogrodu.

Wiceprezes  
/-/ Teresa Podlas-Kozłowska

Prezes Zarządu  
/-/ Henryk Kasprzycki

*Toruń, 4 października 2010 r.*

## **Działkowcy ROD „Złotniki” z Wrocławia**

Ustawa o ogrodach działkowych uchwalona 8 lipca 2005 r. była redagowana przez osoby znające Konstytucję RP oraz środowisko rzeszy Działkowców z całej Polski bez znamion politycznych.

Wniosek I-go Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o uchylenie w/w ustawy jest wyraźnym działaniem politycznym, choć rola Pana Prezesa powinna być apolityczna ze znajomością Konstytucji RP. Tego brak w działaniu Pana, Panie Lechu Gardocki.

Środowisko Działkowców w całej Polsce jest oburzone podobnymi działaniami i będzie walczyć o swoje prawa,

swoją własność - wypracowaną wysiłkiem wielkiej pracy oraz kosztami poniesionymi ze skromnych emerytur.

Wniosek I-go Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego RP uważamy za skandaliczny, mając nadzieję, że instytucje mające wpływ na jego odrzucenie dokładnie rozważą jego szkodliwość.

Z tą nadzieją pozostają Działkowcy Ogrodu „Złotniki” we Wrocławiu - upoważniając Zarząd Ogrodu do oprotostowania Wniosku I-go Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2010 roku.

Zarząd ROD  
/-/

*Wrocław, 27 września 2010 r.*

• Zarząd ROD „Jaćwingów” w Suwałkach .....	77	• Uczestnicy Narady Komisji Rozjemczych z rejonu Kłodzka ..	104
• Zarząd ROD Leszczyńskiego w Lesznie .....	77	• Komisja Rozjemcza ROD „Tysiąclecie” w Częstochowie ...	104
• Zarząd ROD „Irena” w Inowrocławiu .....	78	• Uczestnicy narady Komisji Rozjemczych z rejonu	
• Zarząd ROD Konopnickiej z Suwałk .....	78	Jeleniej Góry .....	104
• Zarząd ROD „Warta” w Pajęcznie .....	79	• Komisja Rozjemcza ROD „Oaza” w Kukowie .....	105
• Zarząd ROD „Róża” w Słupcy .....	79	• Komisja Rozjemcza ROD „Malinka” w Suwałkach .....	105
• Zarząd ROD „1000-lecia PP” w Gnieźnie .....	80	• Komisja Rozjemcza ROD „Wytchnienie” we Wrocławiu ....	106
• Zarząd ROD „Polygon” w Kaliszu .....	80	• Członkowie Komisji Rozjemczych ROD w OZ PZD	
• Zarząd ROD „Pod Brzozą” w Bydgoszczy .....	81	we Wrocławiu .....	106
• Zarząd ROD „Relaks 1” w Żarach .....	81	<b>VII. LISTY INDYWIDUALNE .....</b>	<b>107</b>
• Zarząd ROD „Agawa” w Warszawie .....	81	• Czesław Kozikowski z Chelмна .....	107
• Zarząd ROD „Kolejarz” w Sulechowie .....	82	• Andrzej Szudra z Świebodzina .....	108
• Zarząd ROD Chrobrego w Szprotawie .....	82	• Romuald Nocuń w Balicach .....	108
• Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Relaks”		• Halina Kmieciak z Krakowa .....	109
w Kędzierzynie-Koźlu .....	83	• Zdzisław Penkert z Gniezna .....	109
• Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Natura” w Ostrowie Wlkp.	84	• Jerzy Teluk z Zielonej Góry .....	109
• Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Jutrzenka” w Lubsku ....	84	• Daniel Paciukanis z Suwałk .....	110
• Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Malwa” we Wrocławiu ...	85	• Jan Romanowski z Suwałk .....	111
• Zarząd, Komisje Statutowe ROD L. Białego w Gnieźnie ....	86	• Kazimierz Łuźniak z Białegostoku .....	111
• Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Partyzant” z Wrocławia ...	86	• Eugenia Gratka z Nowej Soli .....	112
• Zarząd ROD „Północ” w Międzyzborzu .....	87	• Leonard Niewiński z Gdyni .....	112
• Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Konwalia” w Sieradzu ....	87	• Wiesław Sawicki z Białegostoku .....	113
• Zarząd, Komisje Statutowe ROD „22 lipca” w Świebodzinie ..	88	• Jadwiga Sawicka z Białegostoku .....	113
• Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Nadzieja” w Wąsoszcu ....	88	• Jerzy Przybytniak z Kozuchowa .....	114
• Zarząd, Komisje Statutowe ROD Kilińskiego w Oleśnicy ...	89	• Bogusław Dąbrowski z Gdyni .....	114
• Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Związkowiec”		• Jacek Małaczyński z Zielonej Góry .....	115
we Wrocławiu .....	89	• Maria Czekaj z Krakowa .....	116
• Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Garnizonowy”		• Józef Romanowski ze Szczecina .....	116
w Krośnie Odrz. ....	89	• Janina i Alfred Wójtowicz z Gorzowa Wlkp. ....	117
• Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Zgoda”		• Alicja i Wiesław Tomczuk z Białej Podlaski .....	118
w Jelcz-Laskowicach .....	90	<b>VIII. LISTY ZBIOROWE .....</b>	<b>119</b>
• Zarząd, Komisje Statutowe ROD „ZNTK Kolejarz” z Oławy ..	91	• Dni Działkowca w okręgu Warmińsko-Mazurskim .....	119
• Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Wanda” w Żarach .....	91	• Okręgowe Dni Działkowca w Opolu .....	120
• Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Cicha Dolina”		• Okręgowe Dni Działkowca w Łodzi .....	120
we Wrocławiu .....	91	• Dni Działkowca OZ PZD Toruńsko-Włocławskiego .....	121
• Zarząd, Komisje Statutowe ROD Kochanowskiego w Gdyni ..	92	• Dni Działkowca ROD Konopnickiej z Suwałk .....	122
• Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Polana Popowicka”		• Dni Działkowca w ROD „Dąbrowa” w Łodzi .....	122
z Wrocławia .....	93	• Dni Działkowca w Zamościu .....	123
• Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Kresowiak” w Gubinie ...	93	• Dni Działkowca ROD „Słoneczne Wzgórze”	
• Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Nowy Świat” w Kłodzku ...	94	w Wałbrzychu .....	123
• Prezesi Zarządów ROD, Komisji Rozjemczych		• Dni Działkowca ROD „Na Wójtowej Roli”	
PZD Okręgu Wrocławskiego .....	94	w Klebarku Małym .....	124
• Komisje Statutowe ROD Konopnickiej z Suwałk .....	95	• Dni Działkowca ROD „XXV-lecia PZ” w Szczecinie .....	124
• Komisje Statutowe ROD „Odpoczynek” we Wrocławiu ....	95	• Dni Działkowca ROD „Sawanna” w Ochli .....	125
• Komisje Statutowe ROD „Zdrowie” w Oleśnicy .....	96	• Dni Działkowca ROD „Lena” w Złotorzy .....	125
• Komisje Statutowe ROD „Niskie Łąki” w Miliczu .....	96	• Dni Działkowca ROD „Małopolanin” z Rzeszowa .....	126
• Zarząd, Działkowcy ROD Słowackiego z Zielonej Góry ....	97	• Dni Działkowca ROD „Nadole” z Tarnobrzegu .....	126
• Zarząd, Działkowcy ROD „Odra” w Brzegu Dolnym .....	97	• Dni Działkowca ROD „Pilotów” w Gdańsku .....	127
• Zarząd, Działkowcy ROD „Kalina” we Wrocławiu .....	98	• Dni Działkowca ROD „Pokój” we Wrocławiu .....	128
• Zarząd, Działkowcy ROD „Na Polanie” z Zielonej Góry ....	99	• Dni Działkowca ROD „Kolejarz” w Bolesławcu .....	128
• Zarząd ROD „Ilwa” w Iłowie .....	99	• Dni Działkowca ROD „Stokrotka” w Strzegomiu .....	129
• Komisja Rewizyjna ROD „22 lipca” w Zielonej Górze .....	100	• Dni Działkowca ROD „Kolejarz” Świdnicy .....	129
• Komisja Rewizyjna w ROD „Nowita” w Zielonej Górze ....	100	• Dni Działkowca ROD „Przyjaźń” w Szczecinie .....	130
• Komisja Rewizyjna ROD „Zamecko” w Świebodzinie .....	101	• Dni Działkowca ROD „Budowlani” w Nowogrodzie	
• Komisja Rewizyjna ROD „Wytchnienie” z Wrocławia .....	101	Bobrzańskim .....	131
• Komisja Rewizyjna ROD „Oaza” w Suwałkach .....	102	• Dni Działkowca ROD „Lenpol” ze Szczytna .....	131
• Komisja Rewizyjna ROD „Związkowiec” w Żarach .....	102	• Dni Działkowca ROD „Tramwajarz” z Elbląga .....	131
• Komisja Rewizyjna ROD „Partynice” we Wrocławiu .....	102	• Dni Działkowca ROD „Szarotka” w Nowym Sączu .....	132
• Komisja Rozjemcza ROD „Nowita” w Zielonej Górze .....	103	• Dni Działkowca w ROD „Nowy Sad” w Stargardzie Sz. ....	132